

Galicja a wojsko austriackie 1772–1867

Michał Baczkowski

Galicja a wojsko austriackie 1772–1867

Kraków 2017

Spółczeństwo i Gospodarka Galicji.
Studia i Materiały pod redakcją Tomasza Kargola i Krzysztofa Ślusarka
Tom IV

Recenzent:
prof. dr hab. Tomasz Gąsowski

Redakcja i korekta:
Jadwiga Marcinek

© Copyright by Uniwersytet Jagielloński
© Copyright by Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”

Publikacja sfinansowana ze środków przeznaczonych na działalność statutową
Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

ISBN 978-83-65080-61-5

Projekt okładki:
F.H.U. Mykom

Skład i łamanie:
Studio Poligraficzne Dorota Słomińska
Kraków, tel. 602 677 488

Druk i oprawa:
Poligrafia Salezjańska
ul. Michała Bałuckiego 8, 30-318 Kraków, tel. 12 266 40 00

Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”
z siedzibą w Instytucie Historii UJ
ul. Gołębia 13, 31-007 Kraków
www.iagellonica.com.pl

WYKAZ SKRÓTÓW

- AGAD — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
ANK — Archiwum Narodowe w Krakowie
CC — Corps Commando
CPAHU — Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie
FML — Feldmarschalleutnant
GBBL — Grundbuchblätter
GDA — Galizische Domänen Akten
GS — Chefs des Generalstabs
HK Allg. — Hofkanzlei, Allgemeine Reihe
HM Pr. — Ministerium für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten (Handelsministerium) Präsidium
IR — Infanterieregiment
KFA — Kaiser Franz Akten
KLA — Kriegsminister Lacy Akten
KM Pr. — Kriegsministerium, Präsidialakten
KMA Kriegsministerialakten
KPS — Karten-und Plansammlung
LB — Landesbeschreibungen
Mag I — Magistrat Miasta Krakowa I
Mag II — Magistrat Krakowa II
MI Allg. — Ministerium des Innern, Allgemeine Reihe
MKSM — Militärkanzlei Seiner Majestät des Kaisers
MLST — Musterlisten und Standestabellen
NS — Nachlässe und Sammlungen

ÖStA/AVA — Österreichisches Staatsarchiv/Allgemeines Verwaltungsarchiv Wien

ÖStA/FHKA — Österreichisches Staatsarchiv/Finanz- und Hofkammerarchiv Wien

ÖStA/HHSA — Österreichisches Staatsarchiv/Haus- Hof- und Staatsarchiv Wien

ÖStA/KA — Österreichisches Staatsarchiv/Kriegsarchiv Wien

UR — Ulanenregiment

VKOK — Varia Krakowa i Okręgu Krakowskiego

WSTĘP

Dzieje wojskowości państw zaborczych na ziemiach polskich zaczęły budzić poważniejsze zainteresowanie historyków dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. Wcześniej badania tego typu nie cieszyły się popularnością, tak z przyczyn politycznych, jak i z powodu trudności w prowadzeniu zagranicznych kwerend archiwalnych. Historia wojskowości zaboru austriackiego podejmowana była przez stosunkowo wąską grupę badaczy (m.in. Jana Rydla, Janusza Bogdanowskiego, Wacława Szczepanika, Marcina Mikulskiego, Krzysztofa Wielgusa, Tomasza Woźnego, Andrzeja Olejkę, Tomasza Idzikowskiego oraz piszącego te słowa), jak również przez liczne grono miłośników dziejów fortyfikacji habsburskiej. Zainteresowania większości historyków koncentrowały się jednak głównie na drugiej połowie XIX w. Jest to w pełni zrozumiałe w kontekście wzrostu znaczenia militarnego Galicji dla monarchii habsburskiej w tej epoce, co przejawiało się m.in. w spektakularnej budowie twierdz w Krakowie i Przemyśle oraz innych obiektów umocnionych i infrastruktury wojskowej. Ponadto liberalne państwo austro-węgierskie stworzyło warunki sprzyjające rozwojowi prasy oraz bujnego życia politycznego, co w powiązaniu z niemal pełną polonizacją Galicji przyczyniło się do większego zainteresowania sprawami wojskowymi ówczesnych, a co za tym idzie, do gwałtownego wzrostu materiałów źródłowych dotyczących tej kwestii (akta Sejmu Krajowego, protokoły Rad Miejskich, drukowane materiały statystyczne, publicystyka polityczna, wreszcie pamiętnikarstwo i liczne materiały ikonograficzne).

Okres przedkonstytucyjny (1772–1867) w kontekście znaczenia czynnika wojskowego dla dziejów zaboru austriackiego nie budził większego zainteresowania polskich historyków. Wynikało to z kilku powodów. Galicja, a już szczególnie przed 1848 r., pod względem militarnym odgrywała drugorzędną rolę z punktu widzenia Wiednia. Był to kraj niedoinwestowany także pod kątem niezbędnej infrastruktury militarnej. Stan bazy źródłowej jest o wiele gorszy niż dla okresu

konstytucyjnego. Materiały proveniencji lokalnej (akta miejskie, cyrkularne/starościńskie) zachowały się na ogół w stanie szczątkowym, poza największymi miastami Galicji (Kraków, Lwów, po części Przemyśl), sporządzone przeważnie w języku niemieckim, w niewielkim stopniu po polsku lub po łacinie, często przez urzędników nieznających terminologii wojskowej. Korzystanie z nich wymaga zwykle weryfikacji z materiałami proveniencji wojskowej. W rezultacie starsze ustalenia Tadeusza Mencla czy Stanisława Grodziskiego i innych historyków dotyczące funkcji wojska w Galicji w tym okresie mają charakter wybiórczy i nie wyczerpują całej problematyki.

Drukowanych wojskowych materiałów statystycznych dla omawianego okresu nie ma. Literatura pamiętnikarska dotycząca funkcjonowania wojsk habsburskich w dobie przedautonomicznej, tak polsko-, jak i niemieckojęzyczna, jest bardzo uboga. Informacje prasowe, w przeciwieństwie do schyłku XIX stulecia, przynoszą niewiele wartościowych informacji na tematy wojskowe, co wynikało nie tylko z restrykcji cenzury, lecz także z bardzo słabego stanu prasy w Galicji. Wystarczy powiedzieć, że w l. 1772–1792 oraz w 1810 r. nie wychodziła w Galicji żadna gazeta polskojęzyczna. W dobie wojen napoleońskich oraz bezpośrednio po kongresie wiedeńskim czytelnikom zaboru austriackiego wystarczyć musiał jeden (!) tytuł prasowy (odpowiednio: „Gazeta Krakowska”, następnie „Gazeta Lwowska”). Nic też dziwnego, że podstawą wszelkich badań pozostają materiały rękopiśmienne oraz oficjalne opracowania wojskowości austriackiej.

Archiwalia centralnych instytucji wojskowych monarchii habsburskiej są wytworem różnych, czasami efemerycznych i nawzajem dublujących się komórek administracji, co dodatkowo utrudnia ich analizę. Największe znaczenie mają przechowywane w wiedeńskim Kriegsarchiv materiały Nadwornej Rady Wojennej (Hofkriegsrat), ministra wojny Franza Moritza Lacy’ego (Kriegsminister Lacy Akten), Ministerstwa Wojny arcyksięcia Karola (Kriegsministerialakten), wreszcie Ministerstwa Wojny (Kriegsministerium) oraz Kancelarii Wojennej Jego Cesarskiej Mości (Militärkanzlei Seiner Majestät des Kaisers). Zawierają one akta dotyczące zasad polityki rekrutacyjnej prowadzonej względem Galicji oraz organizacji sił zbrojnych w tym kraju, informacje o tworzeniu nowych jednostek wojskowych w zaborze austriackim, tak w celach militarnych, jak i polityczno-propagandowych, werbunku ochotników itp. Znaczną część stanowią akta dotyczące liczebności i dyslokacji wojsk, ich zaopatrzenia, tworzenia infrastruktury wojskowej (koszary, magazyny, drogi strategiczne, obiekty forteczne) oraz koncepcji rozbudowy potencjału militarnego w kraju. Nawet pobieżne przejrzanie tych zespołów przekracza możliwości nie tylko pojedynczego badacza, lecz także całego zespołu historyków (akta główne Nadwornej Rady Wojennej za l. 1772–1848 obejmują 4738 kartonów; akta prezydialne Ministerstwa Wojny za okres 1848–1867 tworzy „zaledwie” 318 kartonów, ale za to akta główne zawie-

rają za l. 1849–1867 już 1331 kartonów). Informacje o inwestycjach wojskowych z okresu przedkonstytucyjnego oraz o sprawach spornych z władzami cywilnymi (w praktyce z l. 1850–1867) można również znaleźć w późniejszych archiwaliach ck. Ministerstwa Wojny (Kriegsministerium), Ministerstwa Obrony Krajowej (Ministerium für Landesverteidigung) oraz Sztabu Generalnego (Generalstab) z czasów monarchii austro-węgierskiej.

Kolejnym ważnym źródłem do dziejów armii austriackiej w Galicji są akta osobowe pułków habsburskich. Do 1820 r. były one sporządzane w postaci tzw. Musterlisten i Standestabellen z dodatkiem Assentlisten i Transferierungslisten. Materiały te, spisywane w cyklu miesięcznym, pozwalają na badanie fluktuacji stanów osobowych poszczególnych regimentów, skali śmiertelności, dezercji, chorób, zmian garnizonów, charakterystyki rekrutów itp. Każdy pułk „produkował” rocznie na ogół od 2 do 4 kartonów akt tego typu. W 1820 r. zostały zastąpione przez tzw. Grundbuchblätter (Grundbuchevidenz), których wartość dla badań nad dziejami poszczególnych pułków stacjonujących w Galicji jest niestety o wiele mniejsza. Materiały pułkowe, niezwykle szczegółowe i wartościowe, zwłaszcza dla okresu wcześniejszego, można wykorzystać w praktyce tylko na zasadzie próby badawczej.

W zbiorach Kriegsarchiv znajdują się nadto inne źródła, o charakterze pomocniczym, takie jak materiały dowództwa wojsk inżynieryjnych, dowództwa artylerii, urzędu zaopatrzenia itp. Dla dziejów wojskowości w Galicji znaczenie mają także spuścizny i zbiory (Nachlässe, Manuskripte), w których można znaleźć informacje o jednostkach wojskowych i ludziach odbywających służbę na terenie zaboru austriackiego. Uzupełnieniem tych materiałów są zbiory kartograficzne i graficzne, które przynoszą liczne dane o planowaniu strategicznym w Galicji.

Odrębny dział stanowią materiały poświęcone poszczególnym kampaniom wojennym, gromadzone w ramach zespołu Feldakten (Alte Feldakten). Obejmują one całokształt spraw związanych z szeroko rozumianą historią militarną. Dla dziejów wojskowości austriackiej w Galicji szczególne znaczenie mają akta z l. 1772–1773 (aneksja Galicji), 1778–1779 (wojna o sukcesję bawarską), 1788–1791 (wojna z Turcją), 1790 (mobilizacja przeciw wojskom pruskim i polskim), 1794–1796 (działania przeciw powstaniu kościuszkowskiemu i udział w III rozbiórce Polski), 1807 (mobilizacja w związku z wojną francusko-pruską), 1809 (wojna z Księstwem Warszawskim), 1812 (wojna z Rosją), 1846 (stłumienie powstania krakowskiego), 1848 (walka z rewolucjonistami polskimi w Krakowie i we Lwowie), 1863–1864 (kordon wystawiony w związku z powstaniem styczniowym) i 1866 (wojna z Prusami). Umożliwiają one zrekonstruowanie celów i sposobu działań oddziałów cesarskich, ustalenie ich liczebności i wyposażenia, przygotowań obronnych (w tym inwestycji fortecznych), poniesionych strat

bojowych oraz innych, wojskowych ocen sytuacji politycznej i gospodarczej samej Galicji. Część z nich zawiera nadto mapy i plany, tabele przemarszów itp.

Uzupełnieniem materiałów znajdujących się w zasobach Kriegsarchiv są zbiory innych archiwów wiedeńskich. W Haus-Hof- und Staatsarchiv znajdują się m.in. zespoły Polen II i Polen III, zawierające nieco informacji odnośnie do koncepcji formowania w Galicji oddziałów złożonych z Polaków w l. 1778–1790, oraz zespół Kaiser Franz Akten, w którym zgromadzono m.in. raporty gubernatorów Galicji, projekty reform politycznych i wojskowych w zaborze austriackim, a także różne sumaryczne zestawienia, np. dotyczące pojemności kwaterunkowej miejscowości galicyjskich.

Allgemeines Verwaltungsarchiv posiada w działach Handel oraz Verkehr grupę interesujących akt dotyczących wpływu czynników wojskowych na budowę sieci kolejowej w Galicji w l. 1835–1867. Natomiast w dziale Inneres, w zespole Hofkanzlei znajdują się materiały dotyczące kwaterunku i zaopatrzenia wojska w Galicji, a także budowli militarnych do 1848 r. Mniejsze znaczenie mają akta przechowywane w Finanz- und Hofkammerarchiv, gdzie w zespole Domänenakten znajdują się m.in. pojedyncze materiały dotyczące zakwaterowania oddziałów wojskowych, w dziale Kredit- und Staatsschulden nieliczne informacje o wydatkach wojskowych w Galicji, natomiast w dziale Bankalekten niepełne dane o zniszczeniach dokonanych przez wojsko w 1848 r.

Ważny zespół, przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych pod nieco mylącą nazwą Komenda ck. XI Korpusu we Lwowie, zawiera w rzeczywistości dla interesującego nas okresu spuściznę archiwalną Galicyjskiego Dowództwa Generalnego (Generalkommando) z l. 1774–1867. Znajdują się tam materiały dotyczące poboru i werbunku do wojska, zasad udzielania urlopów, dyslokacji poszczególnych pułków, inwestycji militarnych, a także spraw politycznych (np. wystąpień wojskowych przeciw państwu habsburskiemu). Niestety, ten obszerny zespół jest od wielu lat niedostępny dla badaczy „z powodu prac inwentaryzacyjnych” i tylko jego część została wykorzystana dla potrzeb niniejszej pracy.

Podobne, acz mocno zdekompletowane materiały Zachodniogalicyskiego Dowództwa Generalnego (1797–1805 Generalkommando, 1805–1809 Militärkommando) zachowały się wraz z aktami kwaterunkowymi i rekrutacyjnymi w zbiorach krakowskiego Archiwum Narodowego (zespoły: Magistrat Krakowa I oraz Varia Krakowa i Okręgu Krakowskiego). Dla lat 1846–1867 archiwum to posiada jedynie niezbyt wartościowe akta kwaterunkowe.

Lwowskie Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy posiada natomiast w swoich zbiorach ważny zespół Namiestnictwa Galicyjskiego (1772–1867, Fond 146), w którego ramach znalazły się pojedyncze materiały

dotyczące zaopatrzenia i żywienia wojska, budowy koszar, magazynów i dróg wojskowych oraz strat spowodowanych przemarszami i działaniami wojennymi.

Liczba źródeł drukowanych do dziejów wojskowości austriackiej w Galicji w l. 1772–1867 jest skromna. Najważniejszą publikacją pozostaje *Militär-Schematismus des österreichischen Kaiserthumes*, wychodzący (pod różnymi nazwami) od roku 1790¹. Zawiera on stopniowo rozbudowywane spisy oficerów oraz informacje o okręgach rekrutacji pułków i częściowo o siedzibie dowództwa tych jednostek. Część akt normatywnych odnoszących się do spraw wojskowych zamieszczono w zbiorach *Pilleriana* [*Edicta et mandata universalis Regnis Galiciae et Lodomeriae* (1772); *Continuatio edictorum et mandatorum* (1773–1816); *Fortsetzung der allgemeinen Verordnungen und Edikte* (1817–1818)] i *Provincial-Gesetzsammlung des Königreiches Galizien und Lodomerien* (1819–1848).

Literatura polska nawiązująca do funkcjonowania wojsk austriackich w Galicji jest dość obszerna, ale na ogół nie dotyka istoty zagadnienia. Siły zbrojne monarchii habsburskiej występują tam bowiem zazwyczaj w cieniu zasadniczych rozważań, dotyczących kwestii polityczno-prawnych, ekonomicznych, społecznych, historii poszczególnych miast, wreszcie na marginesie polskich dążeń powstańczych i niepodległościowych. Najwięcej materiałów w tej mierze przynoszą prace S. Grodziskiego i T. Mencla, a także starsze teksty J. Louisa-Wawela, W. Mejbauma i M. Jarosiewiczówny. Z nowszych autorów warto wymienić badania W. Szczepanika.

Opracowania historii armii austriackiej, z najbardziej przydatną tu pracą A. von Wredego² oraz tomem V serii *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*³, przynoszą wiele informacji dotyczących zasad organizacji sił zbrojnych i poboru do armii, a także dyslokacji większych związków taktycznych oraz planowania militarnego, ale siłą rzeczy dotyczą całego państwa, dla którego Galicja była wówczas jedną z mniej znaczących prowincji. Nieco więcej informacji dotyczących stacjonowania, a przede wszystkim działań wojennych na terenie Galicji dostarczają drukowane monografie regimentów austriackich. Wydawano je w l. 1845–1910 w celu budowy swoistego pomnika chwały wojskowości habsburskiej. Dlatego też daleko im do obiektywizmu, niemniej część z nich, opierająca się na materiałach archiwalnych, jest wartościowym przyczynkiem do dziejów wojskowości austriackiej w Galicji.

¹ W l. 1790–1868 używano dla tego wydawnictwa następujących nazw: *Oesterreichischer Militaer-Almanach: für das Jahr...* (1790–1803); *Schematismus der Kais. Königl. Armée: für das Jahr...* (1804–1808); *Schematismus der Oesterreichisch-Kaiserlichen Armee: für das Jahr...* (1810–1814); *Militär-Schematismus des österreichischen Kaiserthumes* (1815–1868). W niniejszym tekście cytuję je jako *Militär-Schematismus*.

² A. von Wrede, *Geschichte der k. und k. Wehrmacht*, Bd. I–V, Wien 1898–1903.

³ *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Bd. V: *Die bewaffnete Macht* (Hrsg. A. Wandruszka, P. Urbanitsch), Wien 1987.

ROZDZIAŁ 1

ORGANIZACJA ADMINISTRACJI WOJSKOWEJ W GALICJI

Zajęcie ziem polskich w ramach I rozbioru przez monarchię habsburską nie oznaczało automatycznego rozciągnięcia na ten obszar ogólnych zasad administracji i organizacji austriackich sił zbrojnych. Aneksję traktowano jako swego rodzaju kampanię militarną, a czas funkcjonowania prowizorycznej administracji wojskowej w realiach *quasi*-wojennych objął lata 1772–1775⁴. W tym czasie usiłowano stworzyć podstawy administracji cywilnej, przeprowadzić spisy ludności oraz szacunki dochodów, stworzyć kartografię wojskową tych terenów, uregulować zasady poboru do armii itp. W Wiedniu toczyły się dyskusje w łonie Nadwornej Rady Wojennej w sprawie sposobu pociągnięcia nowych poddanych habsburskich do służby wojskowej oraz stworzenia związanego z tym modelu administracji.

Feldmarszałek Andreas Hadik von Futak, będący w 1774 r. gubernatorem Galicji, postulował zwiększenie zaangażowania militarnego i finansowego państwa w nowej prowincji celem ustabilizowania sytuacji na wzór innych obszarów Przedlitawii. Konsekwencją tych działań miało być zrównanie Galicji w kwestiach wojskowych z pozostałymi krajami koronnymi monarchii. Jednakże w tym samym roku zwyciężyła koncepcja feldmarszałka Franza Moritza Lacy’ego, ówczesnego prezydenta Nadwornej Rady Wojennej, który przeforsował pogląd, że przyszłych poborowych z Galicji („Polaków”) należy rozproszyć po wszystkich 37 „niemieckich” pułkach piechoty, co w praktyce oznaczało utrzymanie stanu prowizorki na kolejne lata. Tezy swoje przedstawił 8 grudnia 1774 cesarzowej Marii Teresie, która wyraziła aprobatę. Lacy przywoływał negatywne doświadczenia pruskie z wojny siedmioletniej, kiedy to mieszkańcy Śląska — byli

⁴ ÖStA/KA, AFA 1772–1775, kartony 775–776; S. Grodziski, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772–1848*, Wrocław 1971, s. 153–155.

poddani habsburscy — powołani do armii Fryderyka II masowo dezterterowali i przechodzili na stronę austriacką. Celem Lacy'ego w latach siedemdziesiątych XVIII w. było zatem przyspieszenie asymilacji rekrutów galicyjskich do monarchii habsburskiej, przeciwstawienie się ewentualnym sympatiom propolskim nowych żołnierzy cesarskich i osłabienie, a ostatecznie wyeliminowanie polskiej świadomości narodowej poborowych. Opinia Lacy'ego współbrzmiała z postulatami niektórych starostów galicyjskich, domagających się germanizowania galicyjskich rekrutów w armii i rozmieszczenia w tym kraju wyłącznie pułków „niemieckich”⁵. Wydaje się, że władze wiedeńskie nie były wówczas przekonane, że nowe nabytki terytorialne pozostaną na trwałe w granicach Austrii. Rozwiązanie to stało w sprzeczności z zasadami panującymi w pozostałych krajach monarchii habsburskiej (oczywiście, tylko tych objętych konskrypcją wojskową), gdzie żołnierzy kierowano na drodze poboru do pułków uzupełnianych w myśl zasad terytorialnych, co zarazem wymuszało wytworzenie odpowiednich struktur terytorialnych administracji wojskowej. I na blisko 40 lat zadecydowało o odrębnym niż w pozostałych krajach koronnych rozwoju instytucji militarnych niższego rzędu w Galicji⁶.

W tym samym roku (1774) powołano do życia Dowództwo Generalne we Lwowie (Generalkommando) jako najwyższy organ administracji wojskowej w Galicji. Miało ono bezpośrednio wykonywać dyrektywy cesarza i Nadwornej Rady Wojennej, prowadzić ewidencję ludności „wojskowej”, ustalać szczegółowe zasady dyslokacji oddziałów wojskowych, realizować budowę obiektów militarnych i adaptację istniejących budynków na cele koszarowo-magazynowe, nadzorować przebieg poboru i werbunku do armii. W swoich działaniach Dowództwo Generalne musiało ściśle współdziałać z Gubernium (od 1848 z Namiestnictwem) oraz z władzami cyrkularnymi, a następnie powiatowymi. Galicyjski Sejm Stanowy, funkcjonujący z przerwami w l. (1775) 1782–1845, nie posiadał formalnie żadnych prerogatyw w kwestiach militarnych. Natomiast Wydział Stanowy, będący organem wykonawczym tego Sejmu, uzyskał prawo wysuwania kandydatów do Gwardii Galicyjskiej (1781–1791) i Galicyjskiego Oddziału Niemieckiej Gwardii Nadwornej (1791–1809) oraz stypendystów do Akademii Wojskowej w Wiener Neustadt⁷.

⁵ ÖStA/KA, KLA 1774, nr 5/1; E. Kotasek, *Graf Lacy. Ein Leben für Österreichs Heer*, Horn 1956, s. 122–123; S. Tokarz, *Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z roku 1783*, Kraków 1909, s. 52.

⁶ A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I, Wien 1898, s. 101–103.

⁷ M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów. Polscy ochotnicy w austriackich siłach zbrojnych w latach 1772–1815*, Kraków 1998, s. 87–91.

W drugiej połowie XIX w. pojawiła się jeszcze jedna instytucja, mająca pewne prerogatywy w kwestiach militarnych i będąca w jakiejś mierze kontynuatorką Sejmu Stanowego. Kompetencje galicyjskiego Sejmu Krajowego, bo o nim mowa, zaprowadzonego w myśl patentu z 26 lutego 1861, były w sprawach wojskowych jednak nader skromne i dotyczyły tylko szczegółowych rozporządzeń w ramach ustaw ogólnopaństwowych w kwestii organizacji podwód oraz zakwaterowania i zaopatrzenia wojska⁸. W praktyce Sejm Krajowy nie stał się pożądanym partnerem dla władz wojskowych w omawianym okresie, a swoją działalność na niwie wojskowej zaktywizował dopiero u schyłku lat siedemdziesiątych XIX w.

Lokalne władze cywilne, zorganizowane po raz pierwszy jako dwustopniowe w 1773 r., a zreorganizowane w 1775, zostały ostatecznie w 1782 przekształcone w jednostopniowe cyrkule zależne bezpośrednio od gubernium. W ich gestii znalazły się sprawy ewidencyjne ludności, kontrola nad przebiegiem poboru oraz prowadzenie niezbędnych inwestycji na rzecz armii. W większych miastach (przede wszystkim we Lwowie, następnie także w Krakowie) władze wojskowe korzystały bezpośrednio z usług tamtejszych magistratów, w ramach których powołano cywilne urzędy kwatermistrzowskie, zajmujące się sprawami militarnymi⁹.

Struktury lwowskiego Dowództwa Generalnego, będącego najwyższym organem administracji wojskowej w Galicji, były stopniowo rozbudowywane. Na początku XIX w. składało się ono z komendanta generalnego (w niektórych latach oprócz niego funkcjonował jeszcze gubernator wojskowo-cywilny, jako najwyższy przedstawiciel państwa w Galicji), departamentów: wojskowego, politycznego, ekonomicznego, zaopatrzeniowego i prawnego, protokołu, registratury, ekspedycji poczty, sądu wojskowego, kasy wojskowej, dyrekcji konskrypcyjnej, prowincjonalnego naczelnego lekarza wojskowego i superiora polowego¹⁰.

Po aneksji kolejnych ziem polskich wskutek III rozbioru utworzono w Krakowie, jako stolicy nowego kraju koronnego Galicja Zachodnia, odrębne Dowództwo Generalne w 1797 r. Okoliczności powołania tej instytucji były zgola osobliwe. W marcu 1796 w wyniku dłuższej dyskusji prowadzonej na forum Nadwornej Rady Wojennej oraz decyzji cesarza Franciszka II zaproponowano objęcie stanowiska dowódcy generalnego w Krakowie sędziwemu Feldzeugmeistrowi Josephowi Alvintzy'emu (Alvinczy'emu) von Berberек. Stary generał nieoczekiwanie odmówił przyjęcia tego etatu i ostatecznie otrzymał przydział na dowódcę armii polowej wysłanej przeciw generałowi Napoleonowi Bonapartemu do Włoch. W rezultacie przeszedł do historii jako ten, który doznał

⁸ Szerzej zob.: S. Grodziski, *Sejm Krajowy galicyjski 1861–1918*, Warszawa 1993.

⁹ S. Grodziski, *Historia ustroju*, s. 161–164.

¹⁰ *Militär-Schematismus* 1808, s. 17–18.

druzgocących klęsk pod Arcole i Rivoli z rąk wojsk francuskich kierowanych przez „boga wojny”. Zamieszanie wywołane sprawą Alvintzy’ego spowodowało, że kwestia powołania krakowskiego Dowództwa Generalnego była procedowana od początku. Dopiero po roku dyskusji podjęto wreszcie decyzję o utworzeniu go i obsadzie etatu generała dowodzącego. Żywot tej instytucji nie był jednak zbyt długi. W wyniku scalenia administracji galicyjskiej w 1803 r. i likwidacji gubernium zachodniogalicyskiego, strukturę tę przekształcono dwa lata później w Dowództwo Wojskowe podległe Dowództwu Generalnemu we Lwowie. Już jednak w 1807 r. rozbudowano je do rozmiarów zbliżonych do struktury lwowskiej, przy zachowaniu formalnej podległości tamtejszej komendzie. W praktyce rozwiązanie to prowokowało liczne spory kompetencyjne, tym bardziej że ówczesny wojskowy generał gubernator Galicji, generał kawalerii Heinrich Bellegarde, stojący zarazem na czele lwowskiego Dowództwa Generalnego (1806–1809), rezydował na stałe w Krakowie. Pozycja Bellegarde’a w Galicji była bardzo mocna, gdyż stanowisko gubernatora kraju nie było wówczas obsadzone, a stojący na czele administracji cywilnej wiceprezydent Christian Wurmser w wielu kwestiach podlegał ambitnemu generał-gubernatorowi¹¹.

Po utracie Zachodniej Galicji w 1809 r. dowództwo krakowskie uległo automatycznej likwidacji. Jednocześnie uporządkowano sytuację w Dowództwie Generalnym we Lwowie, gdyż zniesiono urząd generała-gubernatora, dzięki czemu oddzielono władzę wojskową i cywilną. W kolejnych dekadach jedyną ponadlokalną strukturą administracji wojskowej w Galicji pozostało dowództwo lwowskie. Dopiero po aneksji Wolnego Miasta Krakowa w 1846 r. utworzono tu efemeryczne Wyższe Dowództwo Wojskowe (Militär-Oberkommando), podległe Dowództwu Generalnemu we Lwowie¹².

W l. 1832–1846 sytuację w Galicji skomplikowała nominacja arcyksięcia Ferdynanda d’Este, piastującego stopień feldmarszałka, na stanowisko generał-gubernatora Galicji (wojskowego i cywilnego). Podporządkowano mu lwowskie Dowództwo Generalne, wraz z generałem dowodzącym w Galicji, oraz administrację cywilną podległą gubernium. Decyzja ta doprowadziła do chaosu kompetencyjnego, gdyż galicyjski komendant Dowództwa Generalnego otrzymywał bezpośrednio instrukcje od Nadwornej Rady Wojennej w Wiedniu, a zarazem podlegał służbowo generał-gubernatorowi Galicji, który niejednokrotnie prowadził własną politykę wojskową, sprzeczną z wytycznymi płynącymi

¹¹ *Militär-Schematismus* 1807, s. 17–19; 1815, s. 21–23; M. Baczkowski, *Wojsko austriackie w Krakowie w latach 1797–1809*, Kraków 2007, s. 14–19; ÖStA/KLA, fasc. 294/18, 294/23, 296/35, 297/11.

¹² W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee — Gliederung und Aufgabenstellung*, w: *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Bd. V: *Die bewaffnete Macht*, Wien 1987, s. 167.

ze stolicy. Arcyksiążę Ferdynand d'Este mógł sobie pozwolić na lekceważenie dyrektyw Nadwornej Rady Wojennej nie tylko z tytułu swojego wysokiego urodzenia, lecz także górowania stopniem wojskowym nad ówczesnym prezydentem Rady, generałem kawalerii Ignazem zu Hardegg. Wybuch i przebieg powstania krakowskiego oraz rabacji chłopskiej w 1846 r. skompromitowały dotychczasowy system administracji wojskowej w Galicji, w rezultacie czego arcyksiążę Ferdynand podał się do dymisji. Rozdzielono wówczas ostatecznie władzę cywilną i wojskową, a na stanowisko dowódcy generalnego w Galicji zaprzestano powoływania członków rodziny panującej¹³.

W wyniku wydarzeń Wiosny Ludów (1848–1849) dotychczasowy system terytorialnej administracji wojskowej uległ zasadniczej zmianie. W miejsce Dowództw Generalnych, odpowiadających terytorialnie z grubsza krajom koronnym, utworzono 16 października 1849 cztery dowództwa armijne. Siedzibą dowództwa IV Armii został Lwów, a instytucja ta przejęła stopniowo prerogatywy i odpowiednie departamenty (sekcje) Dowództwa Generalnego w 1850 r. Ponadto Lwów został siedzibą dowództwa 4. korpusu armijnego, a Kraków 2. korpusu armijnego. Reformy te podjęto myśl wzorców obowiązujących wcześniej w tzw. armii włoskiej feldmarszałka Josepha Radetzky'ego oraz idei „odbiurokratyzowania” sił zbrojnych. Nie wzięto pod uwagi wszakże, że włoski teren operacyjny i zadania stawiane tam wojsku były różne od realiów galicyjskich, a wreszcie że na ziemiach zaboru austriackiego brakowało Radetzky'ego lub też innego wybitnego generała, który byłby w stanie pokierować całością spraw wojskowych, rezydując we Lwowie¹⁴.

Nowy system organizacyjny był mało wydolny, ulegał nieustannym modyfikacjom, a połączenie struktur administracji wojskowych ze sztabami poszczególnych armii polowych okazało się krokiem krótkowzrocznym i błędnym. Po przegranej wojnie z Francją i Sycylią w 1859 r. doszło zatem do kolejnych zmian. Rozwiązano wówczas dowództwo IV Armii we Lwowie, a w jej miejsce powołano jednostkę organizacyjną o nazwie Krajowe Dowództwo Generalne. Po kolejnych reorganizacjach przeprowadzonych w l. 1865–1866 naczelnym organem administracji wojskowej w Galicji stało się Dowództwo Generalne z siedzibą we Lwowie. W jego skład wszedł komendant, 6 wydziałów (sztabu, wymiaru sprawiedliwości, komisariatu wojskowego, zaopatrzenia, medyczny, inżynierij-

¹³ S. Grodziski, *Historia ustroju*, s. 158; J. Rydel, *Problem dowodzenia wojskami austriackimi podczas wypadków 1846 r. w Galicji*, w: *Rewolucja czy praca organiczna drogami do niepodległości?*, pod red. M. Drozdowskiego, Poznań 1997, s. 78–79; *Militär-Schematismus 1832–1846*.

¹⁴ *Militär-Schematismus 1850*, s. 21, 36–38; 1856, s. 32–34; W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 167. Rola dowódcy IV armii we Lwowie była o tyle znacząca, gdyż do 1 maja 1854 obowiązywał w Galicji stan wojenny; J.Ch. Allmayer-Beck, *Die bewaffnete Macht in Staat und Gesellschaft*, w: *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Bd. V, s. 17.

ny) oraz sąd wojskowy. Szczególną pozycję zdobył przejściowo feldmarszałek porucznik Alexander Mensdorff-Pouilly, łączący w l. 1862–1864 urząd generała dowodzącego i namiestnika Galicji. Natomiast sprawa utworzenia Dowództwa Wojskowego w Krakowie, rozpatrywana przez kilka lat, nie została ostatecznie rozstrzygnięta. W mieście zatrudnieni zostali urzędnicy wojskowi i oficerowie zarządzający różnymi działami administracji militarnej (audytoriat, dowództwo budowlane, zarządy zaopatrzenia, szpitale itp.), odkomenderowani z Dowództwa Lwowskiego. Z dowództw niższego rzędu wymienić należy w 1867 r. komendę XI dywizji we Lwowie i XII dywizji w Krakowie¹⁵. Trudno nie oprzeć się przy tym wrażeniu, że kilkanaście lat bezproduktywnych reform i reorganizacji zakończyło się powrotem do wzorców administracyjnych z minionego półwiecza¹⁶.

Od schyłku XVIII w. kilkakrotnie tworzono i likwidowano w Galicji dowództwa różnych dywizji (np. w Krakowie w l. 1801–1805), poza tym stale funkcjonowały tu dowództwa brygad, na ogół o charakterze mieszanym, które mieściły się w najważniejszych miastach kraju. Ponadto w 1867 r. znajdowały się w Galicji następujące dowództwa lokalne: Kraków — komenda twierdzy, komenda zamku (cytadeli), komenda placu, Lwów — komenda placu, Brody — komenda placu¹⁷. Z innych dowództw wojskowych wyższego szczebla istniejących w Galicji w 1867 wymienić należy jeszcze: 11. Dowództwo Żandarmerii dla Wschodniej Galicji i Bukowiny z siedzibą we Lwowie, 12. Dowództwo Żandarmerii dla Zachodniej Galicji z siedzibą w Krakowie, Galicyjską Komendę Stadniny Ogierów Wojskowych w Drohowyżu, Komendę Komisji Mundurowej w Jarosławiu, Inspektorat Zaopatrzenia we Lwowie, Kontrolę Magazynów Zaopatrzenia w Krakowie, zarządy magazynów łóżek wojskowych we Lwowie i w Podgórzu, inspektoraty budynków wojskowych (w większych miastach garnizonowych Galicji)¹⁸.

Wpasowanie Galicji w ogólnopanstwowy system wojskowego podziału administracyjnego zajęło władzom wiele lat, co było skutkiem m.in. niefortunnych decyzji preforsowanych przez feldmarszałka Lacy'ego w 1774 r. W następnym roku przyporządkowano cyrkuły Galicji konkretnym pułkom „niemieckim”, jako ich dodatkowe okręgi werbunkowe. Wydaje się, że nastąpiło to z inicjatywy nowego prezydenta Nadwornej Rady Wojennej Andreasa Hadika. W wyniku reformy dotychczasowych zasad funkcjonowania okręgów konskrypcyjnych zaprowadzono w monarchii w 1781 r. nowy wojskowy podział administracyjny.

¹⁵ *Militär-Schematismus* 1859, s. 51; 1866, s. 75; 1867, s. 99–101; W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 168–174; C. von Wurzbach, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Österreich*, Bd. XVII, Wien 1867, s. 360–363.

¹⁶ J.Ch. Allmayer-Beck, *Die bewaffnete Macht*, s. 24–26; A. Schmidt-Brentano, *Die Armee in Österreich. Militär, Staat und Gesellschaft 1848–1867*, Boppard am Rhein 1975, s. 35–47.

¹⁷ *Militär-Schematismus* 1867, s. 114–117.

¹⁸ Tamże, s. 569–570, 578, 591, 596–597.

W Galicji powiązany został (aczkolwiek nie w pełni konsekwentnie) ze zmianą liczby i granic cyrkułów, co nastąpiło w 1782. Zabór austriacki podzielony został wówczas na 18 wojskowych okręgów konskrypcyjnych (19. stanowiła Bukowina), przy czym każdy z okręgów administracyjnych — odpowiadających cyrkulowi — otrzymał status „pomocniczego okręgu rekrutacyjnego” dwóch kolejnych pułków piechoty „niemieckiej”¹⁹. Niejasna pozostawała sytuacja cyrkułu Brodzkiego, który nie znalazł się w oficjalnych zestawieniach wojskowych.

**Tabela 1. Podział Galicji na okręgi rekrutacyjne w 1781 r.
W nawiasach podano zmiany stolic cyrkułów z l. 1783–1791**

Cyrkuł	Pułk piechoty nr
Myślenicki	10, 56
Bocheński	15, 47
Sądecki	11, 57
Tarnowski	17, 35
Rzeszowski	26, 45
Dukielski (Jasielski)	13, 36
Sanocki	3, 54
Samborski	7, 20
Przemyski	25, 59
Leski (Stryjski)	18, 28
Lwowski	11, 50
Bełzki (Żółkiewski)	4, 23
Stanisławowski	21, 25
Złoczowski (Brzeżański)	16, 29
Zaleszczycki	27, 49
Halicki (Złoczowski)	8, 22
Tomaszowski (Tarnopolski)	40, 43
Zamojski	1, 12

Źródło: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I, Beilage VII; S. Grodziski, *Historia ustroju*, s. 162.

Zajęcie przez Austrię ziem polskich w wyniku III rozbioru doprowadziło do objęcia konskrypcją nowych poddanych, a co za tym idzie — utworzenia administracji wojskowej w Nowej (Zachodniej) Galicji. Proces ten trwał nadspodziewanie długo. Początkowo, w wojnach toczonych z rewolucyjną Francją, władze wiedeńskie nie wykazywały większego zainteresowania reformami administracyjnymi, dążąc jedynie do pozyskania jak największej liczby rekrutów. Dopiero zawarcie pokoju w Lunéville (1801) doprowadziło do zasadniczych

¹⁹ Informacja Stanisława Grodzkiego, że Galicję podzielono wówczas na 16 okręgów werbunkowych, a każdy z nich dostarczał rekrutów potrzebnych do wystawienia jednego pułku jest błędna; S. Grodziski, *Historia ustroju*, s. 246.

zmian. W wyniku definitywnej utraty Niderlandów i Lombardii sprowadzono do Galicji (zarówno Zachodniej, jak i Wschodniej) kilka regimentów pochodzących z tych obszarów. Odtąd miały rekrutować się z Galicji. Zaburzyło to dotychczasowy system poboru i administracji terytorialnej.

Zasadniczą reformę przeprowadzono dopiero w 1807 r. Zapewne jednym z jej głównych autorów był feldmarszałek Heinrich Bellegarde, rezydujący przez wiele miesięcy w Krakowie. Część cyrkułów powiązano wówczas z okręgami rekrutacyjnymi konkretnych pułków piechoty, część wyznaczono jako pomocnicze okręgi rekrutacyjne dla regimentów morawsko- (lub czesko-) galicyjskich. 12 okręgów miało mieć charakter samodzielny, jako wyłączne miejsce rekrutacji konkretnych pułków galicyjskich i siedziby lokalnej administracji wojskowej. Kolejnych 12 zachowało charakter pomocniczy dla pułków czesko-morawskich. W rezultacie terytorialny podział wojskowy w Galicji wyglądał w 1807 r. następująco.

Tabela 2. Podział Galicji na okręgi rekrutacyjne w 1807 r.
(gwiazdką oznaczono okręgi pomocnicze dla pułków morawsko-czeskich)

Cyrkuł	Pułk piechoty nr
Myślenicki*	15, 56
Bocheński*	12, 57
Sądecki*	20, 1
Tarnowski*	12, 10
Rzeszowski*	29, 8
Jasielski*	40, 20
Sanocki*	22, 7
Samborski	44
Przemyski	9
Stryjski*	58
Lwowski i Zólkiewski	30
Stanisławowski	58
Brzeżański	24
Kołomyjski i Zaleszczycki	41
Złoczowski	63
Tarnopolski	46
Krakowski*	18, 35, 17 (Miechów), 54 (Olkusz)
Kielecki i Siedlecki	38
Zamojski	23
Radomski	59
Lubelski	55

Źródło: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I, Beilage VII; M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 59–60.

Przegrana przez Austrię kampania 1809 r. doprowadziła do utraty Galicji Zachodniej oraz okręgów zamojskiego i tarnopolskiego, co oznaczało automatyczną likwidację austriackiej administracji wojskowej na tych terenach. Sytuację uregulowano dopiero po zakończeniu wojen napoleońskich. W 1817 r. Nadworna Rada Wojenna (jej prezydentem był wówczas feldmarszałek ks. Karl Philipp Schwarzenberg) definitywnie zrezygnowała z przebrzmiałych idei Lacy'ego i doprowadziła do zrównania Galicji z innymi krajami koronnymi monarchii pod względem systemu poboru do armii. Likwidacji uległy „pomocnicze okręgi rekrutacyjne”, natomiast Galicję podzielono na 11 normalnych okręgów rekrutacyjnych, podporządkowanych odpowiednim pułkom piechoty. System ten nie opierał się w pełni na podziale cyrkularnym, chociaż starano się w miarę możliwości dopasować go do cywilnych instytucji administracji lokalnej.

Tabela 3. Podział Galicji na okręgi rekrutacyjne w 1817 r.

Cyrkuł	Pułk piechoty nr
Myślenicki (Wadowicki) i Bocheński	56
Sądecki	20
Tarnowski	40
Rzeszowski i Jasielski	10
Sanocki i Samborski	15
Przemyski i Stryjski	9
Lwowski i Żółkiewski	30
Stanisławowski	58
Brzeżański	24
Kołomyjski i Czortkowski	41
Złoczowski i Tarnopolski	63

Źródło: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I, Beilage VII.

W następnych latach zmiany związane były głównie z przeniesieniem komend rekrutacyjnych poszczególnych pułków do innych miast cyrkularnych. I tak w 1830 r. skierowano do Tarnowa dowództwo 57 pp., do Rzeszowa (wraz z cyrkułem Jasielskim) 40 pp., do Sanoka (wraz z cyrkułem Samborskim) 12 pp., do Przemyśla 10 pp., do Stryja 9 pp., do Złoczowa 15 pp., do Tarnopola 63 pp. oraz połączono okręgi brzeżański i kołomyjski w jeden, podporządkowany 24 pp. Ponadto utworzono okręg rekrutacyjny na Bukowinie, z którego rekrutował się 41 pp.

Tabela 4. Podział Galicji na okręgi rekrutacyjne w 1830 r.

Cyrkuł	Pułk piechoty nr
Wadowicki i Bocheński	56
Sądecki	20
Tarnowski	57
Rzeszowski i Jasielski	40
Sanocki i Samborski	12
Przemyski	10
Stryjski	9
Lwowski i Żółkiewski	30
Stanisławowski	58
Brzeżański i Kołomyjski	24
Złoczowski	15
Tarnopolski	63

Źródło: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I, Beilage VII.

Ta struktura organizacyjna lokalnych władz wojskowych okazała się stosunkowo trwała. Dopiero w wyniku aneksji Wolnego Miasta Krakowa w 1846 r. nastąpiło rozszerzenie granic okręgu 56 pp. na obszar byłej Rzeczypospolitej Krakowskiej. Zmiany z l. 1853 i 1857 miały charakter kosmetyczny (dotyczyły cyrkułów: Sanockiego, Samborskiego, Przemyskiego, Stanisławowskiego, Brzeżańskiego, Złoczowskiego i Tarnopolskiego) i oznaczały likwidację jednego okręgu uzupełnień (12 pp. z Sanoka i Sambora). Poważniejsze zmiany nastąpiły w wyniku przegranych wojen w l. 1859 i 1866. Doprowadziły one (podobnie jak w epoce napoleońskiej) do przeniesienia pułków z utraconych ziem do Galicji, a tym samym do nowej dyslokacji sił zbrojnych oraz modyfikacji istniejącego systemu administracji wojskowej. Nie miał on już formalnie nic wspólnego z rozgraniczeniami cywilnymi, z uwagi na likwidację cyrkułów i wprowadzenie w ich miejsce znacznie mniejszych i liczniejszych powiatów.

Tabela 5. Podział Galicji na okręgi rekrutacyjne w 1867 r.

Okręg wojskowy	Pułk piechoty nr
Krakowski	13
Wadowicki	56
Sądecki	20
Tarnowski	57
Rzeszowski	40
Sanocki	45
Samborski	77
Przemyski	10
Stryjski	9
Lwowski	30

Okręg wojskowy	Pułk piechoty nr
Stanisławowski	58
Brzeżański	55
Kołomyjski	24
Złoczowski	80
Tarnopolski	15

Źródło: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I, Beilage VII.

Wojskowy podział administracyjny Galicji okazał się ważnym składnikiem biurokracji habsburskiej nie tylko w ujęciu militarnym, lecz także cywilnym. Przyczynił się do rozwoju miast będących stolicami okręgów rekrutacyjnych i rozbudowy znajdujących się tam infrastruktury militarnej i komunikacyjnej.

Najniższą strukturą administracyjną zajmującą się sprawami wojskowymi w Galicji w l. 1772–1848 były dominia i magistraty. Zadaniem dominiów było prowadzenie ewidencji ludności w wieku poborowym i urlopników, pobór rekruta, dostarczanie podwód, pomoc przy zakwaterowaniu żołnierzy oraz poszukiwanie dezterterów. Analogiczne obowiązki spoczywały na magistratach, przy czym w obydwu stolicach Galicji (Lwów, Kraków) na magistraty spadały kwestie zakwaterowania większych oddziałów żołnierzy, a także współpraca w realizacji inwestycji wojskowych (adaptacja budynków na koszary i magazyny wojskowe, remonty bieżące), organizacji zamówień wojskowych (rozpisywanie i kontrola nad przebiegiem przetargów) oraz pośrednictwa w wyjaśnianiu problemów spornych pomiędzy wojskiem a ludnością cywilną²⁰.

Wydarzenia Wiosny Ludów, zrównanie obywateli przed obliczem prawa, likwidacja stosunków feudalnych na wsi, a tym samym zarządów dominialnych, wywarły istotny wpływ na kształt urzędów prowincjonalnych. Ich efektem była m.in. reforma administracyjna z 1850 r., która zaprowadziła w ramach istniejących jeszcze cyrkułów powiaty, dzielące się z kolei na gminy, co tworzyło zupełnie nowe ramy prawne. Dla kwestii wojskowych istotne było rozporządzenie cesarza Franciszka Józefa I z 15 maja 1851, w myśl którego każda gmina (miejska i wiejska) zobowiązana została do zapewnienia wojsku kwater i niezbędnych magazynów. Ogólne kierownictwo kwaterunku i prowadzenie poboru spadało na powiaty. W myśl zasad reformy powiatowej z 28 lutego 1867, znoszącej ostatecznie cyrkuły, całość spraw związanych z ewidencją wojskową miały odtąd prowadzić starostwa powiatowe²¹.

²⁰ S. Grodziski, *Historia ustroju*, s. 146; S. Tokarz, *Galicja*, s. 18–23; M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 57–59, 76–88.

²¹ *Zbiór ustaw administracyjnych w Królestwie Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim do użytku c.k. władz rządowych i administracyjnych*, wyd. J. Kasperek, t. I, Kraków 1868, s. 262–265.

Ustawodawstwo austriackie początku drugiej połowy XIX w. wytworzyło pewien chaos administracyjny i kompetencyjny. Za sprawy wojskowe odpowiadały różne instytucje. Na szczeblu centralnym były to: Ministerstwo Wojny, Kancelaria Wojskowa Jego Cesarskiej Mości, od 1861 r. w coraz większym stopniu także Rada Państwa. Analogiczna sytuacja panowała na szczeblu prowincjonalnym. W Galicji sprawami militarnymi zajmowało się bowiem namiestnictwo, starostwa, zarządy gmin (przede wszystkim miejskich), a także Sejm Krajowy i Wydział Krajowy, czyli organy różnego szczebla administracji państwowej, jak i samorządowej. Prowadziło to do sporów kompetencyjnych i finansowych, których szczególne nasilenie przypadło już na okres konstytucyjny.

ROZDZIAŁ 2

POBÓR I WERBUNEK DO ARMII

2.1. OKRES 1772–1815

2.1.1. POBÓR

System uzupełnień wojsk monarchii habsburskiej obowiązujący w latach siedemdziesiątych XVIII w. był skomplikowany i nie w pełni jednolity. Oddziały liniowe uzupełniano na drodze przymusowego poboru konskrybowanej części poddanych, w wyniku werbunku ochotników prowadzonego w państwie wśród własnych, niekonskrybowanych poddanych oraz przebywających w nim cudzoziemców, a także w rezultacie intensywnego zaciągu ochotników prowadzonego w Rzeszy Niemieckiej. Niektóre prowincje państwa (Niderlandy, Lombardia, Triest, w niektórych latach Bukowina) były na mocy odrębnych przywilejów zwolnione z przymusowego poboru, na Węgrzech odbywał się on, przynajmniej formalnie, na mocy decyzji tamtejszego sejmiku, natomiast Tyrol i Vorarlberg posiadały własne, odrębne ustawodawstwo wojskowe²². Tylko w krajach czesko-niemieckich wraz z Galicją władze państwowe nie były skrupowane żadnymi przywilejami prowincjonalnymi ani decyzjami lokalnych organów przedstawicielskich.

Służba wojskowa przymusowych rekrutów była dożywotnia (w austriackiej części monarchii do 1802), a ochotnicy podpisywali umowy, tzw. kapitulacje, najczęściej na 6 lub 8 lat służby wojskowej, ewentualnie na czas trwania działań wojennych. Z przyczyn finansowych w czasie pokoju część żołnierzy (zazwyczaj 40 na kompanię) czasowo urlopowano. Znajdowali się oni w ewidencji wojskowej

²² J. Gallina, *Beiträge zur Geschichte der österreichischen Heerwesens*, Bd. I, Wien 1872, s. 148–149.

i pozostawali pod kontrolą władz cywilnych (dominiów, magistratów). W każdej chwili mogli być powołani do służby czynnej²³.

System konskrypcji zaczęto wprowadzać w 1753 r., a zmodyfikowano i rozszerzono w l. 1771 i 1781–1783. Obejmował on całość obywateli państwa z prowincji i miast nieposiadających odpowiednich przywilejów, z wyjątkiem szlachty, duchowieństwa i osób pozostających w służbie państwowej. Zwolnieni byli nadto jedynie żywicieli rodzin, studenci oraz przedstawiciele zawodów niezbędnych z punktu widzenia państwa (prawnicy, lekarze, kupcy, aptekarze, przemysłowcy, górnicy, hutnicy itp.). W Galicji zwolnienie obejmowało także kolonistów niemieckich, a następnie w ogóle osiedlających się tu cudzoziemców-fachowców. Do 1848 r. nie podlegali poborowi także chłopci będący samodzielnymi właścicielami gospodarstw rolnych. Żydzi galicyjscy zostali początkowo zwolnieni z obowiązku służby wojskowej w zamian za dodatkowe świadczenia pieniężne. Cesarz Józef II anulował ten przywilej w 1788 r., ale jego następca, Leopold II, przywrócił go w sierpniu 1790. Ostatecznie dopiero cesarz Franciszek II/I nałożył w 1804 r. na wyznawców judaizmu obowiązek odbywania służby wojskowej z możliwością wykupu. O zwolnienie z konskrypcji występowali także galicyjscy Ormianie, ale na mocy rozporządzenia Nadwornej Rady Wojennej z 1 kwietnia 1786 przywilej ten został im nadany. Pobór obejmował mężczyzn w wieku 17–40 lat, mierzących co najmniej 166 cm wzrostu. W myśl instrukcji, np. wydanej przez władze cyrkułu krakowskiego 14 stycznia 1809, branka miała się odbywać w tajemnicy, dominia musiały dostarczyć poborowych w terminie pod groźbą kary 50 zł reńskich płaconej od każdego niedostarczonego rekruta. Poborowi mieli być zdrowi, charakteryzować się dobrą budową ciała i mierzyć co najmniej 5 stóp i 3 cali wzrostu. Ponadto, by wybrać najbardziej zdalnych, dominia miały dostarczyć więcej kandydatów na żołnierzy, niż przewidywał wyznaczony kontyngent. Do armii kierowano rekrutów na drodze rozporządzenia mieszanych komisji cywilno-wojskowych, a w praktyce decyzji dominium lub magistratu. Z urzędu (*ex officio*) do armii trafiały osoby dokonujące samookaleczenia się w celu uniknięcia służby wojskowej, a cesarz Józef II skierował do niej także więźniów skazanych za mniejsze wykroczenia. Rozporządzenie to potwierdził cesarz Franciszek II w 1793²⁴.

²³ Tamże, s. 154.

²⁴ A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I, s. 101–106; Bd. IV, s. 270–273; S. Grodziski, *Historia ustroju*, s. 109–110, 246–248; S. Tokarz, *Galicja*, s. 21–22, 270; M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 55–57; T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1796–1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiorze*, Lublin 1976, s. 421; ANK, Mag I/195, s. 411; AGAD, 11 CC, 1786, nr 53/46, 53/52; 1793, nr 2/12.

W następnych latach definicję poboru z urzędu rozszerzono na osoby uznane za wrogie wobec monarchii. W myśl rozporządzenia Nadwornej Rady Wojennej z 19 października 1801, podjętej zapewne pod wpływem Ferdinanda von Trauttmansdorffa, do armii mieli być kierowani karnie Polacy, którzy służyli wcześniej ochotniczo o boku Francuzów (w praktyce chodziło o Legionistów)²⁵. Zasadę tę stosowano, chociaż bez konsekwencji, także w kolejnych latach wobec Galicjan, którzy stanęli do walki z monarchią habsburską.

Przebieg poboru miał niewiele wspólnego z obowiązującymi zasadami prawnymi i wytycznymi zredagowanymi przez Nadworną Radę Wojenną. Do wojska brano często ludzi niewygodnych dla dworu z powodu nieposłuszeństwa, starców, włóczęgów czy drobnych przestępców. Rekrutacja była znakomitym pretekstem do pozbycia się takich osób ze wsi. Niejednokrotnie dwory sabotowały pobór i ułatwiały swoim poddanym czasową ucieczkę z miejsca zamieszkania na czas trwania rekrutacji. Z miast dostarczano na ogół wyrobników dniówkowych, ludzi „luźnych” bądź też osoby napływowe, które nie miały szans na wyreklamowanie się od służby. Natomiast w okresie wzmożonych poborów do armii trafiali często wykwalifikowani rzemieślnicy, niezbędni do zapewnienia koniecznych dostaw dla ludności cywilnej i armii²⁶.

W rezultacie wytycznych władz wiedeńskich Galicja w pierwszych latach panowania austriackiego nie odgrywała większej roli jako zaplecze rekrutacyjne sił habsburskich, tym bardziej że jej aneksja nie doprowadziła do zwiększenia liczby pułków ani do pomnożenia etatu sił zbrojnych w monarchii. Wręcz przeciwnie, w 1775 r. rozwiązano 8 pułków kawalerii, a w 1780 kolejnych 5 pułków huzarów granicznych, co należy wiązać z zaprowadzeniem oszczędności finansowych w ostatnich latach panowania Marii Teresy²⁷. W świetle rozporządzenia Nadwornej Rady Wojennej z 1777 r. aż 60% żołnierzy piechoty służących w czasach pokoju pochodzić miało z ochotniczego werbunku cudzoziemców, przede wszystkim mieszkańców Rzeszy. Takich proporcji nigdy nie udało się uzyskać, niemniej w tym okresie tworzyli oni zbiorowość ocenianą na 30–37% całości wojskowych monarchii habsburskiej. Z Galicji wybierano do służby wojskowej na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w. ok. 1500 rekrutów rocznie²⁸.

Poborowych kierowano do armii w liczbie teoretycznie potrzebnej do wypełnienia stanu etatowego poszczególnych związków taktycznych. Ten zaś regulo-

²⁵ ÖStA/KA, KMA 1801, nr 11/53.

²⁶ ANK, Mag I/195, s. 263, 287–301, 589, 611, 615, 627, 637.

²⁷ A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. III, s. 19, Tab. III.

²⁸ Tamże, Bd. I, s. 102; H. Kerchnawe, *Die Entwicklung unserer Armee zur Zeit des Erzherzogs Karls (1792–1847)*, Wien 1912, s. 8.

wany był przez rozporządzenia Nadwornej Rady Wojennej, które zmieniały się stosunkowo często.

Tabela 6. Stan pokojowy austriackich „niemieckich” pułków piechoty w l. 1772–1867

Lata	Kompania fizylierów	Kompania grenadierów	Cały pułk
1772–1779	113	113	2070
1779–1798	180	113	3176
1798–1801	142	142	2878
1802–1805	167	142	3348
1805–1806	120	129	2884
1807–1816	186	136	3318
1816–1831	126	136	2613
1831–1848	80 (206*)	80 (178*)	2030 (5656*)
1852–1855	80 (220*)	80	2868 (5877*)
1855–1857	80 (129*)	80	6000*
1857–1860	80 (129*)	80	2380 (6886*)
1860–1867	60 (40**)	60 (40**)	1570 (4087*)

* stan wojenny

** stan etatowy kompanii trzech batalionów pułkowych

Źródło: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I, Tab. I–II; W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 203–205.

Tabela 7. Stan pokojowy austriackich pułków szwoleżerów i ułanów w l. 1772–1867

Lata	Pułk szwoleżerów	Pułk ułanów
1772–1785	1044+sztab	(1111*)
1786–1791	1392+sztab**	-
1791–1798	1044+sztab	1576
1802–1807	1800	1816
1807–1816	1800	1312+sztab
1816–1848	1800	1456+sztab
1851–1857	1591	1591
1857–1859	1921	1921
1860–1867	1007	1007 (815***)

* stan etatowy ochotniczego pułku O'Donella z l. 1778–1779

** w tym 2 szwadrony ułanów (348 ułanów)

*** stan etatowy ochotniczego pułku ułanów Trani 1860–1862

Źródło: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. III, s. 43–75; M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, s. 40; W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 207–208; A. Thürheim, *Die Reiter-Regimenter der k.k. österreichischen Armee*, Bd. III, *Die Uhlanen*, Wien 1866, s. 336.

W rzeczywistości przytoczone wyżej liczby traktować należy jako szacunkowe, niemal nigdy bowiem stan osobowy habsburskich regimentów w czasie pokoju nie był z nimi zgodny. Przykładowo 38 pp. liczył 31 grudnia 1802 tylko 2641 oficerów i żołnierzy zamiast przewidzianych etatem 3348, a 62 pp. liczył 31 grudnia 1807 aż 4122 oficerów i żołnierzy zamiast etatowych 3318 wojskowych²⁹.

Zmiany stanów osobowych regimentów cesarskich w trakcie pokoju zależały od kilku czynników. Jednym z głównych problemów był wysoki stopień śmiertelności szeregowych. Przykładowo w nowo sformowanym pułku ochotniczym ułanów Bernarda Degelmanna zmarło w 1790 r. 36 kawalerzystów, a w 1791 już 48. A był to regiment nowy, złożony na ogół z młodych i sprawnych ochotników z Galicji i ziem Rzeczypospolitej³⁰. W ochotniczym pułku piechoty Karla O'Donella zanotowano od stycznia do czerwca 1791 aż 116 przypadków zgonu³¹. Rekordowe liczby zgonów spowodowanych pandemią notowano jednak w l. 1806, 1808 i 1809. Od stycznia do lipca 1806 r. 20 pp. stracił podczas pobytu w Galicji aż 899 zmarłych żołnierzy, po części miejscowych rekrutów³². Natomiast 55 pp. zanotował od lutego do lipca 1806 r. 530 zgonów, a w całym roku utracił z powodu chorób 616 żołnierzy na ziemiach zaboru austriackiego. Były to straty o wiele większe niż ponoszone podczas kolejnych wojen³³.

O masowych chorobach żołnierzy podczas i po zakończeniu III wojny koalicyjnej donosili także pamiętnikarze. Mieszczanin krakowski Tomasz Krzyżanowski pozostawił następującą relację opisującą sytuację panującą w Krakowie po bitwie pod Austerlitz:

od 6 grudnia [1805 r.] zaczęto przywozić do Krakowa chorych i rannych, tak austriackich, jak i rosyjskich, następnie wozów ich coraz więcej, tak że żołnierze austriaccy i rosyjscy rozproszeni przychodzili, strach było patrzeć, widząc rannych na wozach po ulicach i umierających, osobiście Austriaków bez mundurów i boso, pookrywanych płachtami lub sukmanami chłopskimi [...]. Szpitale i klasztory nimi napełnione były i tych nędzarzy 9, 10, 11 Januarii po 100 na dzień umierało [...]. Widzieliśmy okropne tej nieszczęśliwej wojny skutki, bo żołnierze po ulicach umierali³⁴.

²⁹ ÖStA/KA, MLST, kartony 5230, 10233, Monatstabellen.

³⁰ ÖStA/KA, MLST, kartony 11749–11750, Monatstabellen, Standestabellen.

³¹ ÖStA/KA, MLST, kartony 11749–11756, Monatstabellen, Standestabellen.

³² ÖStA/KA, MLST, karton 1660, Monatstabellen.

³³ ÖStA/KA, MLST, kartony 10603–10604, Monatstabellen.

³⁴ [T. Krzyżanowski], *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego z lat 1767–1807*, wyd. W. Prokesch, Kraków 1900, s. 50–51.

O tym wydarzeniu Stanisław Wodzicki, późniejszy prefekt departamentu krakowskiego w czasach Księstwa Warszawskiego, wspominał lakonicznie: „pamiętam, jednej nocy na Zamku krakowskim obróconym od dawna w koszary, tak się zepsuło powietrze od natłoku żołnierstwa i rekrutów, że sto przeszło ludzi umarło”³⁵.

Tak wysoka liczba zgonów nie była jednak typowa dla wszystkich lat. Przykładowo nowo formowany 3. pułk ułanów stracił w 1801 (według niekompletnych danych) zaledwie 2 zmarłych³⁶, a 38 pp. wykazał w 1808 r. 30 zgonów³⁷. Wyda się, że przeciętny austriacki pułk piechoty tracił na przełomie XVIII i XIX w. z powodu chorób ok. 50 żołnierzy rocznie, co stanowiło ok. 1,5% stanu osobowego. W regimentach kawalerii umierało przeciętnie kilkanaście osób rocznie.

Kolejnym powodem ubytku żołnierzy były dezercje. W przypadku Galicjan stanowiły jeden z głównych problemów stojących przed władzami wojskowymi. Przynajmniej do kongresu wiedeńskiego (1815) skala dezercji mieszkańców zaboru austriackiego była najwyższa w monarchii, a wielokrotnie przewyższała analogiczne wartości dla pułków czesko-morawskich. Największa fala dezercji podczas pokoju miała miejsce w trakcie i bezpośrednio po zakończeniu poboru. Żołnierze dezercerowali szczególnie ochoczo zaraz po wcieleniu do oddziałów, jeszcze na obszarach Galicji. W kolejnych miesiącach odbywania służby wojskowej zjawisko to radykalnie malało, ale nie zanikało. Z dość typowego pod tym względem 38 pp. zdezercerowało w 1802 r. w Krakowie i okolicach co najmniej 103 żołnierzy, a podczas mobilizacji w listopadzie 1805 broń porzuciło kolejnych 134 rekrutów tego regimentu³⁸.

Wielka fala dezercji nastąpiła zimą i wiosną 1806 r., podczas wspomnianej wcześniej pandemii. Z szeregów 38 pp. w ciągu dwóch miesięcy pobytu w cyrkule krakowskim broń porzuciło 368 żołnierzy³⁹. Nie lepiej sytuacja wyglądała w 55 pp., który w 1806 r. zanotował w Krakowie i Lublinie aż 731 dezercerów⁴⁰. Do kategorii swoistego „rekordu” zaliczyć można także dezercję aż 204 ochotników z nowego 3. pułku ułanów, tworzonego jako elitarna formacja galicyjska w 1801 r., oraz 377 ochotników (w rzeczywistości w istotnym stopniu dostawionych przymusowo) z 4. pułku ułanów w 1814⁴¹. Znaczną część dezercerów wyłapywano w kolejnych tygodniach po ich ucieczce i wcielano z powrotem

³⁵ [S. Wodzicki], *Stanisława hr. Wodzickiego wspomnienia z przeszłości od roku 1769 do roku 1840*, Kraków 1873, s. 448.

³⁶ ÖStA/KA, MLST, kartony 7891–7892, Monatstabellen.

³⁷ ÖStA/KA, MLST, karton 10608, Monatstabellen.

³⁸ ÖStA/KA, MLST, kartony 10233, 10238, Monatstabellen.

³⁹ ÖStA/KA, MLST, karton 10240, Monatstabellen.

⁴⁰ ÖStA/KA, MLST, kartony 10603–10604, Monatstabellen.

⁴¹ ÖStA/KA, MLST, kartony 7891, 7923, 7926–7927, Monatstabellen.

do armii. Przykładowo z grupy 62 rekrutów zbiegłych z konwoju w okolicach Mogilan w październiku 1805 zdołano schwycić 49, których następnie doprowadzono do właściwych oddziałów⁴². W l. 1797–1799 spośród 20 382 rekrutów z Galicji Zachodniej uciekło lub zdezerterowało po wcieleniu do szeregów 4166, czyli ponad 20%⁴³. Według zbiorczego zestawienia austriackiego za okres od kwietnia 1805 do stycznia 1806 skuteczna dezercja była udziałem już tylko 5,5% galicyjskich rekrutów⁴⁴. Sporo dezertów kierowało się za granicę, do Rzeczypospolitej, po 1795 r. do Prus, a w l. 1807–1813 do Księstwa Warszawskiego, gdzie pozostawali poza zasięgiem jurysdykcji cesarskiej⁴⁵.

Oprócz rekrutów z pułków regularnych pochodzących z poboru masowo dezertowali także żołnierze z formacji ochotniczych, zwerbowani zarówno z Galicji, jak i z innych ziem Rzeczypospolitej. Ochotniczy pułk ułanów Bernarda Degelmanna utracił w l. 1790–1798 aż 882 dezertów, a ochotniczy korpus Karla O'Donella (odpowiadający z grubsza pułkowi piechoty) zanotował w tym czasie 2256 zbiegów, czyli blisko 98% (!) stanu osobowego formacji. Z 3 galicyjskich batalionów ochotniczych oraz pułku kozaków zdezerterowało w ciągu kilku miesięcy 1809 r. aż 1067 ochotników, czyli 26% całości. Ubytki te uzupełniono tylko w części w wyniku dodatkowych rekrutacji⁴⁶.

Zmiany stanu osobowego pułków austriackich wynikały także ze zwolnienia z wojska tych żołnierzy, którzy z powodu ran, chorób lub osiągniętego wieku nie nadawali się do dalszej służby. Część z nich wracała do rodzinnych miejscowości, inni trafiali do domów inwalidów⁴⁷. Liczba zwolnionych w warunkach pokojowych nie była wysoka i w małym stopniu wpływała na zmniejszenie się stanów osobowych pułków liniowych. Istotniejszy wpływ na stan osobowy regimentów miało, przynajmniej do l. 1805–1808, przenoszenie grup żołnierzy do innych pułków oraz do innych rodzajów broni. Praktyka ta wynikała z niedostatku aparatu rekrutacyjnego lub braku właściwych okręgów uzupełnień dla oddziałów kawalerii, artylerii i służb. W rezultacie część nadwyżek rekrutów i wyszkolonych żołnierzy przekazywano innym związkom taktycznym. W skali armii te zmiany przydziału nie miały znaczenia, natomiast w skali poszczególnych krajów koronnych i konkretnych okręgów uzupełnień odgrywały już pewną rolę⁴⁸.

⁴² M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 62.

⁴³ T. Mencil, *Galicja Zachodnia*, s. 424.

⁴⁴ M. Jarosiewiczówna, *Polacy pod rządem austriackim na początku XIX wieku*, „Biblioteka Warszawska” 1913, III, s. 580.

⁴⁵ AGAD, 11 CC, 1813, nr 5/303.

⁴⁶ M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, s. 53, 66.

⁴⁷ ÖStA/KA, MLST, karton 10241, Transferierungslisten.

⁴⁸ AGAD, 11 CC, 1805, nr 2/75; 1808, nr 3/585; ÖStA/KA, HKR, karton 1478, nr 16/721.

Wszczęcie działań wojennych nie oznaczało do końca XVIII w. automatycznie znaczącego pomnożenia sił zbrojnych, a co za tym idzie — rozpisania nowych, intensywnych poborów. Siły zbrojne powiększano zazwyczaj poprzez powoływanie do szeregów urlopników, intensyfikację werbunku krajowców i cudzoziemców, wreszcie w wyniku wystawienia korpusów ochotniczych („Freicorps”). Całość uzupełniano w wyniku dodatkowego poboru, który wszakże nie był zbyt intensywny, przynajmniej w początkowej fazie konfliktu. Przykładowo w chwili wybuchu wojny z Francją w 1792 r. armia cesarska liczyła 308 055 oficerów i żołnierzy i została powiększona na etat wojenny w wysokości 446 000 wojskowych, z czego znaczną część stanowili ochotnicy (w tym z Rzeszy i innych państw europejskich)⁴⁹.

Dopiero klęski ponoszone w wojnach z rewolucyjną i napoleońską Francją doprowadziły do zmiany dotychczasowego modelu rekrutacji wojennej. Od 1794/1795 r. opierał się on w coraz większym stopniu na zintensyfikowanym poborze własnych poddanych i stopniowej rezygnacji z werbunku ochotników, zwłaszcza cudzoziemców. Przejście armii cesarskiej z mieszanego systemu uzupełnień na rzecz niemal całkowitej wyłączności konskrypcji, czyli przymusowego poboru, skromnie tylko wspomaganego werbunkiem własnych obywateli, nastąpiło w trakcie i bezpośrednio po zakończeniu II wojny koalicyjnej z Francją (1801)⁵⁰. Wówczas też nastąpiła istotna reforma systemu uzupełnień. Wzmoczenie poborów do dożywotniej służby wojskowej budziło coraz większy opór poddanych, przejawiający się masowym zbiegostwem. W 1801 r. szacowano, że ok. 27 tys. konskrybowanych mężczyzn uciekło poza granice monarchii. W tej sytuacji arcyksiążę Karol, nowy prezydent Nadwornej Rady Wojennej oraz minister wojny i marynarki, wystąpił z koncepcją skrócenia służby wojskowej w celu zwiększenia stopnia jej akceptacji oraz wyeliminowania masowych ucieczek w chwili poboru. Po dłuższych negocjacjach cesarz Franciszek II wydał 4 maja 1802 patent redukujący czas trwania służby wojskowej dla przymusowych rekrutów do 10–14 lat, w zależności od rodzaju broni. Zasady te opublikowano w Galicji nieco później niż w innych krajach monarchii, dlatego też skrócenie wymiaru służby wojskowej miało nastąpić dopiero począwszy od 1804 r. Wówczas też zwolniono z armii najbardziej wysłużonych żołnierzy, którzy odsłużyli co najmniej 12 lat⁵¹.

Kolejne reformy, przeprowadzone przez arcyksięcia Karola w 1808 r. — w wyniku których zaprowadzono w monarchii obronę krajową (Landwehrę), złożoną głównie z mężczyzn bez przygotowania wojskowego — nie miały dla

⁴⁹ H. Kerchnawe, *Die Entwicklung unserer Armee*, s. 1–4.

⁵⁰ Tamże, s. 32–34.

⁵¹ Tamże, s. 34; S. Grodziski, *Historia ustroju*, s. 250–251.

Galicji początkowo znaczenia, gdyż z braku zaufania władz do tutejszych poddanych instytucji tej nie powołano do życia w zaborze austriackim⁵². Zadania Landwehry pełnić miała w myśl rozporządzenia Nadwornej Rady Wojennej z 21 września 1813 rezerwa, do której kierowano dodatkowy kontyngent rekruta, ale w rzeczywistości nie odegrała istotnej roli. Większe znaczenie miała reforma z 1811 r., wprowadzająca jednolitą zasadę 14-letniej służby wojskowej bez względu na rodzaj broni, w której służył poborowy⁵³.

Od połowy lat dziewięćdziesiątych XVIII w. dotknął Galicję intensywny pobór, prowadzony w wyniku klęsk militarnych oraz podczas mobilizacji przed kolejnymi kampaniami wojennymi. W 1796 r. miano powołać do wojska 7600 rekrutów z Galicji Zachodniej. W następnych latach liczby te gwałtownie wzrosły: w l. 1796–1800 tylko z Galicji Zachodniej pociągnięto do służby blisko 25,5 tys. mężczyzn, a do 1809 r. już ok. 80 tys.⁵⁴. Liczba poborowych z Galicji Wschodniej powołanych do armii nie jest w pełni oczywista. Na podstawie częściowych informacji z l. 1805–1806, 1809 i 1815 oraz akt personalnych austriackich regimentów można szacować, że w l. 1792–1815 przynajmniej 120 tys. mężczyzn zmobilizowano z tych ziem do służby w wojsku cesarskim. Największe pobory miały miejsce w l. 1805–1806 (52 250 rekrutów)⁵⁵.

Pobory z 1807 i 1809 r. były także bardzo uciążliwe. W 1807 r. tylko z Galicji Zachodniej miano wybrać 25 tys. rekrutów, ale wydaje się to liczbą zawyżoną⁵⁶. W 1808 r. Nadworna Rada Wojenna ustaliła, że Galicja może dostarczyć w razie wybuchu kolejnego konfliktu zbrojnego 64 202 żołnierzy do jednostek liniowych i 18 468 do taborów⁵⁷. Podczas przygotowań do nowej wojny z Napoleonem zimą 1809 wybrano z Galicji niespełna 30 tys. rekrutów. Łączna liczba powołanych do wojska na potrzeby tej kampanii była jednak znacznie wyższa, a pobory kontynuowano aż do lata tego roku. Wiadomo, że tylko dla potrzeb czterech galicyjskich pułków piechoty skierowanych do walki z Księstwem Warszawskim powołano

⁵² Przekonanie o wartości landwerzystów narodowości niemieckiej było zdecydowanie przecenione. W kampanii 1809 r. z batalionów Landwehry formowanych w Dolnej Austrii zdezerterowało do 75% powołanych do służby; G. Rothenberg, *Napoleon's great adversaries. The Archduke Charles and the Austrian Army 1792–1814*, London 1982, s. 138.

⁵³ A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I, s. 103–104; F. von Purschka, *Rückblicke auf die Entwicklung des k. und k. österreichischen Heeres*, Lemberg 1892, s. 228–229; S. Grodziski, *Historia ustroju*, s. 251; AGAD, 11 CC, 1813, nr 10/45.

⁵⁴ T. Mencil, *Galicja Zachodnia*, s. 420–424, 428.

⁵⁵ M. Jarosiewiczówna, *Polacy pod rządem austriackim*, s. 580.

⁵⁶ T. Mencil, *Galicja Zachodnia*, s. 423, 427–428. Do 28 lutego 1807 miano wybrać nieco ponad 8 tys. rekruta; M. Jarosiewiczówna, *Galicja a sprawa polska*, „Biblioteka Warszawska” 1912, t. II, s. 27.

⁵⁷ ÖStA/HHSA, Kaiser Franz Akten (KFA), fasc. 192 (200 alt), *Galiziens Militair Conscriptiions Uibersicht vom Jahre 1808*.

ponad 11 tys. rekrutów. Drugie tyle znalazło się w dywizjonach i kompaniach zapasowych innych regimentów rozlokowanych w Galicji, a ponad 20 tys. trafić miało do jednostek liniowych na froncie naddunajskim. Można przyjąć, że podczas kampanii 1809 r. skierowano do wojska ok. 45–50 tys. rekrutów z Galicji⁵⁸.

Po raz kolejny wznowiono na dużą skalę rekrutację w Galicji podczas wojen z Napoleonem w l. 1813–1815. Był to okres wielkiego wysiłku mobilizacyjnego monarchii. Z ziem zaboru austriackiego powołano wówczas do służby kilkadziesiąt tysięcy rekrutów. Nie dysponujemy jednak precyzyjnymi danymi. Wiadomo, że tylko w 1815 r., czyli już po największym wysiłku mobilizacyjnym, wybrano ich ponad 11 tys.⁵⁹. Łącznie w wojnach francuskich (1792–1815) do służby w armii austriackiej powołano co najmniej 200 tys. Galicjan. Ochotników zwerbowanych w Galicji szacować można maksymalnie na ok. 15 tys., przy czym część stanowili cudzoziemcy (Polacy z Rzeczypospolitej, Księstwa Warszawskiego i Prus, a także Niemcy, Rosjanie i inni).

Nierzadko pobór przeprowadzano chaotycznie, biorąc do wojska osoby mało przydatne do służby. Przykładowo w 1809 r. wcielono do armii wielu mężczyzn, którzy wcześniej byli zwolnieni z obowiązku służby wojskowej lub się do niej w ogóle nie nadawali. Z Krakowa powołano m.in. kapelmistrza parafii mariackiej, pierwszego kantora chóru tejże parafii, kamieniarzy zatrudnionych do przebudowy mostu na Wiśle oraz licznych piekarzy⁶⁰. W rezultacie do armii trafili ludzie, którzy nie mogli przynieść większych korzyści wojsku albo też byli niezbędni w pracach na rzecz utrzymania garnizonu.

Przygniatająca większość rekrutów galicyjskich służyła w piechocie. Według zestawienia sporządzonego w 1815 r. trafiło do niej wówczas 89,6%, do kawalerii 5,4%, a do taborów 5% galicyjskich poborowych⁶¹.

Tabela 8. Przydział poborowych Galicjan do jednostek wojskowych w 1815 r.

Jednostka wojskowa	Liczba żołnierzy przypadająca na pułk
Galicyjskie pułki piechoty (7)	770 (łącznie 5390)
Morawsko-galicyjskie pułki piechoty (12)	385 (łącznie 5620)

⁵⁸ K. Krzos, *Z księciem Józefem w Galicji w 1809 roku. Rząd Centralny obojga Galicji*, Warszawa 1967, s. 32–33. Szerzej zob.: M. Baczkowski, *Żołnierze galicyjscy wobec wojny 1809 roku na ziemiach polskich*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne, 2002, z. 129, s. 137–153.

⁵⁹ W Galicji nie powołano do służby czynnej obrony krajowej (Landwehry), której kontyngent ustalono w 1813 tymczasowo na 21,5 tys. żołnierzy; A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. V, s. 157; H. Kerchnawe, *Die Entwicklung unserer Armee*, s. 44; M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, s. 18; AGAD, 11. CC, 1815, nr 6/218.

⁶⁰ ANK, Mag I/195, s. 589, 611, 615, 627, 637.

⁶¹ AGAD, 11 CC 1815, nr 6/218.

Jednostka wojskowa	Liczba żołnierzy przypadająca na pułk
3. pułk szwoleżerów (O'Reilly)	70
1. pułk ułanów	70
2. pułk ułanów	130
3. pułk ułanów	30
4. pułk ułanów	300
Tabory	560

Źródło: AGAD, 11 CC, 1815, nr 6/218.

Zwiększenie udziału Galicjan w strukturach armii austriackiej możliwe było dzięki przeniesieniu do niej w l. 1802–1807 aż 12 pułków piechoty, które otrzymały tu własne okręgi rekrutacyjne, w wyniku ustalenia w 1807 r. granic okręgów uzupełnień dla 12 galicyjsko-morawskich pułków oraz okręgów czesko-galicyskich dla 4 pułków piechoty, a także wytyczenia w l. 1805–1808 trzech okręgów uzupełnień dla regimentów ułanów. Ponadto z zaboru austriackiego uzupełniano pododdziały kilku dalszych pułków jazdy, jednostki taborów, artylerii, obsadę magazynów itp. Istotną rolę w procesie zwiększania się militarnego znaczenia Galicji odegrała następująca równolegle utrata tradycyjnych okręgów werbowniczych w Rzeszy oraz zachodzące zmiany terytorialne (utrata Niderlandów, Lombardii, następnie Veneto, Dalmacji i Tyrolu). Wszystkie te czynniki, wraz ze wzmiankowanym już ograniczeniem czasu trwania służby wojskowej poborowych, doprowadziły do sytuacji, w której Galicja stała się jednym z głównych obszarów pozyskiwania żołnierzy do armii. W l. 1807–1809 miało pochodzić z niej ok. 28% rekrutów piechoty, blisko 10% kawalerii i bliżej niesprecyzowana liczba żołnierzy innych rodzajów broni monarchii habsburskiej⁶².

W wyniku przegranej wojny 1809 r., utraty znacznej części ziem polskich na rzecz Księstwa Warszawskiego oraz konieczności częściowego rozbrojenia w myśl postanowień pokoju w Schönbrunn, monarchia habsburska musiała

⁶² A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. V, Tab. VII, s. 571–572; Bd. II, s. 128; Bd. IV, s. 458, 568; M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 59–60. Z Nowej Galicji pochodzili: 38 pp. (Kielce), 50 pp. (Radom), 55 pp. (Lublin) oraz część składu (ok. 20%) pułków czesko-morawskich: 17 pp. (Młada Boleslav, Miechów), 18 pp. (Bidšow, Kraków), 35 pp. (Pilzno, Kraków) i 54 pp. (Budziejowice, Olkusz). Ze Starej Galicji uzupełniano w całości: 9 pp. (Przemyśl), 23 pp. (Zamość), 24 pp. (Brzeżany), 30 pp. (Lwów), 41 pp. (Kołomyja), 44 pp. (Sambor), 46 pp. (Tarnopol), 58 pp. (Stanisławów), 63 pp. (Złoczów) oraz w połowie tzw. pułki galicyjsko-morawskie: 1 pp. (Nowy Sącz), 7 pp. (Sanok), 8 pp. (Rzeszów), 10 pp. (Tarnów), 12 pp. (Tarnów, Bochnia), 15 pp. (Myślenice), 20 pp. (Nowy Sącz, Jasło), 22 pp. (Sanok), 29 pp. (Rzeszów), 40 pp. (Jasło), 56 pp. (Myślenice) i 57 pp. (Bochnia). Pułki ułanów uzupełniano w l. 1805–1809 następująco: 1 p. ułanów (Tarnów), 2 p. ułanów (Kraków), 3 p. ułanów (Lwów).

rozwiązać 5 pułków piechoty złożonych z Polaków galicyjskich i ograniczyć kolejne pobory. Żołnierze pochodzący z terytoriów przekazanych Księstwu Warszawskiemu w myśl rozporządzenia cesarskiego z 10 maja 1810 zostali zwolnieni z armii i odesłani do rodzinnych miejscowości. Jedynie chętni do dalszej służby mogli być reangażowani do armii, ale dotyczyć to miało tylko doświadczonych wojskowych, a nie rekrutów z najnowszego zaciągu⁶³. Swojego wyjątkowego znaczenia rekrutacyjnego z l. 1805–1809 Galicja już nigdy w pełni nie odzyskała.

Zaprowadzenie w Galicji konskrypcji i poboru spotkało się z oporem znacznej części ludności. Przejawiał się on zbiegostwem popisowych w trakcie poboru, emigracją wewnątrz monarchii habsburskiej (głównie na Bukowinę, gdzie do 1830 r. nie obowiązywały przepisy o konskrypcji) oraz zagraniczną (do Rzeczypospolitej do 1795, następnie do Prus, wreszcie w l. 1807–1815 do Księstwa Warszawskiego), samookaleczeniami oraz masowymi dezercjami w pierwszych miesiącach po wcieleniu do armii. Do lokalnych rozruchów na tym tle doszło m.in. w cyrkule bocheńskim w 1778 r., na mniejszą skalę w Krakowie w 1796 czy w cyrkule myślenickim w 1805 i radomskim w 1809. Nieraz ukrywającym się poborowym pomagali właściciele ziemscy, a przede wszystkim ich własne rodziny⁶⁴. W miastach pobór odbywał się zazwyczaj w nocy, co miało na celu zaskoczenie delikwentów w ich domach rodzinnych. Praktyka ta rzadko kończyła się sukcesem. Jak pisał w 1807 r. krakowski urzędnik Stanisław Lubowiecki, sędzia lokalny kleparski uczestniczący osobiście w poborze, „inni zaś wyszukiwani z wielką pilnością byli, lecz tych nie można wynaleźć, bo pouciekali dowiedziawszy się o rekrutowaniu”⁶⁵. Nikt wszakże nie odpowiedział wówczas na proste pytanie, kto ostrzegł poborowych o terminie rekrutacji.

Istniejące umowy o wzajemnym wydawaniu zbiegłych żołnierzy, np. podpisana z Rzeczpospolitą w 1777 r., w rzeczywistości były realizowane w nieznacznym stopniu. Ucieczka za granicę poborowych oraz szeregowców już wcielonych do regimentów austriackich była ich dramatycznym wyborem, ale w praktyce oznaczała uzyskanie pełnego bezpieczeństwa. Zbiegłych żołnierzy wydawano bardzo rzadko, a cudzoziemskich poborowych prawie nigdy⁶⁶.

W odpowiedzi na masowe zbiegostwo i dezercje władze austriackie wydawały tzw. pardony generalne, by skłonić ukrywających się poborowych i rekrutów do powrotu w zamian za darowanie win. Reskrypty takie ukazały się m.in. w l. 1778, 1788, 1789, 1790, 1792, 1802, 1803, 1809, 1810, 1813, 1814 i 1815. Już częstotli-

⁶³ AGAD, 11 CC, 1810, nr 5/255.

⁶⁴ S. Tokarz, *Galicja*, s. 237–238, 271–272; M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 61–66; J. Louis-Wawel, *Pierwsza rekrutacja w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. I, s. 361–362.

⁶⁵ ANK, Mag I/195, s. 263.

⁶⁶ ÖStA/KA, AFA 1790, karton 2587, nr 1/63.

wość ich ukazywania się wskazuje na niewielką skalę oddziaływania. Drastyczne kary przewidziane za uchylanie się od poboru i pomoc w dezercji nie były w praktyce wykonywane⁶⁷.

Poborowi po wciągnięciu na listę rekrutów mieli jeszcze szansę uniknięcia służby wojskowej poprzez poddanie się tzw. superarbitracji. Polegało to na stawieniu się przed komisją, która mogła uznać żołnierza za nienadającego się do dalszej służby. Decyzje takie podejmowano, o dziwo, dość często. Między kwietniem 1805 a styczniem 1806 zwolniono w ten sposób 2291 rekrutów galicyjskich, czyli ok. 4,4% wszystkich powołanych do armii. Dla porównania w tym samym okresie zdecydowało się zdezerterować 2880 rekrutów, czyli 5,5% wcielonych do wojska⁶⁸. W Galicji porzucano armię bardzo często, nie licząc się z ewentualnymi konsekwencjami. W praktyce największym zagrożeniem dla delikwenta była konfiskata majątku — takiego jednak dezercerzy (synowie komorników, chałupników, zagrodników, robotników dniówkowych) najczęściej nie posiadali, przynajmniej w świetle istniejących materiałów źródłowych⁶⁹.

2.1.2. WERBUNEK OCHOTNIKÓW

Do schyłku XVIII w. ochotniczy zaciąg cudzoziemców i niekonskrybowanych poddanych habsburskich był nader istotnym składnikiem polityki rekrutacyjnej władz wiedeńskich. Należy przy tym wyróżnić dwa typy werbunku: do regularnych oddziałów, prowadzony systematycznie, oraz do formacji ochotniczych („Freicorpsów”) organizowany w chwili gwałtownego wzrostu zagrożenia wojennego. Ochotnicy zwerbowani do pułków regularnych podpisywali kapitulację na kilka lat służby (najczęściej 6–8), a pozyskani do „Freicorpsów” zobowiązywali się służyć na czas trwania działań wojennych. Te ostatnie stały się czasem także elementami szerszej rozgrywki politycznej i propagandowej prowadzonej przez władze cywilne. Traktowano je jako wyraz zaufania do własnych poddanych lub konkretnych grup narodowościowych oraz jako instrument nawiązania bliższej współpracy z potrzebnymi aktualnie warstwami społecznymi⁷⁰.

⁶⁷ J. Louis-Wawel, *Początkowe sądownictwo austriackie w Galicji*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1896, t. IX, s. 992–995; S. Grodziski, *Historia ustroju*, s. 253–255.

⁶⁸ M. Jarosiewiczówna, *Galicja a sprawa polska*, s. 580. Czasami dominia występowały o zwolnienie z wojska swoich poddanych; ANK, VKOK 1, s. 65.

⁶⁹ ANK, VKOK 24, s. 223, 1623–1705. Wyższymi karami zagrożone były osoby namawiające do dezercji i ułatwiające dezercerom wstąpienie do armii państw sąsiednich; J. Louis-Wawel, *Początkowe sądownictwo*, s. 992–995.

⁷⁰ Szerzej na temat wystawienia ochotniczych oddziałów niemieckich i serbskich oraz ich funkcji propagandowo-politycznych zob.: A. Ernstberger, *Die Deutschen Freicorps 1809 in Böhmen*, Prag 1942; A. Ernstberger, *Böhmens freiwilliger Kriegseinsatz gegen Napoleon*, München 1963; P. Vasić, *Mali prilozi istoriji srpskog frajkora u austrijskoj vojsci 1788–1814*, Sbornik Isto-

Wzrost roli zaboru austriackiego jako zaplecza werbunkowego monarchii habsburskiej następował wraz ze zmianami zasad organizacji sił zbrojnych, nakreślonymi przez Nadworną Radę Wojenną i cesarza. Po raz pierwszy intensywny werbunek przeprowadzono tu podczas wojny o sukcesję bawarską (1778–1779), ale miał on też dość specyficzny charakter. Józef II, obawiając się negatywnego wydźwięku werbunku wśród galicyjskiej szlachty, zdecydował się na zaangażowanie do wojska przede wszystkim cudzoziemców. Wystawiono wówczas w Galicji ochotniczy pułk ułanów Heinricha O'Donella, ochotnicze szwadrony bośniaków Jana Wiesemberga/Jana Gajewskiego i Theodora von und zu Gerndorffa, mieszany korpus Antoniego Potockiego (batalion piechoty i szwadron jazdy) i Maximilliana Baillet de Latour (dwa słabe bataliony). Władze austriackie dążyły zwłaszcza do pozyskania do służby szlachty z Rzeczypospolitej (w tym byłych konfederatów barskich) oraz Tatarów litewskich. Rachuby te ziściły się tylko częściowo. Wystawione oddziały liczyły łącznie ok. 4090 oficerów i żołnierzy, a składały się w części Polaków z Rzeczypospolitej, następnie z dezertów pruskich, w najmniejszym stopniu z ochotników z Galicji. Ponadto zintensyfikowano pobór Galicjan do regularnych oddziałów austriackich, ale w rzeczywistości nie dotknął on nadmiernie ludności tego kraju⁷¹.

Doświadczenie formowania „Freicorpsów” z czasu wojny o sukcesję bawarską nie miało początkowo kontynuacji. Jednostki ochotnicze rozwiązano wiosną 1779, a ich żołnierzy zwolniono do domu. Dopiero w 1781 r. ostatecznie ustalono granice pomocniczych okręgów rekrutacyjnych w Galicji dla „niemieckich” pułków piechoty, co miało także pewien wpływ na zwiększenie skali werbunku ochotników dzięki utworzeniu kilkunastu stałych ośrodków werbunkowych. Wówczas też (15 lutego 1781) Józef II wydał rezolucję dotyczącą zasad wystawienia ochotniczego pułku ułanów oraz szwadronu bośniaków w Galicji, która wszakże ostatecznie nie weszła w życie. W praktyce powtarzała ona normy organizacyjne analogicznych formacji z l. 1778–1779⁷². Wbrew popularnym sądom, widzącym w Polakach „urodzonych kawalerzystów”, władze austriackie przez kilkanaście lat po I rozbiorze nie podjęły na poważnie werbunku i poboru poddanych galicyjskich do regimentów jazdy.

Do istotnej zmiany doszło dopiero po wybuchu konfliktu austriacko-holenderskiego w październiku 1784. Cesarz Józef II powrócił do swoich koncepcji

rijskog Muzeja Srbije, Beograd 1969; P. Vasič, *Oficiri „Srpskog Dobrovoljakog Bataljona” (Servisches Frey Bataillon) u austrijskoj vojsci 1813–1814 godine*, Beograd 1969; O. von Teuber, *Historische Legionen Habsburgs*, Prag–Wien–Leipzig 1896.

⁷¹ M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, s. 35–45; R. Litschel, *Der bayerische Erbfolgeskrieg 1778/79 und der Erwerb des Innviertel*, Linz 1978, s. 39–40

⁷² R. von Ottenfeld, O. von Teuber, *Die österreichische Armee von 1700 bis 1867*, Graz 1971, s. 238–239.

sprzed trzech lat i zarządził (21 października 1784) wystawienie galicyjskiego ochotniczego pułku ułanów. Jednostka ta miała funkcjonować na stałe, także w czasach pokoju. Po kolejnych reorganizacjach utworzono tzw. ochotniczy korpus ułanów (w rzeczywistości dość słaby regiment), który na mocy rozkazu cesarskiego z 4 grudnia 1785 rozformowano, a jego dywizjony przyporządkowano trzem, a następnie sześciu pułkom szwoleżerów. Pododdziały te, według koncepcji cesarza, miały pierwotnie rekrutować się z Polaków z Rzeczypospolitej, by zmniejszyć presję poborową na mieszkańców Galicji. Zasad tych nie udało się w praktyce utrzymać i do ułanów trafiali oprócz poddanych Rzeczypospolitej także ochotnicy z Galicji, konskrybowani rekruci przenoszeni z pułków piechoty oraz różne niespokojne duchy⁷³.

Wybuch wojny z Turcją (1788), a następnie ryzyko konfliktu zbrojnego z Prusami i Rzeczypospolitą (1790) skutkowało zwiększeniem skali poborów prowadzonych w Galicji i wystawieniem tam nowych oddziałów ochotniczych, złożonych po części z cudzoziemców — Polaków (pułk ułanów Bernarda Degelmanna, pułk piechoty Karla O'Donella). Władze wojskowe i cesarz Józef II powtórzyli zatem swoje rutynowe działania z l. 1778–1779, mające na celu względną ochronę własnych obywateli przed koniecznością pociągnięcia ich do armii⁷⁴.

Początek wojny z Francją (1792) nie zapowiadał istotnych zmian w dotychczasowej polityce rekrutacyjnej. Dopiero powtarzające się klęski wojenne oraz aneksja Nowej Galicji zakończona w styczniu 1796 zmieniły dotychczasową politykę Wiednia wobec ziem polskich. Początkowo (październik 1794–wrzesień 1796) rozpatrywano wcielenie do armii byłych powstańców kościuszkowskich oraz utworzenie nowych jednostek ochotniczych złożonych z Polaków i Żydów. Specjalny komisarz do spraw Galicji Johann Wenzel Margelik wystąpił z propozycją wystawienia zachodniogalicyskiego „pułku narodowego”, do którego miano przyjmować ochotników szlacheckich. O wiele dalej szedł projekt cesarskiego agenta Franza Josefa Jekela, który proponował sformowanie ochotniczego korpusu jazdy polskiej złożonego z 25 tys. ludzi. Koncepcje te miały na celu nie tylko doraźne wzmocnienie armii cesarskiej, lecz także przyciągnięcie szlachty i byłych wojskowych polskich do służby habsburskiej i rozładowanie niezadowolenia w Galicji Zachodniej. Propozycje zostały odrzucone wskutek braku zaufania biurokracji (konkretnie feldmarszałka Franza Moritza Lacy'ego) do

⁷³ A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. III, s. 916; R. von Ottenfeld, O. von Teuber, *Die österreichische Armee*, s. 239; M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, s. 45–46; O. von Teuber, C. Pizzighelli, *Geschichte des K. und K. Ulanen-Regiments Kaiser Joseph II Nr. 6*, Wien 1908, s. 253–258, 263; K.A. von Jedina, *Geschichte des kaiserlich königlich ersten Ulanen-Regimentes*, Wien 1845, s. 4–8; ÖStA/KA, KLA 1784, nr 142/47; 142/53; ÖStA/KA, HKR, karton 1478, nr 16/721; karton 1499, nr 47/327.

⁷⁴ M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, s. 47–50.

nowych poddanych oraz w wyniku zaprowadzenia regularnego poboru w Galicji Zachodniej. W tej sytuacji apele Zachodniogalicyskiej Pełnomocnej Komisji Nadwornej o wystawianie oddziałów ochotniczych „do obrony ojczyzny” nie miały sensu⁷⁵. Ostatecznie z większości pomysłów zrezygnowano, a liczba byłych powstańców zwerbowanych lub zmuszonych siłą do zaciągu do wojsk cesarskich nie przekroczyła zapewne 2 tys.⁷⁶.

Intensywniejszy werbunek ochotników przeprowadzono jeszcze w l. 1801, 1809 i 1813–1814, miał on jednak za każdym razem charakter przedsięwzięcia polityczno-propagandowego, w niewielkim tylko stopniu motywowanego względami czysto wojskowymi. W 1801 r. wystawiono elitarny 3. pułk ułanów szefostwa arcyksięcia Karola, który miał w swoich szeregach skupić większą liczbę szlachty galicyjskiej. Celem tego kroku, zainicjowanego przez arcyksięcia Karola, a zaaprobowanego nie bez pewnych oporów przez cesarza Franciszka II, było przyciągnięcie polskiej szlachty do służby państwowej i wyeliminowanie nastrojów rewolucyjnych (powstańczych) panujących rzekomo w tym środowisku. Dalszym elementem tego eksperymentu było utworzenie 144 etatów dla szlacheckich kadetów we wszystkich regimentach ułańskich⁷⁷. Kolejnym posunięciem mającym zachęcić do ochotniczego zaciągu był dekret Gubernium z 4 lutego 1808 skierowany do mieszczaństwa. Oferował on synom mieszczan i urzędników (tzw. synom obywatelskim) o „lepszym wykształceniu”, nieobjętych konskrypcją, wstąpienie do wojska na zasadach zbliżonych do kadecckich. Do przywilejów tych należeć miało m.in. niepodleganie karom cielesnym, możliwość wspólnego zamieszkania na kwaterach, prawo do kontaktów towarzyskich z oficerami. Z zachowanych źródeł nie sposób jednak dowiedzieć się, czy akcja ta zakończyła się sukcesem⁷⁸.

Do idei „Freicorpsów” powrócono w 1809 r., gdy utworzono w Galicji trzy bataliony ochotnicze i tzw. pułk kozaków — tym razem władze próbowały stworzyć pozory zaufania do ludności polskiej i wspólnoty interesów w ramach walki z Napoleonem. Przedsięwzięcie to spotkało się z biernym oporem ze strony arystokracji i szlachty polskiej, a jego wydźwięk propagandowy oka-

⁷⁵ ÖStA/KA, KLA 1796, nr 300/35; „Gazeta Krakowska” 1796, nr 72 z 11 września.

⁷⁶ ÖStA/KA, AFA 1794–1796, karton 1018, k. 38–39; M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, s. 58; T. Mencil, *Galicja Zachodnia*, s. 19–22, 80; M. Kukiel, *Próby powstańcze po trzecim rozbiore 1795–1797*, Warszawa 1912, s. 23–25. Feldmarszałek Lacy proponował zastosowanie przelicznika 50 byłych powstańców na każdy z 37 „niemieckich” pułków piechoty, co dawałoby liczbę 1850 żołnierzy.

⁷⁷ ÖStA/KA, KMA 1801, nr 11/5; E. Riedl von Riedenau, *Geschichte des k. und k. Uhlanen-Regimentes Erzherzog Carl Nr. 3 von seiner Errichtung bis zur Gegenwart*, Wien 1901 s. 16–18; M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, s. 75–76.

⁷⁸ ANK, Mag I/190, s. 255.

zał się chybiony. Franciszek Salezy Gawroński pisał, że „formowano tu pułki, z Polaków złożyć się mające, mieli być po kozacku ubrani; kto był dowódcą, tego nie pamiętam, ale pamiętam, że młody Ludwik Łętowski, z szkoły wojskowej z Wiednia przybyły, oddział krakowski formował i nim dowodził. Bardzo mało kto do niego wchodzić chciał, żartowano z niego”⁷⁹.

Idea wystawienia galicyjskich oddziałów ochotniczych, z udziałem szlachty polskiej, była w realiach roku 1809 dość karkołomna. Jedyną szansą na odniesienie większego sukcesu było powiązanie jej z programem szerszych reform ustrojowych w Galicji. Jednakże władze wiedeńskie nie były zdolne do zainicjowania poważniejszych zmian, w związku z czym akcja nie mogła odbić się większym echem w zaborze austriackim⁸⁰.

Do dawnych koncepcji zaangażowania polskiej szlachty w szeregi armii habsburskiej sformułowanych w 1801 r. władze austriackie, w tym cesarz Franciszek I, nawiązały w chwili klęski Napoleona na przełomie 1813 i 1814 r. Wystąpiły wówczas z ideą utworzenia 4. pułku ułanów, szefostwa samego cesarza. Jednostka miała zostać zwerbowana z ochotników, a stanowiska większości oficerów i kadetów zarezerwowano dla szlachty galicyjskiej. Cel polityczny akcji był oczywisty: zwiększenie atrakcyjności Austrii w oczach Polaków w przededniu rozpoczęcia gry politycznej, przede wszystkim z carem Aleksandrem I, o przyszłość ziem polskich oraz zademonstrowanie sąsiednim monarchom modelowej współpracy galicyjskich Polaków z rządem wiedeńskim⁸¹.

Wspomniane inicjatywy przysporzyły Austrii trochę ochotników z Galicji, chociaż znaczną część żołnierzy stanowili w rzeczywistości zwykli poborowi, siłą skierowani do oddziałów. Łącznie ich liczbę szacować można maksymalnie na ok. 10 tys., do czego należałoby doliczyć drugie tyle wolontariuszy zwerbowanych w Galicji, ale pochodzących z zagranicy (głównie narodowości polskiej). Ważniejsze było wszakże rozbudowanie jednostek kawalerii, które po przekształceniu w pułki regularne stały się ważnym elementem jazdy austriackiej. Oznaczało to ponadto w kolejnych latach automatyczne zwiększenie żywiołu galicyjskiego

⁷⁹ F.S. Gawroński, *Pamiętnik R. 1830/31 i kronika pamiątkowa (1787–1831)*, Kraków 1916, s. 288–289. Ocena Gawrońskiego jest nieprecyzyjna, gdyż Ludwik Łętowski nie służył w pułku kozaków, lecz był porucznikiem w 2. zachodniogalicyjskim batalionie ochotniczym; L. Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, Wrocław 1956, s. 23.

⁸⁰ ÖStA/KA, KMA 1809, nr 1–34/64; AFA 1809, karton 1451, nr 3/118; M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, s. 80–82; H. Hammer, *Oesterreichs Propaganda zum Feldzug 1809*, München 1936, s. 34–47, 83–87.

⁸¹ AGAD, 11 CC, 1814, nr 4/314; G. Amon von Treuenfest, *Geschichte des k. und k. Uhlanen Regimentes Kaiser Nr. 4*, Wien 1901, s. 1–5; M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, s. 58–66. Ponadto w 1813 r. przyznano czeskiemu 3. pułkowi szwoleżerów Galicję jako obszar jego uzupełnień.

w armii habsburskiej. Polityczne oddziaływanie tych przedsięwzięć było ograniczone. Jedynie w l. 1784–1785 i 1801 udało się zwerbować znaczniejszą liczbę synów zamożnej szlachty, których zamierzano na trwałe pozyskać jako lojalnych poddanych. Brak konsekwencji w działaniach werbunkowych, kiepskie perspektywy awansowe oraz otwierające się możliwości realizacji kariery w wojsku polskim (reformy militarne Sejmu Czteroletniego z l. 1788–1790 i utworzenie armii polskiej u boku Napoleona w 1806) spowodowały odpływ galicyjskich ochotników i porażkę wizerunkową monarchii habsburskiej.

2.2. OKRES 1815–1848

Kres wojen napoleońskich tworzył nową sytuację w armii habsburskiej. Wskutek intensywnych poborów z l. 1813–1815 oraz nadmiernych wydatków wojennych utrzymanie pokojowego stanu etatowego armii, nie mówiąc już o wojennym, okazało się niemożliwe z powodów finansowych. Świadectwem problemów ekonomicznych państwa było jego częściowe bankructwo ogłoszone w 1820 r. Nic też dziwnego, że polityka oszczędności musiała odbić się na funkcjonowaniu sił zbrojnych⁸².

W 1816 r. dokonano redukcji stanu osobowego regimentów piechoty o ponad 20% poprzez obniżenie obowiązujących etatów. Ponadto znaczną część żołnierzy urlopowano bezterminowo (najczęściej w liczbie 40 na każdą kompanię), by dodatkowo zmniejszyć stan liczbowy armii. W korpusie oficerskim nastąpiła niemal całkowita blokada etatów, gdyż ich liczba z wojen napoleońskich znacznie przekraczała potrzeby pokojowe i możliwości finansowe monarchii. W 1817 r. przeprowadzono kolejną zmianę okręgów uzupełnień w Galicji, z której odtąd miało rekrutować się 11 pułków piechoty, 5 pułków kawalerii, oddziały taborów i niewielki kontyngent artylerzystów⁸³. Reforma ta ostatecznie uporządkowała zasady rekrutacji w zaborze austriackim w myśl zasady terytorialności, obowiązującej we wszystkich pozostałych prowincjach państwa. Ważną innowacją było zaprowadzenie Landwehry w Galicji w 1819 r. Była to formacja działająca w innym kształcie niż ta z 1808. Kierowano do niej wysłużonych żołnierzy, po odbyciu 14 lat służby, których powoływano na sporadyczne ćwiczenia do ukończenia przez nich 38. roku życia. Bataliony Landwehry wystawiono przy wszystkich 11 galicyjskich pułkach piechoty. Od 1831 r. przy każdym pułku miał istnieć jeden batalion Landwehry o ograniczonym etacie oraz kadra pozwalająca na wystawienie drugiego batalionu. Tej ostatniej najczęściej brakowało⁸⁴. Siła

⁸² H. Kerchnawe, *Die Entwicklung unserer Armee*, s. 57.

⁸³ A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I, Tab. II; J. Gallina, *Beiträge zur Geschichte*, s. 154.

⁸⁴ W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 203; *Militär-Schematismus* 1833 (wykazy dowódcztw drugih batalionów Landwehry).

galicyjskiej Landwehry wynosić miała ok. 23 tys. ludzi, ale chodziło tu raczej tylko o osoby znajdujące się w ewidencji⁸⁵. W rzeczywistości nigdy takiej liczby landwerzystów do szeregów nie powołano, a ich mobilizację na większą skalę przeprowadzono dopiero podczas powstania krakowskiego w 1846⁸⁶.

Stopniowo uporządkowano zasady zastępstwa i zwolnienia z obowiązku służby wojskowej. Zasady wystawiania zastępcy skodyfikowano w l. 1827–1839. Według nich poborowy przedstawiający za siebie zastępcę miał złożyć kaucję do kasy pułkowej w wysokości 120 zł reńskich, a zastępcą w chwili wcielenia do służby miał znajdować się kategorii wiekowej 25–29 lat. W praktyce z dobrodziejstwa wystawienia zastępcy korzystać mogli tylko bogatsi Galicjanie, tym bardziej że odpowiadali materialnie za dezercję zastępcy (koszty munduru, broni itp.). W 1827 r. uszczegółowiono wykaz grup społecznych i zawodowych zwolnionych w Galicji z obowiązku służby wojskowej, nieznacznie modyfikując zasady obowiązujące od schyłku XVIII w. Zmiany ustawodawstwa w tej materii zachodziły także w innych latach (1821, 1830, 1841), ale nie zmieniły zasadniczo istniejącej sytuacji⁸⁷. Koncepcje pozbawienia szlachty galicyjskiej przywileju zwolnienia z obowiązku pełnienia służby wojskowej nie spotkały się z akceptacją władz państwowych⁸⁸.

Najważniejszą zmianą było uregulowanie sposobu przeprowadzania poboru. W myśl rozporządzenia wydanego w 1827 r. dla krajów niemieckich monarchii (w tym dla Galicji) pobór przeprowadzany miał być co 3 lata na drodze losowania mężczyzn w wieku od 19 do 29 lat, podlegających konskrypcji. Osoby, które nie wylosowały przydziału do ukończenia 29. roku, nie miały już obowiązku stawiennictwa przed komisją uzupełnień. Oznaczało to, przynajmniej w teorii, wyeliminowanie z procesu decyzyjnego właścicieli dominiów i urzędników magistrackich. W praktyce nieformalny wpływ tych organów władzy na przebieg procesu rekrutacyjnego przetrwał aż do 1848 r. Czas trwania służby wojskowej w linii skrócono dopiero w 1845 do 8 lat. Po jej odbyciu żołnierze przenoszani byli do Landwehry i w jej ewidencji pozostawali do ukończenia 40. roku

⁸⁵ S. Grodziski, *Historia ustroju*, s. 251.

⁸⁶ O. Posselt, *Geschichte des k. und k. Infanterieregiments Ritter von Pino Nr. 40*, Rzeszów 1913, s. 404–409; J. Maciąga, *Geschichte des k. u k. galizischen Infanterie-Regimentes Feldmarschall Friedrich Josias Prinz zu Sachsen-Coburg-Saalfeld Nr. 57*, Bd. II, Wien 1898, s. 420.

⁸⁷ S. Grodziski, *Historia ustroju*, s. 247.

⁸⁸ W 1845 r. dolnoaustriackie Dowództwo Generalne wystąpiło z propozycją uchylecia tego przywileju szlachcie galicyjskiej, co argumentowano jej zbyt wielką liczebnością i koniecznością pociągnięcia do służby na rzecz państwa. Tematu tego nie podjęło ani galicyjskie Dowództwo Wojskowe, ani Gubernium; B. Waldstein-Wartenberg, *Österreichisches Adelsrecht 1804–1918*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs” 1964/1965, Bd. XVII/XVIII, Wien 1965, s. 112–114, 141.

życia⁸⁹. W rzeczywistości służyli jednak znacznie krócej. Część podoficerów i szeregowych tradycyjnie urlopowano, również znaczną liczbę rekrutów po zaprzysiężeniu zwalniano do cywila, gdzie mieli czekać na ostateczne powołanie do oddziałów. Według danych z końca 1845 r. na niespełna 25,5 tys. żołnierzy stacjonujących i odbywających służbę w oddziałach liniowych w Galicji przypadało aż 49 tys. urlopników⁹⁰.

Po zakończeniu służby istniała możliwość „reangażowania” weteranów, mocno wspierana przez władze. Doświadczeni wojskowi mogli wówczas podpisać kontrakt na okres od 4 do 14 lat służby. Prowadzono także werbunek ochotników: niekonskrybowanych krajowców oraz cudzoziemców, którzy mieli podpisywać kontrakty co najmniej na 6 lat służby⁹¹.

Do ok. 1820 r. nie przeprowadzano większych poborów, gdyż w pułkach służyły tysiące rekrutów wcielonych w przededniu i w trakcie kolejnych kampanii napoleońskich: 1805, 1809 i 1813–1814. Ewentualne niedobory można było uzupełnić poprzez powołanie urlopników. Śmiertelność żołnierzy była w tym okresie stosunkowo niska, a możliwości dezercji utrudniała ogólna stabilizacja sytuacji politycznej w Europie oraz podpisanie przez Austrię dwustronnych umów o wydawaniu zbiegłych żołnierzy. Porozumienia takie zawarto m.in. z Rosją (1815), Wolnym Miastem Krakowem (1819) i Prusami (1819). Pomimo to zjawisko porzucania broni nadal było wśród Galicjan rozpowszechnione. Tylko z 3. pułku ułanów zdezerterowało w 1819 r. aż 41 żołnierzy, czyli ok. 3% stanu osobowego regimentu⁹².

Dopiero zwolnienie po 14 latach służby weteranów kampanii napoleońskich (odpowiednio ok. 1820, 1823, 1827–1828) spowodowało konieczność wyrównania zaistniałych ubytków. Dodatkowo w 1818 r. (w pełni od 1823) rozpoczęto w Galicji rekrutację do 1. pułku dragonów, a w 1830 do 3. pułku dragonów i 6. pułku szwoleżerów. Równocześnie wzrósł nieco kontyngent rekruta galicyjskiego kierowanego do piechoty, wskutek sprowadzenia do kraju 12 pp., który otrzymał tu własny okręg uzupełnień. W rezultacie od 1830 r. prowadzono w zaborze austriackim rekrutację do 12 pułków piechoty (nr 9, 10, 12, 15, 20, 24, 30, 40, 56, 57, 58, 63), do 8 regimentów jazdy (ułanów nr 1–4, szwoleżerów nr 3 i 6, dragonów nr 1 i 3) oraz do 1 batalionu strzelców polowych (nr 12). Oznaczało to zwiększenie skali poboru w stosunku do 1817 r. o ok. 10% w skali rocznej⁹³. Prowadzono także werbunek krajowców, z którego uzyskiwano

⁸⁹ W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 240–241.

⁹⁰ J. Rydel, *Problem dowodzenia*, s. 82–83.

⁹¹ W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 241–242.

⁹² ÖStA/KA, MLST, karton 7922, Monatstabellen; S. Grodziski, *Historia ustroju*, s. 253.

⁹³ A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I, s. 702; Bd. III, s. 182, 200, 311.

niewielkie grupki ochotników, głównie do kawalerii, przykładowo w 1819 do 3. pułku ułanów wstąpiło 14 szlachciców galicyjskich, a także 31 poddanych habsburskich z innych krajów monarchii i 7 cudzoziemców⁹⁴.

Skala śmiertelności była w omawianym okresie nadal stosunkowo wysoka, chociaż wyraźnie niższa niż w pierwszej dekadzie XIX stulecia. Szczególnych rozmiarów nabrała w 1831 r. wskutek zawleczenia do Galicji epidemii cholery przez wojska rosyjskie walczące niedaleko jej granic z polskimi powstańcami. W rezultacie stojący w galicyjskim kordonie granicznym 4. pułk huzarów utracił od maja do września tego roku 72 zmarłych, co przekraczało liczbę ofiar śmiertelnych niejednej kampanii wojennej tego regimentu⁹⁵.

W następnych latach zanotowano także kilka tragicznych wypadków dotyczących pułków galicyjskich przebywających poza macierzystym krajem. Podczas wielkich manewrów przeprowadzonych pod kierownictwem feldmarszałka Josepha Radetzky'ego w północnej Italii w 1833 r. zmarło w wyniku udaru słonecznego, chorób i przemęczenia ok. 100 żołnierzy. Byli wśród nich wojskowi z galicyjskiego 12 pp. Sytuacja powtórzyła się poniekąd w 1848 r., gdy 56 pp. znajdujący się pod Custozzą utracił 16 zmarłych w wyniku udaru słonecznego. Natomiast w 1851 w rezultacie eksplozji amunicji w Temesvárze postradało życie 14 żołnierzy z szeregów 9 pp.⁹⁶. Były to większe tragedie, jakie dotknęły żołnierzy galicyjskich. Na temat wielu innych, o mniejszym zasięgu, brakuje jakichkolwiek informacji.

Począwszy od trzeciej dekady XIX stulecia, liczba ochotników galicyjskich, zwłaszcza pochodzenia szlacheckiego, wyraźnie zmalała. Wynikało to z braku możliwości awansu, preferowania przez dowódców i szefów-właścicieli regimentów oficerów narodowości niemieckiej, wreszcie niewielkiego i spadającego prestiżu służby w zaborczej armii. Wbrew zapowiedziom władz austriackich, szczególnie tych z 1814 r., szanse kariery galicyjskich ochotników były niewielkie. W 1832 w kadrze czterech galicyjskich pułków ułańskich oficerowie

⁹⁴ ÖStA/KA, MLST, karton 7922, Assentlisten.

⁹⁵ G. Amon von Treuenfest, *Geschichte des k.k. Huszaren-Regimentes Freiherr von Edelsheim-Gyulai Nr. 4. Von seiner Errichtung 1734–1882*, Wien 1882, s. 464. Wysoką liczbę zmarłych zanotował wówczas także m.in. garnizon Wadowic, chociaż przytaczana liczba ofiar (rzekomo ok. 800) jest wielokrotnie przesadzona; K. Meus, *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013, s. 54.

⁹⁶ Johann Erzherzog, *Geschichte des k.k. Linien-Infanterie-Regiments Erzherzog Wilhelm Nr. 12*, Bd. I, Wien 1877, s. 617; A. Netoliczka, G. de Vicq de Cumplich, A. von Sypniewski, *Geschichte des k.u.k. Infanterie-Regiments Feldmarschall Carl Joseph Graf Clerfayt de Croix Nr. 9*, Jarosław 1894, s. 403; R. Janota, *Geschichte des k. und k. Infanterie-Regiments Graf Daun Nr. 56*, Teschen 1889 (wykaz strat kampanii 1848 r. — pułk stracił w bitwie pod Custozzą 4 rannych i 12 zaginionych).

i kadeci pochodzenia polskiego stanowili jedynie 13% korpusu oficerskiego⁹⁷. W innych związkach taktycznych wywodzących się z zaboru austriackiego sytuacja pod tym względem była jeszcze gorsza. Przykładowo, w galicyjskim 20 pp. pochodzenie polskie można było w 1833 r. przypisać tylko 4% wszystkich oficerów i kadetów⁹⁸. Była to prawdziwa klęska austriackiej oferty werbunkowej skierowanej do szlachty polskiej.

Władze wojskowe, pamiętając smutne doświadczenia masowych ucieczek popisowych oraz dezercji świeżo wcielonych rekrutów w okresie napoleońskim i w latach późniejszych, nie darzyły galicyjskich poborowych i urlopników większym zaufaniem. Jeszcze w latach trzydziestych XIX w. dominowało w kręgach generalicji przekonanie, że mieszkańcy tego kraju, a przede wszystkim szlachta i młodzież, widzieli w Austrii swojego wroga, a procesy asymilacyjne w stosunku do monarchii w ogóle tutaj nie nastąpiły. Ten sposób postrzegania Galicjan przenoszono automatycznie także na chłopskich rekrutów. Tym większe było zaskoczenie, gdy podczas mobilizacji przeprowadzonej styczeń i lutym 1846, w przededniu i podczas powstania krakowskiego, liczba zgłaszających się do służby urlopników dalece przekroczyła nie tylko założenia władz austriackich, lecz także ich możliwości logistyczne. Była to też swoista manifestacja lojalizmu chłopskich żołnierzy wobec państwa i jawne wystąpienie przeciw polskim powstańcom, utożsamianym na ogół ze szlachtą⁹⁹.

W chwili wybuchu fali rewolucyjnej wiosną 1848 było dla władz austriackich jasne, że galicyjski rekrut wywodzący się ze środowisk wiejskich stał się jednym z głównych filarów monarchii. Było to dla państwa doświadczenie nowe, pokazujące, że po siedemdziesięciu latach przynależności Galicji do monarchii habsburskiej jej najniższe grupy społeczne uznały ją za swoją ojczyznę. Dlatego też pobory prowadzone w trakcie rewolucyjnych wydarzeń l. 1848–1849 nie spotkały się w Galicji z większym oporem. Wyjątkiem na tym tle pozostawał Kraków, wcielony siłą do monarchii dwa lata wcześniej. Według Marii Estreicherówny „nikt z poborowych nie stawiał się w amfiteatrze Nowodworskim przed komisją, której wiceprezes sam musiał ciągnąć kartki. Była taka obawa przed poborem, że popisowi często nie nocowali w domu, chcąc go uniknąć”¹⁰⁰. Do poważnego incydentu doszło w lipcu 1848 w Brodach. Przeprowadzono tam

⁹⁷ M. Baczkowski, *Szarży podobnej dawno nie widziały dzieje! Ułani galicyjscy 1778–1918*, Kraków 2011, s. 87–88.

⁹⁸ *Militär-Schematismus* 1833.

⁹⁹ J. Rydel, *Problem dowodzenia*, s. 78, 83–85; P. Jacobenz, *Die Besetzung von Krakau 1846. Mit Benutzung eines Manuskriptes des Oberleutnants Baron Gablenz*, „Mitteilungen des K. und K. Kriegsarchivs”, Folge 3, Bd. IV, Wien 1906, s. 218.

¹⁰⁰ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*, t. I, Kraków 1936, s. 48.

wówczas gwałtowny pobór miejscowej ludności żydowskiej. Gdy starszyzna odmówiła dostarczenia odpowiedniej liczby rekrutów, wojsko otoczyło miasto i siłą zagarnęło podobno 300 poborowych do armii¹⁰¹. Mimo wszystko w Galicji skala dezercji była wówczas stosunkowo niewielka, co świadczyło o rosnącej akceptacji służby wojskowej¹⁰².

Nowym eksperymentem było utworzenie podczas Wiosny Ludów rusko-huculskiego batalionu ochotniczego i powołanie straży gminnej (tzw. pospolitego ruszenia) ruskich górali do pełnienia służby policyjnej w Karpatach¹⁰³. Po raz pierwszy władze austriackie zwróciły się o pomoc nie do polskiej szlachty czy środowisk miejskich Galicji, lecz do greckokatolickich chłopów, jako lojalnej podstawy panowania habsburskiego na tym obszarze. Pewną rolę odegrały tu także względy pragmatyczne: większość przygranicznych terenów Karpat (od Beskidu Sądeckiego po Czarnohorę) zamieszkała była w Galicji przez ludność ruską, a władzom wiedeńskim chodziło o utworzenie swoistego kordonu między zaborem austriackim a zbuntowanymi Węgrami. Mimo wszystko wydźwięk propagandowy był jednoznaczny, tym bardziej że ochotnikami przedzierającymi się wówczas na Węgry byli głównie Polacy z Galicji i Królestwa Polskiego.

2.3. OKRES 1848–1867

Wiosna Ludów była wstrząsem, który nie tylko zachwiał fundamentami monarchii habsburskiej i doprowadził do zasadniczych zmian polityczno-społecznych, lecz także przyczynił się do poważnych modyfikacji norm rekrutacji do armii austriackiej. Po zaprowadzeniu w państwie zasady formalnej równości obywateli wobec prawa, bez względu na ich przynależność stanową, religijną i narodową, konieczne stało się zmodyfikowanie istniejącego prawodawstwa rekrutacyjnego.

W grudniu 1848 z inicjatywy feldmarszałka Alfreda Windisch-Grätza i premiera ks. Felixa Schwarzenberga (niegdyś oficera 4. pułku ułanów galicyjskich) zniesiono dotychczasowe zwolnienie szlachty z obowiązku odbycia służby wojskowej oraz anulowano analogiczne przywileje różnych grup zawodowych.

¹⁰¹ W.O. McCagg Jr, *Dzieje Żydów w monarchii habsburskiej w latach 1670–1918*, Warszawa 2010, s. 162–163.

¹⁰² I. Kovács, *Honwedzi, emisariusze, legioniści. Słownik biograficzny polskich uczestników Wiosny Ludów na Węgrzech 1848–1849*, Kraków 2016, s. 813–944 (aneks), zawiera spis szeregowych z pułków piechoty galicyjskiej, którzy zginęli, zaginęli, dostali się do niewoli lub zdezerterowali podczas walk na Węgrzech. W świetle tego zestawienia liczba dezertorów była znikoma, a zaginionych stosunkowo wysoka. Zapewne część uznanych za zaginionych w rzeczywistości zdezerterowała z armii austriackiej.

¹⁰³ R. von Ottenfeld, O. von Teuber, *Die österreichische Armee*, s. 288, 614; ÖStA/KA, AFA Galizien 1848/1849, karton 1975, raporty z marca 1849 r.

Trudno jednak tę decyzję uznać za dowód egalitarnych i demokratycznych poglądów obydwu mężów stanu, a raczej za środek poskromienia buntowniczych przedstawicieli ówczesnych elit monarchii. W 1849 r. zmodyfikowano zasady wykupywania się od służby poprzez wprowadzenie dla zainteresowanych specjalnej taksy, z której środków opłacony miał być zastępca. Wreszcie w kwietniu 1849 zniesiono w zasadzie możliwość werbunku cudzoziemców — został on uzależniony od zgody ministra wojny (dla szeregowych) oraz cesarza (dla oficerów)¹⁰⁴.

Reformy z l. 1848–1849 nie doprowadziły jednak do zaprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej na wzór pruski. Utrzymanie zasady losowania oraz możliwości wykupu oznaczało, że większość mężczyzn z monarchii habsburskiej, szczególnie z warstw zamożniejszych i wykształconych, pozostała poza strukturami armii. Władze wojskowe nie były zresztą zbyt zainteresowane szerszym napływem synów szlacheckich i mieszczańskich do armii, uznając przedstawicieli tych warstw społecznych za potencjalnie zagrożenie dla państwa. Roczny kontyngent rekruta określony został na ok. 80 tys. ludzi (z czego na Galicję przypadało ok. 10–12 tys.). Był on jednak zbyt wysoki w stosunku do możliwości finansowych państwa. Jego wypełnienie w realiach 8-letniej służby wojskowej oznaczałoby utrzymanie armii na stopie pokojowej na poziomie 660–680 tys. ludzi (wraz z kadrą oficerską), co było niemożliwe. W praktyce rekruci w piechocie służyli najczęściej po 3–4 lata, po czym byli bezterminowo urlopowani. Nieco dłużej w szeregach armii pozostawali poborowi skierowani do kawalerii¹⁰⁵.

Konieczność powołania znacznej liczby rekrutów wynikała nadto z przyczyn zdrowotnych. Warunki sanitarne panujące w armii nie poprawiły się w tym okresie. W l. 1848–1855 umierało z powodu chorób przeciętnie 2,8% stanu osobowego sił zbrojnych rocznie. Był to współczynnik zbliżony, a nawet wyższy niż dominujący na przełomie XVIII i XIX w., oczywiście w latach pokoju, bez zagrożenia pandemią. Sytuacja zmieniła się na lepsze dopiero w latach sześćdziesiątych XIX stulecia — w 1869 r. zanotowano niespełna 1,3% zgonów wśród aktywnych żołnierzy¹⁰⁶. Dopiero wówczas nastąpiło nieznaczne zmniejszenie skali poboru w skali rocznej.

Kolejne zmiany organizacyjne nie doprowadziły do wzrostu potencjału wojsk habsburskich. W 1852 r. rozwiązano Landwehrę, a w jej miejsce wprowadzono

¹⁰⁴ W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 242; K. Grzybowski, *Galicja 1848–1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Kraków–Wrocław–Warszawa 1959, s. 33–34; A. Schmidt-Brentano, *Die Armee in Österreich*, s. 73–74.

¹⁰⁵ W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 242; A. Schmidt-Brentano, *Die Armee in Österreich*, s. 69.

¹⁰⁶ J.Ch. Allmayer-Beck, *Die bewaffnete Macht*, s. 114.

obowiązek 2-letniej służby w rezerwie dla wysłużonych żołnierzy. W praktyce innowacja ta doprowadziła do drastycznego spadku liczby rezerwistów, których można było powołać pod broń na wypadek zagrożenia wojennego. Krok ten motywowano względami finansowymi, ale nie mniejszą rolę odegrało tu postrzeganie po Wiośnie Ludów Landwehry jako swego rodzaju „wojska ludowego”, które w chwili kryzysu może okazać się niełojalne względem monarchii¹⁰⁷.

Sytuację miała uporządkować nowa ustawa rekrutacyjna z listopada 1858. Przewidywała ona uzupełnianie sił zbrojnych poprzez wcielenie wychowanków wojskowych zakładów edukacyjnych, ochotniczy werbunek krajowców w wieku od 17 do 36 lat, przymusowy pobór na drodze losowania osób między 20 a 27 rokiem życia, wcielenie do armii z urzędu (karne) oraz reangażowanie weteranów. Istniejące zwolnienia i czas trwania służby pozostały bez zmian. W 1859 r. podniesiono kwotę wykupu od wojska na 1500 zł reńskich, co było posunięciem nieco absurdalnym, gdyż uniemożliwiło skorzystanie z tej możliwości przyniatającej większości poborowych. Natomiast osoby bogatsze unikały uciążliwości służby wojskowej nie tyle wskutek możliwości wykupu, ile w rezultacie korumpowania komisji poborowych oraz wywierania nieformalnego nacisku na członków tych komisji (szczególnie cywilnych), co kosztowało znacznie mniej niż złożenie kaucji. W rezultacie armia austriacka nadal cierpiała na brak rezerw, a jej żołnierze najczęściej nie przechodzili pełnego cyklu wyszkolenia¹⁰⁸.

Zasadnicza zmiana systemu rekrutacji do armii została wprowadzona w życie bezpośrednio po przegranej wojnie z Prusami w 1866 r. Klęska ta wywołała żywą dyskusję w kręgach sztabowców (feldmarszałek Franz Kuhn von Kuhnenfeld, arcyksiążę Albrecht, feldmarszałek Franz John, major Julius von Horst) co do zasad poboru i konieczności przeprowadzenia daleko idących zmian. Coraz większą popularnością cieszyła się idea powszechnego obowiązku wojskowego wszystkich zdolnych do służby mężczyzn, przy likwidacji dotychczasowych zwolnień i możliwości wykupu. Na tak radykalną reformę najwyższe władze wojskowe nie były jeszcze w pełni gotowe. Ostatecznie cesarz Franciszek Józef I podpisał 28 grudnia 1866 prowizoryczną ustawę wojskową, która wprowadzała jednolitą obowiązkową służbę wojskową, z wyłączeniem większości istniejących zwolnień. Jej trwanie określono na 12 lat, z czego 6 lat w linii i 6 lat w rezerwie; pierwsza miała się dzielić na 3-letni okres w szeregach i 3-letni urlop. W praktyce zatem nastąpiła redukcja czasu służby do 3 lat przy 9-letnim zaliczeniu do rezerwy. Zarazem ustawa ta (teoretycznie będąca poprawką do ustawy rekrutacyjnej z 1858 r., chociaż całkowicie zmieniała obowiązujące dotychczas zasady) miała być wstępem do pełnej reformy zasad rekrutowania i funkcjonowania sił

¹⁰⁷ Tamże, s. 26; A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. V, s. 159.

¹⁰⁸ W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 242–243.

zbrojnych, którą po wielu dyskusjach i sporach wprowadzono w życie 5 grudnia 1868¹⁰⁹.

W tym okresie znaczenie Galicji jako zaplecza rekrutacyjnego monarchii habsburskiej wyraźnie wzrosło, wskutek utraty przez Austrię Lombardii (1859) oraz Veneto (1866). W wyniku zmian terytorialnych ściągnięto do Galicji w 1860 r. 55 pp. oraz 7. i 11. pułk ułanów z Lombardii, a w 1867 r. 13, 45 i 80 pp. z Veneto, i utworzono dla nich nowe okręgi uzupełnień. Ponadto w 1849 rozpoczęto w Galicji pobór do 22. batalionu strzelców polowych, a w 1859 do 30. batalionu strzelców polowych. Zmiany te przyniosły zwiększenie skali poboru mężczyzn z ziem zaboru austriackiego do armii cesarskiej o ok. 20%¹¹⁰.

Po wydarzeniach Wiosny Ludów dwukrotnie podejmowano w Galicji próbę wystawienia formacji ochotniczych na czas trwania działań wojennych. Po raz pierwszy nastąpiło to podczas wojny z Francją i Włochami w 1859 r. Władze administracyjne zorganizowały wówczas akcję zbierania funduszy na armię, by wystawić 5 batalionów ochotniczych oraz pułk jazdy. Ostatecznie zebrano znaczne środki finansowe w ramach Galicyjskiego Funduszu Korpusu Ochotników, ale zdołano skompletować tylko jeden batalion (dowódca: mjr Maksymilian Rodakowski). Ze znacznym opóźnieniem spotkały się prace nad wystawieniem pułku krakusów, który ostatecznie w styczniu 1860 ministerstwo wojny przemianowało na ułanów (Trani) i po dłuższych deliberacjach postanowiło utrzymać na stałe (od 1862 jako regularny 13. pułk ułanów)¹¹¹.

Do analogicznej próby doszło podczas wojny z Prusami w 1866 r. Z dość nieoczekiwaną inicjatywą wystąpił wówczas hr. Kazimierz Starzyński, wspierany nieoficjalnie przez rodzinę Potockich. Priorytetem militarnym było wystawienie 3 lub 4 batalionów ochotniczych oraz pułku jazdy krakusów. Ideą polityczną przyświecającą tym działaniom było nawiązanie bliższej współpracy środowisk arystokratyczno-konserwatywnych zaboru austriackiego z władzami państwowymi w celu pogłębienia reform ustrojowych i stworzenia ewentualnego frontu przeciw Rosji. Uzyskano zgodę cesarza Franciszka Józefa I na rozpoczęcie werbunku, ale z uwagi na szybkie zakończenie konfliktu i mało entuzjastyczny stosunek społeczeństwa galicyjskiego oraz Sejmu Krajowego zdołano sformować

¹⁰⁹ J.Ch. Allmayer-Beck, *Die bewaffnete Macht*, s. 66–70; W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 485–490.

¹¹⁰ A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I; Bd. III (wykazy pułków i samodzielnych związków taktycznych).

¹¹¹ Tamże, Bd. II, s. 539; *Die Freiwilligen-Corps Österreichs im Jahre 1859*, „Österreichische Militärische Zeitschrift” 1860, Jg. I, Bd. I, s. 179; C. Pizzighelli, *Geschichte des k. und k. Ulanen-regiments Nr. 13*, Łódź 1910, s. 7–14; ÖStA/KA, KM Pr. 1860, karton 214, nr 296/1.

tylko jeden dywizjon krakusów. Po podpisaniu pokoju jednostkę tę czym prędzej rozwiązano¹¹².

Meandry wiedeńskiej polityki rekrutacyjnej i werbunkowej dość jasno pokazywały, że Galicja w pierwszym ćwierćwieczu swojej przynależności do Austrii odgrywała podrzędną rolę w tworzeniu wojska cesarskiego. Dopiero klęski poniesione z rąk rewolucyjnej Francji i faktyczna utrata wpływu Austrii na sytuację w Rzeszy zasadniczo zmieniły istniejącą dotychczas sytuację. W rezultacie ponoszonych strat i zmiany modelu uzupełniania armii z konskrypcyjno-werbunkowego na przymusowy pobór znaczenie Galicji jako zaplecza rekrutacyjnego państwa od końca lat dziewięćdziesiątych XVIII w. zdecydowanie wzrosło. W pierwszej dekadzie XIX stulecia uzyskała przejściowo rangę jednego z najważniejszych krajów koronnych monarchii pod tym względem. W wyniku zmian terytorialnych w 1809 r. znaczenie rekrutacyjne Galicji spadło, ale utrzymało się na wysokim poziomie aż do lat pięćdziesiątych XIX w. Od tego czasu, wskutek strat terytorialnych poniesionych w l. 1859 i 1866, funkcja Galicji jako rekrutacyjnego zaplecza monarchii habsburskiej ponownie nieco wzrosła.

Inaczej kształtowała się rola zaboru austriackiego jako terenu werbunku ochotników do armii cesarskiej. Początkowo (do 1790, a nawet do połowy lat dziewięćdziesiątych XVIII w.) władze wiedeńskie usiłowały wykorzystać położenie Galicji do rekrutacji ochotników zagranicznych z Rzeczpospolitej. Po III rozbiorze działania te straciły rację bytu i okazały się niemożliwe z powodów politycznych (ryzyko konfliktu z Rosją i Prusami). Ostatecznie werbunek ochotników z Galicji został uznany przez władze cywilne i wojskowe przede wszystkim za instrument tworzenia środowiska lojalistów galicyjskich oraz oddziaływania propagandowego, a dopiero na drugim miejscu za metodę wzmocnienia sił zbrojnych. Inicjatywy z l. 1801, 1809, 1813–1814, 1859 i 1866 świadczyły o ciągłości tej idei, pomimo jej niewielkiego w rzeczywistości znaczenia politycznego. Były to działania rutynowe, wpisujące się w charakterystyczny nurt polityki habsburskiej wobec różnych grup etnicznych (Węgrów, Chorwatów, Serbów, Rusinów, ale także Niemców austriackich), a ich celem było pozyskanie politycznego i materialnego wsparcia ze strony różnorodnych poddanych w sytuacjach kryzysowych¹¹³.

¹¹² ÖStA/KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/7/61, 1866/7/68, 1866/7/70, 1866/7/74, 1866/7/78; S. Pijaj, *Polacy w Galicji wobec inicjatywy tworzenia formacji ochotniczych w czasie wojny austriacko-pruskiej 1866 roku*, w: *Od Franciszka Józefa do małych ojczyzn. Tom poświęcony pamięci Zbigniewa Frasa*, pod red. M. Górno, Wrocław 2002, s. 108–113, 117–120; M. Baczkowski, *Szarży podobnej*, s. 53–56.

¹¹³ Szerzej o formacjach ochotniczych zob. A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. II; Bd. III/2; R. von Ottenfeld, O. von Teuber, *Die österreichische Armee* (wykazy oddziałów ochotniczych).

Prawdziwym sukcesem polityki rekrutacyjnej władz wiedeńskich odnośnie do Galicji były wydarzenia roku 1846, które pokazały, że chłop — standardowy poborowy z tego terytorium — w ogromnym stopniu utożsamiał się z państwem i jego armią¹¹⁴. Było to całkowite odwrócenie sytuacji panującej jeszcze 30 lat wcześniej, gdy galicyjski rekrut masowo dezercerował z wojska, a w kontaktach z armią polską niejednokrotnie decydował się na zmianę sztandaru, pod którym przyszło mu służyć. W połowie XIX stulecia galicyjscy rekruci cieszyli się już opinią lojalnych żołnierzy, bezwzględnie wykonujących rozkazy przełożonych.

¹¹⁴ P. Jacubenz, *Die Besetzung von Krakau 1846*, s. 218.

ROZDZIAŁ 3

DYSLOKACJA ODDZIAŁÓW AUSTRIACKICH W GALICJI

3.1. ZASADY OGÓLNE

Rozlokowanie wojsk habsburskich w czasach pokoju zależało od kilku czynników: strategicznego położenia danej prowincji w kontekście ewentualnego konfliktu zewnętrznego, zagrożenia rebelią wewnętrzną, istniejącej infrastruktury fortecznej i koszarowo-magazynowej, liczby okręgów rekrutacyjnych w danym kraju, wymuszających trzymanie w nich formacji zapasowych (rezerwy, Landwehry itp.) w pobliżu miejsca zamieszkania poborowych. Na to wszystko nakładały się jeszcze zmienne wytyczne najwyższych władz wojskowych (Nadwornej Rady Wojennej, ministerstwa wojny) w sprawie ogólnych zasad rozlokowania własnej armii.

Przez większość omawianego okresu Galicja odgrywała drugorzędną rolę w systemie obronnym monarchii. Początkowo graniczyła na dłuższych odcinkach z państwami słabymi (Rzeczpospolitą do 1795 oraz Mołdawią, będącą lennem tureckim, do 1812), natomiast stosunki Austrii z sąsiadującymi mocarstwami, Rosją i Prusami, były wówczas na ogół poprawne, pominąwszy krótką wojnę o sukcesję bawarską (1778–1779) oraz mobilizację przeprowadzoną w 1790 r. Dopiero interludium napoleońskie doprowadziło do przejściowego wzrostu znaczenia wojskowego Galicji, szczególnie w l. 1806–1813, gdy graniczyła z Księstwem Warszawskim. Po kongresie wiedeńskim stosunki Austrii z Prusami i Rosją były na ogół dobre, a ryzyko wojny z tymi państwami wydawało się niewielkie. Doświadczenia destabilizacji politycznej i wojskowej doby Wiosny Ludów, podjęcie decyzji o włączeniu Galicji w system obrony fortecznej państwa (1850), a zwłaszcza załamanie się stosunków politycznych z Rosją

w dobie wojny krymskiej (1853–1856) zasadniczo zmieniły pozycję militarną zaboru austriackiego¹¹⁵.

W l. 1849–1867 nastąpił zdecydowany wzrost liczby załóg wojskowych w Galicji, a prowincja ta awansowała po Królestwie Lombardzko-Weneckim (utraconym przez Habsburgów ostatecznie w 1866) i Czechach do rangi jednego z najważniejszych krajów koronnych pod względem militarnym. Została też uznana na przewidywane miejsce przyszłej konfrontacji z państwem carów.

Przez dłuższy czas groźba ewentualnej rebelii ludności polskiej nie była przez władze wiedeńskie traktowana jako poważne zagrożenie. Niedostateczna liczba, a przede wszystkim kiepska jakość wojska stacjonującego w Galicji ujawniły się w pełni podczas wojny 1809 r., gdy oddziały armii Księstwa Warszawskiego, wsparte przez polskich powstańców z Galicji, doprowadziły do czasowego załamania się panowania austriackiego w tym kraju¹¹⁶. W rezultacie także wypadki wojenne z l. 1812–1813 (wyprawa Napoleona na Moskwę i oblężenie Zamościa przez Rosjan) budziły ogromne zaniepokojenie austriackich władz cywilnych w Galicji. Były one w pełni świadome słabości własnych oddziałów wojskowych, a obawiały się wkroczenia na terytorium zaboru austriackiego oddziałów polskich oraz ewentualnej rewolty miejscowej ludności¹¹⁷.

Długoletni okres pokoju po kongresie wiedeńskim oraz względna łatwość rozbijania polskich spisków niepodległościowych w latach trzydziestych XIX w. doprowadziły jednak do katastrofy politycznej i militarnej, która uwidoczniła się w 1846 r. W chwili wybuchu powstania krakowskiego siły austriackie w Galicji były słabe, rozproszone i nieprzygotowane do ewentualnej pacyfikacji ruchu insurekcyjnego. Natomiast potężny garnizon stołecznego Lwowa nie posiadał większego uzasadnienia militarnego. To właśnie słabość i błędna dyslokacja załóg wojskowych doprowadziła władze austriackie do szukania sprzymierzeńca wśród chłopów, co ostatecznie przyczyniło się do wybuchu rabacji i brutalnego rozlewu krwi w Galicji. Stłumienie powstania krakowskiego zapoczątkowało okres wzmoczonej czujności władz państwowych pod kątem analizy lojalności własnych poddanych. Rezultatem tych działań było wzmocnienie prowincjonalnych garnizonów wojskowych i budowa cytadel we Lwowie (1852–1854) i w Krakowie (1848–1853) w celu zwalczania wystąpień antypaństwowych. W trakcie powstania styczniowego (1863–1864) w zaborze austriackim rozło-

¹¹⁵ W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 175–181.

¹¹⁶ B. Pawłowski, *Wojna polsko-austriacka 1809 r.*, Warszawa 1999, s. 241–276; ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1451, nr 3/23, 3/118.

¹¹⁷ Szerzej zob.: W. Mejbaum, *Galicja podczas wojny 1812 r.*, „Biblioteka Warszawska” 1911, t. IV; W. Mejbaum, *Galicja po klęsce Napoleona w 1812 r. (1813–1814)*, „Biblioteka Warszawska” 1913, t. II.

stawiano kolejne oddziały wojskowe. W tym okresie potencjalne zagrożenie ze strony ludności polskiej traktowano już poważnie¹¹⁸.

Zasadniczą trudnością związaną z rozlokowaniem wojska w Galicji był niemal całkowity brak zaplecza, w postaci twierdz, koszar i magazynów wojskowych oraz sieci komunikacyjnej. Budowa infrastruktury militarnej stała się osią długotrwałego konfliktu, rozpoczętego w 1774 r., pomiędzy gubernatorami Galicji a prezydentami Nadwornej Rady Wojennej. Gubernatorzy rezydujący we Lwowie, począwszy od feldmarszałka Andreeasa Hadika, dążyli do wzmocnienia obecności wojskowej w kraju i podjęcia większych inwestycji infrastrukturalnych. Prezydenci Nadwornej Rady Wojennej, od feldmarszałka Franza Moritza Lacy'ego, oceniali sytuację w Galicji z punktu widzenia interesów monarchii, w której zabór austriacki odgrywał podrzędną rolę. Występowali zatem na ogół przeciw inwestycjom wojskowym na północ od Karpat, fortyfikując intensywnie północne Czechy (Josephstadt, Theresienstadt). W spór pomiędzy gubernatorami Galicji a wyższymi urzędnikami Nadwornej Rady Wojennej włączył się jeszcze cesarz Józef II, dążąc do bliższego zespolenia Galicji z resztą monarchii, ale bez podejmowania nadmiernie kosztowych inwestycji¹¹⁹.

W rezultacie budowa nowoczesnej infrastruktury militarnej postępowała w Galicji wyjątkowo opornie. W l. 1772–1816 ograniczano się na ogół do adaptacji istniejących obiektów cywilnych i kościelnych na cele koszarowe w wybranych miastach (Lwów, Zamość, Kraków, a także Sambor i Mielec), nie podejmując budowy nowoczesnych obiektów¹²⁰. Władze państwowe dokonały w 1808 r. obliczenia wszystkich potencjalnych kwater wojskowych w Galicji. Według tego szacunku w zaborze austriackim znajdowało się 823 699 budynków mieszkalnych, w których można było zakwaterować 146 generałów, 4796 oficerów, 300 339 szeregowych i 73 800 koni wojskowych¹²¹. W rzeczywistości ani nigdy nie planowano, ani nawet nie posiadano technicznych możliwości zakwaterowania takiej masy wojska w Galicji.

Do początku XIX w. przeważająca część załóg wojskowych, w tym niemal wszyscy oficerowie, stacjonowała w kwaterach prywatnych. Koszt utrzymania

¹¹⁸ J. Rydel, *Problem dowodzenia*, s. 81–82, 102; Z. Pianowski, *Wawel obronny. Zarys przemian fortyfikacji grodu i zamku krakowskiego w. IX–XIX*, Kraków 1991, s. 126–131; W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 178; K. Fischer von Wellenborn, *Erinnerungen aus den Feldzügen 1859 und 1866. Ein Beitrag zur Geschichte des k. und k. Uhlanen-Regimentes Nr. 1*, Wien 1894, s. 131–132.

¹¹⁹ ÖStA/KA, KLA 1774, nr 5/1; AFA 1809, karton 1451, nr 3/118; E. Kotasek, *Graf Lacy*, s. 122–123; W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 175–176.

¹²⁰ CPAHU, Fond 156, Opis 79, Sprawa 177–178; M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 72–82.

¹²¹ ÖStA/HHSA, KFA, fasc. 192 (200 alt), *Galiziens Militair Conscriptons Uibersicht vom Jahre 1808*.

kwater oficerskich w mieszkaniach prywatnych pokrywany był ze środków specjalnego Funduszu Kwaterowego, pochodzącego z podatku nałożonego na właścicieli nieruchomości gmin (w praktyce miast) dotkniętych kwaterunkiem wojskowym. Od 1798 r. wynosił on 6% wartości czynszów z lokali wynajmowanych na wolnym rynku, a w 1802 wzrósł do 10%. Z uzyskanych środków wypłacano następnie odszkodowania właścicielom domów, w których ulokowano kwatery oficerskie. Zasada ta nie sprzyjała podejmowaniu większych inwestycji wojskowych w Galicji. System sprawdzał się w sytuacji, gdy w miastach przebywały niewielkie załogi wojskowe. W chwili znacznego zwiększenia garnizonu konieczne stawało się podniesienie wysokości podatku kwaterunkowego i zajmowanie kolejnych lokali cywilnych. Prowadziło to do poważnych perturbacji gospodarczych, grożących zubożeniem warstwy posiadaczy nieruchomości w mieście. Należy też pamiętać, że odszkodowania były wypłacane właścicielom kwater ze środków zebranych od mieszczan¹²².

W kolejnych dekadach tempo wznoszenia koszar było nadal wolne i dotyczyło niewielu miast garnizonowych. Podstawową sieć dróg wojskowych zbudowano do 1828 r., a następnie niemal poniechano dalszych prac¹²³. Wyraźne przyspieszenie tempa wznoszenia infrastruktury koszarowo-magazynowej nastąpiło dopiero po 1849, ale dotyczyło przede wszystkim jednego garnizonu — twierdzy Kraków. Do chwili utworzenia monarchii dualistycznej nie udało się przezwyciężyć stałego deficytu wojskowych obiektów mieszkalnych w Galicji. Według wykazu z 1874 r. jeszcze ponad 15,5% żołnierzy austro-węgierskich musiało się zadowolić pokojami wynajmowanymi w cywilnych mieszkaniach lub mieszkało na kwaterach wspólnie z cywilami. Problem ten dotyczył zwłaszcza Galicji¹²⁴.

Niedobór infrastruktury militarnej wpływał zatem na stosunkowo słabe obsadzenie Galicji załogami wojskowymi. Władze centralne kierowały swoje pułki najchętniej do miast posiadających podstawowe zaplecze koszarowe. A takie znajdowały się w północnych Włoszech (Mediolan, Brescia, Werona, wraz z pozostałymi garnizonami czworoboku twierdzy), w Czechach (Praga, Brno, Olomuniec, Hradec Kralowe) i Dolnej Austrii z Wiedniem na czele. Dopiero podjęcie większych inwestycji po 1850 r., wynikające z uznania Rosji za głównego rywala monarchii, doprowadziło do skierowania do Galicji większych kontyngentów wojska.

Centralne władze wojskowe kilkakrotnie próbowały nakreślić podstawowe zasady dyslokacji własnej armii. Brakowało im jednak konsekwencji oraz fak-

¹²² T. Mencil, *Galicja Zachodnia*, s. 149–150, 323–3–324; M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 105–106.

¹²³ ÖStA/KA, KM Pr. 1855, karton 179, nr 2248.

¹²⁴ J.Ch. Allmayer-Beck, *Die bewaffnete Macht*, s. 113.

tycznych możliwości wcielenia w życie własnych dyrektyw. W myśl koncepcji feldmarszałka Lacy'ego z 1774 r. jednostki wojskowe stacjonujące w Galicji nie powinny mieć charakteru krajowego (polskiego). W rezultacie ściągano tu pułki piechoty z Czech, Moraw, Dolnej Austrii, a regimenty kawalerii głównie z Węgier. Zasadę tę ćwierć wieku później złamano, gdy w 1802 sprowadzono pułki z Niderlandów, wytyczono im własne okręgi rekrutacyjne i rozlokowano w miastach Galicji.

W pierwszej połowie XIX w. stosowano zwyczaj, w myśl którego regimenty kawalerii miały stacjonować nie tylko poza własnymi okręgami uzupełnień, lecz także poza granicami macierzystych krajów koronnych. Natomiast pułki piechoty pozostawiano z powodów oszczędnościowych często w granicach własnych okręgów uzupełnień. Ponadto dodatkowe kontyngenty żołnierzy wysyłano z przyczyn politycznych i militarnych do Wiednia, Budy i miast Królestwa Lombardzko-Weneckiego¹²⁵.

Wydarzenia Wiosny Ludów doprowadziły do kolejnej modyfikacji zasad dyslokacji własnych wojsk. Decydującą rolę odgrywać miały teraz względy wewnętrzne polityczne. Po 1849 r. starano się nie dopuścić, by żołnierze z narodów uznawanych za nielojalne wobec państwa odbywali służbę wojskową w pobliżu swoich miejsc zamieszkania, wśród ludności cywilnej posługującej się tym samym językiem. Między wojskowymi a cywilami powstał trudny do obalenia mur niechęci i uprzedzeń, świadomie wspierany przez wielu wyższych dowódców. W rezultacie pułki galicyjskie wysyłano do północnych Włoch i na Węgry, a do Galicji sprowadzano regimenty lombardzkie, czeskie i węgierskie. Stopniowy wzrost znaczenia militarnego zaboru austriackiego od czasów wojny krymskiej przyczynił się natomiast do zwiększenia obecności wojska na tym obszarze niezależnie od uwarunkowań wewnętrznych politycznych¹²⁶.

Ogólnie liczba żołnierzy stacjonujących w Galicji była w omawianym okresie wyraźnie niższa, niż wynikałoby to z proporcji ludnościowych oraz liczby wybranego tu rekruta. Świadczyło to wyraźnie o tym, że ten kraj koronny zajmował podrzędne miejsce w planowaniu strategicznym monarchii habsburskiej. Rosji, przynajmniej do 1850 r., nie postrzegano jako liczącego się przeciwnika Austrii. Zdefiniowanie potencjalnego zagrożenia militarnego jako niebezpieczeństwa płynącego ze strony Francji, Prus oraz państw włoskich prowadziło do lekceważenia Galicji. Niedostatek infrastruktury mieszkalnej w kraju dodatkowo przyczynił się do ograniczenia stanu liczebnego tutejszych załóg wojskowych.

¹²⁵ W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 203, 207.

¹²⁶ A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I; Bd. III/1 (wykazy pułków); J.Ch. Allmayer-Beck, *Die bewaffnete Macht*, s. 6–7, 18–20, 35–37.

3.2. OKRES 1772–1815

Po obsadzeniu Galicji przez wojsko austriackie w 1772 r. stosunkowo szybko zredukowano liczbę załóg. W 1775 stacjonowało tu 5 pułków piechoty (2 we Lwowie, po 1 w Stanisławowie, Krośnie i Żółkwi), 1 batalion grenadierów (we Lwowie) i 8 pułków kawalerii (po 2 w Stanisławowie i Tarnowie, po 1 w Horodence, Żydaczowie, Husiatynie i Rozwadowie) oraz oddział 1. pułku artylerii. Poszczególne regimenty zmieniały swoje garnizony zazwyczaj co 2–3 lata, po czym na ogół opuszczały kraj. Dłużej przebywał tu 56 pp. (1772–1779 w Stanisławowie) i 1 pułk huzarów Kaiser (1772–1788 w sześciu różnych garnizonach)¹²⁷.

Okres samodzielnych rządów cesarza Józefa II (1780–1790) charakteryzował się znaczną redukcją załóg galicyjskich garnizonów. W 1780 r., czyli wkrótce po zakończeniu wojny o sukcesję bawarską, która przyniosła chwilowy wzrost zaangażowania militarnego monarchii w zachodnich cyrkułach Galicji (wystawienie oddziałów ochotniczych, skierowanie do Wieliczki specjalnej grupy operacyjnej), w kraju znajdowały się tylko 2 pułki piechoty, batalion grenadierów i 4 regimenty kawalerii. Przejściowe wzmocnienie jazdy o formowane w 1785 r. w Galicji dywizjony ułanów (Tarnów) okazało się epizodem bez znaczenia¹²⁸. Po wybuchu wojny z Turcją (1788) wschodnie obszary zaboru austriackiego posłużyły jako teren koncentracji dowodzonego przez ks. Fryderyka Józefa Sasko-Koburskiego korpusu, który liczył ok. 23 tys. żołnierzy¹²⁹. W wyniku tych działań i tak już nieliczne załogi galicyjskie zostały dodatkowo osłabione przez wysłanie na front znajdujących się tu regimentów kawalerii, w zamian za które sprowadzono tu raptem jeden pułk szwoleżerów do Mościsk.

Przejściowe wzmocnienie załóg galicyjskich nastąpiło nieoczekiwanie wiosną 1790, w chwili wybuchu kryzysu politycznego związanego z niebezpieczeństwem rozpętania wojny z Prusami i Rzeczpospolitą. W odpowiedzi za rosnące zagrożenie feldmarszałek Ernst Gideon Laudon skierował do zachodniej Galicji korpus obserwacyjny w składzie 19 batalionów piechoty i 17 dywizjonów kawalerii (łącznie ok. 19 tys. żołnierzy), który m.in. obsadził przygotowywane tam na gwałt fortyfikacje polowe. Po zażegnaniu kryzysu (układ w Reichenbach) pozostały w Galicji jeszcze 4 pułki piechoty i 8 pułków jazdy, co stanowiło dość znaczną siłę¹³⁰.

¹²⁷ Obliczenia na podstawie: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I–IV (wykazy pułków).

¹²⁸ AGAD, 11 CC, 1787, nr 54/17.

¹²⁹ ÖStA/KA, AFA 1788, karton 838, nr 1788/13/2, s. 78.

¹³⁰ O. Criste, *Die österreichische Truppen-Aufstellung gegen Preussen und Polen 1790*, „Mittheilungen des K. und K. Kriegsarchivs”, Folge 3, Band II, Wien 1903, s. 64–65; ÖStA/KA, AFA 1789–1790, karton 881, nr 2/1.

Oddziały te wkrótce rozpoczęto przesuwając na zachód Europy w związku z rosnącym napięciem w stosunkach z Francją. Galicja została ponownie оголошена z bardziej wartościowych związków taktycznych, co wkrótce wywarło reperkusje natury politycznej. W trakcie powstania kościuszkowskiego (1794) Austriacy dysponowali bardzo słabymi załogami wojskowymi w Galicji, a do działań zaborczych kosztem Rzeczypospolitej skierowano „korpus interwencyjny” pod dowództwem feldmarszałka porucznika Josepha Harnoncourta, w którego skład początkowo weszły jedynie pododdziały 51. pp. oraz dwa pułki dragonów. Za pomocą takiego zgrupowania można było jedynie pozorować aktywność, a nie brać czynny udział w rozbiórce Rzeczypospolitej. Nic też dziwnego, że cesarscy nie zanotowali niemal żadnych sukcesów. Dopiero zdecydowane wzmocnienie własnych sił, które nastąpiło w 1795 r., umożliwiło Austrii czynne włączenie się do walki o schedę po upadającym państwie polsko-litewskim. Jesienią tego roku cesarscy dysponowali w Galicji i na okupowanych ziemiach polskich 27 batalionami piechoty i 11,5 dywizjonami jazdy, z których pomocą usiłowali uzyskać satysfakcjonujące zdobycze terytorialne¹³¹.

Tabela 9. Dyslokacja wojsk austriackich w Galicji i na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej 15 października 1795

Korpus	Brygada	Okręgi	Piechota	Kawaleria	Inne
„Polski”	GM Mayersheim (Lublin)	lubelski chełmski zamojski żółkiewski	6 batalionów	5 dywizjonów	rezerwa artylerii; oddział pontonów; inspekcja wojskowa
	GM O'Reilly (Janowiec)	sandomierski	3 bataliony	1 dywizjon	
	GM Heister (Opatów)	sandomierski	3 bataliony	1 dywizjon	
„Śląski”	GM Foullon (Bochnia)	bocheński	5 batalionów	1 dywizjon	rezerwa artylerii; oddział kordonu
	GM Auersperg (Tarnów)	tarnowski rzeszowski	2 bataliony 12 kompanii	1 dywizjon 1 szwadron	oddział czajkistów; dywizjon pontonów; oddział kordonu

¹³¹ ÖStA/KA, AFA 1794–1796, karton 1018, k. 28, 41–42; A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I–III (wykazy pułków). Część z tych oddziałów stanowiły jednostki, które skapitulowały przed Francuzami (np. 4 listopada 1794 pod Maastricht) i otrzymały prawo wolnego wymarszu w zamian za zobowiązanie do nieuczestnictwa w wojnie z Francją; por. *Geschichte des k.k. Infanterie-Regimentes Oskar II Friedrich König von Schweden und Norwegen Nr. 10 von seiner Errichtung 1715 bis November 1888*, Wien 1888, s. 147, 154.

Korpus	Brygada	Okręgi	Piechota	Kawaleria	Inne
„Galicyjski”	GM Kempf (Lwów)	lwowski przemyski złoczowski zamojski brzeżański żółkiewski rzeszowski bukowiński	4 bataliony 8 kompanii	4 szwadrony	dywizjon ponto- nów; dywizjon taborów; rezerwa tabo- rów; oddział kordonu

Źródło: ÖStA/KA, AFA 1794–1796, karton 1018, k. 41–42.

Po obsadzeniu nowo zdobytych ziem polskich, z Krakowem na czele, większość oddziałów wycofano z Galicji i późną wiosną oraz latem 1796 skierowano do północnych Włoch, gdzie sytuacja militarna zaczęła się gwałtownie komplikować wskutek sukcesów wojsk francuskich dowodzonych przez Napoleona Bonapartego¹³². W następnych latach sytuacja się powtarzała. Do Galicji kierowano oddziały, które skapitulowały przed Francuzami „na słowo” i nie mogły uczestniczyć w dalszych walkach (np. dotyczyło to 34 pp. w 1796), oraz trzecie i czwarte bataliony różnych regimentów, które tutaj odpoczywały oraz brały i szkoliły rekruta. W zaborze austriackim rozlokowano także pojedyncze dywizjony jazdy i dwie kompanie artylerii. Ponadto funkcjonowały tu komendy rekrutacyjne „niemieckich” pułków piechoty, które formowały oddziały uzupełnień dla macierzystych jednostek, pododdziały artylerii, taborów, załogi magazynów wojskowych itp.¹³³. Z jednostek regularnych na wzmiankę zasługuje jedynie dłuższa obecność 6 p. dragonów w Chełmie. Łącznie potencjał militarny wojsk cesarskich w Galicji pod koniec lat dziewięćdziesiątych XIX w. szacować można na kilkanaście tysięcy oficerów i żołnierzy.

Pewna stabilizacja stanów osobowych garnizonów oraz rozbudowa załóg wojskowych nastąpiła w wyniku pokoju w Lunéville (1801). Rozlokowano wówczas w Galicji kilkanaście regularnych pułków piechoty i kawalerii, które wraz z pododdziałami artylerii, załogami magazynów wojskowych, taborów, oddziałami kordonu wojskowego oraz innymi jednostkami pomocniczymi tworzyły poważną już siłę. Jej potencjał ocenić można na ok. 38 tys. żołnierzy w 1803 r.

Tabela 10. Większe związki taktyczne stacjonujące w Galicji w 1803 r.

Miasto	Jednostka wojskowa
Lwów	30. pp.
Przemyśl	9. pp.

¹³² ÖStA/KA, AFA 1794–1796, karton 1018, k. 48.

¹³³ M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 25–26, 35, 38.

Miasto	Jednostka wojskowa
Stanisławów	58. pp.
Zamość	2. p. garnizonowy
Gródek	3. p. ułanów
Rzeszów	1. p. dragonów
Horodenka	2. p. dragonów
Rohatyn	4. p. dragonów
Żółkiew	1. p. huzarów
Bochnia	7. p. huzarów
Tarnopol	8. p. huzarów
Kraków	38. pp.
Lublin	55. pp.
Staszów	62. pp.
Terespol	batalion 2 p. garnizonowego
Siedlce	3. p. szwoleżerów
Radom	4. p. huzarów

Źródło: ÖStA/KA, AFA 1803–1853, karton 3831, Dislokations Tabellen, Galizien.

Oprócz jednostek liniowych stopniowo sprowadzono do Galicji także związki taktyczne o specyficznym charakterze. Najpierw pojawiły się pułki garnizonowe złożone z wysłużonych żołnierzy, półinwalidów nie w pełni zdolnych do służby. Ich siła liczebna była zmienna — w 1801 ich etat pokojowy oznaczono na 3609 żołnierzy. Jako pierwszy ściągnięto do Galicji w 1776 r. 2. pułk garnizonowy, ale wkrótce go wycofano. W 1780 r. skierowano do Zamościa 1. pułk garnizonowy, który w 1787 przeniesiono do Tarnobrodu, a następnie do Lwowa. W 1791 wycofano go z Galicji, do której wrócił jeszcze w l. 1801–1802 (znów do Zamościa). Z miastem tym związany był w l. 1801–1808 wspomniany już 2. pułk garnizonowy, który tam też został rozwiązany, a część jego żołnierzy wcielono do efemerycznych batalionów garnizonowych. Trzy z nich (nr 5, 6 i 9) stacjonowały w l. 1814–1815 (1817) w Stanisławowie, Podgórzu i Łańcucie¹³⁴.

Nieco zbliżoną formacją był Galicyjski Kordon Graniczny, złożony po części z półinwalidów z batalionów garnizonowych. Utworzono go w 1792 r. i podzielono na cztery oddziały, z których trzy rozlokowano w Galicji, a czwarty na Bukowinie¹³⁵. W 1795 komenda oddziału nr 1 znajdowała się w Podgórzu,

¹³⁴ A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. II, s. 571–576; ÖStA/KA, Kriegministerialakten (KMA) 1801, fasc. 11, nr 11/5.

¹³⁵ Formalnie w l. 1786–1849 Bukowina należała do Galicji jako jeden z jej cyrkułów. Jednakże ustawodawstwo wojskowe (przynajmniej do 1830) było na niej inne od obowiązującego w Galicji i w innych krajach koronnych. Całkowicie różna od Galicji była nadto struktura religijno-etniczna tego obszaru oraz wcześniejsza historia jako części Mołdawii do 1775 r.

oddziału nr 2 w Szczucinie, a nr 3 w Tarnogrodzie (przejściowo w Ulanowie). Pododdziały kordonu rozlokowane były w większych miejscowościach nad granicami zewnętrznymi Galicji. Wiosną 1809 w 11 kompaniach kordonu służyło 2965 żołnierzy. Formacje kordonu przeszły reorganizację w l. 1832–1835, gdy scalono je w jeden oddział, rozwiązany ostatecznie w 1843¹³⁶. Natomiast wojskowo-policyjny korpus wartowniczy nie odgrywał istotnej roli militarnej, choćby dlatego, że w 1803 r. liczył tylko 230 żołnierzy w Galicji¹³⁷.

Wyraźny wzrost znaczenia Galicji jako regionu dyslokacji oddziałów liniowych nastąpił w wyniku przegranej III wojny koalicyjnej oraz następstw pokoju w Preszburgu (1805). W wyniku ogólnego odwrotu wojsk cesarskich na północne rubieże monarchii po bitwie pod Austerlitz oraz utraty kolejnych obszarów państwa (Tyrol, Veneto, Dalmacja) skierowano tu kolejne regimenty piechoty i kawalerii. Galicja była jak dotąd krajem nieobjętym żadnymi działaniami wojennymi, nie została spustoszona przez siły nieprzyjacielskie i dlatego z powodzeniem mogła pełnić swoją nową funkcję. Wymusiło to bardziej energiczne działania ze strony gubernatora Josefa Urmenyiego, pod którego kierunkiem opracowano nowe zasady rozmieszczenia wojsk w Starej i Nowej Galicji¹³⁸.

Latem 1806 część odpoczywających tu regimentów skierowano do innych rejonów państwa, ale już wkrótce ponownie zwiększono siłę załóg galicyjskich. Było to rezultatem klęski Prus w wojnie z Napoleonem i wkroczenia sił francuskich na ziemię polskie w listopadzie 1806. W wyniku zmiany sytuacji geopolitycznej cesarz Franciszek I wydał rozkaz utworzenia 2 października 1806 „armii obserwacyjnej” w Czechach, której siły objęły wkrótce Galicję. W myśl rozporządzenia Nadwornej Rady Wojennej wzmocniono garnizony galicyjskie, uzupełniono stany osobowe tamtejszych pułków, a część pododdziałów rozlokowano w sposób kordonowy na granicą¹³⁹. System ten utrzymano do schyłku 1807 r. W l. 1807–1809 następowały ciągle zmiany składów garnizonów galicyjskich. Przykładowo przez Kraków przewinęły się wówczas 9., 24., 37., 39., 55., 62. pp. oraz elementy 10. pp. Z jednostek kawalerii wymienić można 5. i 7. pułk kirasjerów oraz 6. pułk dragonów. Stan załogi najsilniejszego wówczas garnizonu galicyjskiego, który ulokowano właśnie w Krakowie, wynosił od 5,3 do 6,1 tys. wojskowych¹⁴⁰. Na przełomie 1808 i 1809 r. stacjonowało w Galicji 11 pułków piechoty, 7 pułków kawalerii, 2 kompanie artylerii oraz liczne jednost-

¹³⁶ A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. V, s. 677; ÖStA/KA, AFA 1794–1796, karton 1018, k. 28, 41–42; AFA 1809, nr 1392 (W. von Fedorowicz, *Gefechte bei Tarnopol und Wieniawka*, s. 1–2).

¹³⁷ A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. V, s. 677, 683.

¹³⁸ ÖStA/HHSA, KFA, fasc. 85 (alt), s. 42.

¹³⁹ ÖStA/KA, AFA 1806–1807, karton 1374, nr 1806/10/2, k. 10, 41; M. Jarosiewiczówna, *Galicja a sprawa polska*, s. 24, 41.

¹⁴⁰ M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 43.

ki pomocnicze (garnizonowe, kordonowe, tabory, magazyny) oraz zakładowe (rezerwowe)¹⁴¹. Ciągłe i niezbyt sensowne zmiany garnizonów, tak wewnątrz Galicji, jak i w skali monarchii, tworzenie i rozwiązywanie różnych związków taktycznych, kilkakrotnie przeprowadzany pobór oraz stacjonowanie komend uzupełnień i kompanii rezerwowych pułków galicyjskich i morawsko-galicyskich niesłychanie utrudniają ustalenie faktycznej liczby stacjonujących tu wojsk. Prawdopodobnie osiągnęła wówczas granicę 50 tys. oficerów i żołnierzy. Najważniejszym garnizonem obok stołecznego Lwowa stał się Kraków, istotną rolę odgrywały także Lublin, Zamość, Jarosław i Stanisławów.

W 1808 r. sporządzono zestaw wszystkich kwater dostępnych dla wojska na terenie Galicji. Wynikało z niego, że w kraju były pomieszczenia umożliwiające rozlokowanie 305 211 wojskowych (146 generałów, 4726 oficerów i 300 339 szeregowych)¹⁴². Nikt oczywiście nie zamierzał kierować tu takiej masy wojska, którym w czasach pokoju monarchia habsburska nawet nie dysponowała. Natomiast liczba żołnierzy rozlokowanych w niektórych miastach kraju rzeczywiście zbliżyła się do podanych wielkości lub nawet osiągnęła pułap podany w tym zestawieniu.

Tabela 11. Pojemność kwaterunkowa większych miast Galicji w 1808 r.

	Kraków	Lwów	Lublin	Jarosław	Przemysł	Brody
Generałowie	6	6	2	1	1	1
Oficerowie	220	200	24	38	40	12
Szeregowi	6000	5000	800	750	700	400
Razem	6226	5206	826	789	741	413

Źródło: ÖStA/HHSA, KFA, fasc. 200 (alt), Galliziens Militair Conscriptions Uibersicht vom Jahre 1808.

Z powyższej tabeli wynika jasno, że na początku XIX w. dwie stolice (Kraków i Lwów) dominowały nad pozostałymi miastami garnizonowymi. Tylko w tych dwóch miastach można było rozlokować naraz po 6–8 batalionów piechoty, kilka szwadronów jazdy, jednostki towarzyszące (artylerię, pionierów, tabory) oraz wyższe dowództwa i urzędy wojskowe. Takie też formacje notowano w tych garnizonach. W grudniu 1808 r. znajdowało się w Krakowie 5448 piechurów, ok. 350 kawalerzystów (wraz z chorymi), 164 kanonierów, ok. 74 żołnierzy Krakowskiego Dystryktu Artylerii Fortecznej, 29 żołnierzy obsługi magazynów, ok. 118 policjantów wojskowych oraz co najmniej 47 osób należących do personelu różnych dowództw. Razem dawało to ok. 6220 wojskowych,

¹⁴¹ Obliczenia na podstawie: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I–V (wykazy pułków).

¹⁴² ÖStA/HHSA, KFA, fasc. 200 (alt), Galliziens Militair Conscriptions Uibersicht vom Jahre 1808.

czyli niemal idealnie równowartość maksymalnego stanu kwaterunkowego miasta¹⁴³. Stan załogi Lwowa wynosił wiosną 1809 ok. 4 tys. żołnierzy¹⁴⁴.

Pozostałe większe miasta Galicji umożliwiały zakwaterowanie maksymalnie jednego batalionu piechoty, pododdziału jazdy i lokalnego dowództwa. Przykładowo w Lublinie i okolicach stacjonowało w lutym 1806 r. 1221 oficerów i szeregowych 55 pp. (6 kompanii). Liczba ta przekraczała pojemność kwaterunkową miasta i dlatego część żołnierzy rozlokowano w sąsiedztwie. Natomiast latem 1808 ulokowano w Lublinie batalion piechoty liczący 729 żołnierzy, co niewiele ustępowało maksymalnej pojemności kwaterunkowej miasta¹⁴⁵.

W miastach mniejszych (poniżej 5 tys. mieszkańców) można było zakwaterować co najwyżej 1–2 kompanie piechoty lub szwadron kawalerii. Wysokie liczby możliwości kwaterunkowych podane dla mniejszych miast i poszczególnych wsi są w rzeczywistości nieco mylące. Kwaterowano w nich na dłużej, i to z rzadka, tylko drobne pododdziały, zwykle plutony jazdy. Natomiast w razie przemarszu wojsk oferowały one doraźne schronienie dla kompanii piechoty lub szwadronu kawalerii¹⁴⁶.

Mobilizacja przeprowadzona przed wojną 1809 r. zmieniła dotychczasowe zasady dyslokacji. Wszystkie oddziały liniowe zostały skierowane do korpusów armijnych i wysłane do walki, a w Galicji pozostały tylko dywizjony lub kompanie rezerwowe tutejszych pułków piechoty oraz 3 szwadrony jazdy. Siły te w kwietniu 1809 liczyły 10 445 żołnierzy, w tym 7480 z jednostek rezerwowych i 2965 kordonistów¹⁴⁷. W rozbiciu na poszczególne garnizony sytuacja wyglądała następująco:

¹⁴³ ÖStA/KA, MLST, 9 IR, kartony 669, 671; 55 IR, kartony 10608, 10609; 6 DR, karton 7007; 1 FAR, karton 8020; KGAD, karton 11843; BA/197 VMK, karton 12321, Monatstabellen, Standesakten, Assentlisten; ANK, Mag I/782, s. 1–39, 203–255; ANK, DPKr I/97, s. 49, 205, 283, 321, 405.

¹⁴⁴ Był to jednak garnizon o nietypowym składzie, specjalnie przygotowany dla potrzeb kampanii 1809 r.; B. Pawłowski, *Wojna polsko-austriacka*, s. 268.

¹⁴⁵ ÖStA/KA, MLST, 55 IR, kartony 10603, 10608, Monatstabellen.

¹⁴⁶ Przykładowo w 1803 r. stacjonujący teoretycznie w Rzeszowie 1. pułk dragonów (następnie w 1859 oznaczony nr 9) został w rzeczywistości rozrzucony po okolicznych miejscowościach. W Rzeszowie przebywał tylko sztab i pół szwadronu, a pozostałe półszwadrony znalazły się w Tyczynie, Sędziszowie, Głogowie, Leżajsku, Siedlance, Grodzisku, Żołyni, Kolbuszowej, Raniżowie, Wildenthal (Dzikowcu), Sokołowie, Steinau (Kamieniu), Pilźnie, Dębicy i Tarnowie; W. Szczepanik, *Austriacki garnizon w Rzeszowie w latach 1772–1848*, „Rocznik Podkarpacki” 2012, nr 1, s. 20–21.

¹⁴⁷ ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1392 (W. von Fedorowicz, *Gefechte bei Tarnopol und Wieniawka*, s. 1–2).

**Tabela 12. Dyslokacja oddziałów wojskowych (bez kordonu granicznego)
w Galicji 15 kwietnia 1809**

Miasto	Liczba kompanii piechoty	Liczba szwadronów jazdy
Kraków	4	1
Nowy Sącz	1	
Tarnów	1	
Sandomierz	6	
Lublin	2	
Dukla	1	
Krosno	1	
Jarosław	4	
Zamość	4	
Lwów	12	
Lubaczów		1
Żółkiew		1

Źródło: ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1392.

Ta wojenna dyslokacja miała na celu osłonę magazynów wojskowych i punktów strategicznych w Galicji (Kraków, Sandomierz, Zamość, Jarosław) na zapleczu VII korpusu armijnego arcyksięcia Ferdynanda d'Este. Natomiast ogołocenie wschodniej części Galicji z wojska i jego koncentracja we Lwowie ułatwiała szybsze wysyłanie transportów rekruta nad Dunaj i teoretycznie tworzyły możliwość użycia tego zgrupowania w elastyczny sposób w razie zagrożenia ze strony wojsk napoleońskich (w praktyce polskich).

W wyniku kampanii 1809 r. zasady dyslokacji wojsk w Galicji niewiele się zmieniły. Prowincja uległa drastycznemu zmniejszeniu wskutek utraty Nowej Galicji wraz z okręgiem zamojskim i Podgórzem na rzecz Księstwa Warszawskiego, a także okręgu tarnopolskiego na rzecz Rosji. Jednakże liczba stacjonujących na jej terenie oddziałów pozostała znaczna. Wynikało to m.in. z utraty kolejnych ziem (Prowincji Iliryskich, Salzburga) oraz konieczności demonstrowania potencjału sił zbrojnych cesarstwa w pobliżu granicy Księstwa Warszawskiego i Rosji. W 1810 r. w uszczuplonym terytorialnie kraju rozlokowano 5 pułków piechoty, 2 bataliony grenadierów i 5 pułków kawalerii, nie licząc artylerii i oddziałów zakładowych. Nominalnie zgrupowanie to powinno liczyć ok. 24 tys. żołnierzy, a po dodaniu jednostek pomocniczych i zakładowych całość sił austriackich w Galicji w l. 1810–1812 szacować można na ok. 30 tys. wojskowych¹⁴⁸.

¹⁴⁸ Obliczenia na podstawie: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I–V (wykazy pułków).

Okres wojen 1812–1815 doprowadził do wielu zmian w rozmieszczeniu wojsk cesarskich. W trakcie i zaraz po zakończeniu wyprawy Napoleona na Moskwę Galicja stanowiła zaplecze dla korpusu ks. Karla Schwarzenberga działającego na Wołyniu i w Księstwie Warszawskim. W kraju pozostał korpus rezerwowy ks. Heinricha Reuss-Plauen (czasowo dowodzony przez ks. Franza Xavera Hohenzollern-Hechingen)¹⁴⁹. Do schyłku 1813 r. Austriacy trzymali tu zwiększone załogi, obawiając się wtargnięcia do kraju oddziałów z polskiego garnizonu broniącego się przed Rosjanami w oblężonym Zamościu. Po jego kapitulacji w listopadzie tego roku jakiekolwiek zagrożenie ze strony sił zewnętrznych ustało. W wyniku abdykacji Napoleona potencjał sił cesarskich w Galicji został przejściowo mocno zwiększony. Wynikało to z dwóch powodów. Po pierwsze, zabór austriacki nie został dotknięty działaniami wojennymi i stwarzał możliwość wyżywienia znacznej liczby wojska. Drugi powód był ważniejszy: w momencie pertraktacji o dalszy kształt ziem polskich i Europy środkowo-wschodniej należało zademonstrować swoją siłę i determinację nad granicą rosyjską. W efekcie w 1815 r. przez Galicję przewinęło się nie mniej niż 11 pułków piechoty, 2 bataliony grenadierów i 8 pułków kawalerii. Łącznie jednostki te liczyły (nominalnie) ok. 45 tys. żołnierzy¹⁵⁰.

Jakość koszar żołnierskich i kwater oficerskich budziła w tym okresie liczne zastrzeżenia. Szeregowców znajdujących się w koszarach umieszczano po dwóch w jednym łóżku. W większych miastach na kwaterach prywatnych komasowano ich najczęściej po trzech-czterech w jednym pokoju. Znacznie wyższy był standard kwater oficerskich. Na kwaterę generalską składało się np. 9 pokoi, kuchnia i stajnia, wyższy oficer (major-pułkownik) musiał się zadowolić mieszkaniem czteropokojowym z kuchnią, oficerom niższymi (podporucznik-kapitan) przydzielano przeważnie mieszkania dwupokojowe bez kuchni. Kwatery miały być umeblowane, a kuchnie zaopatrzone w garnki i opał. Takimi lokalami dysponowały tylko największe miasta Galicji, co automatycznie wpływało na niewielką liczbę zakwaterowanych tu wyższych oficerów, a tym samym na skromny stan większych związków taktycznych. Na wsi poziom kwater był opłakany — część żołnierzy mieszkała w chałupach chłopskich, niekiedy w budynkach gospodarczych, stajniach, chlewikach itp. Jedynie wyżsi oficerowie mieli szansę na nocleg w dworach szlacheckich¹⁵¹.

¹⁴⁹ L. Kudrna, *Biographical Dictionary of all Austrian Generals during the French Revolutionary and Napoleonic Wars 1792–1815*, <http://www.napoleon-series.org/research/biographies/Austria/AustrianGenerals> (dostęp: 10.09.2016).

¹⁵⁰ Sz. Wachholz, *Rzeczpospolita Krakowska (okres do 1830 r.)*, Warszawa 1957, s. 34. Obliczenia na podstawie: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I–V (wykazy pułków); *Militär-Schematismus* 1815.

¹⁵¹ M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 92–97.

Niedostatek koszar i ubogi stan infrastruktury mieszkalnej był jednym z głównych powodów słabości garnizonów austriackich w Galicji. W kolejnych dekadach inwestycje wojskowe postępowały niesłychanie powoli, co oznaczało, że potencjał stacjonujących tu oddziałów nie mógł zostać istotnie wzmocniony.

3.3. OKRES 1815–1848

Po unormowaniu się sytuacji międzynarodowej w wyniku podpisania II pokoju paryskiego (1815) liczba wojska stacjonującego w Galicji uległa ponownej redukcji. Stosunki Austrii z sąsiadami (Rosją i Prusami) ułożyły się poprawnie, co więcej, mocarstwa te w kolejnych latach zacieśniły współpracę na arenie międzynarodowej. Usunięcie z południowej części Królestwa Polskiego załóg polskich i rosyjskich, dowodzące pokojowej polityki cara Aleksandra I, dodatkowo wpłynęło na odprężenie we wzajemnych relacjach.

Tabela 13. Dyslokacja austriackich oddziałów wojskowych w Galicji w l. 1820–1845

Rok	Liczba pułków piechoty	Liczba batalionów grenadierów	Liczba pułków kawalerii
1820	6	2	5
1825	7	2	8
1830	8	2	8
1835	5	2	4
1840	8	2	5
1845	10	2	6

Źródło: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I–V (wykazy pułków); *Militär-Schematismus* 1820–1845.

Ponadto stacjonowały tu oddziały zakładowe (rezerwowe) galicyjskich regimentów piechoty i kawalerii, kompanie artylerii, oddziały kordonowe, tabory itp. Wśród pułków piechoty większość stanowiły jednostki rekrutowane w Galicji, oba bataliony grenadierów były również miejscowego pochodzenia. Pozostała część piechoty pochodziła najczęściej z Węgier (zazwyczaj po 2 pułki). Natomiast wśród jednostek kawalerii dominowały pułki węgierskie i czesko-austriackie. Po 1832 r. nie było żadnej galicyjskiej jednostki jazdy. Oficjalnie było to związane z zasadą, że pułki kawalerii powinny stacjonować poza granicami swojego okręgu rekrutacyjnego, a nawet z dala od macierzystego kraju koronnego¹⁵². Być może jednak na konsekwentne stosowanie tej reguły wpłynął fakt, że szczególnie regimenty ułańskie uważano za szlacheckie oraz

¹⁵² W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 207–208.

„narodowe polskie” (nie było to zgodne z prawdą) i w związku z tym kierowano je chętnie do odległych garnizonów na Węgrzech¹⁵³.

Zmiany dyslokacji przeprowadzono kilkakrotnie, a wynikały one z różnych czynników. W 1817 r. Galicję dostosowano wreszcie w pełni do ogólnopanstwowego systemu poboru terytorialnego. Pociągnęło to za sobą związanie większości stolic cyrkulów z konkretnymi pułkami i ich formacjami zakładowymi. W związku z tym zmieniono także rozmieszczenie kilku innych regimentów. Kolejne zmiany nastąpiły w 1830 r., gdy zaprowadzono ogólnopanstwową reformę rozdziału kontyngentów poborowych pochodzących z różnych krajów koronnych monarchii. Odtąd z Galicji miały się rekrutować 2 dodatkowe regimenty piechoty i 1 regiment jazdy. Zmiana ta miała przyczynić się do zaprowadzenia w państwie bardziej sprawiedliwego systemu rekrutacyjnego, opierającego się na aktualnym potencjale demograficznym poszczególnych prowincji. Na ten okres przypadły także prace studyjne prowadzone w Wiedniu nad całościowym ufortyfikowaniem monarchii. Ich znaczenie było o tyle istotne, że po raz pierwszy brały pod uwagę Galicję. Pomimo że nie weszły wówczas w fazę realizacji, to przyczyniły się do zmiany postrzegania znaczenia strategicznego zaboru austriackiego, a w dalszej kolejności do niedopuszczenia do zredukowania tutejszych załóg poniżej absolutnego minimum¹⁵⁴.

Łączna liczba wojska stacjonującego w Galicji w tym okresie nie przekraczała zapewne 25 tys. Największym garnizonem w omawianej epoce pozostawał Lwów, w którym znajdowały się nie tylko agendy centralnych władz wojskowych dla Galicji, lecz także dowództwa wielu pułków. Także wokół stolicy Galicji rozlokowano licznych żołnierzy. Taki system dyslokacji wynikał ze stosunkowo dobrej infrastruktury koszarowej i kwaterunkowej we Lwowie. Ponadto umożliwiał dość szybkie zebranie oddziałów i użycie ich w skali zarówno taktycznej, jak i operacyjnej przeciwko ewentualnemu zagrożeniu. Za takie austriaccy sztabowcy postrzegali coraz częściej Rosję. Załogi rozlokowano również w mniejszych miejscowościach: miastach cyrkularnych, małych miasteczkach, a niekiedy także po wsiach. W tych ostatnich kwaterowano przeważnie pododdziały kawalerii. Duża liczba garnizonów wynikała głównie z niewielkich rozmiarów miejscowości galicyjskich i co za tym idzie — z ustawicznego braku odpowiednich lokali mieszkalnych. Poza Lwowem żadne z miast nie miało wystarczająco dużo

¹⁵³ Przykładowo pododdziały 3 pułku ułanów otrzymały w 1820 r. kwatery w 9 różnych miastach Górnych Węgier; ÖStA/KA, MLST, karton 7922, Monatstabellen.

¹⁵⁴ Plany zakładały m.in. wzniesienie twierdzy w Przemyśle (Dukli, Jaśle) i cytadeli we Lwowie, ewentualnie umocnień w Zaleszczykach, Przemyśle i Andrychowie, jeszcze inna koncepcja zakładała budowę linii obronnej na przedpolu Karpat od Śniatynia do Andrychowa, F. Forstner, *Twierdza Przemyśl*, Warszawa 2000, s. 38–41; W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 176–177; ÖStA/KA, KPS, Landesbeschreibung K VII h, nr: 55, 61, 63–65, 67–73.

kwater, by zapewnić dach nad głową pułkowi piechoty. Przykładowo 40 pp. (garnizon podstawowy Tarnów) został w 1827 r. rozlokowany następująco: Tarnów (dowództwo i 4 kompanie), Dąbrowa [Tarnowska] (4 kompanie), Kołaczyce (1 kompania), Jasło (1 kompania), Gorlice (1 kompania), Biecz (1 kompania). Dodatkowo co kilka miesięcy zmieniano przydział kwaterunkowy części kompanii¹⁵⁵. Natomiast pododdziały 10. pułku huzarów rozlokowano w 1831 r. w 8 miejscowościach (Tarnów, Pilzno, Szczucin, Kalwaria, Myślenice, Borzęcin, Gdów, Rzeszów)¹⁵⁶. Na problemy kwaterowe nakładały się trudności zaopatrzeniowe, wynikające ze skromnej podaży produktów rolnych. W rezultacie poszczególne kompanie i szwadrony zmieniały miejsca postoju nawet dwa razy w roku, podczas gdy sztab pozostawał na ogół dłużej w jednym mieście¹⁵⁷. Taki system dyslokacji umożliwiał wojsku również pełnienie służby policyjnej podczas niepokoїв o charakterze niepodległościowym lub socjalnym. Prowadził zarazem do daleko idącego rozproszenia załóg wojskowych. W pierwszej połowie XIX w. funkcje garnizonowe pełniło jednocześnie co najmniej 80 większych miejscowości Galicji¹⁵⁸.

Poważniejszy sprawdzian zdolności mobilizacyjnej tak rozlokowanych wojsk austriackich nastąpił podczas powstania listopadowego (1830–1831). W chwili jego wybuchu siły habsburskie stacjonujące w Galicji szacować można maksymalnie na ok. 20 tys. piechoty i ok. 7 tys. kawalerii. Po rozpoczęciu wojny polsko-rosyjskiej utworzony został nadgraniczny kordon wojskowy ze zmobilizowanych trzecich batalionów i batalionów piechoty Landwehry galicyjskich pułków piechoty. Teoretycznie mogły one osiągnąć łącznie stan do 24 tys. żołnierzy, stanowiąc poważną siłę. Dołączono do nich ponadto szwadrony jazdy, głównie węgierskich huzarów. Oddziały te uczestniczyły następnie m.in. w dozorowaniu granicy, internowaniu korpusów Józefa Dwernickiego, Karola Różyckiego i Girolamo Ramoriny oraz konwojowaniu rozbrojonych żołnierzy polskich. Według oficjalnych raportów namowy internowanych powstańców polskich kierowane do galicyjskich piechurów, mające zachęcić ich do porzucenia szeregów wojsk habsburskich i przyłączenia się do wspólnej walki z Rosją, nie

¹⁵⁵ O. Posselt, *Geschichte des k.u.k. Infanterieregiments Ritter von Pino* Nr. 40, s. 389–396.

¹⁵⁶ G. Amon von Treunfest, *Geschichte des kaiserl. und königl. Husaren-Regimentes Nr. 10 Friedrich Wilhelm III. König von Preussen. Zum 150 jährigen Regiments-Jubileum*, Wien 1892, s. 300 i n.

¹⁵⁷ E. Hailig von Hailingen, *Geschichte des k. und k. Infanterie-Regiments Nr. 30*, Lemberg [1896], s. 201–207.

¹⁵⁸ J. Rydel, *Problem dowodzenia*, s. 81; por. także ÖStA/KA, MLST, tabele miesięczne pułków do 1820 r. Wykaz zawarty w pracy A. von Wredego obejmuje tylko miejscowości, w których stacjonowały dowództwa samodzielnych związków taktycznych, zatem podana tam liczba garnizonów jest kilkukrotnie mniejsza od rzeczywistej.

dały efektu. Niemniej dozorowanie granicy z Królestwem Polskim było w rzeczywistości iluzoryczne — powstańcy dość swobodnie ją pokonywali, a znaczna część konwojowanych zbiegła bez przeciwdziałania ze strony pododdziałów cesarskich¹⁵⁹. Austriacy czuli się tak pewnie, że skierowali nawet część wojsk z Galicji na Górne Węgry w celu stłumienia tamtejszego powstania chłopskiego¹⁶⁰.

Słabe strony dotychczasowego systemu dyslokacji ujawniły się w pełni podczas powstania krakowskiego i rabacji galicyjskiej (1846). Już bezpośrednio po upadku powstania listopadowego większą rolę w systemie dyslokacji wojsk zaczęło odgrywać Podgórze, ze względu na bliskość Wolnego Miasta Krakowa. Jednakże znajdujące się tam siły (maksymalnie 2 bataliony piechoty i szwadron jazdy) mogły wystarczyć do wypełniania zadań policyjnych i wsparcia pozycji Austrii w Wolnym Mieście (okupacja 1836–1841), ale były zdecydowanie za słabe do poważniejszej akcji militarnej¹⁶¹. Niewielkie rozmiary Podgórza i innych miast w okolicy (Wieliczka, Bochnia, Wadowice) uniemożliwiały skoncentrowanie tu na stałe poważniejszych sił. Na początku lutego 1846 w Galicji stacjonowało 19 733 piechurów, 5476 kawalerzystów i 257 artylerzystów, z czego większość we wschodniej części kraju. Po rozpoczęciu mobilizacji i przyjęciu do szeregów części urlopników siły te wzrosły pod koniec marca tego roku do 37 379 żołnierzy¹⁶².

Po stłumieniu powstania i zajęciu Krakowa skierowano do Galicji dodatkowe 2 pułki piechoty. Natychmiast po inkorporacji do Austrii Kraków stał się drugim co do rangi garnizonem Galicji. W całym zaborze od połowy 1846 do wiosny 1848 stacjonowało aż 13 pułków piechoty i 6 pułków kawalerii. Tak wielkiego zgrupowania wojska w Galicji w czasie pokoju jeszcze dotąd nie było¹⁶³.

W marcu 1848 dyslokacja wojsk habsburskich w Galicji przedstawiała się następująco:

Kraków: 29 pp. (2 bataliony), 36 pp. (2 bataliony), 2 pułk szwoleżerów

Wadowice: 54 pp. (2 bataliony), 56 pp. (1 batalion, batalion Landwehry)

Tarnów: 58 pp. (2 bataliony), 57 pp. (1 batalion, batalion Landwehry)

¹⁵⁹ G. Amon von Treuenfest, *Geschichte des k.k. Huszaren-Regimentes Freiherr von Edelsheim-Gyulai* Nr. 4, s. 461–464.

¹⁶⁰ A. Netoliczka, G. de Vicq de Cumptich, A. von Sypniewski, *Geschichte des k.u.k. Infanterie-Regiments Feldmarschall Carl Joseph Graf Clerfayt de Croix* Nr. 9, s. 293–294; *Geschichte des k.k. Infanterie-Regimentes Oskar II Friedrich König von Schweden und Norwegen* Nr. 10, Wien 1888, s. 442–443, 438; W. Procházka, *Geschichte des k.k. Infanterie Regimentes FML Wilhelm Freiherr von Rheinländer* Nr. 24, Wien 1886, s. 406–407; O. Posselt, *Geschichte des k.u.k. Infanterieregimentes Ritter von Pino* Nr. 40, s. 397–398.

¹⁶¹ E. Hailig von Hailingen, *Geschichte des k. und k. Infanterie-Regimentes* Nr. 30, s. 205–206.

¹⁶² J. Rydel, *Problem dowodzenia*, s. 82, 84–85.

¹⁶³ Tamże, s. 102; A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I–III (wykazy pułków); *Militär-Schematismus* 1847.

Nowy Sącz: 20 pp. (1 batalion, batalion Landwehry)
Rzeszów: 31 pp. (2 bataliony), 40 pp. (1 batalion, batalion Landwehry)
Łańcut: 2 pułk kirasjerów
Sanok: 12 pp. (1 batalion, batalion Landwehry)
Przemyśl: 15 pp. (2 bataliony), 10 pp. (1 batalion, batalion Landwehry)
Sambor: 9 pp. (2 bataliony)
Gródek: 1 pułk szwoleżerów
Żółkiew: 8 pułk huzarów
Lwów: 4 pp. (2 bataliony), 34 pp. (2 bataliony), 37 pp. (2 bataliony), 30 pp. (1 batalion, batalion Landwehry), 2 bataliony grenadierów
Stryj: 9 pp. (1 batalion, batalion Landwehry)
Złoczów: 15 pp. (1 batalion, batalion Landwehry)
Brzeżany: 6 pułk huzarów
Tarnopol: 63 pp. (1 batalion, batalion Landwehry), 10 pułk huzarów
Stanisławów: 10 pp. (2 bataliony), 58 pp. (1 batalion, batalion Landwehry)
Kołomyja: 24 pp. (1 batalion, batalion Landwehry)

Ponadto na Bukowinie (Czerniowce, Suczawa) stało 6 batalionów, w tym 2 kordonu granicznego¹⁶⁴. Podany wyżej system dyslokacji dowodzi dość konsekwentnego związania większych garnizonów z miastami cyrkularnymi Galicji. Należy zarazem podkreślić, że nie zostały w nim ujęte liczne miejscowości, w których stacjonowały pododdziały piechoty i kawalerii batalionów i pułków, stanowiące formalnie załogi większych miast.

3.4. OKRES 1848–1867

Wybuch i przebieg Wiosny Ludów doprowadził do zburzenia dotychczasowego systemu dyslokacji armii. Po stłumieniu powstań wewnętrznych i zakończeniu wojen z Sycylią ministerstwo wojny podjęło decyzję, że żołnierze powinni służyć poza granicami nie tylko swojego kraju koronnego, lecz w razie możliwości także poza strefą bliską ze względów kulturowo-językowych. Miało to uniemożliwić fraternizację z cywilami i nie dopuścić do rozprzestrzenienia się idei narodowościowych, niepodległościowych i rewolucyjnych w wojsku. Posunięcia te wynikały z doświadczeń rewolucji, gdy znaczna część pułków złożonych z Węgrów i Włochów przeszła na stronę powstańców. Pomimo że oddziały galicyjskie zachowały w masie pełną lojalność wobec państwa, to i one podlegały nowym regułom. W rezultacie w ślad za kawalerią wysłano do

¹⁶⁴ W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, mapa nr 1. Podana przez Stanisława Hoszowskiego liczba 11 815 żołnierzy austriackich stacjonujących we Lwowie w 1848 r. wydaje się przesadzona. Może ona dotyczyć tylko krótkiej fazy mobilizacji tutejszej załogi, przed odesłaniem większości oddziałów na różne fronty; S. Hoszowski, *Ekonomiczny rozwój Lwowa w latach 1772–1914*, Lwów 1935, tab. II.

Italii i na Węgry wszystkie galicyjskie pułki piechoty i bataliony strzelców polowych. Ich miejsce zająć miały jednostki węgierskie oraz pochodzące z krajów czesko-niemieckich¹⁶⁵.

W myśl rozporządzenia z 1852 r. rozwiązano istniejące dotychczas bataliony Landwehry, a w ich miejsce zaprowadzono zakłady pułkowe („Depotsystem”). Każdy regiment miał wystawić batalion, względnie szwadron zapasowy, który winien był stacjonować we własnym okręgu uzupełnień, zajmując się szkoleniem rekrutów. W razie potrzeby batalion taki mógł być, po skompletowaniu o rezerwistów, użyty do walki. W 1855 r. dokonano kolejnej modyfikacji, wprowadzając w miejsce zakładów czwarte bataliony pułkowe o zredukowanych składach, które miały stale przebywać we własnym okręgu rekrutacyjnym. W wyniku reformy z 1860, zmniejszającej liczbę batalionów przypadających na regiment, funkcję rezerwową przejęły trzecie bataliony pułkowe, a w razie mobilizacji i wojny dywizjony lub kompanie/szwadrony rezerwowe. W myśl kolejnej zmiany przeprowadzonej w 1864 r. powrócono do idei wystawienia czwartego batalionu, jako rezerwowego we własnym okręgu uzupełnień¹⁶⁶. W praktyce oznaczało, to że każdy z 12 galicyjskich pułków piechoty pozostawiał 1 batalion o zredukowanym składzie w stolicy swojego okręgu uzupełnień, a każdy z 2 batalionów strzelców polowych (następnie 3) jedną kompanię. Dotyczyło to także galicyjskich pułków kawalerii (7, następnie 8 ułańskich) oraz jednego dragonów¹⁶⁷. Na stopie pokojowej siła tych pododdziałów nie była zbyt imponująca (sztab i 160 żołnierzy na batalion; sztab i 40 żołnierzy na kompanię lub szwadron). Łącznie dawało to niespełna 3 tys. oficerów i żołnierzy.

Lata 1850–1866 nie przyniosły oczekiwanej stabilizacji. W tym okresie monarchia przeprowadziła jedną wielką mobilizację (1854–1855) i stoczyła trzy wojny (1859, 1864, 1866), które wywarły istotny wpływ na zmianę lokalizacji poszczególnych załóg. Ponadto dowództwo wojskowe przeprowadziło wspomniane wyżej reformy, które dodatkowo skomplikowały sytuację i skutkowały nieustannymi zmianami garnizonów oraz przerzucaniem oddziałów po całym kraju. Generalną zasadą obowiązującą aż do 1866 r. pozostawało skoncentrowanie głównych sił w północnych Włoszech. Na drugim miejscu stało obsadzenie wojskiem Węgier, a wreszcie Wiednia. W tym kontekście Galicja nie budziła zbyt wielkiego zainteresowania naczelnych władz wojskowych i to pomimo podjęcia w 1850 r. prac przy wznoszeniu na jej obszarze stałych fortyfikacji. Jedynie w trakcie wojny krymskiej skoncentrowano w Galicji wielkie zgromadzenie wojska w ramach IV armii. Utrzymanie go tu przez dłuższy czas okazało się nierealne

¹⁶⁵ W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 204, 207–208.

¹⁶⁶ Tamże, s. 204–208.

¹⁶⁷ *Militär-Schematismus* 1853.

z powodu trudności komunikacyjnych, braku koszar i kwater, niedostatku żywności i zaopatrzenia. Pobyt wielkiej liczby żołnierzy wywołał natychmiastową spekulację cenami zboża, co było dodatkowym ciosem finansowym tak dla budżetu wojskowego, jak i dużej części ludności cywilnej Galicji. Rezultatem tego przygnębiającego doświadczenia było zwiększenie państwowych i wojskowych nakładów inwestycyjnych w Galicji w następnych latach, by ta w razie konfliktu z Rosją mogła pełnić efektywnie funkcję zaplecza militarnego¹⁶⁸.

Porażka w wojnie z Francją i Sycylią (1859) oraz wszczęcie znaczących reform ustrojowych w monarchii (1860–1861) nie wpłynęły na zmianę sposobu rozmieszczenia własnej armii poza ogólną redukcją jej stanów osobowych. Dopiero przegrana wojna z Prusami i Włochami w 1866 r. doprowadziła do daleko idących zmian. Dla systemu rozlokowania wojska w Galicji najistotniejsze było zrzeczenie się przez Austrię Wenecji i, co za tym idzie, wycofanie stacjonującego tam do tej pory potężnego zgrupowania armijnego. Pułki rozlokowane dotychczas na tych terytoriach musiały otrzymać nowe kwatery i część z nich skierowano do Galicji, bez względu na niedostatki tutejszej infrastruktury. Doprowadziło to do znacznego zwiększenia siły stacjonujących tu oddziałów.

W 1867 r. największą załogą dysponował Lwów (m.in. 5 pułków piechoty), tuż za nim plasował się Kraków (4 pułki piechoty). Garnizony w pozostałych miejscowościach były już o wiele słabsze. Utrzymano przy tym zasadę rozmieszczenia pododdziałów w różnych, bardzo małych miejscowościach i częstego przenoszenia ich z jednego miasteczka (lub wsi) do drugiego. Jednostki kawalerii dzielono nawet na plutony, z których każdy otrzymywał inny przydział. W 1858 komendy szwadronów 2. pułku huzarów ulokowano w 8 miastach (Kraków, Niepołomice, Brzesko, Bochnia, Andrychów, Kęty, Myślenice, Wadowice), a w każdym z nich rozlokowano 1 szwadron¹⁶⁹. Nie oznaczało to, że wszyscy żołnierze tych szwadronów faktycznie uzyskali tam kwatery, gdyż oddziały te dzielono na jeszcze mniejsze związki taktyczne. Przykładowo w 1865 r. 6. szwadron 1. pułku ułanów (sztab regimentu w Tarnowie, komenda szwadronu w Wojniczu) został rozdzielony na plutony, których komendy umieszczono w Wojniczu, Wierzchosławicach, Łętowicach i Dębnie¹⁷⁰. W rezultacie tak wielkiego rozproszenia różnych związków taktycznych i ciągłych zmian ich garnizonów ustalenie

¹⁶⁸ ÖStA/KA, MKSM, karton 125, nr 1217/1855; karton 134, nr 2914/1855; karton 213, nr 3733/1855; KM Pr., karton 166, nr 1495/1854; karton 179, nr 2132/1855, 2157/1855, 2180/1855, 2248/1855.

¹⁶⁹ C. Pizzighelli, *Geschichte des k.u.k. Husaren Regiments Friedrich Leopold Prinz von Preussen* Nr. 2, Kronstadt 1905, s. 203.

¹⁷⁰ K. Fischer von Wellenborn, *Erinnerungen*, s. 134.

wszystkich miejsc zakwaterowania wojsk austriackich w Galicji jest w tym okresie *de facto* niemożliwe.

Tabela 14. Dyslokacja piechoty i kawalerii w Galicji w l. 1851–1867

Rok	Liczba pułków piechoty	Liczba batalionów strzelców polowych	Liczba pułków kawalerii
1851	5	1	3
1855	21	6	13
1860	5	3	4
1867	10	2	6

Źródło: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I; Bd. III (wykazy związków taktycznych piechoty i kawalerii).

Liczbę wojska stacjonującego w Galicji (formacje liniowe i rezerwowe, względnie załadowe) na początku lat pięćdziesiątych XIX w. szacować można na ok. 20 tys., w 1860 r. na ok. 18 tys., a w 1867 na ok. 28 tys. żołnierzy¹⁷¹. Wiadać zatem, że od kongresu wiedeńskiego aż do utworzenia dualistycznych Austro-Węgier liczba żołnierzy przebywających w Galicji, wyjąwszy okresy mobilizacji i wojen, była stosunkowo stabilna i mieściła się na ogół w granicach 20–25 tys. osób.

System dyslokacji wojsk austriackich w Galicji przez blisko sto lat był wypadkową potrzeb natury strategicznej oraz istniejących możliwości kwaterunkowych. Te ostatnie niekiedy okazywały się decydujące i powodowały rozproszenie wielu regimentów w różnych małych miejscowościach. Państwo podjęło jedynie ograniczone inwestycje koszarowe, które nie zaspokoiły potrzeb wojska. Jedynie największe garnizony (Lwów, częściowo Kraków) i kilka mniejszych (np. Wadowice) uzyskały przyzwoitą infrastrukturę wojskową. Brak odpowiednich pomieszczeń dla armii przyczynił się w dużym stopniu do stosunkowo słabego obsadzenia Galicji załogami wojskowymi. Zasadnicza zmiana sytuacji miała nastąpić dopiero w kolejnych dziesięcioleciach wraz z gwałtownym pogorszeniem się stosunków monarchii habsburskiej z Rosją.

¹⁷¹ Według spisu powszechnego z 31 grudnia 1869 stacjonowało wówczas w Galicji 22 673 wojskowych; S. Szuro, *Ludność wojskowa Austro-Węgier rekrutująca się i stacjonująca na terenie Galicji w latach 1869–1913*, Warszawa–Kraków 1990, s. 41.

ROZDZIAŁ 4

CHARAKTERYSTYKA WOJSK AUSTRIACKICH W GALICJI POD WZGLĘDEM NARODOWOŚCIOWYM I SPOŁECZNYM

Armia austriacka — od chwili powstania jako stałe wojsko regularne w XVII w. — była siłą zbrojną o charakterze w dużym stopniu kosmopolitycznym, wielonarodowościowym, a wręcz ponadnarodowym. Liczba służących w niej cudzoziemców aż do końca epoki napoleońskiej była bardzo znaczna. W l. 1815–1867 spadała, co nie znaczy, że obcokrajowców w ogóle nie było. Językiem urzędowym, służbowym i komendy w wojsku był formalnie niemiecki, niemniej używano w oficjalnej korespondencji do początku XIX w. także innych języków, przede wszystkim francuskiego. W tym języku sporządził m.in. część oficjalnych raportów ks. Fryderyk Józef Sasko-Koburski jako dowódca korpusu walczącego w Mołdawii i na Wołoszczyźnie z Turcją w l. 1789–1791 czy generał Josef Ludwig Mathias de la Fontaine von Harnoncourt, prowadzący korespondencję z pułkownikiem (następnie generałem) Johannem Gabrielem Chastelerem w Galicji w 1796 r. Dla nich zresztą był to język ojczysty (pierwszy urodził się w Lotaryngii, drugi w Niderlandach Austriackich)¹⁷².

Wielonarodowościowy charakter armii habsburskiej widoczny był szczególnie wśród generalicji. Próba badawcza przeprowadzona na grupie 141 generałów, którzy piastowali ten stopień w l. 1792–1815, daje następujące wyniki: najwięcej z nich, bo aż 29, pochodziło z krajów węgierskich (z Siedmiogrodem), 24 z krajów niemiecko-austriackich, 10 z krajów włoskich (Lombardia z Triestem), 9 z Niderlandów Austriackich, 8 z krajów czeskich, 1 z prowincji wcześniej utraconych (Śląsk); 21 generałów było cudzoziemcami, urodzonymi w państwach niemieckich, włoskich, we Francji, w Irlandii i Rosji. Dla 39 generałów brak informacji

¹⁷² L. Kudrna, *Biographical Dictionary*, C 17, H 16; ÖStA/KA, AFA 1788, karton 838; 1789, karton 861; 1789 karton, 867; 1789–1790, karton 875; 1794–1796, karton 1018, k. 33, 50, 52.

o miejscu urodzenia¹⁷³. Język niemiecki był ojczystym dla generałów urodzonych w krajach niemiecko-austriackich, czeskich, niektórych pochodzących z Węgier oraz dla cudzoziemców z Rzeszy. Pozostali opanowali ten język dopiero w trakcie pełnienia służby wojskowej w armii habsburskiej i to często niewystarczająco, by posługiwać się nim płynnie. Wysoki odsetek generałów pochodzących z krajów spoza kultury niemieckiej był w dużym stopniu wynikiem podjęcia kariery wojskowej w Austrii przez arystokrację z monarchii habsburskiej oraz innych państw, która z uwagi na powiązania rodzinne i towarzyskie miała ułatwione możliwości szybkiego awansu. O stopniu poczucia świadomości narodowej tej grupy trudno cokolwiek powiedzieć.

W korpusie oficerskim tej epoki dominowali oficerowie pochodzenia niemieckiego, w dużym stopniu pochodzący z zagranicy, z terenów Rzeszy. Drugą znaczącą grupę tworzyli Węgrzy. W kilku pułkach poważną część kadry oficerskiej stanowili Walonowie, Włosi i Chorwaci. Z cudzoziemców spoza krajów niemieckich widoczni byli nadto Irlandczycy i Szkoci. Odsetek Polaków był niewielki, a zaczął się powoli zwiększać po 1785 r.

Generałowie i oficerowie austriaccy rozlokowani w Galicji w l. 1772–1815 odpowiadali pod względem narodowościowym nakreślonym wyżej realiom. Oprócz Niemców (tak z ziem habsburskich, jak i z Rzeszy) znajdowali się tu liczni Węgrzy, a także Walonowie, Irlandczycy i pojedynczy Włosi. Liczba Polaków w tej grupie była znikoma¹⁷⁴.

Nieco inaczej wyglądało zróżnicowanie szeregowych żołnierzy. Wśród nich dominowali chłopscy rekruci pochodzący z różnych krajów monarchii habsburskiej. Z uwagi na zwolnienie Lombardii i Niderlandów z ciężaru konstrykcji, grupy Włochów i Walonów służących w charakterze szeregowych były — w przeciwieństwie do kadry oficerskiej — bardzo nieliczne. Poważny niedobór w czasach pokojowych dotyczył także Tyrolczyków, którzy służyli głównie w milicji powoływanej na czas trwania działań wojennych. Znaczącą grupę (ok. 30% stanu osobowego w 1792) stanowili ochotnicy zwerbowani w Rzeszy Niemieckiej. W rezultacie wśród szeregowych występowała nadreprezentacja Niemców, przy znacznym udziale żołnierzy pochodzących z grup etnicznych nieodgrywających żadnej albo zgoła żadnej roli w korpusie oficerskim (Słowaków, Rumunów, Rusinów, Słoweńców, Serbów, ale także Czechów, Chorwatów i Polaków)¹⁷⁵.

Jednostki austriackie rozlokowane w Galicji w l. 1772–1815 miały zróżnicowany skład etniczny. Początkowo w piechocie dominował rekrut niemiecki,

¹⁷³ L. Kudrna, *Biographical Dictionary*, obliczenia własne.

¹⁷⁴ ANK, VKOK 2, s. 219–277.

¹⁷⁵ H. Kerchnawe, *Die Entwicklung unserer Armee*, s. 8.

a w kawalerii węgierski (tzn. madziarski, słowacki, rumuński). Ochotnicy narodowości polskiej pojawili się po raz pierwszy na większą skalę w l. 1778–1779 i 1784–1787, wreszcie w 1790. Oddziały piechoty mające w szeregach więcej rekrutów polskich i ruskich rozlokowano w Galicji dopiero po 1801 r. Ich liczba gwałtownie wzrosła w 1806, bezpośrednio po przegranej wojnie z Francją. Od tej chwili aż do kongresu wiedeńskiego większa część pułków piechoty stacjonujących w Galicji nabrała charakteru polsko-ruskiego. Oprócz niej znajdowały się tu także oddziały czesko-niemieckie. Na początku XIX w. (po pokoju w Lunéville) stacjonowały tu również pododdziały składające się w dużym stopniu z Walonów i ochotników szkocko-irlandzkich. Inaczej wyglądała sytuacja w kawalerii. Od I rozbioru aż po kongres wiedeński dominowały w Galicji pułki huzarów węgierskich. Obok nich stacjonowały regimenty czesko-niemieckie. Pułki o charakterze polskim (polsko-ruskim) kwaterowały tu sporadycznie, najczęściej tylko w fazie organizacji danego związku taktycznego¹⁷⁶.

W l. 1815–1848 skład narodowościowy wojsk austriackich stacjonujących w Galicji powoli się zmieniał. Przede wszystkim zabrakło oficerów i żołnierzy pochodzenia walońskiego (francuskiego) i włoskiego. Radykalnie też zmniejszyła się liczba wojskowych urodzonych za granicą. W piechocie większość stanowiły oddziały polsko-ruskie i czesko-niemieckie, a w kawalerii węgierskie (posiadające w swoim składzie także ochotników niemieckich i polskich) i nieliczne polsko-ruskie. W korpusie oficerskim dominowali Niemcy, za którymi znajdowali się Węgrzy i sporadycznie Polacy.

Po wydarzeniach Wiosny Ludów nastąpiły kolejne zmiany zasad dyslokacji sił zbrojnych. W ich rezultacie do Galicji sprowadzono wiele jednostek z Czech, Dolnej i Górnej Austrii, Węgier oraz z ziem włoskich. W tym okresie korpus oficerski w zaborze austriackim nabrał głównie niemieckiego charakteru (po części nawet w regimentach huzarów węgierskich), a wśród szeregowych znajdowali się obok Polaków i Rusinów zwłaszcza Niemcy, Czesi, Węgrzy, Słowacy, Rumuni i Włosi. Ten wielonarodowy charakter załogi galicyjskie utrzymały aż do wojny 1866 r. oraz do rozpoczęcia fundamentalnych reform państwowych w roku następnym¹⁷⁷.

Niełatwy do zrekonstruowania pozostaje skład społeczny pułków rekrutujących się i stacjonujących w Galicji. Popularny pogląd, że kadrę oficerską tworzyła szlachta, a masy szeregowych stanowili rekruci chłopscy, jest nie do utrzymania. Obydwa środowiska wojskowe były o wiele bardziej zróżnicowa-

¹⁷⁶ Ustalenia na podstawie: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I–III (wykazy pułków); M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 47–49.

¹⁷⁷ A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I–III (wykazy pułków); *Militär-Schematismus* 1867.

ne, a pochodzenie społeczne znacznej części oficerów i prostych żołnierzy jest niemożliwe do ustalenia.

Przekrój stanowy kadry oficerskiej armii habsburskiej w l. 1772–1867 był zmienny i skomplikowany. Początkowo rzeczywiście dominował w niej żywioł szlachecki, a na wyższych stopniach dowódczych arystokratyczny, ale sytuacja ta nie trwała długo. Już w pierwszej połowie XIX w. na wyższe stopnie oficerskie awansowali masowo oficerowie pochodzenia nieszlacheckiego, ze środowisk mieszczańskich lub urzędniczych. Przykładem takiej kariery mógł być Ludwig Collin (1781–1849), który wstąpił do wojska w 1808 r., a tytuł szlachecki uzyskał dopiero w 1840, po awansie na pułkownika. Nominację generalską otrzymał w 1844, po czym został brygadierem w Podgórzu. Dwa lata później odegrał niechlubną rolę w początkowej fazie powstania krakowskiego¹⁷⁸. Na niższe stopnie oficerskie awansowali nawet wyróżniający się w służbie szeregowcy pochodzący z poboru, a więc z warstw nieuprzywilejowanych. Przykładem takiej kariery mógł być Mikołaj Kuniowski, wcielony jako rekrut do armii w 1785 r., który zakończył swoją karierę wojskową w 1823 jako rotmistrz 2. pułku ułanów. Z innych szeregowców, wcielonych prawdopodobnie jako konskrybowani rekruci, wymienić można Józefa Wiśniowskiego, który rozstał się z armią w 1827 jako rotmistrz 3. pułku ułanów, czy Teodora Serwackiego wcielonego do wojska w 1833, awansowanego do stopnia porucznika 2. pułku ułanów, który opuścił w 1854¹⁷⁹.

Szerokie możliwości awansu na stopień oficerski istniały stale w armii habsburskiej dla synów pochodzących z rodzin wojskowych, urzędniczych i mieszczańskich, a w przypadku Galicji także dla potomków niewylegitymowanej szlachty. Przynależność wyznaniowa nie odgrywała większej roli. Pod tym względem wojsko austriackie należało do najbardziej egalitarnych w Europie.

Z regimentów habsburskich wyjątkowo ekskluzywny charakter miały pod względem pochodzenia kadry oficerskiej pułki huzarów i (szczególnie po 1815) ułanów. W l. 1792–1845 w 1. pułku ułanów 2,84% oficerów legitymowało się tytułem księcia lub landgraфа, 23,30% hrabiego, 19,26% barona, 3,48% rycerza (kawalera), 25,97% pochodziło z niższej szlachty. Pochodzenie 25,29% oficerów jest nieznane, mogli się oni wywodzić z niewylegitymowanej szlachty oraz ze środowisk urzędniczych. W 2. pułku ułanów w l. 1790–1847 aż 4,28% oficerów posiadało tytuł księcia lub landgraфа, 26,90% hrabiego, 19,30% barona, 3,57% rycerza (kawalera), 13,09% wywodziło się z niższej szlachty. Pochodzenie

¹⁷⁸ J. Rydel, *Problem dowodzenia*, s. 79–80.

¹⁷⁹ E. Riedl von Riedenau, *Geschichte des k. und k. Uhlanen-Regimentes Erzherzog Carl Nr. 3*, s. 239–333; O. Kielmansegg, *Schwarzenberg-Uhlanen 1790–1887*, Tarnów 1887, Verzeichnis; ÖStA/KA, MLST, 3 UR, karton 7891, Monatstabellen.

32,86% oficerów pozostaje nieznane. Co ciekawe, na większość oficerów pochodzenia arystokratycznego w tych regimentach składali się przedstawiciele rodów niemiecko-węgierskich¹⁸⁰.

Bezwzględna dominacja zamożnej szlachty i arystokracji zakończyła się w pułkach kawalerii po wydarzeniach Wiosny Ludów. W formacjach piechoty proces „proletaryzacji” korpusu oficerskiego zaczął się już w czasach wojen francuskich (1792–1815) i postępował coraz szybciej. W kadrze oficerskiej galicyjskiego 20 pp. w 1866 r. bezspornie z arystokracji pochodziło raptem 2 oficerów (1,90%), ze szlachty wylegitymowanej 17 (16,19%); o pochodzeniu pozostałych 86 oficerów (81,91%) nie sposób nic powiedzieć¹⁸¹. Można jedynie domniemywać, że znaczna część oficerów z krajów czesko-niemieckich wywodziła się z kręgów miejskich, a wśród Galicjan pokaźny odsetek stanowili przedstawiciele niewylegitymowanej szlachty.

Wśród rekrutów galicyjskich dominowali rzecz jasna poborowi chłopscy. Nie stanowili oni jednak całości szeregowców z tego kraju koronnego. Drugą pod względem liczebności grupę tworzyli rekruci pochodzenia miejskiego, na ogół wywodzący się z niższych warstw społecznych (wyrobnicy, włóczędzy, czeladnicy itp.). Zamożniejsi (synowie kupców, mistrzów cechowych, urzędników) dostarczali z reguły za siebie zastępcę. Liczba rekrutów miejskich była na ogół proporcjonalna do odsetka ludności miast galicyjskich. Z szacunkowych obliczeń wynika, że tylko z Krakowa wybrano do armii w l. 1796–1809 ok. 1600 młodych mężczyzn. Podczas poboru przeprowadzonego w 1807 r. trafiło z tego miasta do wojska ok. 500 rekrutów, co stanowiło ok. 2% ludności Krakowa. Odsetek Żydów galicyjskich w wojsku był niewielki w stosunku do ich liczebności w zaborze austriackim. Niemniej po 1804 r. byli stale powoływani do oddziałów, a służyli głównie w taborach, magazynach itp.¹⁸².

W pułkach piechoty czeskich i niemieckich, a przejściowo także włoskich i niderlandzkich, które stacjonowały w Galicji (zwłaszcza w dobie wojen napoleońskich), istotną rolę odgrywała ludność miejska, a do czasu kongresu wiedeńskiego także przeróżni awanturnicy, zbiegowie, dezterterzy z obcych armii najrozmaitszego pochodzenia¹⁸³. Wydaje się, że dopiero po 1815 r. odsetek żołnierzy pochodzenia chłopskiego w oddziałach stacjonujących w Galicji wyraźnie wzrósł. Było to rezultatem obsadzenia tutejszych garnizonów przez miejscowe bataliony, uzupełniane przede wszystkim wiejskim poborowym,

¹⁸⁰ Obliczenia na podstawie: K.A. von Jedina, *Geschichte des kaiserlich königlich ersten Uhlanen-Regimentes*; O. Kiemansegg, *Schwarzenberg-Uhlanen*; *Militär-Schematismus* 1803–1847.

¹⁸¹ Obliczenia na podstawie: *Militär-Schematismus* 1866.

¹⁸² M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 59–68.

¹⁸³ ÖStA/KA, AFA 1806–1807, karton 1374, k. 208–210.

oraz ograniczeniem liczby cudzoziemców w armii. Ważne były także kwestie finansowe. W wyniku stałego niedoboru budżetu wojskowego zmniejszono skalę poboru ludności miejskiej, zadowalając się wystawieniem przez popisowych zastępców, co w pewnym stopniu odciążało finanse publiczne.

W jednostkach kawalerii pochodzącej z Galicji ostatnia poważna akcja werbunkowa szlachty na stopień szeregowych zakończyła się w 1814 r. W kolejnych dekadach regimenty ułańskie zdominowane zostały przez poborowego chłopskiego. Skład społeczny szeregowców stacjonujących tu stale pułków huzarów węgierskich jest nieznany. Wydaje się, że i on opierał się w tej epoce na powszechnym poborze ludności wiejskiej z krajów Korony Świętego Stefana.

Pozbawienie warstw uprzywilejowanych zwolnienia z obowiązku odbywania służby wojskowej, co nastąpiło w 1848 r., nie wpłynęło w istotny sposób na zmianę składu społecznego armii. Wynikało to w głównej mierze z nieskrywanej wrogości dowództwa armii do środowisk liberalnych, czyli warstw wykształconych, ludności wielkich miast i znacznej części szlachty. W efekcie komisje poborowe nie były zainteresowane wcielaniem w szeregi wojska osób z warstw i środowisk uznanych za wrogie monarchii. Rekrut pochodzący z tradycyjnie wykorzystywanych przez armię kręgów społecznych (ludność wiejska, biedota małomiasteczkowa) okazał się podczas Wiosny Ludów na ogół wierny monarchii. W „nagrodę” za lojalizm był w jeszcze większej liczbie powoływany do armii w dobie neoabsolutyzmu¹⁸⁴. W realiach galicyjskich oznaczało to, że tutejsze załogi składać się miały głównie z szeregowców pochodzenia chłopskiego, posługujących się językami niemieckim, czeskim i węgierskim. Natomiast kadra oficerska tworzyła wciąż dość skomplikowaną mozaikę społeczną. Wśród młodszych oficerów znajdowali się synowie konserwatywnej szlachty, przeważnie urzędników państwowych i zawodowych wojskowych. Brakowało natomiast po 1849 r. tak licznych wcześniej przedstawicieli arystokracji, a także zamożnego mieszczaństwa (burżuazji). Oficerowie, podobnie jak generalicja o bardzo zróżnicowanej proveniencji, tworzyli grupę wyalienowaną ze społeczeństwa cywilnego, próbującą zaistnieć jako niemal odrębna, ponadnarodowa, „cesarska” warstwa przywódcza monarchii.

O poczuciu narodowym szeregowych stacjonujących w zaborze austriackim nie jesteśmy w stanie wiele powiedzieć. W dobie wojen napoleońskich tysiące rekrutów pochodzenia polskiego z Galicji dezertowało lub wręcz przechodziło na stronę wojsk polskich. Jednakże oprócz jednostkowych udokumentowanych przypadków, nie sposób automatycznie zaliczyć wszystkich tych działań do demonstracji postaw narodowych i patriotycznych. Część poborowych uciekała

¹⁸⁴ Szerzej na ten temat: J.Ch. Allmayer-Beck, *Die bewaffnete Macht*, s. 16–35.

z wojska habsburskiego z niechęcią do armii jako takiej. Inni zaciągali się do wojsk Księstwa Warszawskiego, widząc w nim szansę na lepszy los niż w pułkach austriackich. Wreszcie bliżej nieokreślona grupa szeregowców (raczej pochodzenia miejskiego, i to głównie z Nowej Galicji) miała wówczas na tyle rozwinięte poczucie odrębności narodowej, że na widok polskich oddziałów decydowała się porzucić służbę w znienawidzonej armii austriackiej. Doświadczenie to miało jednak charakter jednorazowy (ograniczony latami 1809–1813) i związane było z silną jeszcze pamięcią o przedrozbiorowej Rzeczypospolitej¹⁸⁵.

W dobie Wiosny Ludów galicyjski rekrut w swojej masie nie utożsamiał się z polskością. Chaotyczne próby prowadzone przez emisariuszy, którzy usiłowali wciągnąć go w działalność konspiracyjną i niepodległościową, spotkały się ze znikomym odzewem¹⁸⁶. Interesująca wszak może być próba interpretacji poczucia świadomości narodowej żołnierzy węgierskich stacjonujących wówczas w Galicji. Wiadomo, że część oficerów sympatyzowała z polskim ruchem narodowym, a setki szeregowców w zwartych formacjach podjęły próbę przedostania się na Węgry¹⁸⁷. Czy było to świadectwo ich świadomości i uczuć patriotycznych? W to można powątpiewać. Nie odejmując licznym poborowym regimentów huzarskich prawa do manifestowania swoich węgierskich korzeni i sympatii, należy jednak zauważyć, że wykonywali rozkazy ówczesnego rządu węgierskiego i nikt ich nie pytał o przekonania narodowe i polityczne.

¹⁸⁵ B. Pawłowski, *Wojna polsko-austriacka*, s. 255–269; *Geschichte des k.u.k. Infanterie-Regiments Erzherzog Ludwig Salvator Nr. 58*, Wien 1904, s. 90, 128.

¹⁸⁶ *Geschichte des k.u.k. Infanterie-Regiments Erzherzog Ludwig Salvator Nr. 58*, s. 160.

¹⁸⁷ W. Procházka, *Geschichte des k.k. Infanterie Regiments FML Wilhelm Freiherr von Rheinländer Nr. 24*, s. 472–473.

ROZDZIAŁ 5

POLSCY OCHOTNICY W ARMII AUSTRIACKIEJ

Armia austriacka była otwarta na ochotników, tak zagranicznych, jak i krajowych, którzy podejmowali decyzję o zaciągu do niej na kilka lat lub o związaniu z nią całego życia. Dotyczyło to także Polaków, zarówno tych zamieszkujących kraje ościennie (Rzeczpospolitą, Księstwo Warszawskie, Prusy, Rosję), jak i Galicjan, przede wszystkim z warstw uprzywilejowanych, czyli szlachty. W rzeczywistości podczas werbunku nie interesowano się specjalnie ani narodowością, ani statusem prawnym potencjalnego ochotnika. Nawet podawane przez nich imiona, nazwiska czy miejsca urodzenia były, przynajmniej do początku XIX w., w praktyce niemożliwe do jednoznacznej weryfikacji. Samo pojęcie „Polaka” użyte w kontekście wojsk austriackich już może budzić kontrowersje. Czy był nim prosty żołnierz wyznania rzymskokatolickiego z Galicji, szlachcic legitymujący się uprzywilejowanym statusem pochodzącym z czasów przedrozbiorowej Rzeczpospolitej czy też ochotnik z ziem dawnej Polski, obojętnego stanu, wyznania i języka, podejmujący służbę w wojsku austriackim? Termin „Polak” pojmowany był inaczej w 1772, a inaczej w 1867 r. W chwili I rozbioru Polski za „Polaków” władze austriackie uznawały wszystkich nowych poddanych z terytoriów zabranych Rzeczpospolitej, niezależnie od obrządku religijnego oraz różnic stanowych i językowych. Także wśród mieszkańców zaboru pojęcie to było szeroko rozpowszechnione w kontekście dotychczasowej podległości politycznej, a nie przynależności etnicznej. W 1867 r. świadomość odrębności językowych, religijnych i światopoglądowych pomiędzy dwoma głównymi grupami etnicznymi Galicji, Polakami i Rusinami, była już dla wszystkich oczywista. Natomiast wśród przeważającej liczbie ludności wiejskiej dominowało wówczas samookreślenie „cesarski”, będące efektem ak-

ceptacji istniejącego ładu politycznego oraz propagandy władz państwowych, wspieranej przez lokalną biurokrację.

W niniejszym rozdziale pod pojęciem „Polak” rozumiem w pierwszej kolejności ochotników z Galicji, ale też z innych obszarów Rzeczypospolitej, którzy dobrowolnie wstąpili do wojsk austriackich jako oficerowie, kadeci lub zwykli szeregowcy. Były to często osoby pochodzące z warstw uprzywilejowanych, niezobowiązanych do pełnienia służby wojskowej. W stosunku do tej grupy można zakładać, że pojęcia odrębności narodowej, patriotyzmu polskiego, względnie lojalizmu wobec zaborców, jak również świadomości własnego pochodzenia nie były zupełnie obce. Dlatego też pod pojęciem „Polak” należy rozumieć osoby świadome swoich korzeni, które na ogół dobrowolnie lub z rzadka pod przymusem (np. za udział w działaniach antyaustriackich) trafiły pod czarno-żółte sztandary habsburskie. Na ogół byli to przedstawiciele szlachty (także niewylegitymowanej) oraz mieszczaństwa i warstw urzędniczych. Z różnych powodów decydowali się na karierę wojskową w armii austriackiej (lub byli do niej zmuszeni). Natomiast polskojęzyczny rekrut z Galicji, przeważnie pochodzenia chłopskiego, brany przymusem do wojsk cesarskich, najczęściej w ogóle nie rozumiał tych idei, a za Polaka się nie uważał¹⁸⁸.

Możliwość uzyskania wyższego stopnia oficerskiego, a wreszcie generalskiego, co było celem kariery najbardziej ambitnych ochotników, była w tym okresie uzależniona od kilku czynników: odpowiedniego pochodzenia społecznego, koligacji rodzinnych, skali protekcji ze strony generałów i szefów pułków, wreszcie zasług odniesionych podczas kampanii militarnych. Tempo awansów było zróżnicowane: szybsze dla przedstawicieli arystokracji, na ogół znacznie wolniejsze dla niższej szlachty i mieszczaństwa. Gwałtowny wzrost liczby awansów nastąpił w dobie wojen napoleońskich, szczególnie w l. 1805–1813, wraz z rozbudową armii i pozbywaniem się z niej najbardziej nieudolnych oficerów. Po zakończeniu tego cyklu wojen nastąpił okres stagnacji (do ok. 1820), a następnie czas ograniczonych liczebnie i powolnych awansów na wyższe stopnie. Dopiero wojny i walki wewnętrzne Wiosny Ludów wpłynęły na przyspieszenie awansów, podobnie jak kolejne wojny z Francją i Sycylią (1859) oraz Prusami i Włochami (1866). Polscy oficerowie nieustannie stykali się z ostrą konkurencją ze strony wojskowych narodowości niemieckiej i węgierskiej, a słaba (przynajmniej początkowo) znajomość języka niemieckiego i niewielkie możliwości uzyskania protekcji dodatkowo utrudniały realizację błyskotliwej kariery militarnej.

¹⁸⁸ F. Grillparzer, *Sämtliche Werke*, Bd. I, München 1960, s. 318–319; R. Janota, *Geschichte des k. und k. Infanterie-Regiments Graf Daun Nr. 56*, s. 219; ÖStA/KA, MLST, AFA 1846, karton 1805, raport gen. Collina z 31 marca 1846.

Liczba Polaków (z Galicji i innych ziem byłej Rzeczypospolitej), którzy awansowali do stopnia generalskiego w omawianym okresie, nie była wysoka¹⁸⁹. W chwili I rozbioru stopień ten piastowali: ks. Franciszek Sułkowski (1733–1812), ks. Aleksander Sułkowski (1731–1786) i ks. Andrzej Poniatowski (1734–1773). W l. 1772–1815 stopień generalski uzyskali: ks. Adam Kazimierz Czartoryski (1734–1823, feldmarszałek), Stanisław Ferdynand Rzewuski (1737–1786, generał major), Piotr Sierakowski (1734–1801, generał major) i Michał Wielhorski (1755–1805, generał major). Nominacje te wynikały raczej ze względów polityczno-propagandowych niż czysto wojskowych. W największym stopniu dotyczyło to ks. A.K. Czartoryskiego, który awansował do stopnia pełnego feldmarszałka, czyli uzyskał najwyższy stopień w armii habsburskiej, ale poza pełnieniem obowiązków komendanta Gwardii Galicyjskiej (1783–1790), a także szefostwa 4. pułku kirasjerów (1798–1802), a następnie 9 pp. (od 1802 do śmierci w 1823) oraz pobierania stosownych apanaży nie miał żadnych kontaktów z wojskiem, nie mówiąc o jakimkolwiek przydziale liniowym¹⁹⁰.

W l. 1816–1847 nominację generalską uzyskało co najmniej 5 Polaków: Karol Gorzkowski (1778–1868, generał kawalerii), Tadeusz Ledóchowski (1790–1856, feldmarszałek porucznik), Feliks Woyna (1788–1857, feldmarszałek porucznik), Edward Woyna (1795–1850, feldmarszałek porucznik) i Antoni Tarnowski (1779–1843, generał major). W przeciwieństwie do praktyki poprzedniego okresu wszyscy pełnili odpowiedzialne funkcje w oddziałach liniowych, a spośród nich największą karierę zrobił Karol Gorzkowski, kawaler Orderu Marii Teresy, awansując do rangi generała kawalerii i komendanta wojskowego Wenecji. Był to jedyny Polak, który w dobie Wiosny Ludów wywarł rzeczywisty wpływ nie tylko na funkcjonowanie wojsk habsburskich, lecz także na przebieg działań wojennych (obrona Mantui przed Włochami, zdobycie Wenecji), a następnie otrzymał prestiżowe stanowisko cywilnego i wojskowego gubernatora Wenecji, które piastował aż do śmierci. W armii cesarskiej spędził niemal 66 lat (1792–1858), a na stopień pułkownika i dowódcy regimentu awansował jeszcze podczas wojen

¹⁸⁹ Informacje opracowane na podstawie: M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, rozdz. II i IV; M. Baczkowski, *Polacy w korpusie oficerskim armii austriackiej w pierwszej połowie XIX wieku*, „Studia Historyczne” 2010, z. 3, s. 267–284; J. Rydel, *W służbie cesarza i króla. Generałowie i admirałowie narodowości polskiej w siłach zbrojnych Austro-Węgier w latach 1868–1918*, Kraków 2001; C. von Wurzbach, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Österreich*, Bd. I–LX, Wien 1856–1891; *Militär-Schematismus* 1803–1867; L. Kudrna, *Biographical Dictionary*; A. Schmidt-Brentano, *Die k.k. bzw. k.u.k. Generalität*, Wien 2007, Archivbehelf des Österreichischen Staatsarchivs, <http://www.oesta.gv.at/DocView.axd?CobId=23130> (dostęp: 20.10.2016); J. Hirtenfeld, *Der Militär-Maria-Theresien-Orden und seine Mitglieder*, Bd. I–IV, Wien 1857; ÖStA/KA, MLST, Musterlisten, Standestabellen, Monatstabellen.

¹⁹⁰ L. Kudrna, *Biographical Dictionary*.

napoleońskich w 1812 r. Kolejne stopnie generalskie otrzymał w l. 1820, 1831 i 1846¹⁹¹. Niejako w cieniu jego osiągnięć przebiegała udana w gruncie rzeczy kariera Tadeusza Ledóchowskiego, który służył w wojsku 36 lat (1809–1845) i w chwili spensjonowania został awansowany na tytularnego feldmarszałka porucznika, a także braci Woynów, z których Edward zakończył karierę jako dyplomata i ambasador w Szwecji oraz w Belgii¹⁹².

W l. 1849–1867 stopień generała nadano co najmniej 9 Polakom. Byli to: ks. Feliks Jabłonowski (1808–1857, feldmarszałek porucznik), ks. Maurycy Jabłonowski (1809–1868, generał major), Ludwik Kamiński (1796–1874, generał major), Karol Lewartowski (1806–1865, generał major), Apolinary Ujejski (1808–1869, generał major), Józef Dormus (1811–1890, generał major, feldmarszałek porucznik w 1871 r., spensjonowany jako Feldzeugmeister), Roman Sołtyk (1821–1873, generał major), Feliks Świątkiewicz (zm. 1869, generał major), Jan Ziemięcki (1817–1906, generał major, feldmarszałek porucznik w 1869, spensjonowany jako Feldzeugmeister). Ponadto podczas Wiosny Ludów stopień tytularnego generała otrzymał Roman Wybranowski (1788 lub 1790–1863), były pułkownik wojsk polskich (1809–1831), który w 1848 r. został dowódcą lwowskiej Gwardii Narodowej¹⁹³. Był to jednak odosobniony przykład „kariery” generalskiej Polaka w armii habsburskiej.

W omawianym okresie pojawili się także generałowie urodzeni w Galicji, którzy jednak nie mieli nic wspólnego z polskością. Byli to zazwyczaj synowie urzędników lub oficerów z innych krajów monarchii, którzy uzyskali tu czasowy przydział. Do takich generałów należał m.in. urodzony w Myślenicach i związany później służbowo z Galicją Leopold Rzikowsky von Dobrschnitz (1810–1867), generał dowodzący w Zachodniej Galicji i komendant twierdzy Kraków podczas wojny z Prusami w 1866¹⁹⁴.

Większość generałów pochodzenia polskiego służyła przez jakiś czas w Galicji i miała przejściowy związek z formacjami o „polskim”, a raczej galicyjskim rodowodzie (regimenty ułanów, pułki piechoty rekrutujące się z zaboru austriac-

¹⁹¹ Jest to postać w Polsce niemal nieznana. Biogram Karola Gorzkowskiego zamieszczony został m.in. w Wikipedii (wg stanu z 29.11.2016) w językach niemieckim, włoskim, francuskim i holenderskim. Po polsku na tym portalu brak jakichkolwiek informacji na temat jego losów; zob. też: C. on. Wurzbach, *Biographisches Lexikon*, Bd. V, s. 275–277; J. Hirtenfeld, *Der Militär-Maria-Theresien-Orden und seine Mitglieder*, Bd. I; Gorzkowski von Gorzków Karl w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. II, Wien 1959, s. 35; G.E. Rothenberg, *The Army of Francis Joseph*, West Lafayette 1998, s. 26, 34.

¹⁹² C. von Wurzbach, *Biographisches Lexikon*, Bd. XIV, s. 301–302; Bd. LVIII, s. 136.

¹⁹³ A. Schmidt-Brentano, *Die k.k. bzw. k.u.k. Generalität*.

¹⁹⁴ Szerzej o dokonaniach Rzikowskiego podczas wojny 1866 zob.: M. Baczkowski, *Wojna 1866 roku w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim*, Kraków 2015.

kiego). Było to na ogół na początku ich kariery militarnej, po uzyskaniu stopnia generalskiego otrzymywali zazwyczaj przydział do innych krajów monarchii. Do tej grupy należeli m.in. Karol Gorzkowski, Tadeusz Ledóchowski, Feliks i Edward Woyna, Antoni Tarnowski; inni, jak Józef Dormus czy Roman Sołtyk, uzyskali przydział do Galicji w ramach innych związków taktycznych lub dowództw. Niektórzy jednak w trakcie swojej kariery wojskowej nie mieli w praktyce żadnych kontaktów z tym krajem (np. Feliks Świątkiewicz, Jan Ziemięcki).

Znacznie większa była grupa oficerów pochodzenia polskiego z Galicji (w niewielkim stopniu także z innych ziem Rzeczypospolitej oraz urodzonych poza jej granicami), która służąc przez wiele lat w armii, nie osiągnęła stopnia generalskiego. Należy tu wyodrębnić okres 1772–1790, w którym dużą część oficerów narodowości polskiej stanowili ochotnicy spoza Galicji. Najbardziej prominentnym z nich był bez wątpienia pułkownik ks. Józef Poniatowski, który służył w l. 1780–1789 w wojsku cesarskim i był współtwórcą oddziałów ułanów galicyjskich. Jego decyzja o wzięciu dymisji i poświęceniu się karierze militarnej w armii Rzeczypospolitej była jednym z istotnych czynników wpływających na widoczne osłabienie znaczenia żywiołu polskiego w wojskach cesarskich pod koniec XVIII w.

Na przełomie XVIII i XIX w. środowisko oficerów narodowości polskiej było nadzwyczaj interesujące, chociaż nie odgrywało zbyt wielkiej roli w armii austriackiej. Część oficerów zmieniła armię, w której przyszło im służyć. Najczęściej decydowali się na wstąpienie do nowo tworzonych wojsk polskich, w których otrzymywali zazwyczaj wyższe stopnie niż uzyskane w armii habsburskiej. Dla niektórych służba wojskowa była tylko krótkim epizodem w bardziej skomplikowanej drodze życiowej.

Dobrym przykładem potraktowania służby wojskowej jako swoistej przygody był Jan Potocki, pisarz i podróżnik, autor m.in. *Rękopisu znalezionego w Saragossie*, który jako podporucznik wziął udział w wojnie o sukcesję bawarską (1778–1779). Szczególna kariera stała się udziałem ks. Jana Nepomucena Sułkowskiego, który już jako dziecko został nominalnym chorążym w wojsku Rzeczypospolitej; po III rozbiorze służył w armii austriackiej, awansując do stopnia kapitana. Po wzięciu dymisji w 1802 r. był kilkakrotnie aresztowany i wypuszczany z aresztu. W 1807 r. tworzył polski pułk huzarów z ramienia Napoleona, a następnie podjął współpracę z wywiadem francuskim. Zmarł w 1832 r. w austriackim więzieniu w Theresienstadt (Terezynie)¹⁹⁵.

Do najbardziej barwnych postaci należał niewątpliwie Ludwik Łętowski, gwardzista galicyjski, który jako podporucznik organizował w 1809 r. 2. zachodnio-

¹⁹⁵ Szerzej zob.: R. Kincel, *Kłopotliwy książę Sułkowski*, Katowice 1984.

galicyjski ochotniczy batalion galicyjski do walki z armią napoleońską. Po zakończonej wojnie wziął dymisję z armii austriackiej i zaciągnął się do wojsk polskich, a po upadku Napoleona zdecydował się podjąć karierę duchowną. W rezultacie został m.in. deputowanym na Sejm Królestwa Polskiego, biskupem i administratorem diecezji krakowskiej, a po rezygnacji z tego stanowiska historykiem. Jako jeden z niewielu oficerów narodowości polskiej służących w armii habsburskiej na początku XIX w. był autorem pamiętników, w których pokrótce opisał swoją karierę wojskową¹⁹⁶.

Z innych ciekawszych oficerów warto wymienić Artura Potockiego i Ignacego Ledóchowskiego, którzy podobnie jak Łętowski wzięli dymisję z armii austriackiej i zaciągnęli się do wojsk polskich. Artur Potocki został później adiutantem ks. Józefa Poniatowskiego, a Ignacy Ledóchowski zakończył karierę wojskową jako powstańczy generał i komendant twierdzy Modlin w 1831 r. Równie ciekawie potoczyły się losy innych oficerów austriackich: Filipa Meciszewskiego i Wacława Rzewuskiego (bohatera bitwy pod Aspern w 1809)¹⁹⁷, którzy także wzięli dymisję z wojsk habsburskich po kampanii 1809. Pierwszy z nich, wybitny oficer wojsk inżynieryjnych, profesor matematyki uniwersytetu krakowskiego (1814–1815), zginął jako polski pułkownik w noc listopadową 1830 r. z rąk podchorążych, nie chcąc przyłączyć się do powstańców. Drugi, słynny orientalista i podróżnik, wziął udział w powstaniu listopadowym i zginął bez wieści w bitwie pod Daszowem (14 maja 1831). Ogółem w l. 1806–1813 co najmniej 33 oficerów i 12 kadetów narodowości polskiej wzięło dymisję z armii habsburskiej i zaciągnęło się do wojsk polskich¹⁹⁸.

Większość oficerów austriackich narodowości polskiej zachowała jednak w tym okresie pełną lojalność wobec cesarza i monarchii. W kolejnych dekadach nie mieli już w praktyce możliwości porzucenia służby na rzecz Habsburgów i wstąpienia do wojsk polskich. W dobie Wiosny Ludów na stronę powstańców węgierskich przechodzili szeregowi żołnierze narodowości polskiej, ale już nie oficerowie służby czynnej. Do wyjątków należał Mieczysław Woroniecki, podporucznik 1. pułku dragonów, który w 1848 r. wstąpił do wojsk węgierskich, awansował do stopnia pułkownika i dowódcy pułku huzarów. Po dostaniu się do niewoli austriackiej został postawiony przed sądem wojennym, skazany na karę śmierci i powieszony jako zdrajca w Peszcie¹⁹⁹.

¹⁹⁶ Zob. L. Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*.

¹⁹⁷ F. Kircheisen, *Feldzugserinnerungen aus dem Kriegsjahre 1809*, Hamburg 1809, s. 41.

¹⁹⁸ M. Baczkowski, *Polacy w korpusie oficerskim*, s. 280.

¹⁹⁹ I. Kovács, *Honwedzi, emisariusze, legioniści*, s. 754–758; C. von Wurzbach, *Biographisches Lexikon*, Bd. LVIII, s. 121.

Na tle korpusu oficerskiego Polacy służący w armii habsburskiej nie wyróżniali się szczególnie. Niewiele z nich otrzymało Order Marii Teresy, będący formalnym uznaniem szczególnych zasług na polu walki. W czasie wojen francuskich (1792–1815) odznaczenie to otrzymało co najmniej 4 Polaków, a podczas konfliktów doby Wiosny Ludów udekorowano nim przynajmniej 23 oficerów polskiego pochodzenia²⁰⁰. Nie była to jednak liczba przesadnie duża, tym bardziej że w czasach Wiosny Ludów szafowano tym orderem w nieznanym wcześniej sposób.

Na pewno do wyróżniających się oficerów należeli Tadeusz Brochowski (Brochocki, 1762–1800), kawaler Orderu Marii Teresy odznaczony za przeprowadzenie ataku pod Savoną w 1795 r., poległy jako podpułkownik w 1800 pod Norymbergą, oraz podpułkownik Adam Mier (1774–1838), odznaczony Orderem Marii Teresy za szarżę pod Donaueschingen w 1800. Na wzmiankę zasługuje także pułkownik Seweryn Kisielewski (1767–1809), poległy jako dowódca 4. pułku huzarów pod Wagram. Co ciekawe, karierę Kisielewskiego w szeregach 2. pułku ułanów zablokował osobiście ks. Karl Schwarzenberg, uznając go za ograniczonego pod względem intelektualnym i nienadającego się do pełnienia funkcji dowódczych²⁰¹.

W dekadach pokoju, który nastąpił po kongresie wiedeńskim, szanse na wyróżnienie się w masie habsburskich oficerów były zdecydowanie mniejsze. Kilku Polaków udało się w końcowym okresie wojen napoleońskich i w latach kolejnych awansować na stopień pułkownika i objąć dowództwo regimentu piechoty lub jazdy (Stanisław Poradowski, Franciszek Zarczyński, Ignacy Leszczyński), na czym ich kariera się zakończyła. Paru następnych opuściło szeregi armii cesarskiej w charakterze tytularnych pułkowników, bez konkretnego przydziału służbowego (Tadeusz Chmieliński, Maurycy Woyna, Józef Woroniecki, Tymoteusz Ledóchowski)²⁰².

Nieco więcej stanowisk dowódcy regimentu objęli Polacy w trakcie i po zakończeniu Wiosny Ludów. Wśród nich wymienić można Jakuba Jakubowskiego, Józefa Wereszczyńskiego, Kazimierza Gintowt-Dziewiałtowskiego, Justyna Bolestę-Koziebrodzkiego, Mikołaja Kamienieckiego, Karola Rippera czy Maksymiliana Rodakowskiego (dowódcę straceńczej szarży 13. pułku ułanów pod

²⁰⁰ M. Patelski, *Polacy-kawalerowie Orderu wojskowego Marii Teresy 1914–1918*, „Teki Biograficzne” 2003, nr 1, s. 47–65.

²⁰¹ M. Baczkowski, *Polacy w korpusie oficerskim*, s. 275–276; H. Kerchnawe, A. Veltzé, *Feldmarschall Karl Fürst zu Schwarzenberg der Führer der Verbündeten in den Befreiungskriegen*, Wien–Leipzig 1913, s. 19–20.

²⁰² M. Baczkowski, *Polacy w korpusie oficerskim*, s. 274–277.

Custozzą w 1866)²⁰³. Część z nich awansowała w dobie monarchii dualistycznej na stopnie generalskie.

Stosunkowo największy odsetek oficerów narodowości polskiej służył w pułkach ułańskich. Materiały personalne pochodzące z tych regimentów budzą stale kontrowersje co do zasadności zaklasyfikowania danej osoby do konkretnej grupy etnicznej. Pomimo niedoskonałości bazy źródłowej nie można pominąć tego problemu. Według dość ostrożnych szacunków w 1. pułku ułanów w l. 1792–1845 wśród 431 oficerów znalazło się najprawdopodobniej 57 Polaków, czyli 13,23%. W 2. pułku ułanów w l. 1790–1847 na 420 oficerów za Polaków uznać można 51 (12,41%). Większą liczbę Polaków skomasowano ponadto w 3. i 4. pułkach ułanów. W pierwszym z nich tylko w l. 1801–1815 znalazło się co najmniej 39 oficerów pochodzenia polskiego (względnie ruskiego). W drugim w l. 1813–1815 służyło co najmniej 33 oficerów narodowości polskiej, co oznaczało, że ponad 50% kadry oficerskiej przypadało w tym okresie na żywioł polski. Był to wówczas najbardziej „polski” regiment z wszystkich związków taktycznych armii habsburskiej²⁰⁴.

W innych rodzajach kawalerii nieco większe grupki oficerów narodowości polskiej znalazły się jeszcze w pułkach huzarów węgierskich. Przykładowo w 4. pułku huzarów służyło w 1810 r. najprawdopodobniej 4 oficerów pochodzenia polskiego. Ponadto 4–5 polskich oficerów służyło w pierwszej dekadzie XIX stulecia w szeregach 3. pułku szwoleżerów, rekrutowanym w Galicji²⁰⁵.

Odsetek oficerów narodowości polskiej w regimentach piechoty był stosunkowo niewielki. Na początku XIX w. najwięcej służyło w szeregach 9 pp. Nie może to budzić zdziwienia, gdyż jego szefem aż do śmierci w 1823 r. był ks. Adam Kazimierz Czartoryski, który wyraźnie wspierał rodaków w ich karierach wojskowych w armii habsburskiej. Po mobilizacji regimentu w 1809 r. Polacy objęli w nim 13 etatów oficerskich, czyli 10% stanu osobowego. Z innych regimentów stosunkowo dobrze obsadzony był 1 pp. (6 oficerów pochodzenia polskiego w 1809), a nieco później także lwowski 30 pp. (10 oficerów pochodzenia polskiego w 1815)²⁰⁶. Proporcji tych nie udało się poprawić w kolejnym półwieczu. W latach dwudziestych XIX w. nastąpił wyraźny odpływ oficerów

²⁰³ Zob.: *Militär-Schematismus* 1848–1867; J. Rydel, *W służbie cesarza i króla* (wykaz generałów).

²⁰⁴ M. Baczkowski, *Polacy w korpusie oficerskim*, s. 269–271; K.A. von Jedina, *Geschichte des kaiserlich königlich ersten Uhlanen-Regimentes*; O. Kielmansegg, *Schwarzenberg-Uhlanen*; E. Riedl von Riedenau, *Geschichte des k. und k. Uhlanen-Regimentes Erzherzog Carl Nr. 3*; G. Amon von Treuenfest, *Geschichte des k. und k. Uhlanen Regimentes Kaiser Nr. 4* (spisy oficerów).

²⁰⁵ *Militär-Schematismus* 1805, 1810.

²⁰⁶ M. Baczkowski, *Polacy w korpusie oficerskim*, s. 268–269.

i kadetów polskiego pochodzenia z armii austriackiej, spowodowany brakiem możliwości realizacji szybkiej kariery i preferowaniem przez dominujących liczebnie niemieckich szefów pułku swoich rodaków, krewnych i znajomych. Pomimo pewnego wzrostu liczby polskich ochotników w szeregach c.k. armii, widocznym od lat czterdziestych XIX w., sytuacja zasadniczo się nie zmieniła. Przykładowo w 1866 r. w szeregach 20 pp. z Nowego Sącza za Polaków uznać można najprawdopodobniej 12 oficerów, czyli 11,43% kadry oficerskiej²⁰⁷. Było to osiągnięcie na poziomie 9 i 10 pp. z czasu wojen napoleońskich.

Na ogół oficerowie narodowości polskiej większość lat swojej służby wojskowej spędzili poza Galicją. Wynikało to stąd, że żywioł polski był szczególnie mocno reprezentowany w regimentach ułańskich, które z reguły stacjonowały na innych obszarach monarchii. Także poważna część jednostek piechoty galicyjskiej lata lub dziesięciolecia spędzała w odległych garnizonach w Italii lub na Węgrzech. Z tych też powodów niejedyn z oficerów pochodzenia polskiego wynarodowił się, przebywając latami z dala od rodzinnego kraju, funkcjonując stale w niemieckojęzycznym środowisku cesarskich oficerów, a następnie żeńjąc się z ich krewniaczkami i osiedlając poza Galicją²⁰⁸.

Kilka słów należy poświęcić wreszcie kadetom. Był to specyficzny stopień, a właściwie etat aspiranta do stopnia oficerskiego, przeznaczony dla młodzieży z „lepszyc sfer” (szlachty, ale także zamożnego mieszczaństwa i warstw urzędniczych), która zdobywała wykształcenie wojskowe w ramach konkretnego pułku piechoty lub kawalerii, by następnie awansować na etat oficerski. Liczba kadetów w regimentach była zmienna, najczęściej wynosiła kilkanaście osób. W celu przyciągnięcia większej liczby szlachty polskiej do służby w szeregach armii habsburskiej arcyksiążę Karol wystąpił w 1801 r. z inicjatywą utworzenia 144 etatów kadeckich (po 48 na każdy z trzech istniejących wówczas pułków ułanów), zarezerwowanych wyłącznie dla szlachty galicyjskiej. W 1814 r. zasadę tę rozszerzono na nowy, 4. pułk ułanów²⁰⁹.

Inicjatywa ta, motywowana względami politycznymi, dość szybko spaliła na panewce. Liczba chętnych do tego rodzaju służby była znaczna (w l. 1801–1804 tylko do 3. pułku ułanów wstąpiło aż 71 kadetów szlacheckich), ale rychło okazało się, że obiecane im szybkie awanse na stopnie oficerskie były nierealistyczne, a trudy służby okazały się większe niż zakładano. Nic też dziwnego,

²⁰⁷ Obliczenia na podstawie: *Militär-Schematismus* 1866.

²⁰⁸ O przypadku wynarodowienia się na tej drodze oficerów pochodzenia polskiego (Józefa Haleckiego, Jana Urbańskiego i Juliana Słoninki) zob. J. Rydel, *W służbie cesarza i króla*, s. 165–168.

²⁰⁹ M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, s. 75; E. Riedl von Riedenau, *Geschichte des k. und k. Uhlanen-Regimentes Erzherzog Carl Nr. 3*, s. 18; ÖStA/KA, KMA 1801, fasc. 11/5 (rozказы i meldunki z 27 lutego 1801–23 marca 1801); AGAD, 11 CC, 1814, nr 4/314.

że w l. 1805–1809 nastąpiła fala dymisji niedoszłych oficerów, zniechęconych do dalszej służby wojskowej i nierzadko coraz bardziej wrogich państwu austriackiemu. Już nigdy później tak znaczna grupa kadetów polskiego pochodzenia nie pojawiła się w armii cesarskiej. Nie zmieniły tego faktu także kolejne starania o rozszerzenie naboru szlachty galicyjskiej, podjęte z przyczyn politycznych przez władze w 1814 r. Nadszarpniętego zaufania do władz państwowych nie udało się nigdy odbudować²¹⁰.

Po kongresie wiedeńskim kadeci galicyjscy wciąż zaciągali się do wojska, ale w bardzo niewielkim procencie. Większe możliwości uzyskania stopnia oficerskiego na tej drodze otworzyły się dopiero w latach trzydziestych XIX w., gdy wysłużeni podporucznicy i porucznicy z czasów wojen napoleońskich otrzymali upragnione awanse na kolejne stopnie lub też ostatecznie pożegnali się z armią²¹¹. Znaczenie polityczno-propagandowe takiej formy służby wojskowej było jednak w Galicji znikome.

Stosunkowo liczni Polacy zgłaszali się do wojsk habsburskich stacjonujących w Galicji w charakterze prostych żołnierzy, szczególnie do lat dwudziestych XIX w. Byli wśród nich przedstawiciele uboższej i zdeklasowanej szlachty, synowie mieszczan, niższych urzędników, wreszcie zawodowi wojskowi z innych armii, awanturnicy i ludzie luźni oraz synowie chłopscy, głównie z zagranicy. Pewną część stanowili chłopscy poddani dostarczeni ochotniczo przez swoich panów (ziemian, proboszczy), a nawet ojców, w akcie swoistego serwilizmu wobec władz państwowych. Pod względem formalnym występowali jako ochotnicy, pomimo że decyzja o wstąpieniu do wojska podjęta została poza ich plecami, a nawet wbrew ich woli. Wypadki takie notowano na ogół podczas wojen napoleońskich, a donosiła o nich m.in. prasa galicyjska²¹².

Podstawowym powodem podjęcia służby wojskowej były kwestie natury materialnej. Armia oferowała barwne umundurowanie, obfite wyżywienie, kwaterę, stały niewielki żołd oraz jednorazowo stosunkowo większą sumę pieniężną, tzw. Handgeld, na ogół w wysokości 8 florenów, wypłacany w chwili podpisania kontraktu (kapitulacji) przez wolontariusza. Dla wielu były to wystarczające powody zaciągu do armii. Werbunek ochotników prowadzono stale, w pierwszej kolejności do kawalerii, w mniejszym stopniu do piechoty. Okresy jego największego nasilenia w Galicji przypadły na lata zagrożenia konfliktami zbrojnymi: 1778–1779, 1785–1787, 1790, 1801, 1809, 1813–1814, 1859–1860

²¹⁰ M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, s. 76–77, 81–82.

²¹¹ Informacje na temat kadetów pułkach austriackich są zawarte m.in. w: *Militär-Schematismus* 1803–1867 oraz w monografiach pułkowych.

²¹² „Gazeta Krakowska” 1809, nr 31, 37; „Gazeta Lwowska” 1813–1815; J. Louis-Wawel, *Pierwsza rekrutacja*, s. 360.

i 1866, gdy tworzone specjalne oddziały ochotnicze. W drugiej połowie XVIII w. i na początku kolejnego stulecia oferta werbunkowa skierowana była przede wszystkim do cudzoziemców (Polaków z Rzeczypospolitej, Księstwa Warszawskiego, zaboru pruskiego, w niewielkim stopniu także rosyjskiego), a dopiero na drugim miejscu do tzw. niekonskrybowanych krajowców, czyli do przedstawicieli drobnej szlachty galicyjskiej.

Znaczna część ochotników, zniechęcona warunkami panującymi w armii austriackiej, dezercerowała lub po zakończeniu służby szukała dla siebie szansy kariery w innym wojsku, np. polskim. Sytuacja ta była szczególnie widoczna w czasach dominacji Napoleona na ziemiach polskich (1806–1813), gdy poważną część kadry podoficerskiej, a czasem i oficerskiej sił Księstwa Warszawskiego tworzyli byli wojskowi austriaccy²¹³.

Długotrwały okres pokoju po zakończeniu wojen napoleońskich oraz postępujące przemiany społeczne doprowadziły do zmiany przekroju społecznego i pochodzenia geograficznego ochotników. Po 1848 r. zrezygnowano z werbunku cudzoziemców, co oznaczało, że jedynymi ochotnikami pochodzenia polskiego pozostali poddani austriaccy. W wyniku akcji werbunkowych przeprowadzonych w Galicji w l. 1859–1860 i 1866 pozyskano do oddziałów ochotniczych głównie osoby o nastawieniu ultralojalistycznym względem monarchii, wywodzące się z różnych, na ogół niższych grup społecznych, w tym sporo wysłużonych żołnierzy zwolnionych wcześniej ze służby. Do armii wstąpiła także niewielka grupa byłych powstańców styczniowych oraz synów ziemian, szukających przygody lub próbujących odkupić „grzechy” młodości. Tworzone wówczas jednostki ochotnicze kawalerii nawiązywały, przynajmniej zewnątrz, pod względem nazwy, umundurowania i uzbrojenia do tradycji polskiej²¹⁴. Trudno wyrokować o stopniu świadomości narodowej pozyskanych wówczas żołnierzy, niemniej były wśród nich osoby uważające się jednoznacznie za Polaków.

Doświadczenie służby wojskowej Polaków w szeregach armii habsburskiej nie odbiło się nigdy szerszym echem w polskiej opinii publicznej. Wynikało to z kilku powodów. Na ogół od czasów Sejmu Czteroletniego oficjalna narracja polska akcentowała i propagowała obowiązek służby rodaków w szeregach wojsk

²¹³ D. Nawrot, *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*, Czeladź 2016, s. 120–121.

²¹⁴ M. Baczkowski, *Z ziemi polskiej do włoskiej. Powstańcy styczniowi w armii austriackiej*, w: *Powstanie styczniowe. Odniesienia, interpretacje, pamięć*, pod red. T. Kargola, Kraków 2013, s. 17–25. Internowanych powstańców styczniowych pochodzących z ziem zaboru rosyjskiego na ogół nie werbowano do armii austriackiej, lecz do ochotniczego korpusu w służbie Maksymiliana I, cesarza Meksyku; por. M. Kulczykowski, *Polacy w Meksyku 1863–1867. Ze studiów nad losami uczestników powstania styczniowego*, w: *Powstanie styczniowe — sprawy, regiony, ludzie*, pod red. W. Śladkowskiego, Lublin 1993, s. 203–224.

Rzeczpospolitej. Sąd ten uległ drastycznemu pogłębieniu w okresie wojen napoleońskich, gdy miejsce świadomych narodowościowo Polaków zostało jednoznacznie umieszczone w obozie profrancuskim (nawet austriacki feldmarszałek, ks. Adam Kazimierz Czartoryski, został w 1812 marszałkiem napoleońskiej Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego). Ostatecznie już po powstaniu listopadowym został sformułowany, głównie przez środowisko Wielkiej Emigracji, kanon postępowania Polaków, w myśl którego podjęcie służby wojskowej na rzecz zaborców prowadziło do apostazji narodowej²¹⁵.

Nic też dziwnego, że karierą wojskową w szeregach armii austriackiej mało kto z Polaków się chlubił, a jeszcze mniej był zainteresowany reklamowaniem jej wśród rodaków. Potencjalni propagatorzy postaw proaustriackich mogli od razu skonfrontować swoje doświadczenia z napoleońskimi kolejami losu szanowanego galicyjskiego komediopisarza, arystokraty i działacza społecznego Aleksandra Fredry. Albo też wysłuchać kazania popularnego biskupa Ludwika Łętowskiego, który podczas krakowskiego pogrzebu generała Jana Skrzyneckiego w 1860 r. publicznie odwoływał się do wspólnego uczestnictwa w zdobyciu Moskwy przez wojsko polskie w 1812. Wspomnienia generała Józefa Żałuskiego (formalnie Galicjanina w l. 1796–1809 i 1831–1866) z wojen napoleońskich (w tym z walk z Austriakami pod Wagram, Dreznem i Lipskiem), publikowane na łamach krakowskiego „Czasu” w l. 1856–1860 oraz w postaci odrębnych tomów, przez wiele lat wskazywały Galicjanom model postępowania Polaka-patrioty²¹⁶. Na ich tle losy polskich ochotników w armii habsburskiej, którzy związali z nią całe życie, mogły w najlepszej sytuacji uchodzić za przykład cynicznego karierowiczostwa, w gorszej za dowód wyrzeczenia się polskości i zdrady narodowej.

Polak w zaborze austriackim mógł być lojalistą i wielbicielem cesarza, ale odwoływanie się do tradycji ochotniczej służby pod czarno-żółtym sztandarem nie było wśród rodaków dobrze widziane. O ile do pierwszych lat XIX w. nie budziło jeszcze większych emocji, a nawet czasami spotykało się z ostrożną aprobatą opinii publicznej, o tyle w kolejnych dekadach prowokowało jednoznacznie negatywne, a końcu wręcz wrogie skojarzenia. Nic też dziwnego, że dzieje galicyjskich oddziałów ochotniczych okryte zostały milczeniem. Któż mógł do nich później nawiązywać, skoro w galicyjskim Krakowie w 1909 r. zorganizowano z hukiem obchody setnej rocznicy wyzwolenia miasta z niewoli austriackiej (!), a cztery lata później, w 1913 r. celebrowano uroczystości śmierci ks. Józefa Poniatowskiego w bitwie pod Lipskiem, stoczonej przez pułki polskie z wszystkimi trzema zaborcami, ale przede wszystkim z oddziałami austriackimi.

²¹⁵ Zob. A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Wrocław 2015, księga IX (postać majora Płuta).

²¹⁶ J. Żałuski, *Wspomnienia*, Kraków 1976, s. 13–20.

ROZDZIAŁ 6

ARMIA AUSTRIACKA A GOSPODARKA GALICJI

6.1. INWESTYCJE KOSZAROWO-MAGAZYNOWE

Po zagarnięciu Galicji w 1772 r. rychło okazało się, że nowo zdobyta prowincja nie dysponowała żadną infrastrukturą wojskową, konieczną do rozlokowania w niej oddziałów armii cesarskiej i składowania niezbędnego zaopatrzenia. Brakowało przede wszystkim koszar i magazynów. W związku z tym należało żołnierzy zakwaterować w prywatnych domach, a na magistratach wymusić dostarczenie pomieszczeń nadających się na magazyny. Wywołało to wielkie problemy, tym bardziej że większość miast galicyjskich prezentowała się fatalnie pod względem cywilizacyjnym i sanitarnym, nie posiadała murowanych budynków, brukowanych ulic, wodociągów itp. Jednak w wyniku podjęcia przez cesarza Józefa II radykalnych reform kościelnych (1782) i politycznych (ograniczenie, względnie likwidacja samorządów miejskich) pojawiła się możliwość wykorzystania dla celów militarnych sekularyzowanych wówczas obiektów sakralnych (klasztorów, seminariów duchownych, zdesakralizowanych kościołów), dawnych królewskich (np. zamków czy pałaców) oraz różnych budowli miejskich (ratuszy, spichrzów, budynków szkolnych, szpitalnych itp.).

Reformy józefińskie zdeterminowały działania państwa austriackiego w Galicji na kolejne półwiecze. Jego istotą była nie tyle kosztowna budowa nowoczesnych obiektów wojskowych, ile adaptacja istniejących, a obecnie zbędnych budynków kościelnych, państwowych i miejskich na cele militarne. Inwestycje takie miały rzecz jasna ograniczony charakter, pochłaniały także o wiele mniej środków finansowych niż podjęcie nowych projektów. Zarazem jednak dostarczały wojskowemu najczęściej obiektów substandardowych, niedostosowanych do potrzeb, a w konsekwencji drogich w utrzymaniu. Oznaczało to odrzucenie

konkurencyjnych koncepcji feldmarszałka Lacy'ego, który w 1774 r. wystąpił z programem budowy nowoczesnej bazy koszarowej w Galicji nie tylko dla zapewnienia żołnierzom lepszych warunków bytu, lecz także by ulżyć cywilnym poddanym, przyciśniętym kolejnymi żądaniem wojska²¹⁷.

W myśl ustawodawstwa państwowego (ustawa Marii Teresy z 22 sierpnia 1766) żołnierze stałych garnizonów mieli uzyskać pomieszczenia dla siebie w koszarach normalnych, *quasi*-koszarach lub na kwaterach prywatnych (miejskich i wiejskich). W dwóch pierwszych przypadkach oznaczało to wzniesienie lub zaadaptowanie budynków na cele militarne przez państwo lub też przez zainteresowane tym gminy miejskie. W razie braku takowych wojskowi zakwaterowani być mieli w mieszkaniach prywatnych²¹⁸. Przepisy te, wielokrotnie modyfikowane, obowiązywały w praktyce do połowy XIX w. Franciszek Józef I wydał 15 maja 1851 nową ustawę, w myśl której każda gmina była zobligowana do dostarczania wojsku pomieszczeń dla oficerów i szeregowych oraz dla koni (koszar, magazynów i kwater prywatnych). Decyzja o ulokowaniu garnizonu należała do władz wojskowych, a zarząd spraw związanych z kwaterunkiem spadł na barki lokalnych organów władz cywilnych (starostów)²¹⁹. Ustawa ta była wręcz programowym wyrazem zasad doby neoabsolutyzmu, kiedy to w monarchii naddunajskiej czynnik militarny zyskał jednoznacznie przewagę nad światem cywilnym. Nie sprzyjała ona też podejmowaniu kosztownych inwestycji koszarowych przez państwo.

System prawny monarchii habsburskiej pod koniec XVIII i w pierwszej połowie XIX w. nie wspierał idei budowy koszar ze środków budżetu państwowego. Stworzył sytuację, w której państwo mogło, ale wcale nie musiało, podjąć te inwestycje. Z braku środków publicznych koszty pobytu żołnierzy pokryć mieli mieszkańcy gmin dotkniętych kwaterunkiem wojskowym. Zasada ta była nader wygodna dla urzędników odpowiedzialnych za tworzenie budżetu państwa i dla generalicji, która straciła zainteresowanie poprawą warunków bytowych swoich żołnierzy. Natomiast skutkowała nierównomiernym obciążeniem finansowym mieszkańców Galicji oraz fatalnym poziomem zakwaterowania cesarsko-królewskich oficerów i żołnierzy w zaborze austriackim.

Inwestycje wojskowe zrealizowane przez państwo austriackie do czasów kongresu wiedeńskiego były skromne. Objęły m.in. budowę koszar w Samborze w dawnym klasztorze brygidek (1786), koszar i szpitala wojskowego w Zamościu

²¹⁷ ÖStA/KA, KLA 1774, nr 5/1.

²¹⁸ *Supplementum Codici Austriaci oder Chronologische Sammlung, aller vom 1 Jänner 1759 bis letzten Dezember 1770 [...] Generalien, Patenten, Satz-Ordnungen, Rescripten, Resolutionen, dann Landesobrigkeitlichen Edikten, Mandaten und Dekreten*, t. VI, Wien 1777, s. 825–827.

²¹⁹ *Zbiór ustaw administracyjnych w Królestwie Galicji*, s. 262–265.

(1787), koszar w Mielcu w dawnym klasztorze trynitarzy (1800). Poważniejsze inwestycje zrealizowano w stołecznym Lwowie: koszary i dom rekrucki w pałacu Jabłonowskich (1806), koszary w dawnym klasztorze teatynów (1808–1809) oraz obiekty wojskowe na gruncie klasztoru misjonarzy (1816)²²⁰. Na cele militarne zaadaptowano także wiele innych, często przypadkowych obiektów (zamek w Niepołomicach, budynki salinarnie w Wieliczce, klasztor benedyktynek w Jarosławiu itp.). W Nowej Galicji największe inwestycje zrealizowano w Krakowie. Objęły one m.in. adaptację nowicjatu jezuitów na koszary (1798–1800), przebudowę zamku na Wawelu na koszary (1800–1807), adaptację na cele koszarowo-magazynowe budynków uniwersyteckich i biskupich (1799–1802), dawnego ratusza kazimierskiego i klasztoru trynitarzy (1803–1806). Ponadto dla celów wojskowych wykorzystano probostwo św. Scholastyki, klasztory kanoników latekańskich, augustianów, bernardynów i dominikanów, szpital św. Ducha, folwark Szlak oraz 15 odwachów miejskich. Wartość prac budowlanych zrealizowanych w Krakowie w l. 1796–1809 można szacować na ok. 150 tys. florenów (z czego koszt adaptacji zamku wawelskiego wyniósł ok. 117 tys. florenów)²²¹. Działania te doprowadziły do zakwaterowania większej części żołnierzy krakowskiego garnizonu w przyzwoitych warunkach. Przykładowo, wojskowi z 55 pp. byli na początku 1809 r. rozlokowani następująco: sztab na kwaterach prywatnych, 10 kompanii w normalnych koszarach, 2 kompanie w *quasi*-koszarach, 2 kompanie grenadierów „wspólnie”, tzn. w prywatnych lokalach na państwowych łózkach²²².

Jakość zakwaterowania szeregowców w koszarach w pierwszej połowie XIX w. nie była zbyt wysoka. Do połowy tego stulecia obowiązywała bowiem zasada, że dwóch żołnierzy umieszczano w jednym łóżku. W rezultacie zajmowali oni wieloosobowe sale, kiepsko ogrzewane, niedostatecznie oświetlone i przeludnione. Dla szeregowca perspektywa otrzymania połowy łóżka w koszarach nie była wcale bardziej atrakcyjna od możliwości noclegu na kwaterze prywatnej

²²⁰ CPAHU, Fond 146, Opis 79, Sprawa 177–178.

²²¹ M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 69–90.

²²² ÖStA/KA, MLST 55 IR, karton 10609, Monatstabellen. Pod pojęciem „*quasi*-koszary (Quasi-Kaserne)” rozumiano obiekty prowizorycznie zaadaptowane na cele wojskowe, zazwyczaj należące do gminy. Mieszkający tam żołnierze otrzymywali dodatki pieniężne, z których musieli nabyć strawę, ugotować ją oraz utrzymać swoje lokale (przede wszystkim je ogrzać). Status prawny tych pomieszczeń zbliżony był do obowiązujących na kwaterach prywatnych; zob. też: *Supplementum Codici Austriaci*, s. 826–827; *Beschreibung neuer holzsparenden Oefen und Feuerherde, zum Militär-und Civil-Gebrauch*, Wien 1808, s. 21 i n.; *Sammlung der Gesetze im politischen, Cameral-und Justizsache, welche unter der Regierung Seiner k.k. Majestät Franz des I. in den sämmtlichen k.k. Staaten erlassen worden sind, in chronologischer Ordnung*, Bd. LIX, Wien 1835, s. 241–243; *Sammlung der im Fache der Militär-Verwaltung ergangenen Gesetze und Normal-Verordnungen*, Bd. XV, Wien 1832, s. 86–87.

w podobnych, a czasami nawet gorszych warunkach bytowych, ale za to bez uciążliwej kontroli ze strony oficerów i podoficerów²²³.

Inwestycje wojskowe były finansowane nie tylko z budżetu wojskowego, lecz także ze środków kraju (Galicja) oraz z funduszy władz miejskich. Oznaczało to w praktyce, że koszt utrzymania wojsk cesarskich w zaborze austriackim spadał przede wszystkim na mieszkańców. Należy podkreślić, że przykładowo w l. 1799–1803 przeznaczano w Galicji na wydatki wojskowe po ok. 480 tys. florenów rocznie. Była to suma wielokrotnie przekraczająca wartość inwestycji militarnych podjętych przez państwo w tym okresie w zaborze austriackim, ale spożytkowana została głównie na potrzeby żywotnej armii (żywność i płace)²²⁴. Nie ulega zatem wątpliwości, że skromne inwestycje militarne z l. 1772–1815 nie miały większego wpływu na przyspieszenie rozwoju gospodarczego Galicji. Wręcz przeciwnie, to ziemie zaboru austriackiego wpłacały na rzecz budżetu monarchii potężne środki finansowe, z których tylko niewielka część wracała do Galicji w postaci realizowanych tu prac państwowych. Drenaż fiskalny zaboru austriackiego był w tym okresie wyjątkowo dotkliwy i nie został wyrównany poprzez transfer środków finansowych na realizację niezbędnych inwestycji wojskowych.

Po kongresie wiedeńskim tempo budowy koszar w Galicji było nadal powolne. Z większych inwestycji wymienić można nowe koszary we Lwowie (1824), w Stryju (1824–1830), Wadowicach (1827), szpital wojskowy w tym mieście (1830), koszary artylerii we Lwowie, później piechoty, tzw. koszary Ferdynanda (1839–1841), rozbudowę tzw. Wielkich Koszar we Lwowie (1845), wzniesienie w stolicy Galicji kilku prochowni oraz pływalni wojskowej (1820)²²⁵. Były to na ogół spore obiekty, projektowane zgodnie z panującymi aktualnie trendami budowlanymi. Dobrym przykładem tego rodzaju architektury były koszary wadowickie, wzniesione jako monumentalny dwupiętrowy, czteroskrzydłowy budynek z wewnętrznym dziedzińcem arkadowym. Jeszcze bardziej okazałe prezentował się trzypiętrowy gmach koszar Ferdynanda we Lwowie. Pod względem stylistycznym przypominały one nieco koszary wznoszone pod koniec XVIII w. w twierdzach czeskich. Budowa i eksploatacja tych obiektów poprawiała warunki

²²³ Po raz ostatni taki sposób rozlokowania żołnierzy został zaplanowany przez Karola Kremera w projektach adaptacji pałacu królewskiego na Wawelu na koszary wojskowe z 1847 r.; *Wawel. Atlas planów, widoków i zdjęć architektonicznych z XVII, XVIII i XIX wieku*, wydał S. Tomkowicz, Kraków 1908, tab. 25, 31, 32.

²²⁴ T. Mencil, *Galicja Zachodnia*, s. 337.

²²⁵ CPAHU, Fond 146, Opis 79, Sprawa 191–192; J. Białynia-Chołodecki, *Z przeszłości gmachów wojskowych we Lwowie*, Lwów 1929, s. 10–25, 31; M. Siwiec-Cielebon, *Garnizon wadowicki jako czynnik miastotwórczy*, „Wadoviana” 2009, R. 12, s. 57–60; K. Meus, *Wadowice 1772–1914*, s. 53–54.

bytowe poszczególnych załóg wojskowych, nie wpływała jednak w dużym stopniu na polepszenie standardów zakwaterowania żołnierzy w całym kraju koronnym.

Skala inwestycji była wciąż zbyt niska i znaczna część żołnierzy zajmowała nadal kwatery prywatne i różne, przypadkowe gmachy adaptowane na cele militarne. Do takich należały m.in. *quasi*-koszary w Rzeszowie, powstałe ok. 1829 r. W następnym roku znalazło w nich schronienie 205 piechurów z 10 pp. (czyli dwie kompanie), podczas gdy pozostałych 177 umieszczono na kwaterach prywatnych. W l. 1833–1835 ta prowizoryczna baza kwaterunkowa została rozbudowana i w 1836 znalazło się w nich już 326 żołnierzy z szeregów 40 pp.²²⁶

Dopiero aneksja Krakowa w 1846 r. oraz wydarzenia Wiosny Ludów wpłynęły na zdynamizowanie rozbudowy bazy koszarowo-magazynowej w Galicji. Roboty podjęto głównie w Krakowie i we Lwowie, czyli w miastach przeznaczonych do stałego ufortyfikowania. Nic też dziwnego, że znaczna część obiektów mieszkalnych dla żołnierzy ulokowana została bezpośrednio w fortach (Lwów — cytadela, Kraków — forty ređitowe oraz forty cytađelowe Kościuszko i Krakus). Dużą inwestycję zrealizowano w Krakowie na zamku wawelskim (koszary, magazyny i szpital wojskowy, 1854–1855), zbudowano też nowy kompleks koszar Franciszka Józefa (1858–1862)²²⁷. Z innych ważniejszych budynków wzniesionych na potrzeby wojska wymienić można jeszcze gmach inwalidów we Lwowie oraz budowę (względnie rozbudowę) koszar w Stanisławowie i Żółkwi. W Przemyśle i Wadowicach kolejne koszary wystawiono na koszt miasta²²⁸. Trzeba jednak zauważyć, że realizacja obiektów fortecznych w Krakowie i we Lwowie wpłynęła jednocześnie na osłabienie tempa budowy gmachów wojskowych na prowincji, gdyż inwestycje te pochłonięły większość środków przeznaczonych na prace budowlane w Galicji.

Ocena inwestycji koszarowo-magazynowych państwa austriackiego realizowanych w Galicji w l. 1772–1867 wypaść musi negatywnie. W ciągu niemal wieku monarchia nie zdołała wybudować w tym kraju odpowiednich budynków dla załóg wojskowych liczących wówczas łącznie ok. dwadzieścia kilka tysięcy żołnierzy. Najważniejsze inwestycje prowadzono w Wiedniu, w twierdzach czesko-morawskich, w północnej Italii, w mniejszym stopniu w Tyrolu, Dalmacji i na Pograniczu Wojskowym. Władze wojskowe nie miały jasnej koncepcji rozlokowania swoich sił w Galicji, a co za tym idzie — wdrożenia w życie właściwej polityki inwestycyjnej. W rezultacie znaczna część żołnierzy cesarskich mieszkała wciąż w chłopskich chatach lub prymitywnych domach małych miast,

²²⁶ W. Szczepanik, *Austriacki garnizon w Rzeszowie*, s. 25–26, 29.

²²⁷ Z. Pianowski, *Wawel obronny*, s. 125–131; H. Łukasik, A. Turowicz, *Twierdza Kraków znana i nieznana*, cz. 3, Kraków 2002, s. 30–35.

²²⁸ ÖStA/KA, MKSM, karton 213, wiązka nr 3733; K. Meus, *Wadowice 1772–1914*, s. 57.

inni w przypadkowo adaptowanych zamkach i klasztorach, a tylko nieliczni w nowoczesnych koszarach. Było to w głównej mierze wynikiem postrzegania Galicji jako drugo-, a nawet trzeciorzędnego obszaru pod względem znaczenia strategicznego, stałych problemów finansowych monarchii oraz niedostatku środków własnych gmin w kwestii zapewnienia załogom stosownych pomieszczeń. Problem niedoboru koszar i pozostałej infrastruktury wojskowej w Galicji rozwiązano dopiero na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w., już w innej sytuacji politycznej i ekonomicznej.

6.2. INWESTYCJE FORTECZNE

W 1772 r., w chwili objęcia przez wojska cesarskie południowych ziem Rzeczypospolitej, znajdowało się tam niewiele wartościowych obiektów fortecznych, na ogół proveniencji prywatnej. Zaliczyć do nich można było Zamość (miasto-twierdza), Stanisławów (miasto-twierdza), Brody (cytadela). Ponadto brano pod uwagę jako obiekty obronne (jeszcze w 1812!) m.in. ufortyfikowany klasztor w Podkamieniu, zamki w Podhorcach, Olesku i Złoczowie oraz klasztor benedyktynek w Przemyślu²²⁹. Obiekty te pochodziły na ogół z XVII w., prezentowały zróżnicowany potencjał militarny, nie tworzyły też żadnej sensownej linii obronnej z austriackiego punktu widzenia. Część z nich (Zamość, Stanisławów) obsadzono załogami wojskowymi, ale nie rozpoczęto tam żadnych prac modernizacyjnych. W chwili I rozbioru Polski władze austriackie nie miały żadnego projektu ufortyfikowania nowo zajętych ziem ani nie podjęły w kolejnych latach studiów planistycznych w tym zakresie. W rezultacie inicjowane następnie w Galicji inwestycje obronne wynikały jedynie z analizy bieżącego zagrożenia wojennego i były prowadzone jak najtaniej.

Prace forteczne podejmowano w Galicji w kolejnych dekadach kilkakrotnie, ale miały one na ogół charakter prowizoryczny (polowy) lub ograniczały się tylko do studiów planistycznych. Wznoszono obiekty z ziemi i drewna, wykorzystując istniejące przeszkody naturalne (rzeki, doliny górskie, wzgórza) oraz istniejące starsze budowle (klasztory, zamki itp.). Po zakończeniu konfliktu wojsko opuszczało zbędne umocnienia, skazując je na zniszczenie. Do prac budowlanych używano zazwyczaj robotników cywilnych, pracujących za wynagrodzeniem pod kierunkiem inżynierów wojskowych.

Po wybuchu wojny o sukcesję bawarską w 1778 r. wzniesiono, z inicjatywy cesarza Józefa II i feldmarszałka Franza Moritza Lacy'ego, znacznych rozmiarów ufortyfikowany obóz wojskowy wokół Wieliczki. Był to obiekt z ziemi i drewna, na planie czworokąta, wzmocniony redutami i suchą fosą. Przeznaczony został

²²⁹ ÖStA/KA, KPS, K VII, sygn. 49.

do obrony tamtejszej kopalni soli przed ewentualnym atakiem pruskim, do zablokowania traktu do Bochni i Lwowa oraz osłony koncentracji własnych sił. Na czas wojny obsadzono go stosunkowo słabą załogą wojskową, dowodzoną przez podpułkownika Maximiliana Baillet de Latour, który nadzorował także wznoszenie obozu. Po podpisaniu pokoju w Cieszynie fortyfikację tę opuszczono i pozostawiono własnemu losowi. W stanie daleko posuniętej dewastacji przetrwała co najmniej do 1790²³⁰.

Kolejne większe inwestycje, także o charakterze polowym, zrealizowano wiosną 1790 r. podczas głębokiego kryzysu politycznego w stosunkach z Prusami i Rzeczpospolitą. Ich inicjatorem był feldmarszałek Ernst Gideon Laudon, a celem było uniemożliwienie wojskom pruskim i polskim sforsowania Wisły oraz podjęcia ofensywy w głąb Galicji. Nad ostateczną koncepcją ufortyfikowania kraju pracowali generałowie Joseph Alvintzy, Dagobert Sigmund Wurmser i Karl Mack. Starali się przede wszystkim zabezpieczyć trakt cesarski wiodący z Białej w kierunku Lwowa. Autorami poszczególnych obiektów fortecznych byli kapitanowie Josef Czerwinka, Ferdinand Pulszky oraz Hermann. Wzniesiono wówczas w szybkim tempie fort artyleryjski w Podgórzu pod Krakowem (na Krzemionkach), przygotowano do doraźnej obrony zamek w Oświęcimiu oraz klasztory bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej i benedyktynów w Tyńcu. Zbudowano tam baterie artyleryjskie, pojedyncze szzańce, zapory z kozłów hiszpańskich i inne przeszkody. Ponadto wzniesiono pozycję obronną w dolinie Skawy pod Mucharzem. Składała się ona z grupy redut o nieregularnym narysie, które blokowały szlak na Węgry. Fortyfikacje te obsadzono piechotą.

Nie zrealizowano planowanej odbudowy opuszczonego i podupadłego obozu wojskowego w Wieliczce z 1778 r., jak również wzniesienia silnego obozu wojskowego w Dworach pod Oświęcimiem. Po podpisaniu układu w Reichenbach, kończącego kryzys w stosunkach z Prusami, dopiero co zbudowane obiekty porzucono, skazując je na zniszczenie²³¹.

Zajęcie Krakowa w 1796 r. dało Austriakom do ręki istotny atut w wymiarze strategicznym, jakim było opanowanie przepraw wiślanych w tym mieście. Umożliwiały one bezpieczny przerzut własnych wojsk do Nowej Galicji. Ukoronowaniem tego sukcesu miało być założenie w Krakowie nowoczesnej, stałej fortecy. Powołano do życia nawet komendę placu twierdzy Kraków (1797–1805)²³².

²³⁰ M. Baczkowski, *Austriackie fortyfikacje w zachodniej Galicji w drugiej połowie XVIII wieku*, „*Studia Historyczne*” 1998, nr 1, s. 13–15; CPAHU, Fond 146, Opis 1, Sprawa 133–135; ÖStA/KA, KLA, nr 45/85, 45/93; ÖStA/KA, AFA 1778, karton 789, nr 4/11.

²³¹ O. Criste, *Die österreichische Truppen-Aufstellung*, s. 28–29, 64–65, 108; M. Baczkowski, *Austriackie fortyfikacje*, s. 15–26; ÖStA/KA, AFA 1789–1790, karton 881, nr 4/6, 4/7, 5/5, 8/5, 13/22–13/25, 13/28, 13/32, 13/34, 13/37, 13/66, 13/80, 13/90.

²³² Komendantem został major Joseph O'Donovan.

Trzy projekty budowy, opracowane w l. 1796–1798 przez generała Johanna Gabriela Chastellera, nie zostały jednak zrealizowane, głównie z braku środków finansowych podczas konfliktów z republikańską Francją. Realizacja tej inwestycji, w czasie kolejnych wojen prowadzonych przez monarchię habsburską w Niemczech i północnych Włoszech, była wówczas mało logiczna z punktu widzenia geopolitycznego²³³. Także nieco późniejsze (1801–1805) prace planistyczne nad ufortyfikowaniem na sposób polowy zachodniego pogranicza Galicji (nad Przemszą oraz w rejonie Zatora, Oświęcimia, Chełmka i Szczakowej), na wypadek ewentualnej agresji pruskiej, nie weszły w stadium realizacji²³⁴.

W przededniu i w trakcie kampanii 1809 r. przygotowano do obrony przeciw wojskom Księstwa Warszawskiego Sandomierz i Zamość. O ile w pierwszym mieście wykonano zakrojone na dość dużą skalę prace polowe (budowa fortyfikacji kleszczowych, redut, umocnionego przedmościa, z wykorzystaniem istniejących obiektów klasztornych i starych murów obronnych), o tyle w praktyce zaniechano dodatkowego umocnienia starej twierdzy zamojskiej. W rezultacie po bardzo słabym oporze wpadła ona w ręce sił polskich. Zaniechanie to stało się tym bardziej widoczne, gdy ta sama, nieznacznie zmodernizowana forteca zdołała 4 lata później (1813) wytrzymać 9-miesięczne oblężenie wojsk rosyjskich. W końcowej fazie kampanii Austriacy usiłowali jeszcze przygotować do obrony pozycje położone na południowy zachód od Krakowa (w rejonie Zatora), jednak bez sukcesu²³⁵.

Utrata w 1809 r. Nowej Galicji wraz z Krakowem oraz okręgiem zamojskim stwarzała nową sytuację geopolityczną. W opracowywanych od 1810 całościowych planach fortyfikowania monarchii i przygotowania jej do przyszłych wojen wzięto pod uwagę Galicję w zmniejszonych już granicach. Twórcy ówczesnych koncepcji obronnych (m.in. arcyksiążę Jan, generałowie Johann Gabriel Chasteller, Joseph Radetzky, Thierry de Vaux) uznali, że utrzymanie Galicji w razie wybuchu kolejnej wojny za pomocą środków defensywnych jest niemożliwe. Według nich jedynie atak wojsk austriackich na terytorium wroga (Księstwa Warszawskiego, Rosji) mógł doprowadzić do sukcesu. W tym celu postulowali budowę jednej regularnej twierdzy (Przemyśl, ewentualnie Dukla) jako miejsca koncentracji wojsk i oparcie na niej dalszych planów ofensywnych²³⁶.

²³³ M. Holewiński, *Projekty ufortyfikowania Krakowa generała Johanna Gabriela Chastellera z 1798 roku*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 1999, t. XXXI, s. 141–161; ÖStA/KA, AFA 1794–1796, karton 1018, k. 35.

²³⁴ Ze strony pruskiej prowadzono wówczas prace studyjne nad budową twierdzy w rejonie Będzina skierowanej przeciw Austrii; D. Nawrot, *Powstanie na Nowym Śląsku*, s. 26–27; ÖStA/KA, KPS, LB, K VII h, nr 84, 86–88, 90–1, 114, 124–1, 128, 138, 146.

²³⁵ B. Pawłowski, *Wojna polsko-austriacka*, s. 249–251, 256, 418.

²³⁶ F. Forstner, *Twierdza*, s. 37.

Kres wojen napoleońskich doprowadził do kolejnej zmiany sytuacji geopolitycznej. Teraz najpotężniejszym sąsiadem Galicji stała się Rosja, wraz z podporządkowanym jej Królestwem Polskim i świeżo pozyskaną Besarabią. Podstawowym problemem dla sztabowców austriackich była ciągle utrata Krakowa, którego posiadanie gwarantowało szybki przerzut wojsk na północny brzeg Wisły, a zarazem chroniło monarchię od ataku z przewidywanego kierunku operacyjnego wojsk przeciwnika (linia Warszawa–Kraków–Wiedeń).

Kolejne plany i memoriały sztabowców austriackich (1816, 1818, 1824, 1829–1835) poświęcały sporo uwagi Galicji w kontekście ewentualnej wojny z Rosją. Z jednej strony dostrzegano trudności w obronie tego kraju, zakładając, że efektywną obronę można zorganizować dopiero w Karpatach (na granicy galicyjsko-węgierskiej). Zarazem jednak przyjmowano możliwość doraźnej obrony Galicji w wyniku wojny manewrowej, wspartej poprzez jedną lub kilka twierdz. Jako lokalizację projektowanej głównej twierdzy galicyjskiej wymieniano Przemyśl, Duklę, Jasło. Druga koncepcja zakładała stworzenie na przedpolu Karpat dużego łańcucha twierdz (Śniatyn, Stryj, Przemyśl, Wrocanka/Dukla, Nowy Sącz, Myślenice, Andrychów) lub też małego (Andrychów, Przemyśl, Zaleszczyki) według projektu generała Heinricha von Heßa. Żadnej z tych koncepcji jednak nie zrealizowano²³⁷.

Ponowne zajęcie Krakowa przez Austriaków (1846) doprowadziło do rozpoczęcia tam niewielkich prac budowlanych. Objęły one prowizoryczne ufortyfikowanie wzgórza wawelskiego w charakterze cytadeli, co nastąpiło w l. 1847–1849²³⁸. Wydarzenia Wiosny Ludów 1848 r. potwierdziły antyhabsburskie i wolnościowe nastroje polskiego mieszczaństwa w Galicji. Znajdujące się w niej oddziały wojskowe użyto do stłumienia powstań w Krakowie i we Lwowie. Tak jak w innych rejonach monarchii, armia okazała się w chwili kryzysu główną siłą propaństwową w Galicji. Miało to istotny wpływ na dalsze prace planistyczne.

Bezpośrednio po wygaśnięciu fali rewolucyjnej Wiosny Ludów zaczęły się szybko pogarszać się stosunki austriacko-rosyjskie. Administracja wojskowa, dysponująca wówczas ogromnymi środkami budżetowymi, podjęła rozległy program budowy stałych fortyfikacji w państwie, obejmujący także Galicję. W tym kraju miały być one skierowane przeciw wrogowi zewnętrznemu, zwłaszcza Rosji, w drugiej kolejności Prusom, ale także przeciw wrogowi wewnętrznemu — polskim mieszkańcom dużych miast (Lwowa i Krakowa). Te ostatnie miały być utrzymywane w spokoju dzięki wybudowaniu cytadel, za

²³⁷ Tamże, s. 38–40; W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 176–177; M. Rauchensteiner, *Zum „operativen Denken” in Österreich 1814–1914*, „Österreichische Militärische Zeitschrift” 1974, Jg. XII, s. 121–127, 208; ÖStA/KA, KPS, LB, K VII h, nr 55, 61, 63–65, 67–70.

²³⁸ Z. Pianowski, *Wawel obronny*, s. 126–127.

pomocą których można było je łatwo spacyfikować²³⁹. Według planu budowy fortyfikacji z 1850 r. Kraków miał być główną twierdzą w Galicji, blokującą linię operacyjną Wiedeń–Warszawa i umożliwiającą rozwinięcie własnych wojsk na potrzeby wojny z Rosją. Na drugim miejscu stawiano Przemyśl, jako miejsce blokujące szlaki biegnące przez Karpaty na Węgry. Te dwie twierdze miały być wzmocnione ufortyfikowanym obozem w Zaleszczykach nad Dniestrem oraz cytadelami w Tarnowie i we Lwowie. Plan ten tylko w części wprowadzono w życie. W 1850 r. rozpoczęto budowę twierdzy Kraków (wraz z cytadelą Kastell), a w 1852 cytadeli we Lwowie²⁴⁰.

Nasilenie prac budowlanych nastąpiło w l. 1854–1855, wraz z wybuchem kryzysu wschodniego i groźbą rozpoczęcia wojny z Rosją. Podjęto wówczas budowę ufortyfikowanych na sposób polowy obozów wojskowych w Przemyślu i Zaleszczykach, doraźnie rozbudowano umocnienia także w Krakowie. Prace te polegały na wzniesieniu pierścienia ziemnych szanów tworzących osłonę dla wojsk polowych i przygotowaniu do walki istniejących już dzieł stałych. Po ustaniu zagrożenia obiekty te zostały opuszczone²⁴¹.

W grudniu 1855 Franciszek Józef I podjął decyzję o kontynuowaniu prac przy budowie fortyfikacji stałych wokół Krakowa²⁴². W roku następnym Kraków został już formalnie ogłoszony fortecą. Miał tworzyć, wraz z twierdzą w Ołomuńcu na Morawach oraz projektowaną twierdzą w Preszowie na Górnych Węgrzech, podstawę operacyjną dla wojsk habsburskich w razie wybuchu konfliktu zbrojnego z Rosją. W rzeczywistości koncepcja ta była w dużej mierze oderwana od rzeczywistości i też nie została zrealizowana. Niemniej prowadzone w Krakowie prace były najważniejszym przedsięwzięciem fortecznym monarchii habsburskiej w Galicji. Kontynuowano też roboty przy wznoszeniu cytadeli lwowskiej i obiektów jej towarzyszących. Główne prace zrealizowano do 1854 r., ale całość założenia ukończono dopiero w 1859²⁴³.

Tempo prac budowlanych w Krakowie nieco spadło w rezultacie kryzysu finansowego będącego skutkiem przegranej wojny 1859 r. Oprócz stałych fortów i wież maksymilianowskich rozpoczęto wówczas wznoszenie ciągłego obwałowa-

²³⁹ Analogiczne obiekty wybudowano w Wiedniu (arsenał oraz umocnione koszary Franciszka Józefa i Rossauer Kaserne), Budzie-Peszcze (cytadela na Górze Gellerta), Weronie (cytadela Castel San Pietro).

²⁴⁰ J. Bogdanowski, *Fortyfikacje austriackie na terenie Galicji w latach 1850–1914*, Kraków 1993, s. 10–11; W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 178–179; Z. Pianowski, *Wawel obronny*, s. 127–131; J. Białynia-Cholodecki, *Z przeszłości gmachów wojskowych*, s. 25–29.

²⁴¹ W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 179–180; F. Forstner, *Twierdza*, s. 74–75; H. Łukasik, A. Turowicz, *Twierdza Kraków*, cz. 1, s. 9–12.

²⁴² W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 180–181.

²⁴³ ÖStA/KA, MKSM, karton 213, wiązka nr 3733, k. 271.

nia wokół miasta wraz z bastionami. Do wybuchu wojny z Prusami i Włochami (1866) gotowość bojową osiągnęły forty nr 2, 12, 17, 31, 32, 33, częściowo 7 i 9 oraz bastiony III, IV, V. Rozpoczęto także rekonstrukcję szańców z 1854 r. Do momentu rozpoczęcia działań zbrojnych przystosowano do obrony szańce nr 1, 4, 5, 6, 13, 20, 21, 22, 27, 29. W szańcach i na wałach rozlokowano 298 armat. Częściowo uzbrojone, ale jeszcze niegotowe do walki były: dzieło nr 15, bastion nr II oraz szańce 8, 11, 15 i ½. Tak przygotowana twierdza była w stanie odeprzeć nagły atak nieprzyjaciela²⁴⁴. W trakcie wojny zdołano jeszcze przygotować do obrony i uzbroić dzieła nr 7, 9, 15 oraz bastiony I, II i VI, a także szańce 2 i ½, 14, 14 i ½, 16–19, 23, 24, 25, 21 i ½, 22 oraz 22 i ½. 28 lipca 1866 na stanie uzbrojenia twierdzy znajdowało się 427 armat, z czego 374 w fortach i szańcach, a 53 w arsenale²⁴⁵. Wykonane wówczas prace stanowiły apogeum dotychczasowego wysiłku inwestycyjnego w Galicji. Koszt wznoszenia twierdzy wyniósł do 1867 r. ok. 10,5 mln florenów, a jej uzbrojenie ok. 5,25 mln florenów²⁴⁶.

Mimo podjęcia przez państwo austriackie w 1850 r. programu fortyfikacji Galicji trudno oprzeć się wrażeniu, że prowadzone tu inwestycje były w skali monarchii bardzo skromne. Jedyńą dość konsekwentnie planowaną, a następnie szybko prowadzoną budową była twierdza krakowska. Pozostałe obiekty miały albo charakter prowizoryczny, polowy, albo służyły ograniczonym celom (cytadela we Lwowie). W rezultacie stan obrony Galicji w 1867 r. nie wyglądał wcale lepiej niż w 1772, gdy państwo austriackie miało do dyspozycji mocno już przestarzałe, ale ciągle zdolne do obrony fortyfikacje z czasów staropolskich.

Inwestycje forteczne miały większe znaczenie dla gospodarki miejskiej jedynie w przypadku Krakowa i Podgórza oraz okolicznych gmin, gdzie w l. 1850–1867 wojsko osiągnęło pozycję głównego inwestora instytucjonalnego. Wznoszenie twierdzy krakowskiej przyczyniło się w dużym stopniu do ożywienia miejscowego przemysłu budowlanego (kamieniołomy, cegielnie, wapienniki) i stworzyło czasowo kilka tysięcy miejsc pracy. Znaczenie inwestycji fortecznych we Lwowie było już o wiele mniejsze, a w innych miejscach do 1867 r. nie zdołano nawet rozpocząć prac budowlanych.

Stosunek władz wiedeńskich do idei ufortyfikowania Galicji w dużym stopniu odpowiadał postrzeganiu roli militarnej tego kraju przez sztabowców austriackich. Dla tej grupy wyższych oficerów decydującą rolę odgrywała obrona Czech i Moraw przed Prusami, północnych Włoch (Królestwo Lombardzko-Weneckie)

²⁴⁴ *Österreichs Kämpfe im Jahre 1866. Nach Feldakten bearbeitet durch das k.k. Generalstabs-Bureau für Kriegsgeschichte*, Bd. I, Wien 1867, s. 101–102; M. Baczkowski, *Wojna 1866 roku*, s. 27–36; ÖStA/KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/4/1, 1866/4/6, 1866/13/2.

²⁴⁵ ÖStA/KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/13/2.

²⁴⁶ ÖStA/KA, GS, karton 719, k. 268.

przed Francją i ewentualnymi powstańcami włoskimi, terenów Siedmiogrodu, Węgier i Chorwacji przed Turcją (i ruchawkami miejscowej ludności), wreszcie obszarów alpejskich (Tyrol) przed zagrożeniem francuskim i potencjalnie włoskim. Ponadto brano pod uwagę wzniesienie fortyfikacji wzdłuż linii Dunaju, w rejonie rzeki Anizy, na Węgrzech itp. Znaczna część tych planów nie miała uzasadnienia ani militarnego, ani politycznego. W tej konstelacji Galicja i problem jej obrony podczas ewentualnej wojny z Rosją lub jej innymi sąsiadami schodził na plan dalszy i skutkowało kolejnymi opóźnieniami w podjęciu konkretnych inwestycji. Dyskusja prowadzona nad modelem ufortyfikowania państwa nie wystawiała też habsburskim sztabowcom, bądź co bądź planistom jednego z głównym mocarstw Europy, najlepszego świadectwa²⁴⁷.

6.3. WPŁYW WOJSKA NA INFRASTRUKTURĘ KOMUNIKACYJNĄ

Wielotysięczna armia jednej z czołowych potęg militarnych świata, a takim państwem była monarchia habsburska pod koniec XVIII i w XIX w., potrzebowała odpowiedniej sieci komunikacyjnej w celu zwiększenia tempa obiegu rozkazów i raportów, przyspieszenia ruchów własnych sił oraz zapewnienia im zaopatrzenia i wyżywienia. W chwili zagarnięcia południowych ziem Rzeczypospolitej w wyniku I rozbioru poziom infrastruktury na tym obszarze przedstawiał się tragicznie. Brakowało nowoczesnych dróg, stałych mostów na rzekach, jakichkolwiek kanałów spławnych. Administracja austriacka musiała zatem podjąć prace, by scalić nowo pozyskane terytorium z pozostałymi krajami monarchii habsburskiej, także pod kątem militarnym. Szkielet połączeń najbardziej istotnych dla wojska stanowić miały dwa trakty równoleżnikowe łączące Galicję ze Śląskiem, połączenia transkarpackie na Węgry, a w mniejszym stopniu sieć dróg we wschodniej części Galicji poprowadzonych koncentrycznie w kierunku Lwowa.

Pierwszą wielką inwestycją komunikacyjną stała się budowa traktu cesarskiego prowadzącego ze Śląska Austriackiego (Cieszyn) do Lwowa. Przebiegał on przez Białą, Wadowice, Izdebnik, Myślenice, Gdów, Bochnię, Tarnów, Rzeszów, Jarosław, Jaworów aż do stolicy Galicji. Dodatkowe łączniki zbudowano z Izdebnika do Podgórza (Krakowa) oraz z Podgórza przez Wieliczkę do Gdowa. Zasadnicze prace budowlane przeprowadzono w l. 1775–1785. W ważniejszych miejscowościach i węzłach komunikacyjnych zbudowano zajazdy pocztowe, wykorzystywane następnie jako miejsca postoju m.in. przez cesarskich oficerów

²⁴⁷ W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 175–183.

i pododdziały wojskowe podczas przemarszów. Kolejne trakty państwowe zostały zaplanowane przez Gubernium w 1782²⁴⁸.

Wojny z Turcją (1788–1791), a następnie seria wojen z rewolucyjną i napoleońską Francją (1792–1815) przyniosły Austrii wiele niepowodzeń i ogromne zadłużenie, zakończone częściowym bankructwem państwa w 1811 r. Nic też dziwnego, że tempo inwestycji prowadzonych w Galicji drastycznie spadło. Z ważniejszych wymienić można ukończenie w 1804 r. stałego mostu na Wiśle łączącego Kraków z Podgórzem (most arcyksięcia Karola), który tworzył bezpieczne i nader ważne dla wojska połączenie Starej i Nowej Galicji, oraz budowę traktów na wschód i południe od Lwowa. Na zaniebanie Galicji pod względem budowy dróg zwracali uwagę cesarzowi Franciszkowi I na przełomie 1808 i 1809 wyżsi urzędnicy galicyjscy (Franz Josef Jekel, Franz von Hauer), traktując ten problem nie tylko w kategoriach militarnych, lecz także polityczno-propagandowych²⁴⁹.

Kolejną wielką inwestycją drogową o znaczeniu strategicznym była budowa drugiego traktu cesarskiego z Białej, przez Żywiec, Suchą, Skomielną, Nowy Sącz, Gorlice, Jasło, Krosno, Sanok, Przemyśl, Gródek do Lwowa. Prace podjęto w 1817 r. i prowadzono do 1828. Tak zwana mapa Liesganiga, wydana z uzupełnieniami w 1824, pokazuje ówczesny stan zaawansowania robót przy tym trakcie, daleki jeszcze od ukończenia. Dla władz wojskowych istotne były nadto połączenia transkarpacie na Węgry. Najważniejszym z nich była nowa szosa prowadząca z Przemyśla przez Dynów i okolice Krosna (Miejsce) na Przełęcz Dukielską i dalej na Górne Węgry do Preszowa²⁵⁰.

W 1828 r. sieć dróg państwowych w Galicji mierzyła 362 mile (ok. 2746 km), podczas gdy w monarchii wynosiła 2043 mile²⁵¹. W następnych latach tempo budownictwa drogowego w Galicji drastycznie spadło. Do 1847 r. długość dróg wzrosła tylko o 21 mil (ok. 159 km), podczas gdy w państwie wybudowano wówczas 378 mil nowych traktów. Należy do tego dodać, że koszt budowy i utrzymania dróg państwowych w Galicji był stosunkowo niski i pochłaniał o wiele mniej środków niż analogiczne trakty w innych częściach monarchii. W l. 1828–1847 wydano na drogownictwo w Galicji ok. 10 mln 455 tys. florenów (przeciętnie rocznie 522,8 tys. florenów), głównie na utrzymanie i modernizację już istniejącej sieci komunikacyjnej. W strukturze wydatków drogowych 45,55%

²⁴⁸ ÖStA/AVA, HK Allg., karton 230 (projekty Gubernium z 1782).

²⁴⁹ ÖStA/HHSA, KFA, fasc. 50 (alt), „Sur la Systeme de l'Organisation de la Regie du Royaume de Galicie”; ÖStA/KA, KMA 1809, karton 129, nr 4–17.

²⁵⁰ Mapy drogowe Galicji za l. 1790–1856; zob. ÖStA/AVA, PGSW, sygn. 731, 733, 803, 807, 1056; ÖStA/FHKA, KPS, sygn. Z 436, Y 031.

²⁵¹ 1 mila austriacka (pocztowa) = 4000 sążni = 7,585 m.

asygnowanych sum pochodziło z myta, a 54,46% z subwencji państwa. Był to współczynnik mniej korzystny dla Galicji niż innych krajów koronnych, gdyż w skali monarchii z subwencji państwa finansowano ok. 65% kosztów budowy, modernizacji i przebudowy dróg²⁵².

Wzmiankowane inwestycje prowadzone były przez władze administracyjne ze środków budżetu cywilnego i w pierwszej kolejności służyć miały celom pocztowym i handlowym. Jednakże władze wojskowe były zainteresowane jak najszybszym wykonaniem tych inwestycji i możliwie wysoką jakością prowadzonych prac, by wykorzystać nowe trakty dla własnych potrzeb. Przy projektowaniu szos czerpano z dokonań kartografów wojskowych, głównie z l. 1779–1790, a na przebieg i realizację konkretnych fragmentów dróg wojskowi wywierali znaczny wpływ, m.in. za pośrednictwem panujących (Józefa II, Franciszka I).

Budowa sieci kolejowej nie budziła zrazu większego zainteresowania administracji wojskowej. Pierwsza linia kolejowa w Galicji, odcinek Kraków–Mysłowice, została oddana do użytku w 1847 r. Była to jednak inwestycja zaczęta w 1844, jeszcze w czasach Wolnego Miasta Krakowa, a jej celem było uzyskanie bezpośredniego połączenia Krakowa z Prusami oraz z Królestwem Polskim. W kształcie z 1847 linia ta nie miała dla wojska żadnego znaczenia, gdyż nie posiadała połączenia z innymi kolejami monarchii habsburskiej. Zatwierdzona do budowy w 1836 r., a realizowana od następnego roku linia Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda (Wiedeń–Ostrawa-Bochnia) miała za zadanie w pierwszym rządzie zaspokojenie interesów gospodarczych monarchii. Trasowanie i budowa tej linii w zachodnich powiatach Galicji postępowały z poważnym opóźnieniem. Dopiero wybuch kryzysu wschodniego (wojna krymska) w 1854 r. przyczynił się do zintensyfikowania robót. Na przebieg linii od granicy śląskiej do Krakowa istotny wpływ wywarło wówczas Naczelne Dowództwo Armii — na mocy decyzji z 28 lutego 1855 zablokowało projektowany pierwotnie odcinek Oświęcim–Jaworzno (Kraków) na rzecz realizacji trasy Oświęcim–Trzebina (Kraków). By przyspieszyć prace budowlane, zatrudniono żołnierzy rozlokowanych w zachodniej Galicji. Rozwiązanie to oddalało budowaną linię od granicy rosyjskiej, co w kontekście kryzysu l. 1854–1855 było posunięciem całkiem rozsądnym. Zignorowano wszakże fakt, że na odcinku Bogumin–Dziedzice–Oświęcim nowo budowana linia kolejowa przebiegała nad granicą pruską. Doświadczenia wojny 1866 r. pokazały, że przecięcie jej przez tego wroga było niesłychanie łatwe²⁵³.

Budowa drugiej, zasadniczej dla Galicji linii Kraków–Lwów (początkowo państwowa Kolej Wschodnia, po prywatyzacji w 1858 r. Kolej Karola Ludwika) postępowała także z dużymi oporami. I w tym przypadku na przyspieszenie

²⁵² ÖStA/KA, KM Pr. 1855, karton 179, nr 2248.

²⁵³ ÖStA/AVA, HM Pr. 1855, karton 13, nr 285/1855.

prac duży wpływ wywarł kryzys wschodni 1854–1855, a przede wszystkim ujawnione wówczas trudności związane z mobilizacją oraz transportem wojsk i zaopatrzenia do Galicji. Użycie wojska, jako najtańszej siły roboczej, nasiliło tempo robót, podobnie jak to miało miejsce w przypadku Kolei Północnej. Odcinek Kraków–Dębica oddano do użytku w 1856 r., a w 1858 przedłużono go do Rzeszowa. Dwa lata później zbudowano odcinek do Przemyśla, a w 1861 kolej osiągnęła wreszcie Lwów. Próby wywarcia wpływu na przebieg tej linii podjęte przez Naczelne Dowództwo Armii w maju 1855 (poprowadzenie jej z Rzeszowa do Przemyśla przez Dubiecko, a następnie doliną Sanu, a nie przez Jarosław, w celu lepszego zabezpieczenia planowanej twierdzy w Przemyśle) zakończyły się fiaskiem. Zwyciężył wówczas aspekt ekonomiczny przedsięwzięcia, a nie argumenty natury strategicznej, słabo zresztą umotywowane²⁵⁴.

Galicyska sieć kolejowa, bardzo skromnych rozmiarów (linie Bogumin–Dziedzice–Trzebinia, Mysłowice/Granica–Jaworzno–Trzebinia–Kraków wraz z odnogami do Wieliczki i Niepołomic oraz linia Kraków–Lwów), debiutowała w warunkach wojennych podczas wojny z Prusami w 1866 r. Od marca do lipca tego roku przewieziono koleją przez stację w Krakowie 75 946 żołnierzy, 4148 koni i 460 wozów wojskowych na potrzeby koncentracji głównych sił na Morawach i w Czechach²⁵⁵. Jednym z najistotniejszych zadań postawionych wówczas przez Ministerstwo Wojny wojskom cesarskim stacjonującym w rejonie twierdzy Kraków było utrzymanie połączeń kolejowych z Krakowa na Śląsk Austriacki (linia Kraków–Trzebinia–Dziedzice) oraz do Rosji (linia Trzebinia–Granica), co świadczyło, że najwyższe władze wojskowe w pełni zdawały sobie sprawę ze znaczenia strategicznego tych arterii komunikacyjnych²⁵⁶. Zadania tego wojskom austriackim nie udało się jednak zrealizować.

Ogólnie infrastruktura drogowa Galicji prezentowała się w 1867 r. stosunkowo dobrze, umożliwiając przemarsze wojsk po osi wschód–zachód (dwie szosy), jak również kilkoma traktami w kierunku południowym, na Węgry. Sieć kolejowa znajdowała się we wstępnej fazie rozwoju, a brak połączeń transkarpaccich oraz niewielka odległość Kolei Północnej od granicy państwowej z Prusami i Rosją w rejonie Krakowa poddawały w wątpliwość możliwości jej efektywnego wykorzystania na wypadek zagrożenia wojennego.

²⁵⁴ ÖStA/AVA, HM Pr. 1855, karton 13, nr 1521/1855. Obok Przemyśla rozważano wówczas ulokowanie twierdzy w Jarosławiu, w rezultacie czego obydwa miasta musiały i tak uzyskać połączenie kolejowe.

²⁵⁵ ÖStA/KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/13/1.

²⁵⁶ ÖStA/KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/5/2, 1866/5/10, 1866/5/11, 1866/5/19.

6.4. ZAMÓWIENIA I DOSTAWY WOJSKOWE

Armia austriacka była jednym z ważniejszych konsumentów w monarchii habsburskiej. Oficerów i żołnierzy należało wszakże przyodziać, wyżywić i uzbroić. Pod każdym względem wojskowy wymagał znacznie większych nakładów niż statystyczny cywilny obywatel monarchii z uwagi na lepsze ilościowo i jakościowo wyżywienie, umundurowanie i wyposażenie w stosunku do osób pozostających poza armią. Dlatego też armia była ważnym kontrahentem dla cywilnych dostawców.

Na przełomie XVIII i XIX w. dzienna stawka żywieniowa szeregowca składała się z ok. 0,5 funta mięsa, 0,5 funta leguminy (grochu, bobu lub kaszy), ponad 1,5 funta chleba, porcji soli i półkwatki wódki. W trzeciej ćwierci XIX w. wynosiła ok. 20 dkg mięsa (zazwyczaj wołowiny), 10–15 dkg warzyw, 0,5 l zupy oraz porcję chleba (ok. 80 dkg)²⁵⁷. W połowie XIX stulecia załogi galicyjskie (przy stanie średniorocznym 25 tys. żołnierzy) konsumowały rocznie ok. 1825 ton mięsa, 1300 ton warzyw i 7300 ton pieczywa. Stawki żołnierskie były wielokrotnie większe niż wartość posiłku przeciętnego cywila w tych czasach. Oficerowie otrzymywali zazwyczaj dwukrotność stawki szeregowców, stołowali się na własny rachunek, korzystając z oferty lokali gastronomicznych w większych miastach lub zadowolając się posiłkami przygotowywanymi ze „wspólnego kotła” swojego oddziału, wzbogaconymi o dodatki nabywane na własną rękę.

Znacznych środków finansowych wymagało utrzymanie koni wojskowych. Nabywano dla nich na wolnym rynku owies, siano i słomę. Kolejny wydatek stanowiło drewno opałowe, konieczne do ogrzania koszar i najmowanych kwater. Zapotrzebowanie na mundury realizowały Komisje Mundurowe w Jarosławiu i Podgórzu, które zbierały zamówienia, nadzorowały produkcję, a wreszcie rozdzielały gotowe produkty pomiędzy poszczególne oddziały wojskowe. Dla uskutecznienia tych dostaw, podobnie jak obuwia, wykorzystywano magistraty większych miast jako urzędy pośredniczące pomiędzy zamawiającym a wykonawcą (liwerant, cech, grupa rzemieślników). Magistraty rozpiszywały przetargi na potrzeby militarne i nadzorowały ich przebieg. W chwilach kryzysu, np. podczas wojny 1805 r., zamówienia wojskowe składano bezpośrednio u rzemieślników z wykorzystaniem struktury cechowej, a dotyczyło to także częściowo produkcji zbrojeniowej (szabli, karabinów)²⁵⁸.

Wielotorowość działań administracji wojskowej i cywilnej, przypadki składania nagłych zamówień o charakterze nadzwyczajnym, brak jednego organu

²⁵⁷ J.Ch. Allmayer-Beck, E. Lessing, *Die k.k. Armee 1848–1914*, München 1974, s. 139; J.Ch. Allmayer-Beck, *Die bewaffnete Macht*, s. 111–112.

²⁵⁸ M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 118–119; ANK, Mag I/236, s. 19, 35; Mag I/248, s. 453, 461–473.

zawiadującego dostawami dla wojska w Galicji oraz daleko idące rozproszenie lub zaginięcie materiału archiwalnego w ogromnym stopniu utrudniają bliższe scharakteryzowanie liczby i asortymentu dostaw. Z akt magistrackich krakowskich wynika, że na przełomie XVIII i XIX w. stale rozpisywano przetargi na dostawy pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, siana, słomy, drewna i otrębów. Ponadto wojsko zamawiało płótno, koszule, patrontasze, worki i buty, a okazjonalnie także szable, karabiny i wozy. Materiały archiwalne magistratu nie zawierają informacji o dostawach mięsa, jarzyn i wódki, do czego zobowiązane były zwłaszcza gminy wiejskie²⁵⁹.

Skala potrzeb wojskowych rosła gwałtownie w chwilach mobilizacji wojsk cesarskich w Galicji, koncentracji większych zgrupowań w tym kraju, przemarszów i kampanii wojennych toczonych w oparciu o zabór austriacki. Miało to miejsce m.in. w l. 1788–1791, 1805–1806, 1809, 1812–1813, 1848–1849, a szczególnie podczas kryzysu wschodniego (1854–1855)²⁶⁰. Wysokość wydatków wojskowych ponoszonych w Galicji podczas wojny tureckiej (1788–1791) pokazują dane z lwowskiej kasy wojskowej. Warto przytoczyć informacje tylko za jeden miesiąc roku 1790. Wydatki wynosiły odpowiednio: w dniach 28 marca–3 kwietnia 143 091 florenów, 4–10 kwietnia 326 898 florenów, 11–17 kwietnia 80 920 florenów, 18–24 kwietnia 351 249 florenów²⁶¹. W skali roku dawało to 10 mln florenów wydatkowanych tylko w jednym kraju koronnym.

Na podstawie takich danych, podobnie jak i informacji o zbiorczych zamówieniach na woły i konie oraz o stanie zapasów w magazynach wojskowych w Galicji, nie sposób jednak ustalić, jaka była rzeczywista skala dostaw, kto konkretnie je realizował, skąd pochodził dostarczony towar, jaki zysk notowali producenci i liweranci przy realizacji zamówień²⁶². Liczebność wojska stacjonującego w Galicji w omawianym okresie była stosunkowo niska, co też wpływało na dość ograniczoną skalę i asortyment dostaw. Nieco informacji na ten temat dostarczają akta magistrackie. Wynika z nich, że większe dostawy na rzecz armii zostały dość szybko zmonopolizowane przez kupców żydowskich, którzy regularnie wygrywali przetargi. W Krakowie w l. 1797–1806 głównym liwerantem został Wolf Markusfeld, z innych wymienić jeszcze można Mojżesza Rosnera,

²⁵⁹ M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 117–127; T. Mencil, *Galicja Zachodnia*, s. 235; ANK, Mag I/228, 231, 236–238, 248.

²⁶⁰ ÖStA/KA, AFA kartony nr 861, 1520, 2587–2588 (Armee-Akten); MKSM, karton 213, wiązka 3733

²⁶¹ ÖStA/KA, AFA, karton 2587 (Armee-Akten), nr 1790/468, 1790/483, 1790/683, 1790/800.

²⁶² ÖStA/KA, AFA, karton 2587 (Armee-Akten), nr 1790/914, 1790/1277, 1790/1303; karton 2588 (Armee-Akten), nr 1790/1658; karton 881, nr 1790/4/2.

Abrama Jakubowicza i Józefa Przybyłkę (który szybko wycofał się z tego interesu na rzecz konkurentów żydowskich)²⁶³.

O ile znany jest wrywkowo asortyment zamówień wojskowych z niektórych garnizonów, o tyle nie można odpowiedzieć, skąd brały się dostarczane środki żywnościowe. Część z nich mogła pochodzić z innych krajów koronnych, a nawet z zagranicy, gdyż Galicja notowała w omawianym okresie na ogół deficyt w produkcji płodów rolnych. Z drugiej strony zdarzało się, że żywność wyprodukowana w Galicji była eksportowana dla innych armii (np. wojsk napoleońskich). Zadaniem liweranta było dostarczenie towaru, a państwo nie interesowało się proveniencją uzyskanych dóbr. Dlatego też trudno rozstrzygnąć, czy dostawy żywności dla armii wpłynęły na rozwój rolnictwa galicyjskiego i dla których producentów wojsko było istotnym odbiorcą.

Podobnie funkcjonował system produkcji i dostarczania sortów mundurowych dla żołnierzy. Teoretycznie były one zamawiane za pośrednictwem komisji mundurowych w Jarosławiu i w Podgórzu. Czasami wszakże władze wojskowe wzywały bezpośrednio cechy do zrealizowania zamówienia żądanych towarów w jak najszybszym terminie, bez powiadomienia Komisji Mundurowej²⁶⁴. Wytwórcami surowca (płótna) byli po części przedsiębiorcy miejscy, a po części wytwórcy wiejscy (np. z okolic Andrychowa). W połowie XIX w., w związku z rozbudową przemysłu włókienniczego w innych krajach monarchii (Śląsk, Morawy) oraz powstaniem połączeń kolejowych umożliwiających szybki i tani transport, galicyjska wytwórczość płóciennicza załamała się, nie wytrzymując konkurencji ze standaryzowanymi produktami fabrycznymi.

Wydaje się, że ten typ zamówień wojskowych nie wpłynął w większym stopniu na rozwój rzemiosła i manufaktur galicyjskich, nie mówiąc już o przemyśle fabrycznym. Nieliczne wzmianki z czasów wojen napoleońskich zdają się świadczyć o tym, że zamówienia wojskowe nie były zbyt satysfakcjonujące finansowo. W związku z tym cechy zawyżały ceny produktów w stosunku do oczekiwań strony wojskowej. Wywoływało to konflikty, które skutkowały m.in. pomysłami zawarcia wielomiesięcznych kontraktów na dostawy ubiorów dla armii według taryfikatorów ze stałą ceną zamówionych towarów²⁶⁵.

²⁶³ M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 120–123.

²⁶⁴ S. Tokarz, *Galicja*, s. 336; W. Saryusz-Zaleski, *Dzieje przemysłu w b. Galicji 1804–1929 ze szczególnym uwzględnieniem historii rozwoju SA L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper*, Kraków 1930, s. 19–20; M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 118–119. W 1805 r. koszt uszycia kurtki wojskowej oszacowano na 22 krajcary, koszuli na 4,25 krajcara, pary butów na 27 krajcarów, patrontasza na 11 i 1/3 krajcara, worka na 2 krajcary. Materiał dostarczany był przez Komisję Mundurową w Podgórzu; ANK, Mag I/248, s. 453, 461–473.

²⁶⁵ ANK, Mag I/248, s. 653–663, 675–679.

Ważnym asortymentem dostaw, ale bardzo ograniczonym terytorialnie i czasowo, były zamówienia budowlane. Obejmowały one kamień, cegłę, dachówkę, wapno, piasek, drewno, galanterię żelazną, stolarską itp. oraz wartość robocizny. Wynikały z prac podejmowanych przy budowie i adaptacji koszar, magazynów i innych obiektów wojskowych, a od 1850 r. były związane z realizacją inwestycji fortecznych. Globalna wartość prac budowlanych dla wojska w Galicji wykonanych w l. 1772–1867 jest jednak nieznana. Pojedyncze ustalenia i szacunki kosztów dla konkretnych obiektów nie tworzą spójnego obrazu całości. Nie ulega wątpliwości, że najwięcej inwestycji przypadło na l. 1850–1867 i dotyczyło przede wszystkim Krakowa (wraz z Podgórzem) i Lwowa. W tych też miastach nastąpił wówczas wyraźny rozwój przemysłu budowlanego, związany po części z realizacją zamówień wojskowych²⁶⁶. Nie zdołano przy tym uniknąć sporów i konfliktów. W Podgórzu wojsko anektowało w 1850 r. część kamieniołomów miejskich, a kolejne w 1856. Wynikły na tym tle spór o prawo własności i wysokość odszkodowań dla miasta toczył się przez kolejne dekady (co najmniej do 1892), a skarb wojskowy nieustannie grał na zwłokę, odmawiał wypłaty rekompensaty finansowej miastu, odwoływał się od kolejnych wyroków itp. Przykład ten pokazywał, że nawet pomimo realizacji intratnych zamówień wojskowych przez lokalnych przedsiębiorców gmina miejska jako całość mogła ponosić z tego tytułu wymierne straty²⁶⁷.

Dla miast garnizonowych pewne znaczenie miały także prace przy bieżącym utrzymaniu infrastruktury militarnej: czyszczenie przewodów kominowych, naprawy i przebudowa kuchni, pieców, dachów, stolarki, wyposażenia koszar itp. Nie były to zlecenia zbyt intratne (w Krakowie na przełomie XVIII i XIX w. opiewały zazwyczaj rocznie na kilkaset florenów, czasem sięgały kilku tysięcy), niemniej dawały dodatkowe zatrudnienie grupie miejscowych rzemieślników²⁶⁸.

W obecnym stanie badań nie można stwierdzić, czy zamówienia wojskowe przyczyniły do rozwoju gospodarki galicyjskiej w l. 1772–1867. Biorąc pod uwagę, że liczba stacjonującego tu wojska była stosunkowo niewielka, a poziom gospodarki niski, trudno uznać, że dostawy na rzecz armii stały się ważnym impulsem rozwojowym dla tutejszych przedsiębiorców. Wiadomo, że skorzystała z nich niewielka grupa rzutkich liwerantów, najczęściej pochodzenia żydowskiego, w mniejszym stopniu kupcy polscy i rzemieślnicy zrzeszeni w or-

²⁶⁶ J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. III: *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków 1985, s. 203–204.

²⁶⁷ M. Baczkowski, *Pod czarno-żółtymi sztandarami. Galicja i jej mieszkańcy wobec austro-węgierskich struktur militarnych 1868–1914*, Kraków 2003, s. 339–340.

²⁶⁸ W pierwszych latach XIX w. w garnizonie krakowskim prace tego typu podejmowane były przede wszystkim przez majstra Gottfrieda Wetzela; M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 124.

ganizacjach cechowych. Tryb organizowania dostaw za pomocą publicznych przetargów, ogłaszanych wcześniej za pomocą prasy i urzędowych obwieszczeń, przyczyniał się bez wątpienia do unowocześnienia sposobu prowadzenia działalności gospodarczej przez wielu przedsiębiorców galicyjskich. Był to uboczny i niewymierny efekt zamówień wojskowych, który jednak w znacznym stopniu wpłynął na rozluźnienie i częściowy upadek anachronicznych przywilejów i norm cechowych, a co za tym idzie — ułatwił modernizację niektórych działów gospodarki galicyjskiej.

ROZDZIAŁ 7

WOJSKO A LUDNOŚĆ CYWILNA GALICJI

Kwestia relacji pomiędzy ludnością cywilną Galicji a oficerami i szeregowymi armii austriackiej w epoce przedautonomicznej należy do najslabiej zbadanych problemów zaboru austriackiego. Materiały archiwalne na ten temat ograniczają się do kilku wzmianek z różnych lat i miejsc. Najczęściej dotyczą zresztą sytuacji z lat kryzysowych (1809, 1846, 1848, 1863) i trudno je automatycznie przekładać na czasy pokoju i stabilizacji. Niekiedy są to ogólniejsze refleksje austriackich wojskowych i urzędników, dotyczące raczej stosunku polskiej szlachty, względnie mieszczaństwa do zaborczego państwa, a w małym stopniu omawiające relacje na osi cywile–wojskowi. Zachowane relacje pamiętnikarskie są nader skąpe, a ich wartość może być kwestionowana. Jediną obszerną i wartościową pracą poświęconą tej epoce jest dzieło Marii Estreicherówny, jednakże dotyczy ono bardzo specyficznego garnizonu krakowskiego i to tylko w l. 1848–1863. Zawartych tam opisów, obserwacji i wniosków nie sposób automatycznie przenieść na sytuację w innych garnizonach Galicji, tym bardziej że autorka podkreślała duże różnice w stosunku ludności do administracji zaborczej pomiędzy Krakowem i Lwowem oraz wyraźny dystans tego pierwszego miasta wobec reszty Galicji²⁶⁹. Materiały prasowe nie mają dla tej epoki niemal żadnego znaczenia. Istnieją oczywiście informacje pośrednie, które w jakimś stopniu przybliżają te sprawy. Należą do nich dane o skali ochotniczego wstępowania do armii, wielkości dezercji galicyjskich żołnierzy, zażalenia ludności cywilnej na wojsko, protokoły rozpraw sądowych itp. Jest to materiał pokaźny liczebnie, ale rozproszony, niezachowany dla całej epoki i trudny do jednoznacznej interpretacji.

²⁶⁹ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie*, t. I–II.

Mówiąc o relacjach wojska i ludności cywilnej, należy rozróżnić różne grupy i środowiska, tak z jednej, jak i z drugiej strony. Po stronie wojskowej odrębną grupę stanowili oficerowie wraz z kadetami, będący ochotnikami i to zwykle z wyższych lub średnich warstw społecznych, a całkiem inną szeregowcy i podoficerowie pochodzący głównie z przymusowego poboru. Granica między tymi światami była bardzo ostra, co nie znaczy, że niemożliwa do przekroczenia. Istniała bowiem możliwość awansu na stopień oficerski nawet dla tych zasłużonych żołnierzy, którzy trafili do armii na drodze przymusowego poboru²⁷⁰. Niemniej korpus oficerski, z dość wyraźnie zarysowaną elitą w postaci grupy oficerów sztabowych (major-pułkownik) oraz generalicją, decydował o ideowym obliczu wojska i traktowany był pod względem prawnym i towarzyskim inaczej niż szeregowi żołnierze.

Istniało wszakże poważne zróżnicowanie korpusu oficerskiego pod względem pochodzenia i zamożności, a co za tym idzie — prestiżu społecznego. Szczególnie w pułkach kawalerii bardzo dużą rolę wśród młodszej kadry (do stopnia rotmistrza włącznie) ogrywali arystokraci, którzy po kilku latach spędzonych w wojsku brali zazwyczaj dymisję i poświęcali się zarządowi własnych majątków lub karierze w cywilnych strukturach władzy państwowej. Przykładowo w szeregach 2. pułku ułanów służyło przed Wiosną Ludów czterech przedstawicieli książęcego rodu Lichtensteinów, z których żaden nie zrealizował wielkiej kariery militarnej. Z kolei ks. Felix Schwarzenberg, późniejszy dyplomata i premier Austrii (1848–1852), spędził w młodości kilka lat jako zwykły oficer 4. pułku ułanów. Odsetek książąt, hrabiów i baronów wśród niższych oficerów był zazwyczaj wyższy niż wśród oficerów sztabowych i komendantów pułków²⁷¹. W rezultacie na stopie towarzyskiej większą estymą cieszyli się często młodzi porucznicy i rotmistrzowie z wielkich i utytułowanych rodów, podczas gdy ich przełożeni, wywodzący się w dużym stopniu z niższej szlachty albo zgoła uszlachceni dopiero z tytułu pełnionych funkcji dowódczych, nie byli w stanie zdobyć autorytetu i uznania w świecie cywilnym.

Dla korpusu oficerskiego w Galicji naturalnym partnerem była polska arystokracja i zamożne ziemiaństwo, w niewielkim stopniu polsko-niemieckie wyższe warstwy urzędnicze i mieszczańskie. Środowiska rzemieślnicze, lud miejski i wiejski oraz rzecz jasna ludność żydowska stanowić mogły najwyżej obiekt obserwacji etnograficznych. Osoby z tych warstw tworzyły naturalny punkt odniesienia dla cesarskich podoficerów i szeregowców. Istotna tu była bardzo wyraźna różnica między ludnością miast garnizonowych, mającą na co dzień styczność z wojskiem, a mieszkańcami wsi i małych miasteczek. Dla tych

²⁷⁰ O. Kielmansegg, *Schwarzenberg-Uhlanen*, s. 311–335.

²⁷¹ Niepełne dane na temat zawierają monografie pułkowe i schematyzmy wojskowe.

ostatnich kontakt z wojskiem był na ogół sporadyczny i ograniczał się do poboru oraz chwilowego pobytu drobnych pododdziałów w niektórych miejscowościach.

Na temat wzajemnych stosunków, postrzegania cesarskich oficerów przez galicyjską arystokrację i na odwrót, jej ocen ferowanych przez oficerów pułków habsburskich, wiemy tak naprawdę bardzo niewiele. Sytuację panującą w Zachodniej Galicji pomiędzy tamtejszym ziemiaństwem a austriackimi oficerami ok. 1805 r. scharakteryzował krótko Kajetan Koźmian: „zaczęto nawykać do siebie, a przynajmniej znosić się wzajemnie”²⁷². O uczestnictwie ówczesnego rotmistrza (późniejszego generała kawalerii) Karola Gorzkowskiego w spotkaniach towarzyskich organizowanych w pierwszej dekadzie XIX w. przez kanonika przemyskiego, Drążewskiego [?], wspominał Józef Jaszowski, co jest dość rzadkim przykładem imiennego zidentyfikowania osoby austriackiego oficera w tym czasie²⁷³.

Z okresu wojen napoleońskich, głównie z l. 1809–1814, pochodzą liczne relacje oficerów wojsk polskich, którzy bardzo negatywnie oceniali Polaków służących w tym okresie w armii habsburskiej. Wymienić tu można wspomnienia Antoniego Białkowskiego, Józefa Załuskiego, Dezyderego Chłapowskiego, Jana Weyssenhoffa i Leona Drewnickiego²⁷⁴. Problemy poruszane przez tych autorów dotyczyły jednak specyficznej kwestii: czy Polak (szlachcic) może w chwili wielkich zmian politycznych i autentycznej szansy wybicia się na niepodległość świadomie „służyć zaborcom twego kraju”, jak miał to sformułować cesarz Napoleon wobec wziętego do niewoli w bitwie pod Ratyzboną (1809) austriackiego podporucznika Ignacego Ledóchowskiego²⁷⁵.

Epoka napoleońska na kilkadziesiąt lat zdominowała polski dyskurs na temat zaangażowania się w kwestii niepodległościowej, a co za tym idzie — stosunku wobec oficerów armii zaborczej. Dla wielu galicyjskich rodów arystokratycznych i ziemiańskich powodem do dumy stało się uczestnictwo ich członków w działaniach na rzecz przywrócenia niepodległej Polski (*casus* rodziny Fredro, ale także Potockich), szczególnie gdy były oceniane z dystansu wielu lat.

Sądów ferowanych przez polskich pamiętnikarzy (i to zazwyczaj z kilkunasto- lub kilkudziesięcioletniej perspektywy czasowej wobec opisywanych wydarzeń) nie

²⁷² [K. Koźmian], *Pamiętniki Kajetana Koźmiana obejmujące wspomnienia od roku 1780 do roku 1815*, cz. 3, Warszawa 1907, s. 23–24.

²⁷³ J. Jaszowski, *Pamiętniki dowódcy raketników konnych*, Warszawa 1968, s. 25.

²⁷⁴ M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, s. 111–113.

²⁷⁵ D. Chłapowski, *Pamiętniki*, Poznań 1899, s. 59. Ignacy Ledóchowski (1789–1870) służył od 1808 w armii austriackiej, w 1810 wstąpił do wojsk Księstwa Warszawskiego, w 1813 stracił nogę; uczestniczył w obronie Gdańska, w l. 1815–1830 służył w armii Królestwa Polskiego; podczas powstania listopadowego awansowany na generała brygady, został komendantem twierdzy Modlin.

sposób jednak bezrefleksyjnie przełożyć na stosunek ogółu galicyjskiej szlachty do habsburskich oficerów i armii austriackiej w tym okresie. Austriacki historyk wojskowości Erich Riedl von Riedenau zauważył już na początku XX w., że zainteresowanie służbą wojskową w charakterze kadetów w początkowym okresie wojen napoleońskich wyrażała raczej szlachta wschodniogalicyska, podczas gdy zachodniogalicyska (czyli pochodząca z ziem III zaboru austriackiego) była dość wstrzemięźliwa w tej materii²⁷⁶. Różnice w stosunku do wojsk austriackich były zatem w dużym stopniu powiązane z doświadczeniem historycznym i politycznym szlachty polskiej oraz z chwilą włączenia jej w granice zaborczego państwa.

Wacław Mejbaum, oceniający z perspektywy stulecia stosunek Polaków galicyjskich do armii austriackiej, określił szlacheckich ochotników z cyrkulów sanockiego i brzeżańskiego, zaciągających się na przełomie 1813 i 1814 r. do armii habsburskiej, mianem „ciemnych i nędznych”. Ten emocjonalny osąd nie precyzował jednak, co to byli za ludzie i dlaczego zdecydowali się na ten krok pod wpływem akcji werbunkowej prowadzonej przez zamożniejszych ziemian Tomasza Janiszewskiego i Leona Horodyńskiego²⁷⁷. Sukces tego przedsięwzięcia wynikał najwyraźniej nie tylko z akceptacji przez znaczniejsze grono drobnej szlachty galicyjskiej (bo taka wówczas głównie wybierała służbę wojskową) zarówno realiów państwa austriackiego, jak i jego siły zbrojnej, lecz także był rezultatem poparcia ze strony szanowanych środowisk ziemiańskich. Także liczne grono ofiarodawców (wśród których nie brakowało przedstawicieli największych rodów galicyjskich) poważnych sum pieniężnych i darów rzeczowych na rzecz wojsk habsburskich, szczególnie z l. 1813–1816, sugeruje, że stopień poparcia dla armii (niezależnie od kunktatorstwa i ostentacyjnego wręcz oportunistu wielu darczyńców) był w tym środowisku widoczny²⁷⁸.

Dość liczny akces przedstawicieli szlachty i arystokracji do regimentów ułańskich w l. 1801–1804, a w dużo mniejszym stopniu widoczny także w l. 1813–1814, sugerował, że armia zaborcza przestała budzić wrogie uczucia wśród znacznej części arystokracji i ziemiaństwa. Przytoczone przez Antoniego Białkowskiego słowa jednego z oficerów austriackich narodowości polskiej z 1809 r.: „byle tylko kampania się skończyła, wszyscy Polacy porzucą służbę austriacką, a przeniosą się w szeregi narodowe”, były raczej dowodem dobrego samopoczucia pamiętnikarza niż realnym odzwierciedleniem ówczesnych

²⁷⁶ E. Riedl von Riedenau, *Geschichte des k. und k. Uhlanen-Regimentes Erzherzog Carl Nr. 3*, s. 17.

²⁷⁷ W. Mejbaum, *Galicja po klęsce*, s. 118–120.

²⁷⁸ „Gazeta Lwowska” 1813, nr 75–1816, nr 153; W. Mejbaum, *Galicja po klęsce*, s. 118–120, 126.

poglądów²⁷⁹. W działania na rzecz armii habsburskiej włączyła się wówczas wyższa hierarchia rzymskokatolicka Galicji (z abp. Kajetanem Kickim na czele), hierarchia greckokatolicka, a także pojedynczy wpływowi przedstawiciele arystokracji polskiej (Izabela Lubomirska, Antoni Ledóchowski, a także rodziny Lanckorońskich, Potockich, Mniszków, Pinińskich i inne)²⁸⁰.

Nadzwyczaj rzadko, np. w porównaniu z zaborem rosyjskim, dochodziło do małżeństw Polek ze środowisk ziemiańskich i arystokratycznych z oficerami armii habsburskiej. Do takich wyjątków należało małżeństwo zawarte w 1833 r. przez Julianę Wandę z Potockich z ówczesnym pułkownikiem Bernhardem Caboga-Cerva (Bernardo Caboga, 1785–1855), słynnym fortyfikatorem austriackim, który w 1838 r. awansował na generała majora, w 1846 na feldmarszałka porucznika, a w 1854 na Feldzeugmeistra. Caboga pochodził ze starej rodziny szlacheckiej z Raguzy (Dubrownika), a w czasie powstania listopadowego był obserwatorem wojskowym przydzielonym do sztabu feldmarszałka Iwana Dybicza²⁸¹. Wydaje się, że częściej zachodziła sytuacja odwrotna, to znaczy gdy oficerowie pochodzenia polskiego średnich lub wyższych stopni znajdowali sobie małżonki z rodzin niemieckich lub węgierskich²⁸².

Stosunek arystokracji i szlachty galicyjskiej na przełomie XVIII i XIX w. do armii austriackiej był zatem ambiwalentny. Część uchylała się od współpracy i jakichkolwiek form wspierania wojsk habsburskich. Wielu zaciągało się do armii zaborczej, ale po powstaniu wojsk polskich Księstwa Warszawskiego porzucało dotychczasową służbę i wstępowało pod sztandary narodowe. Decydującą rolę w tej kwestii odegrała kampania 1809 r. Była jednak całkiem znaczna i wpływowa grupa zamożnej szlachty (trudno nazwać ją „ciemną i nędzną”), która funkcjonowała stale w ramach armii austriackiej lub też wspomagała ją materialnie i propagandowo.

Polaków-szlachtę, służących w armii cesarskiej, akceptowano jako krewnych, sąsiadów, znajomych, czasem też jako stronników właściwej opcji politycznej. Wzorcowym wręcz przykładem Polaka-oficera austriackiego obdarzanego powszechnym szacunkiem swoich rodaków była wówczas postać ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego. Prestiż, jakim cieszył się wśród Polaków, nie wynikał w najmniejszym stopniu z mianowania go na feldmarszałka austriackiego,

²⁷⁹ A. Białkowski, *Pamiętniki starego żołnierza (1806–1814)*, Warszawa 1903, s. 133, 146.

²⁸⁰ M. Baczkowski, *W służbie Habsburgów*, s. 102–103, 112–113.

²⁸¹ C. von Wurzbach, *Biographisches Lexikon*, Bd. II, s. 223–225. Caboga, podobnie jak i Potocka, pochodził ze starej rodziny szlacheckiej. Natomiast małżeństwa między uszlachconymi oficerami, tzw. szlachtą wojskową, a przedstawicielkami starej szlachty należały w Austrii do rzadkości w XIX w.; J.Ch. Allmayer-Beck, *Die bewaffnete Macht*, s. 38.

²⁸² Przykładowo małżonką oficera narodowości polskiej, który zrobił największą karierę wojskową w armii austriackiej, czyli Karola Gorzkowskiego, została węgierska hrabina Szapáry.

lecz z zupełnie innych jego zasług i pracy dla dobra Rzeczypospolitej. Niemniej noszenie białego munduru habsburskiego generała i to nawet podczas wojny 1809 r. w najmniejszym stopniu nie dyskredytowało go w oczach polskiej opinii publicznej²⁸³.

Oficerów innych narodowości uznawano czasem na stopie towarzyskiej, pod warunkiem odpowiedniego pochodzenia (głównie arystokratycznego), ale zazwyczaj nie utrzymywano z nimi bliższych kontaktów. Dość znaczną popularnością cieszyć się mieli stacjonujący w Galicji oficerowie huzarów. Wynikać to miało z dawnej tradycji bliskich stosunków polsko-węgierskich, „kawalerskiego” stylu życia madziarskich oficerów, ich pochodzenia społecznego, a także (co istotne!) zaciągu polskiej szlachty do tych formacji²⁸⁴.

Jednym z niewielu austriackich oficerów tej epoki, którzy w trakcie odbywania służby w Galicji i Wolnym Mieście Krakowie nabyli trwałej sympatii do Polaków i ich historii, był Constantin von Wurzbach (1818–1893). Ale był to wojskowy o nietypowych predyspozycjach i zainteresowaniach. Służył w armii jako ochotnik w l. 1837–1843, uzyskując stopień porucznika. Jednocześnie podjął, jako pierwszy austriacki oficer służby czynnej w historii, studia na uniwersytecie lwowskim, które zakończył z tytułem doktora filozofii. Po wzięciu dymisji z armii jeszcze 5 lat pracował w Galicji jako archiwista i dziennikarz. Dziełem jego życia, oprócz kilku prac o Galicji i Krakowie, był monumentalny słownik biograficzny monarchii habsburskiej, na którego łamach dał także wyraz swojej sympatii dla wybitnych polskich rodzin²⁸⁵. Kariera wojskowa Wurzbacha była jednak ewenementem w armii habsburskiej i nie może być traktowana jako przykład typowej drogi życiowej setek austriackich oficerów, którzy przewinęli się w tych latach przez Galicję.

W świetle relacji austriackich przeciętni habsburscy oficerowie czuli się w Galicji jak w kraju obcym, podbitym brutalną siłą. Opinie takie ferowano bez skrępowania w l. 1835 i 1847, czyli kilkadziesiąt lat po aneksji²⁸⁶. Dość trwałe wykształcenie się i ugruntowanie niechęci poważnej części tutejszej szlachty i wyższych warstw mieszczaństwa wobec armii cesarskiej było bez wątpienia rezultatem wzrostu nastrojów patriotycznych w dobie powstania listopadowego. Po 1831 r. w Galicji nastąpiła radykalizacja opinii publicznej i wzmocnienie polskiej świadomości narodowej, wyrażające się m.in. zawiązywaniem kolejnych spisków

²⁸³ Szerzej zob.: L. Dębicki, *Księżę feldmarszałek*, „Pamiętnik Naukowy i Literacki” 1884.

²⁸⁴ J.S. Harbut, *Mały Rzym*, Warszawa 1936, s. 205. Dane o służbie oficerów narodowości polskiej w pułkach huzarów węgierskich zob. *Militär-Schematismus*.

²⁸⁵ K. Glossy, *Wurzbach, Constant von*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. LV, Leipzig 1910, s. 135–138.

²⁸⁶ J. Rydel, *Problem dowodzenia*, s. 78; J.Ch. Allmayer-Beck, *Die bewaffnete Macht*, s. 36.

niepodległościowych. Niechęć do Austrii i jej siły zbrojnej zintensyfikowana została jeszcze dramatycznymi wydarzeniami powstania krakowskiego i rabacji. Po zdławieniu fali wolnościowej Wiosny Ludów poczucie bycia „obcym”, „wrogiem we własnym kraju” oraz aura wręcz jawnej nienawiści wobec armii dotyczyła nie tylko wojskowych stacjonujących w Galicji, lecz przede wszystkim Węgier, krajów włoskich i dużych miast austriackich. W armii górę wzięły prymitywne nastroje odwetu, zemsty i pogardy wobec różnojęzycznej ludności monarchii, w tym także wobec Polaków. Demonstracyjne wręcz separowanie się generalicji od „zdradzieckich” cywilów prowadziło ostatecznie do alienacji społecznej sił zbrojnych i dobrowolnego wykluczenia się z otaczającego świata²⁸⁷.

Typowym przedstawicielem habsburskiej maszyny wojennej w Galicji tej epoki wydaje się generał Wilhelm von Hammerstein-Equord (1785–1861). Urodzony w Hanowerze, podjął *quasi*-kondotierską karierę militarną, najpierw w armii hanowerskiej (1799), następnie pruskiej (1803), wreszcie westfalskiej (1808), z której na koniec zdezerterował, by zaciągnąć się do wojsk austriackich (1813–1849). Jako dowódca dywizji we Lwowie (1837–1840), a następnie dowódca generalny w Galicji (1846–1849) dał się poznać jako wróg Polaków i wszelkich dążeń wolnościowych. Odpowiadał za zbombardowanie Lwowa w listopadzie 1848 r., które oprócz wielu ofiar śmiertelnych pochłonęło także bezcenne zbiory biblioteki uniwersyteckiej²⁸⁸. Wśród polskiego „towarzystwa” zdradziecki oficer Napoleona i bezwzględny pacyfikator Lwowa budzić mógł tylko jak najgorsze skojarzenia, wpisujące się idealnie w negatywny stereotyp generalicji austriackiej. Niewiele lepiej zapisał się w polskiej pamięci generał Heinrich Castiglioni (Castiglione) (1790–1853), pochodzący z prastarej rodziny włoskiej, ale urodzony w Galicji, w Dukli. W l. 1846–1848 był komendantem wojskowym Krakowa i nakazał zbombardować miasto w kwietniu 1848²⁸⁹.

W trakcie Wiosny Ludów użyto wojska, w tym zwłaszcza pułków galicyjskich, do spacyfikowania polskich wystąpień wolnościowych w Krakowie, we Lwowie, w Stanisławowie i Przemyślu. Pododdziały 24 pp. stacjonujące w Krakowie i brutalnie rozprawiające się z tamtejszymi demokratami określone zostały przez krakowską Radę Narodową jako „dzika, przebrana za wojsko horda”²⁹⁰. Kompanie 58 pp. skierowane do stłumienia demonstracji w Stanisławowie sprawnie rozprawiły się z protestującymi, zabijając jedną osobę i raniąc wiele innych. Postępowanie tych pododdziałów, dowodzonych przez majora Józefa

²⁸⁷ J. Ch. Allmayer-Beck, *Die bewaffnete Macht*, s. 30–37.

²⁸⁸ C. von Wurzbach, *Biographisches Lexikon*, Bd. VII, s. 291–293.

²⁸⁹ Tamże, Bd. II, s. 309.

²⁹⁰ W. Procházka, *Geschichte des k.k. Infanterie Regiments FML Wilhelm Freiherr von Rheinland Nr. 24*, s. 451.

Herzmanowskiego, spotkało się nie tylko z oburzeniem polskiej opinii publicznej, lecz także stacjonujących tam oddziałów węgierskich, których oficerowie wzięli demonstracyjnie udział w pogrzebie poległego demonstranta²⁹¹. Do najbardziej drastycznych ekscesów doszło jednak we Lwowie, gdzie pododdziały m.in. galicyjskiego 24 i 30 pp. zaczepiały ludność cywilną, profanowały polskie symbole narodowe, wdawały się w bójki, a wreszcie sprowokowały walki uliczne, które zakończyły się zbombardowaniem miasta i śmiercią 55 mieszkańców²⁹².

Kontakty wojskowych z cywilami, nade wszystko ze szlachtą i z mieszczaństwem zaangażowanym w działania niepodległościowe, pogorszyły się dodatkowo podczas powstania styczniowego. Dotyczyło to przede wszystkim tych regimentów, które zostały użyte do służby kordonowej nad granicą rosyjską do prowadzenia rewizji domowych, wyłapywania faktycznych czy potencjalnych powstańców oraz pełnienia innych funkcji o charakterze policyjnym. Na tym tle dochodziło nieraz do nieprzyjemnych zajść, bezprawnych aresztowań, przypadków pobicia i znieważenia miejscowych ziemian. O panującej „nienawiści ludności wobec nas” na terenie powiatu mieleckiego pisali m.in. oficerowie 1. pułku ułanów w roku 1864²⁹³.

Do wyjątków z tej epoki należy relacja Karla Fischera von Wellenborn²⁹⁴ z czasów wojny 1866 r. Autor był wówczas rotmistrzem w 1. pułku ułanów, należącym do załogi twierdzy krakowskiej, a rozlokowanym we wsiach znajdujących się między tą fortecą a granicą pruską. Według jego relacji oficerowie regimentu byli dobrze przyjmowani przez galicyjskich arystokratów, a już szczególnie przez Adama Potockiego, który wspaniale ich ugościł w swoim pałacu w Krzeszowicach „jak urodzony żołnierz”. Także jego brat Maurycy Potocki przyjmował oficerów pułku w pałacu w Zatorze²⁹⁵. Ten wydawałoby się nietypowy stosunek polskich arystokratów do habsburskich oficerów wynikał zapewne z kilku powodów. Przede wszystkim wspomniany pułk stanowił bezpośrednią osłonę dóbr Potockich, znajdujących się na zapleczu ówczesnego teatru działań wojennych, przed ewentualną inwazją oddziałów pruskich. Ponadto przedstawiciele tej rodziny angażowali się wówczas w działania na rzecz zbliżenia polsko-austriackiego

²⁹¹ *Geschichte des k.u.k. Infanterie-Regiments Erzherzog Ludwig Salvator* Nr. 58, s. 160; E. Kozłowski, *Legion Polski na Węgrzech 1848–1849*, Warszawa 1983, s. 51–52.

²⁹² Straty austriackie wyniosły 1 zabitego i 6 rannych; W. Procházka, *Geschichte des k.k. Infanterie Regiments FML Wilhelm Freiherr von Rheinländer* Nr. 24, s. 467–470.

²⁹³ K. Fischer von Wellenborn, *Erinnerungen*, s. 131–132; ÖStA/KA, NS, B/355, nr 6 (Im Cordons Dienste an der Russischen Grenze 1863–1864), raporty i listy z Mielca z 1, 2, 8 marca 1864; nr 62/1864 (K.K. Truppen Commando für Westgalizien).

²⁹⁴ Karl Fischer von Wellenborn (1833–1904?), feldmarszałek porucznik w 1887, prezydent wyższego sądu wojskowego, zakończył karierę wojskową jako generał kawalerii.

²⁹⁵ K. Fischer von Wellenborn, *Erinnerungen*, s. 202–205.

i wystawienia ochotniczego galicyjskiego pułku jazdy. Wreszcie w 1. regimencie ułanów służyła grupa oficerów narodowości polskiej, których zazwyczaj nieco lepiej traktowano niż ich niemieckojęzycznych kolegów. Wydaje się ponadto, że znaczna część prowincjonalnego ziemiaństwa galicyjskiego, głównie tam, gdzie stacjonowały oddziały kawalerii, starała się utrzymywać możliwie poprawne stosunki z cesarskimi oficerami, zwłaszcza wywodzącymi się z rodów arystokratycznych i ze starej szlachty²⁹⁶.

Stosunek krakowskiego „towarzystwa”, czyli środowisk arystokratyczno-ziemiańskich oraz inteligencko-mieszczańskich, do sfer wojskowych w l. 1846–1867 miał być niechętny, żeby nie powiedzieć jednoznacznie wrogi. Wpisywał się zatem w procesy zachodzące w monarchii naddunajskiej, ale miał też swoje specyficzne korzenie. Były one w ogromnym stopniu następstwem zbrojnego zajęcia miasta przez Austriaków w 1846 r. i związanego z tym upadku ekonomicznego, zbombardowania go w 1848, a następnie forsownej germanizacji prowadzonej w l. 1853–1860. Cesarskich oficerów z reguły nie zapraszano na prywatne i składkowe bale i przyjęcia, nie uczestniczono także w organizowanych przez nich imprezach. Były one przez polskie towarzystwo bojkotowane, a tzw. niemiecka resursa nie była przez nich odwiedzana. Polscy urzędnicy „nie utrzymywali stosunków z wojskowymi”. Jedynym wyjątkiem były bale publiczne, gdyż oficerowie

słynęli jako doskonali tancerze. [...] Jednak brano za złe, gdy panny polskie poza tańcem z nimi przebywały. Gorszono się więc, gdy Tomaszów Czechów odwiedził w łóży znajomy z balu oficer, a jeszcze bardziej, gdy ich kuzynka, piękna i posażna panna Kazimiera Kosińska (późniejsza Feliksowa Bystrzonowska) wybrała przy mazurze stojącego w pobliżu brata Clama²⁹⁷, który zresztą wymówił się od tańca, nie umiając go pewnie²⁹⁸.

Na niektóre zabawy składkowe „z oficerów wpuszczano tylko sztabowych głównodowodzącego”. Według Estreicherówny przebywający w latach pięćdziesiątych XIX w. w Krakowie generał Christian Leiningen-Westerburg²⁹⁹

²⁹⁶ ÖStA/KA, NS, B/355, nr 15, s. 191–192; nr 16, s. 86–87.

²⁹⁷ Zapewne chodzi o hr. Richarda Clam-Martinitz (1832–1891), rotmistrza 2. pułku hużarów, brata ówczesnego prezydenta krajowego Zachodniej Galicji, hr. Heinricha Clam-Martinitz (1826–1887).

²⁹⁸ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie*, t. I, s. 78–80. Podobna sytuacja panowała w l. 1796–1809, gdy właściwie jedynym miejscem wspólnych spotkań świata cywilnego i korpusu oficerskiego w Krakowie były publiczne bale redutowe; K. Bąkowski, *Teatr krakowski 1780–1815*, Kraków 1907, s. 80, 92–93.

²⁹⁹ Christian Leiningen-Westerburg (1812–1856), pochodzący ze zmediatyzowanego rodu hrabiów niemieckich, służył w armii austriackiej od 1830, bohater kampanii węgierskiej 1848–1849, od 1851 feldmarszałek porucznik, komisarz Związku Niemieckiego we Frankfurcie

bojkotował polskie zabawy (choć zapewne na prywatne bale arystokracji i tak go nie zapraszano)³⁰⁰. Wyjazdy plenerowe organizowane przez urzędników zgromadzonych w krakowskiej resursie niemieckiej i wojskowych nie cieszyły się dobrą opinią.

Wycieczkom towarzyszyła orkiestra i tańce, oficerowie popisywali się czardaszem i, jak zawsze głośni, śpiewali całą drogę. Ale nikt z Polaków ani z lepszego niemieckiego towarzystwa nie brał w tych imprezach udziału, zaś z kobiet same szumowiny³⁰¹.

Na gruncie krakowskim wojsko musiało w praktyce wypracować własne, zastępcze formy życia towarzyskiego, we współpracy z napływowymi urzędnikami narodowości niemieckiej. W ten sposób tworzyło zamknięty krąg, niemający większego związku z miejscową ludnością.

Wojskowi niższych stopni mieli też swoje bale bądź ogólnożołnierskie, bądź poszczególnych rodzajów broni, jak korpus minerów w 1851 r. Odbywały się one w resursie niemieckiej i gromadziły do 100 par, tańczących wszystkie ówczesne tańce, prócz mazura, który zyskał sobie jednak prawo obywatelstwa na zwykłych balach resursy, gdzie go muzyka wojskowa grywała. [...] Na te bale przychodzili wojskowi wszystkich stopni, a zaglądali na nie i polscy cywile, chcąc przypatrzeć się zabawie o odmiennym charakterze³⁰².

Pomimo widocznej bariery pomiędzy obydwoma światami dochodziło czasami do romantycznych historii miłosnych. Maria Estreicherówna wspomina o krakowiance, która wdała się w romans z austriackim oficerem, a następnie „pozwoliła mu się wykraść”. Wspólna ucieczka zakochanej pary nie powiodła się, niemniej po przełamaniu oporu rodziny w 1856 r. odbył się jej ślub. Częściej dochodziło jednak do romansów prostych żołnierzy (podoficerów) z pannami z najniższych sfer społecznych, głównie ze służącymi. Niektóre z nich kończyły się tragicznie — samobójstwem wykorzystanych kobiet³⁰³.

Naturalnym i neutralnym miejscem kontaktu wojskowych z wyższymi warstwami ludności był teatr, w którym organizowano nie tylko przedstawienia,

nad Menem, w 1853 nadzwyczajny poseł austriacki w Konstantynopolu, od 1855 komendant II korpusu armijnego w Krakowie, gdzie zmarł.

³⁰⁰ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie*, t. I, s. 85–86. O wzajemnej nienawiści, bojkocie i obcości wojska oraz świata cywilnego po Wiośnie Ludów w monarchii habsburskiej zob. J.Ch. Allmayer-Beck, *Die bewaffnete Macht*, s. 16–20.

³⁰¹ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie*, t. II, s. 78.

³⁰² Tamże, t. I, s. 89.

³⁰³ Tamże, t. I, s. 101, 140.

lecz także zabawy readowe. Jednak w przypadku Krakowa prowadziły one w l. 1796–1809 niekiedy do „zwady” między cywilami a oficerami, nie niosły jednak za sobą poważniejszych konsekwencji³⁰⁴. W l. 1846–1867 sytuacja zmieniła się o tyle, że wojskowi austriaccy uczęszczali pod silnym naciskiem władz administracyjnych na przedstawienia Teatru Niemieckiego, bojkotowanego przez wyższe warstwy polskie. Natomiast na ogół nie pojawiali się na występach Teatru Polskiego, uważanego (z dużą przesadą) za scenę narodową. W okresie wzmożenia nastrojów patriotycznych (1861) obecność oficerów w Teatrze Polskim mogła prowadzić do zatargów na tle politycznym³⁰⁵.

Istotną rolę podczas wielkich zabaw tanecznych, szczególnie o charakterze publicznym, odgrywały austriackie orkiestry wojskowe. Z braku innych orkiestr lub niedostatku rodzimych muzyków tworzyły one oprawę balów, wysoko ocenianą przez współczesnych. Dawały koncerty także w miejscach ogólnie dostępnych: na Plantach krakowskich, w parkach, na rynku, podczas wizyt dygnitarzy państwowych. „Przysłuchiowano się chętnie tym produkcjom, uznaniem cieszyła się zwłaszcza orkiestra pułku Schönhalsa. Toteż gdy w 1859 r. dotychczasowa załoga opuszczała miasto, żałowano powszechnie wybornej muzyki”³⁰⁶. W tym wypadku niechęci wobec zaborczej armii nie przenoszono automatycznie na orkiestry pułkowe, doceniając ich wartość.

Jedną z niewielu płaszczyzn współpracy armii z ludnością cywilną była organizacja pływalni wojskowych, z których korzystali także mieszkańcy głównych miast garnizonowych pod opieką instruktorów wojskowych. Do 1867 r. pływalnie takie zorganizowano na pewno we Lwowie (1820) i w Krakowie. W stolicy Galicji w 1837 r. wojsko „obowiązało się ostatecznie udzielać uczniom cywilnym bezpłatne nauki pływania, tak chłopcom, jak i paniom”³⁰⁷. Organizowano tam także popisy uczniów, gry wodne i zawody oraz co najmniej dziwaczne widowiska. „Innym razem produkowano za płatnym wstępem na trybunę, krążące po stawie sztuczne wieloryby, krokodyle i syreny, okręciki wypełnione murzynami, majtkami, Turkami, zamknięto zaś uroczystość połowem wieloryba i sztucznymi ogniami”³⁰⁸.

Na większą skalę w różnych uroczystościach państwowych i wojskowych uczestniczył lud miejski i przedmiejski. Ściągała go perspektywa parady wojskowej, występu orkiestr pułkowych, przemarszów z pochodniami, wreszcie pokazu ogni sztucznych, a nawet okazałego obchodu pogrzebowego (np. feldmarszałka

³⁰⁴ K. Bąkowski, *Teatr krakowski*, s. 80, 92–93.

³⁰⁵ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie*, t. I, s. 155–157, 167.

³⁰⁶ Tamże, t. I, s. 87, 139–140; t. II, s. 57. Pułk Schönhals to 29 pp.

³⁰⁷ J. Białynia-Chołodecki, *Z przeszłości gmachów wojskowych*, s. 31.

³⁰⁸ Tamże, s. 32.

porucznika Georga Eberle w Krakowie w styczniu 1855 r. z udziałem arcyksięcia Leopolda)³⁰⁹. Ale nie było to dla wyższych władz i korpusu oficerskiego powodem do dumy, gdyż kręgom tym zależało na innych środowiskach społecznych. Podobnie rosnąca popularność i akceptacja armii wśród ludności chłopskiej nie odbiła się niemal żadnym echem w świadomości korpusu oficerskiego, a galicyjskiego rekruta — wiernego poddanego cesarza — traktowano z niczym niemaskowaną pogardą.

Odrębny problem stanowiła przestępczość wojskowych w ośrodkach garnizonowych. Było to zjawisko typowe dla wszystkich armii europejskich końca XVIII i pierwszej połowy XIX w. Wyeliminowanie nagannych zachowań oficerów i szeregowych było niemożliwe, a władze wojskowe nie dysponowały instrumentami pozwalającymi ograniczyć skalę tego zjawiska. W Galicji jednak niekiedy skandaliczne wybryki żołnierzy wynikały także z powodów narodowościowych i politycznych. Do najczęstszych zarzutów należały skargi o pobicie, zabór lub zniszczenie mienia, znieważenie lub bezprawne pozbawienie wolności. Znaczna część z nich wynikała ze scysji następujących przy obejmowaniu i użytkowaniu kwater, nadmiernych żądań w stosunku do cywilnych gospodarzy itp. Wojskowi często akcentowali, że przydzielone im mieszkania znajdowały się w kiepskim stanie, miały niesprawne kuchnie, przewody kominowe, zaniedbane meble i urządzenia gospodarcze³¹⁰. W skrajnych sytuacjach niezadowolenie z uzyskanych kwater przekładało się bezpośrednio na niechęć oficerów do właścicieli nieruchomości, a wreszcie przeradzało we wrogość i w pogardę wobec cywilnych mieszkańców Galicji.

Zdarzały się także brutalne napady na cywilów na ulicach. Tłumaczono je stresem wynikającym ze zbliżających się działań wojennych oraz chęcią zdemonstrowania przewagi żołnierzy nad miejscową ludnością. Skala tych zjawisk pozostaje nieznana. Dobrze udokumentowane są tylko wykroczenia wojskowych w Krakowie z l. 1796–1809, tym bardziej że w niektórych sprawach magistrat interweniował u wyższych władz, np. wiosną 1809 r. u arcyksięcia Ferdynanda d'Este jako dowódcy VII korpusu³¹¹. Analogiczne zajścia powtórzyły się na dużą skalę w dobie Wiosny Ludów, zwłaszcza w Krakowie i we Lwowie. Nie tworzą one jednak spójnego obrazu dla Galicji, a przede wszystkim nic nie mówią o sytuacji panującej w mniejszych miastach garnizonowych.

³⁰⁹ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie*, t. II, s. 104–106, 120. Autorka błędnie datuje to wydarzenie na 1856 r. Georg Eberle (1787–1855), oficer wojsk inżynieryjnych i fortyfikator, od 1854 r. komendant miasta i twierdzy Kraków, awansowany na feldmarszałka porucznika w 1854.

³¹⁰ ANK, Mag I/783, s. 15, 173, 175, 341.

³¹¹ M. Baczkowski, *Wojsko austriackie*, s. 130–133; ANK, Mag I/227, s. 821, 897, 1011; Mag I/254, s. 9, 11, 21, 37, 55; Mag I/783, s. 277, 455.

Niekiedy wyższe władze wojskowe dość energicznie reagowały i karały żołnierzy dopuszczających się nadużyć wobec ludności cywilnej. Chodziło rzecz jasna o zademonstrowanie przychylności armii wobec nowych poddanych. Najlepszym przykładem takiego działania było postawienie przed sądem wojskowym w sierpniu 1796 r. porucznika Nozsacka z 4. pułku huzarów, który wraz ze swymi podkomendnymi dopuścił się napadu — z błętego powodu (konflikt na tle sposobu przechowywania jego psa) — na krakowską rodzinę kupiecką. Nozsack kazał ją pobić, a właściciela domu dodatkowo wychłostać kijami. Krakowski sąd wojskowy skazał oficera na degradację i 2 lata aresztu, ale Nadworna Rada Wojenna podniosła wyrok do 5 lat więzienia, argumentując, że okazaną surowością można zjednać sobie ludność miasta, a zarazem udowodnić wysokie poczucie sprawiedliwości, typowe dla armii habsburskiej³¹². Problem relacji wojska z ludnością cywilną Galicji był w tym wypadku dla władz priorytetowy.

Kwestia pozyskania ludności cywilnej dla państwa oraz zbudowania poprawnych stosunków z wojskiem była dla Austriaków istotna szczególnie w chwilach słabości militarnej i politycznej monarchii habsburskiej. Gdy sytuacja była ustabilizowana albo gdy władze wojskowe postrzegały ludność cywilną jako wroga wewnętrznego, żadne skargi nie odnosiły skutku, a oskarżeni o różne przestępstwa żołnierze byli uznawani za niewinnych, najczęściej z „braku dowodów”. W Krakowie brutalne zachowanie się żołnierzy wiosną 1809 r. (pobicia, bezprawne aresztowania mieszkańców), przeważnie z formacji nowo sformowanych oraz batalionów Landwehry śląsko-morawskiej, prowadziły wręcz do znienawidzenia armii habsburskiej jako takiej i wyraźnego wzmocnienia polskich postaw patriotycznych. Dla wyższych władz austriackich było to zjawisko skrajnie niepożądane. Nie potrafiły one jednak (lub nie chciały) postawić tamy ekscesom własnych wojskowych³¹³.

Najtrudniejszy do zrekonstruowania i oceny pozostaje stosunek ludności chłopskiej do armii. Dysponujemy tutaj źródłami różnej proveniencji, które tworzą dość chaotyczny i niespójny obraz. Do 1815 r. niemal wszystkie materiały austriackie (akta osobowe regimentów, zbiorcze zestawienia rekrutów, materiały urzędów kwaterunkowych, wreszcie pojedyncze akta polowe i sądowe) wskazują na powszechną niechęć, obawę, a nawet nienawiść ludności wiejskiej do wojska. Nie chodziło tu zresztą o jakieś kwestie ideowe, lecz o zwykły strach wobec perspektywy dożywotniej, względnie wieloletniej służby wojskowej. Stosunek do armii objawiał się masowym zbiegostwem przed poborem i równie licznymi

³¹² Trzy lata później, w maju 1799, krakowski magistrat wystąpił z petycją o ułaskawienie Nozsacka, co oznacza, że i tak spędził w więzieniu ok. 3 lat; ÖStA/KA, KLA, fasc. 299/13, 302/11, 332/19.

³¹³ ANK, Mag I/254, s. 9, 11, 21, 37, 55.

dezercjami, niemającymi odpowiednika w żadnych innych krajach monarchii habsburskiej³¹⁴. Działania te spotykały się ze wsparciem rodzin, sąsiadów, a nawet obcych mieszkańców Galicji³¹⁵.

Materiały wojskowe z l. 1846 i 1848 przynoszą inny obraz stosunku mieszkańców wsi do armii: powszechnego i często ochotniczego wsparcia dla oddziałów zbrojnych, masowego stawiennictwa urlopników do szeregów i jednocześnie ich wrogości wobec polskich powstańców, szlachty, mieszczan, a nawet duchowieństwa. Inicjatywy chłopskie na rzecz wzmocnienia potencjału armii austriackiej powtórzyły się na mniejszą skalę jeszcze podczas wojen l. 1859 i 1866. Skala dezercji podczas konfliktów zbrojnych l. 1848–1849 okazała się stosunkowo niewielka. Było to zupełnym zaskoczeniem dla władz wojskowych oraz dla administracji cywilnej w Galicji³¹⁶.

W świetle tych informacji okazuje się, że decydujące zmiany w postrzeganiu armii przez ludność wiejską nastąpiły w trzydziestoleciu wyznaczonym latami 1815–1845. Przyczyny można zrekonstruować następująco: był to okres długotrwałego pokoju, stagnacji sił zbrojnych i poważnych problemów finansowych związanych z funkcjonowaniem armii. Z tych też powodów rekruci zamiast przewidzianych 14 lat służyli na ogół zaledwie kilka, a następnie jako urlopnicy wracali do domów. Ryzyko śmierci lub kalectwa podczas pobytu w armii stawało się coraz mniej prawdopodobne. Pozostając w ewidencji wojska, urlopnicy byli lepiej traktowani niż „cywilni” chłopi, a ponadto uzyskiwali przywileje socjalne, co potwierdzały m.in. ustawy z l. 1832 i 1839³¹⁷. Co istotne, armia zapewniała przysłowiowy „wikt i opierunek” na poziomie o wiele wyższym niż możliwy do uzyskania w życiu cywilnym tej warstwy ludności. Tworzyła zatem dla tej grupy iluzję awansu społecznego, przynajmniej na okres pozostawania w ewidencji wojskowej. Zatem ten splot czynników socjalnych, administracyjno-prawnych i mentalnościowo-prestiżowych wpływał na rosnącą akceptację obowiązku odbywania służby wojskowej, a następnie na postrzeganie armii jako całości. Dopiero wówczas, jako element wtórny i pochodny, zaczęło kształtować się na wsi poczucie łączności z wojskiem i cesarzem jako najwyższym panem wojny.

Relacji chłopów z tego okresu w praktyce nie posiadamy. Opis służby Leona Drewnickiego w 1. pułku ułanów w 1814 r. jest raczej barwną opowieścią o prze-

³¹⁴ Szerzej zob.: M. Baczkowski, *Żołnierze galicyjscy wobec wojny 1809*, s. 137–153.

³¹⁵ L. Drewnicki, *Za moich czasów*, Warszawa 1971, s. 30–31.

³¹⁶ J. Rydel, *Problem dowodzenia*, s. 83–85, 90; R. Janota, *Geschichte des k. und k. Infanterie-Regiments Graf Daun Nr. 56*, s. 222; *Die Freiwilligen-Corps Österreichs im Jahre 1859*, s. 79; „Czas” 1859, nr 118; 1866, nr 162, 171; ÖStA/KA, AFA 1846, karton 1805, raport gen. Collina z 31 marca 1846; AFA 1866, karton 2307, nr 1866/7/61, 1866/7/61, 1866/7/70, 1866/7/74, 1866/7/76, 1866/7/78, 1866/8/22.

³¹⁷ S. Grodziski, *Historia ustroju*, s. 249–250.

biegu dezercji z tego regimentu niż rekonstrukcją realiów służby i stosunku autora do armii habsburskiej³¹⁸. Późniejsze wspomnienia z czasów autonomii galicyjskiej (Jakuba Bojki, Wincentego Witosa) opisują stan świadomości chłopskiej względem armii, który wykształcił się w pierwszej połowie XIX w. i przetrwał niemal do końca tego stulecia. Ze strony wojskowej nie dysponujemy w praktyce żadnymi poważnymi opisami i analizami zaistniałej sytuacji. Propagandowe określenia typu „Tyrolczycy Wschodu” wobec galicyjskich rekrutów były co najmniej niepoważne i świadczyły jedynie o dobrym samopoczuciu lokalnych dowódców³¹⁹. W rzeczywistości niemal nic nie wiemy o codziennych kontaktach między galicyjską wsią a habsburskimi żołnierzami. Można zresztą bez większej wątpliwości stwierdzić, że najczęściej ich po prostu (poza poborem) nie było. Załogi wojskowe kwaterowały zazwyczaj w znacznym oddaleniu od większości wsi, ewentualnie przebywały tam krótko podczas przemarszów i ćwiczeń. Wiadomości na temat armii rozpowszechniali głównie urlopnicy i rezerwiści, ale dla większości chłopów była ona do 1867 r. niemal tak odległa, jak na poły mityczny cesarz rezydujący w Wiedniu.

Stosunek ludności Galicji do wojska habsburskiego ewoluował w l. 1772–1867 dość wyraźnie. Dla elit galicyjskich okresem zbliżenia do armii austriackiej był schyłek Rzeczypospolitej i początkowa faza wojen napoleońskich. Po kampanii 1806, a już szczególnie po wojnie 1809 r. nastąpiło dość wyraźne odwrócenie się sympatii, a krótkotrwały okres prób nawiązania współpracy w czasie kongresu wiedeńskiego okazał się epizodem bez większej przyszłości. Po powstaniu listopadowym nastawienie elit do armii zaborczej stawało się coraz bardziej niechętnie, na co wpływ miał rozwój romantycznie pojmowanej idei niepodległościowej i wykształcenie się nowoczesnej tożsamości narodowej.

W oczach galicyjskich warstw niższych (chłoptwa, plebsu miejskiego) wizerunek armii zaborczej kształtował się zupełnie inaczej. Wojsko austriackie budziło jak najgorsze uczucia aż do zakończenia wojen napoleońskich. W kolejnych dekadach stopień akceptacji armii wśród ludności wiejskiej wzrósł radykalnie, co uwidoczniło się jaskrawo w trakcie wydarzeń l. 1846 i 1848. Silna więź tego środowiska z armią przetrwała, a nawet została wzmocniona

³¹⁸ Leon Drewnicki (1791–1870) pochodził z Podola rosyjskiego, do wojska austriackiego zaciągnął się jako jeniec z wojsk Księstwa Warszawskiego, po dezercji osiedlił się w Królestwie Polskim, gdzie pracował jako urzędnik; w powstaniu listopadowym został oficerem, zmarł na emigracji we Francji. Jego losy zatem nie odpowiadały typowemu doświadczeniu chłopskiego rekruta z Galicji; L. Drewnicki, *Za moich czasów*, s. 30–31.

³¹⁹ Austriacki historyk wojskowości Johann Christoph Allmayer-Beck uznał, że nie jesteśmy w stanie zrekonstruować świata pojęć i mentalności prostych żołnierzy armii habsburskiej początku drugiej połowy XIX w., a istniejące opinie oficerskie w tej materii są niewiarygodne; J.Ch. Allmayer-Beck, *Die bewaffnete Macht*, s. 110–111.

w kolejnych dekadach. Dla „cesarskiego” chłopca armia stała się wówczas normalnym i poważanym elementem rzeczywistości, odpowiadającym także jego ówczesnej „cesarskiej” tożsamości.

Natomiast na gruncie miejskim sytuacja się jeszcze bardziej skomplikowała. Część środowisk plebejskich, rekrutujących się z najsłabiej wyrobionych mieszkańców, pozostała pod znacznym wpływem wojska, z uwagi na jego koloryt i czysto zewnętrzny blichtr. Dla wielu osób z tych samych warstw społecznych, głównie z większych miast (Lwów, Kraków, Stanisławów), zaborcza armia stała się jednak zdeklarowanym wrogiem, co znowu uwidoczniło się podczas zajęć, walk ulicznych i demonstracji w l. 1846, 1848 i 1861–1862. Dla wielkomięskiej inteligencji i liberalnej burżuazji (polskiej) wojsko austriackie nigdy nie stało się pożądanym partnerem. Wręcz przeciwnie, to właśnie te warstwy najczęściej demonstrowały swoją niechęć do zaborczej armii. Nie miały z nią na ogół związków ani natury rodzinnej, ani ideowej, ani politycznej.

ROZDZIAŁ 8

KAMPANIE MILITARNE I KONCENTRACJE WOJSKA

Galicja w ciągu blisko stuletniej przynależności do monarchii habsburskiej (1772–1867) w ogromnym stopniu uniknęła tragedii związanych z toczeniem wojen na jej terytorium. Nie oznacza to oczywiście, że takich działań w ogóle nie było. Największym starciem zbrojnym, które objęło ponad połowę Galicji, była wojna 1809 r. toczona z wojskami Księstwa Warszawskiego, połączona z bezkrwawą interwencją rosyjską. Pozostałe konflikty monarchii habsburskiej odbyły się o wiele mniejszym echem w Galicji. W wojnie o sukcesję bawarską (1778–1779) ufortyfikowano i obsadzono wojskiem zachodnie pogranicze zaboru austriackiego, ale nie doszło tu żadnych starć. W wojnie z Turcją (1788–1791) południowo-wschodni skrawek Galicji (cyrkuł zaleszczycki) pełnił funkcję nie tylko zaplecza wojsk austriackich, lecz także wykorzystany został do ostrzału pozycji tureckich znajdujących się na południowym brzegu Dniestru. Konflikty zbrojne z l. 1846 i 1848 miały charakter wewnętrzny (stłumienie polskiego powstania oraz zbombardowanie Krakowa i Lwowa). Dopiero wojna 1866 r. z Prusami objęła zachodni skrawek Galicji (powiaty bialski, chrzanowski i wadowicki).

Ponadto kilkakrotnie doszło w Galicji do mobilizacji własnych sił, która jednak nie doprowadziła do konfliktu zbrojnego na jej terytorium. Wymienić tu można koncentrację wojsk w 1790 r. przeciw Prusom i Rzeczpospolitej, interwencję w trakcie powstania kościuszkowskiego w 1794, wystawienie kordonu granicznego podczas wojny francusko-pruskiej (1806–1807), powstania listopadowego (1831) i powstania styczniowego (1863–1864), mobilizację korpusu posiłkowego przeciw Rosji (1812–1813, prowadzącego ograniczone operacje

wojenne na Wołyniu) oraz IV armii w wojnie krymskiej (1854–1855)³²⁰. Przemarsze obcych oddziałów przez Galicję (za zgodą władz wiedeńskich) zanotowano w l. 1798–1799 (wojska rosyjskie), 1805–1806 (wojska rosyjskie), 1813 (wojska polskie), 1849 (wojska rosyjskie).

Rezultaty operacji wojennych w tym okresie miały istotne znaczenie polityczne: doprowadziły do utraty przez Austrię Nowej Galicji, Zamościa, Podgórza i okręgu tarnopolskiego w 1809 r. oraz do aneksji Krakowa w 1846. Ekonomiczne skutki wspomnianych kampanii zbrojnych oraz przemarszów i mobilizacji wojska były zdecydowanie bardziej ograniczone. Największy wpływ na stosunki gospodarcze miała wojna 1809 r., która objęła ok. połowy terytorium Galicji. Jednakże obszary, na których zanotowano duże zniszczenia (Sandomierz) oraz najdotkliwiej wyeksploatowane na cele militarne (cyrkuły zamojski, bialski, lubelski, sandomierski, siedlecki, kielecki, krakowski), odpadły na mocy postanowień pokoju w Schönbrunn od Austrii i weszły w skład Księstwa Warszawskiego. Z terenów, które pozostały w Galicji, największe świadczenia ściągnięto wówczas z cyrkułów lwowskiego i żółkiewskiego³²¹.

Pozostałe konflikty rozgrywające się w Galicji oraz ziemiach przyległych niosły z sobą także negatywne następstwa: dodatkowe dostawy kwater, podwód, żywności oraz wykwalifikowanej siły roboczej na potrzeby armii, zniszczenia gruntów wynikające z prowadzonych prac fortecznych o charakterze polowym (1788, 1790, 1809, 1854, 1866), dewastacje i rabunki własności prywatnej i planowe niszczenie infrastruktury komunikacyjnej (1866). Straty z tego tytułu zostały tylko częściowo zrekompensowane z budżetu państwa i to zazwyczaj z dużym opóźnieniem. Uciążliwości nie były jednak na tyle wielkie, by istotnie wpłynąć na gospodarkę Galicji. Różnica ta, w porównaniu z przyległymi terenami Księstwa Warszawskiego, a później Królestwa Polskiego, była wręcz uderzająca.

Żołnierze rekrutowani w Galicji uczestniczyli niemal we wszystkich konfliktach toczonych przez Austrię w innych regionach Europy. Zostali użyci w wojnie o sukcesję bawarską (1778–1779), w wojnie z Turcją (1788–1791), w okupacji Niderlandów/Belgii (1791), w wojnach z rewolucyjną i napoleońską Francją oraz jej sojusznikami (1792–1797, 1799–1801, 1805, 1809, 1813–1814, 1815), w wojnie z Rosją (1812), w interwencjach zbrojnych we Włoszech (1820–1821, 1831), w pacyfikacji powstania chłopskiego na Górnym Węgrzech (1831), w interwencji na pograniczu Bośni (1835–1836), w okupacji Krakowa (1836–1841), w tłumieniu powstania krakowskiego (1846), w wojnach z Sardynią i powstań-

³²⁰ Bliższe dane na ten temat zob.: ÖStA/KA, AFA, kartony 775–776, 789, 2540 (Armeeakten), 838, 861, 881, 2587–2588 (Armeeakten), 1018, 1049, 1374–1375, 1424–1426, 1451, 1520, 1799–1807, 1961, 3623 (Armeeakten), 2261, 2266–2267, 2270, 2307, 2344–2345, 2362.

³²¹ Szerzej zob.: K. Krzos, *Z księciem Józefem w Galicji*, s. 176–208.

cami włoskimi (1848–1849), w wojnie z Węgrami (1848–1849), w pacyfikacji miast galicyjskich (1848), w interwencji w Holsztynie (1851–1852), w okupacji Toskanii (1851–1855), w tłumieniu powstania w Mediolanie (1853), w wojnie z Francją i Sycylią (1859), w tłumieniu rewolty we Friuli (1864), w wojnie z Danią (1864), wreszcie w wojnie z Prusami i Włochami (1866). Z ważniejszych konfliktów Galicjanie byli niemal nieobecni tylko podczas wojny z Holandią (1784–1785)³²². Żołnierze galicyjscy walczyli zatem na polach Czech, Moraw, Mołdawii, Wołoszczyzny, Serbii, Niderlandów (Belgii), Niemiec, Italii, Austrii, Polski (Księstwa Warszawskiego), Rosji (Wołynia), Węgier i Siedmiogrodu. Szczegółowy wykaz bitew i potyczek, w których uczestniczyli, nie ma większego sensu, gdyż jest niemal tożsamy z listą wszystkich ważniejszych starć armii habsburskiej w tym okresie.

Czy oddziały złożone z Galicjan oraz konkretni oficerowie i rekruci pochodzący z jej terytorium szczególnie się wyróżnili? Czy byli rozpoznawalni przez nieprzyjaciół? Jak oceniali ich własne dowództwo? Odpowiedzi na te pytania trudno jednoznacznie sformułować. Nie ulega wątpliwości, że za narodową formację galicyjską (polską) uchodzili w armii habsburskiej w l. 1784–1867 ułani. Nie było to w pełni zgodne z rzeczywistością, gdyż wśród oficerów tych pułków Galicjanie (Polacy) stanowili wyraźną mniejszość. Ponadto w 1851 r. utworzono z inicjatywy feldmarszałka Josepha Radetzky'ego, po części z przyczyn politycznych, pięć pułków ułańskich rekrutowanych poza Galicją, a regimenty te tylko zewnętrznie nawiązywały do tradycji polskiej³²³. Radetzky miał o ułanach dobrą opinię, co jest interesujące, ponieważ głosił, że armii habsburskiej brakuje odpowiedniej jazdy, a wyżsi oficerowie kawalerii nie mają pojęcia, jak jej użyć, zwłaszcza w wymiarze operacyjnym i strategicznym. Jak się wydaje, sąd Radetzky'ego nie był rezultatem jakiś nadzwyczajnych dokonań bojowych regimentów ułańskich, a konstatacją, że były to oddziały właściwie uzbrojone i wyekwipowane, zdolne do szybkich operacji o charakterze rozpoznawczym, a ponadto stosunkowo tanie w utrzymaniu. W realiach serii wojen l. 1848–1849 oznaczało to już bardzo dużo³²⁴.

Co jednak o ułanach galicyjskich sądzili ich przeciwnicy? Materiały z początkowego okresu ich istnienia (1784–1815) są nader charakterystyczne. Na ich temat wypowiadali się bowiem niemal wyłącznie polscy oficerowie służący

³²² Dane na podstawie: A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I–III (wykazy pułków).

³²³ R. von Ottenfeld, O. von Teuber, *Die österreichische Armee*, s. 511–512; W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 207.

³²⁴ W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 207; *Über Organisation und Verwendung der Reiterei. Aus den hinterlassenen Papieren des Feldmarschalls Grafen Radetzky, geschrieben 1837 oder 1838*, „Österreichische Militärische Zeitschrift” 1860, Jg. I, Bd. I, s. 288, 293–294.

w Legionach Polskich, armii Księstwa Warszawskiego czy w pułku lekkokonnym gwardii cesarza Napoleona I, ewentualnie ich austriaccy przełożeni. Sądy te trudno uznać za w pełni obiektywne, tym bardziej że w oczach wojskowych francuskich tej epoki na uznanie zasługiwali przede wszystkim huzarzy węgierscy, Tyrolczycy i Dalmatyńczycy³²⁵. Także podczas wojen doby Wiosny Ludów oceny wystawiane ułanom austriackim pochodziły w dużym stopniu od Polaków walczących po przeciwnej stronie barykady lub od ich bezpośrednich przełożonych³²⁶. Po wojnie 1866 r. na temat wyczynów 13. pułku ułanów pod Custozzą wypowiadali się bądź weterani tego starcia, bądź dziennikarze i miłośnicy kawalerii, niemający najczęściej większego pojęcia, co też właściwie się tam wydarzyło. Literacka wersja tej bitwy, naszkicowana przez włoskiego pisarza Edmundo de Amicisa, ukazała bezsensowną klęskę ułanów (zgodnie z prawdą!), odbiegającą daleko od propagandowych opisów austriackich³²⁷. Dobłą opinią na temat ułanów tworzyły liczne drobne sukcesy taktyczne, które wszakże nie miały większego wpływu na przebieg zasadniczych operacji wojennych. Po raz pierwszy odbiły się nieco szerszym echem w trakcie wojny z Turcją (1788–1791), a informowała o nich m.in. prasa włoska³²⁸.

O wiele większą aktywność pułki ułanów wykazały w dobie wojen napoleońskich. Z większych sukcesów wymienić tu można szarżę pod Savoną (23 czerwca 1795), pod Neresheim (27 czerwca 1800), pod Gamming (8 listopada 1805) oraz obronę Egeru (Chebu, 30 kwietnia 1809)³²⁹. Natomiast znane w literaturze polskiej i zmitologizowane starcie 2. pułku ułanów Schwarzenberga z polskim pułkiem lekkokonnym (szwoleżerów) gwardii Napoleona pod Wagram (6 lipca 1809) było w rzeczywistości jedynie zaciętą potyczką pojedynczych szwadronów tych regimentów i nie miało najmniejszego wpływu na przebieg bitwy. Zresztą pododdziały obydwu stron pretendowały do miana zwycięzców, co też wskazuje

³²⁵ J. Drzewiecki, *Pamiętniki*, Kraków 1891, s. 159, 164, 167; J. Załuski, *Wspomnienia*, s. 49–50, 66, 158; D. Chłapowski, *Pamiętniki*, s. 59–60, 95; *Briefe des Feldmarschalls Fürsten Schwarzenberg an seine Frau 1799–1816*, Wien 1913, s. 51, 196, 212, 228; R. Hofmeister, „Die österreichsbild der Napoleonischen Soldaten”, Wien 1970, mps pracy doktorskiej.

³²⁶ W. Poniński, *Listy do moich synów. Wspomnienia z lat ubiegłych*, Kraków 1902, s. 58; O. Kielmansegg, *Schwarzenberg-Uhlanen*, s. 247–250, 254–256.

³²⁷ „Czas” 1866, nr 147–148; 1906, nr 142; 1910, nr 281; W. Kossak, *Wspomnienia*, Warszawa 1973, s. 208; C. Pizzighelli, *Geschichte des k. und k. Ulanenregiments Nr. 13*, s. 54–64; J. Grobicki, *Bitwa konna pod Jarosławicami 21 sierpnia 1914 roku*, Warszawa 1930, s. 112; E. de Amicis, *Serce*, Warszawa 1994, s. 162–163.

³²⁸ „Gazzetta Universale” 1788, nr 39, 41, 91; 1789, nr 21.

³²⁹ K.A. von Jedina, *Geschichte des kaiserlich königlich ersten Uhlanen-Regimentes*, s. 65–82, 90–93; A. Thürheim, *Die Reiter-Regimenter*, s. 62.

na niejednoznaczny efekt tego boju³³⁰. Mimo wszystko operacje ułańskie z 1809 r. uzyskały pewien rozgłos w Europie, a odnotowała je m.in. prasa mediolańska³³¹. Z drugiej strony należy przywołać bolesne klęski, takie jak kapitulacja 1. pułku ułanów w Mantui (2 lutego 1797), a 2. pułku ułanów pod Ulm (20 października 1805), oraz dotkliwe, wręcz kompromitujące porażki pojedynczych szwadronów w bitwach pod Lambach (19 grudnia 1800) czy pod Montereau (18 lutego 1814)³³². Pokazywały one, że ułani nie stanowili jakiegś niezwykle doborowej formacji austriackiej, której nie można było pokonać.

Analogiczna sytuacja powtórzyła się podczas Wiosny Ludów. Pułki ułańskie wzięły wówczas udział w dwóch wojnach włoskich i wojnie z Węgrami. Stosunkowo liczne sukcesy przeplatały się z dotkliwymi porażkami. Do największych osiągnięć zaliczyć można udział 2. pułku ułanów w skutecznej obronie Temesváru (25 kwietnia–9 sierpnia 1849) za cenę ogromnych strat własnych. Największą klęską okazała się niewielka potyczka pod Losonc (Lučenec, 24 marca 1849), w której 1. pułk ułanów utracił m.in. kasę pułkową i sztandar. Za tę bezprecedensową kompromitację dowódca regimentu Karl von Almásy został pozbawiony dowództwa, postawiony przez sądem wojskowym i wydalony z armii. Większość starć z tego okresu to udział w drobnych potyczkach toczonych często ze słabo zorganizowanym i niewyszkolonym przeciwnikiem, nad którym można było odnieść liczne, ale niewielkie sukcesy. Zostały one nieadekwatnie ocenione przez dowództwo austriackie. Przykładowo tylko w jednym, 4. pułku ułanów odznaczono aż 22 oficerów i 160 szeregowych, mimo że regiment niczym wówczas nie zabłysnął³³³.

W wojnie z Francją i Sycylią (1859) ułani nie wyróżnili się, a wydarzenia wojny z Prusami i Włochami (1866) pozostały na długo w pamięci z uwagi na szarżę 13. pułku ułanów pod Custozzą (24 czerwca 1866). Ten brawurowy atak zakończył się fiaskiem i ogromnymi stratami własnymi. Bezpośrednio po bitwie został surowo oceniony przez dowódcę wojsk austriackich arcyksięcia Albrechta i pominięty w oficjalnych komunikatach wojennych. Po latach wszakże został niesłychanie spopularyzowany przez środowisko byłych oficerów pułku, a także, co ciekawe, przez ich włoskich przeciwników, dzięki czemu zyskał nawet literacki

³³⁰ J. Załuski, *Wspomnienia*, s. 169–170; D. Chłapowski, *Pamiętniki*, s. 62, 86; O. Kielmansegg, *Schwarzenberg-Uhlanen*, s. 51; F. Strobl von Ravelsberg, *Geschichte des k. und k. 12 Dragoner-Regiments seit seiner Eerichtung bis zur Gegenwart 1798–1890*, Wien 1890, s. 132–134.

³³¹ „Giornale Italiano” 1809, nr 139, 149, 168, 180.

³³² O. Kielmansegg, *Schwarzenberg-Uhlanen*, s. 36–188.

³³³ A. Thürheim, *Die Reiter-Regimenter*, s. 37–44, 75–78, 106–111; O. Kielmansegg, *Schwarzenberg-Uhlanen*, s. 247–250, 254–256; K. Fischer von Wellenborn, *Graf Civalart-Uhlanen in den Jahren 1848 und 1849*, Wien 1897, s. 126–133, 352; I. Kovács, *Polacy w węgierskiej Wiośnie Ludów 1848–1849*, Warszawa 1999, s. 90, 133, 141–143, 581–583.

opis. Dwadzieścia lat później bezrefleksyjnie został uznany za jeden z większych wyczynów jazdy habsburskiej w historii i wszedł na trwałe do świadomości austriackich kręgów wojskowych i galicyjskiej opinii publicznej³³⁴. Jego ślady pokutowały niemal do dziś³³⁵. Duże zgrupowanie ułanów (pułki nr 2, 3, 4, 6, 8), które wzięło udział w bitwie pod Sadową, poniosło ciężkie straty. Przykładowo 4. pułk ułanów został wręcz zdziesiątkowany, tracąc łącznie 240 jeźdźców i 212 koni³³⁶.

Regimenty i dywizjony innych rodzajów jazdy galicyjskiej (szwoleżerowie, dragoni, bośniacy, kozacy) nie zapisały się na trwałe w pamięci ani współczesnych, ani potomnych. Nie miały też do tego większego powodu. Przykładowo 3. pułk szwoleżerów (galicyjski od 1813, przekształcony w 8. pułk ułanów w 1851) nie wyróżnił się praktycznie niczym w ciągu tego półwiecza (1813–1867). Jego największe osiągnięcia przypadły na kampanię 1809 r., gdy jeszcze rekrutował się z Czech³³⁷. Dla szerszych kręgów, także wojskowych, jego galicyjskie pochodzenie w żadnej mierze nie wpływało na ewentualne pozytywne oceny.

Oficjalnie za największe dokonania kawalerii galicyjskiej uznano następujące wydarzenia: 1. pułk ułanów — bitwa pod Oświęcimiem (27 czerwca 1866), 2. pułk ułanów — bitwa pod Aspern (21 maja 1809), 3. pułk ułanów — bitwa pod Aspern (22 maja 1809, drugi dzień), 4. pułk ułanów — bitwa pod Sadową (3 lipca 1866), 13. pułk ułanów — bitwa pod Custozzą (24 czerwca 1866). Po-

³³⁴ „Czas” 1866, nr 147–148; *Erster officieller Bericht über die Schlacht bei Custozza am 24. Juni 1866*, „Österreichische Militärische Zeitschrift” 1866, Jg. VII, Bd. II, s. 376; A. Hold, *Geschichte des Feldzuges 1866 in Italien*, Wien 1867, s. 113–116, 145–146, 159–160; *La Guerra in Italia nel 1866. L'esercito, la flotta e i volontari italiani*, Milano 1867, s. 163–166; *Almanacco militare illustrato per l'anno 1867*, Firenze 1866, s. 138; W. Wagner, *Die k. (u.) k. Armee*, s. 348–349; G. Wawro, *The Austro-Prussian War. Austria's War with Prussia and Italy in 1866*, Cambridge 1996, s. 104–107; C. Pizzighelli, *Geschichte des k. und k. Ulanen-Regiments Nr. 13*, s. 54–64; J. Rydel, *W służbie cesarza i króla*, s. 147; C. Torresani, *Schwarzgelbe Reitergeschichte*, Berlin 1909, s. 287–289; E. de Amicis, *Serce*, s. 162–163; W. Kossak, *Wspomnienia*, s. 208; M. Baczkowski, *Szarży podobnej*, s. 172–182; ÖStA/KA, AFA 1866, karton 2345, nr 6/218, raport Pulza z 30 czerwca.

³³⁵ Materialnym śladem tej tradycji pozostały obrazy Juliusza Kossaka i Ludwiga Kocha przedstawiające szarżę, a także liczne wypowiedzi prasowe. Do najbardziej absurdalnych należał tekst zamieszczony w 1910 r. na łamach krakowskiego „Czasu”, w którym można było przeczytać, że „bitwa pod Custozzą przypomina najświetniejsze czyny polskiego żołnierza, przypomina Grunwald, Kirchholm, Kluszyń, Chocim, Wiedeń, Olszynkę Grochowską oraz że należy oddać cześć tym, co chociaż nie za ojczyznę, ale bodaj za sławę polskiego imienia krew przelewali”; „Czas” 1910, nr 281.

³³⁶ G. Amon von Treuenfest, *Geschichte des k. und k. Ulanen Regiments Kaiser Nr. 4*, s. 192–195.

³³⁷ S. Bowden, Ch. Tarbox, *Armies on the Danube 1809*, Arlington 1980, s. 24.

zostałe pułki jazdy obchodziły swoje święta na pamiątkę walk, które nastąpiły jeszcze przed aneksją Galicji, lub też nie miały ich w ogóle³³⁸.

O wiele trudniej jest ocenić wkład galicyjskich pułków piechoty w habsburskie operacje militarne. Wynika to z kilku przyczyn. Przede wszystkim do pierwszych lat XIX stulecia nie istniały regimenty rekrutowane wyłącznie z ziem zaboru austriackiego, a rekrutów polskich i ruskich kierowano do wszystkich „niemieckich” pułków monarchii. Utworzenie czysto galicyjskich pułków nastąpiło w l. 1802–1817, ale należy pamiętać, że nawet po przydzieleniu im galicyjskich cyrkułów jako stałych obszarów uzupełnień musiało minąć wiele lat, aby miejscowy poborowy zdominował oblicze danego pułku. Dlatego też z okresu wojen napoleońskich można podać tylko kilka przykładów świadczących o wartości piechoty galicyjskiej. Dla wojen lat 1848–1866 sytuacja była już zupełnie inna. Uczestniczące w nich regimenty galicyjskie składały się wyłącznie z miejscowego rekruta, a w kadrze oficerskiej dominował element niemiecki z niewielką reprezentacją Polaków.

Sporo ciekawych informacji o kultywowaniu tradycji wojennych przynoszą dane na temat oficjalnych świąt poszczególnych pułków piechoty. Co z nich wynika?

Dla galicyjskich jednostek piechoty aż 8 rocznic związanych było z wojną 1866 r. (10 pp. — Blumenau, 13 pp. — Trautenau, 20 pp. — Wysokov, 14 pp. — Trautenau, 57 pp. — Oświęcim, 58 pp. — Trautenau, 77 pp. — Skalitz, 30 batalion strzelców polowych — Swiebwald). Pozostałe dotyczyły innych konfliktów XIX w.: wojen napoleońskich (15 pp. — Aspern, 40 pp. — Lipsk, 55 pp. — Aspern, 4 batalion strzelców polowych — Monzambano), nieliczne dotyczyły pozostałych wojen XIX w.: 9 pp. — Magenta (1859), 30 pp. — Oberselk (1864), 45 pp. — Santa Lucia (1848), 56 pp. — Sommacampagna (1848), 13 batalion strzelców polowych — Magenta (1859)³³⁹. Wykaz ten nie jest jednak świadectwem dokonań pułków galicyjskich w XIX w., a raczej konsekwencją swoistej polityki historycznej władz cesarskich tej epoki. Wydzźwięk jej był dość prosty: na pierwszy plan wysunięto konflikt 1866 r., traktowany jako wojna obronna, wprawdzie przegrana, ale chwalebnie i honorowo. Na drugim miejscu znalazły się wojny doby napoleońskiej, sprowadzone w praktyce do jedynej zwycięskiej bitwy stoczonej samodzielnie z cesarzem Francuzów, czyli do bitwy pod Aspern w 1809 r. Do tego wykazu dorzucono walki prowadzone przez regimenty galicyjskie z Włochami w l. 1848 i 1859. Natomiast pamięć o innych czynach, np. o bohaterskiej postawie 63 pp., okupionej nieprawdopodobnymi stratami (404 poległych, 154 rannych, 1103 jeńców), w zakończonej klęską bitwie pod

³³⁸ *Militär-Schematismus* 1914.

³³⁹ Tamże.

Ostrówkiem (Górą Kalwarią) 3 maja 1809 z wojskami Księstwa Warszawskiego, została zapomniana³⁴⁰. Bez wątpienia wpływ na to miało rozwiązanie regimentu w 1810 r., ale nawet gdyby istniał dalej, zapewne też nie celebrowano by tego przegranego starcia.

Co ciekawe, z małych potyczek, tak w przypadku piechoty, jak i kawalerii, za najważniejszą do upamiętniania uznano bitwę stoczoną z Prusakami pod Oświęcimiem 27 czerwca 1866. Od razu należy zaznaczyć, że na pewno nie był to największy w historii wyczyn tych jednostek, tym bardziej że z 57 pp. uczestniczył w niej tylko 1 batalion, i to w dodatku rezerwowy, a z 1. pułku ułanów raptem 1,5 szwadronu. Była to jedna z niewielu potyczek wojny z Prusami, która zakończyła się zwycięstwem wojsk cesarskich. Sukces ten jednak został w następnych dniach zmarnowany przez dowództwo austriackie, a starcie nie wywarło najmniejszego wpływu na przebieg wojny³⁴¹. Dlaczego zatem uznano je za największe osiągnięcie w długiej przecież już historii tych regimentów? Wydaje się, że decydujący wpływ miały dwie kwestie: potrzeba udokumentowania i zmitologizowania jakiegokolwiek sukcesu nad Prusakami w 1866 r. oraz fakt, że pododdziały dwóch galicyjskich regimentów rozegrały tę bitwę właśnie na terytorium Galicji.

W rzeczywistości regimenty galicyjskie odegrały istotną, chociaż nie zawsze chwalebłą rolę w wielu bitwach. W kampanii 1805 r. 9 pp. został wzięty do niewoli przez Francuzów pod Memmingen, 38 pp. pod Ulm, 55 pp. pod Wertingen, a 58 pp. pod Castelfranco Veneto. W kampanii 1809 r. pod Aspern walczyło 8, a pod Wagram aż 10 pułków galicyjskich lub morawsko-galicyjskich. Z nich wszystkich największe straty w zabitych poniósł 9 pp. (325 poległych pod Aspern), ponadto pod Eckmühl dwie kompanie regimentu dostały się do niewoli; 38 pp. utracił w różnych bitwach kampanii łącznie ok. 1900 żołnierzy, natomiast 46 pp. tylko w bitwie pod Wagram aż 1075 żołnierzy (w tym 278 poległych). Natomiast fatalnie spisali się żołnierze galicyjscy w walkach z oddziałami Księstwa Warszawskiego przy obronie Zamościa (2 zabitych i 1210 jeńców) oraz w potyczce pod Jarosławiem (1 zabity, 1 zaginiony i 1109 jeńców)³⁴².

³⁴⁰ B. Pawłowski, *Wojna polsko-austriacka*, s. 174–186.

³⁴¹ Szerzej zob.: T. Fontane, *Der deutsche Krieg von 1866*, Bd. I: *Der Feldzug in Böhmen und Mähren*, Berlin 1871, s. 275–276; J. Maciąga, *Geschichte des k.u.k. galizischen Infanterie-Regimentes*, Bd. II, s. 679–693; K. Fischer von Wellenborn, *Erinnerungen*, s. 175–202; *Österreichs Kämpfe im Jahre 1866*, Bd. III, Wien 1868, s. 119–126; *Der Feldzug von 1866 in Deutschland. Redigirt von der kriegsgeschichtlichen Abtheilung des Großen Generalstabes*, Berlin 1867, s. 148–152; M. Baczkowski, *Wojna 1866 roku*, s. 39–51; ÖStA/KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/6/61–101.

³⁴² ÖStA/KA, MLST kartony 671, 3960, 10181, 10245, 10609, Standestabellen; por. B. Pawłowski, *Wojna polsko-austriacka*, s. 256–261, 266. Interesujące, że autorzy oficjalnej monografii 9 pp., którego pododdziały szczególnie „popisały się” pod Jarosławiem, nawet nie zająk-

Nie lepiej wypadły galicyjskie pododdziały użyte do obrony Sandomierza. Według raportu generała Josefa Egermanna żołnierzy galicyjskiego 50 pp. trzeba było siłą zmuszać do zajęcia stanowisk obronnych. W walkach o miasto dywizjon rezerwowy tego pułku utracił 1 poległego, 58 zaginionych i 103 jeńców. Po podpisaniu kapitulacji kolejnych 231 żołnierzy przeszło na stronę wojsk polskich. Mimo wszystko Egermann oceniał, że był jeden z lepszych pododdziałów piechoty galicyjskiej (!). Przykładowo galicyjską kompanię rezerwową 1 pp., wchodzącą w skład tego samego garnizonu, wycofano w ogóle z umocnień, a tym samym z walki, w wyniku gigantycznej dezercji³⁴³.

W kampanii 1813 r. uczestniczyło pod Dreznem 8, a pod Lipskiem 7 regimentów galicyjskich lub morawsko-galicyjskich. Nie zawsze spisywały się najlepiej, skoro pod Dreznem skapitulował cały 58 pp., wraz z dowódcą. Nawet w wygranej bitwie pod Lipskiem do niewoli dostał się jeden z batalionów 56 pp. Regiment ten stoczył tam krwawy bój z polskimi oddziałami VIII korpusu ks. Józefa Poniatowskiego³⁴⁴.

Straty wybranych galicyjskich regimentów piechoty w wojnach napoleońskich kształtowały się następująco: 9. pp. stracił na polach bitew podczas kampanii 1805, 1809 i 1813–1814 łącznie 425 poległych oficerów i szeregowców, 30. pp. tylko podczas kampanii 1809, 1812 i 1813–1814 — 163 poległych oficerów i szeregowców, a 58. pp. w trakcie kampanii 1805, 1809, 1812, 1813–1814 i 1815 łącznie co najmniej 706 zabitych³⁴⁵. Liczba poległych żołnierzy w tych trzech pułkach była rzeczywiście wysoka, co może być argumentem świadczą-

nęli się o tej klęsce; por. A. Netoliczka, G. de Vicq de Cumpitch, A. von Sypniewski, *Geschichte des k.u.k. Infanterie-Regiments Feldmarschall Carl Joseph Graf Clerfayt de Croix Nr. 9*. Dane o stratach poniesionych przez żołnierzy dywizjonu 38 pp. w obronie Zamościa (38 zabitych, 31 rannych i 287 jeńców) podane przez oficjalną monografię są niewiarygodne, skoro dowódca obrony płk Ferdinand Pulszky ocenił całość strat załogi liczącej ok. 3 tys. żołnierzy na 9 zabitych, a *Standestabelle* regimentu podaje liczbę 2 poległych; *Geschichte des kaiserlichen und königlichen Infanterie-Regiment Freiherr von Mollinary Nr. 38, seit seiner Errichtung 1725 bis 1891*, Budapest 1892, s. 189–190; ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1427, raport Pulszkyego o obro- nie Zamościa.

³⁴³ ÖStA/KA, AFA 1809, karton 1427, raporty Egermanna z 19 i 25 maja 1809, raport z przy- czółka mostowego z 18 maja 1809; ÖStA/KA, MLST, karton 10531, *Standestabellen*. Z kompanii rezerwowej 1 pp. przeszło na stronę polską aż 251 żołnierzy. Dywizjon rezerwowy 50 pp. rozwiązano w sierpniu 1809 z braku szeregowców.

³⁴⁴ R. Janota, *Geschichte des k. und k. Infanterie-Regiments Graf Daun Nr. 56*, s. 185–196; *Geschichte des k.u.k. Infanterie-Regiments Erzherzog Ludwig Salvator Nr. 58*, s. 128. Z żołnierzy galicyjskich wziętych do niewoli pod Dreznem zwerbowano dla wojsk Księstwa Warszawskiego oddział liczący ok. 800 żołnierzy. Ich wartość oraz ducha bojowego oceniano bardzo różnie; M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986, s. 240.

³⁴⁵ A. Netoliczka, G. De Vicq de Cumpitch, A. von Sypniewski, *Geschichte des k. und k. Infanterie-Regiments Feldmarschall Carl Joseph Graf Clerfayt de Croix Nr. 9*; E. Hailig von Ha-

cym o ich bitności. Mimo wszystko, biorąc pod uwagę krwawy charakter wielu bitew (Austerlitz, Aspern, Wagram, Lipsk) oraz uczestnictwo tych regimentów w wielu mniejszych starciach i potyczkach, globalna liczba strat nie była aż tak wielka, jak można by się tego spodziewać³⁴⁶.

Podczas serii wojen l. 1848–1849 regimenty austriackie zostały rozparcelowane i użyte w walkach jako samodzielne bataliony na różnych frontach. Stąd też liczba stoczonych przez nie potyczek była ogromna, ale ich wpływ na przebieg wydarzeń wojennych pozostał ograniczony. Największe straty zanotował wówczas 12 pp., którego jeden batalion został wzięty w 1849 r. do niewoli węgierskiej w Budzie (ok. 850 jeńców).

W wojnie 1859 r. w wielkich bitwach uczestniczyło tylko kilka pułków galicyjskich: dwa pod Magentą i cztery pod Solferino. Ogromne straty poniósł wówczas 9 pp. (532 poległych). W wojnie 1866 r. aż 12 galicyjskich pułków piechoty uczestniczyło w bitwie pod Sadową. Część z nich poniosła wielkie straty: 30 pp. — 40 poległych, 218 rannych, 154 zaginionych, 632 jeńców; 55 pp. (dawny 63 pp.) — 285 poległych pod Sadową i Wysokowem (Vysokovem); 57 pp. — 458 poległych i 664 rannych. Natomiast 77 pp. utracił tylko w jednej bitwie, pod Skalitz (Skalice) aż 199 zabitych, 698 rannych, 104 zaginionych i 398 jeńców³⁴⁷.

Wykaz strat bojowych galicyjskich pułków piechoty i 22. batalionu strzelców polowych za l. 1805–1866 podany został w poniższej tabeli. Nie uwzględniono w nim regimentów, dla których brak sumarycznych danych (23 pp., 50 pp., 55 pp. — stary, a także 24. i 30. bataliony strzelców polowych), pułków galicyjsko-morawskich z l. 1807–1817 oraz 37 regimentów piechoty „niemieckiej” z l. 1775 (1782)–1802 (1807), w których także znajdowali się rekruci galicyjscy. Obejmuje on zatem tylko część Galicjan służących w jednostkach piechoty uczestniczących w wojnach napoleońskich (1805–1815). Natomiast uwzględniona została całość oficerów i poborowych z galicyjskich regimentów piechoty (i 22 bsp.), które wzięły udział w konfliktach lat 1846–1866.

ilingen, *Geschichte des k. und k. Infanterie-Regiments Nr. 30; Geschichte des k.u.k. Infanterie-Regiments Erzherzog Ludwig Salvator Nr. 58* (wykazy poległych).

³⁴⁶ Warto pamiętać, że podczas pandemii w 1806 r. część pułków piechoty postradała 20% swoich żołnierzy, czyli więcej niż wzmiankowane regimenty w trakcie kilku kolejnych kampanii wojennych. Przykładowo 20 pp. utracił w pierwszym półroczu 1806 r. aż 899 zmarłych żołnierzy, czyli więcej niż sumaryczna liczba poległych we wszystkich wojnach z Francją w l. 1792–1815; ÖStA/KA, MLST, karton nr 1660, 20 IR, Standestabellen; G. Amon von Treuenfest, *Geschichte des k.k. Infanterie Regimentes Nr. 20 Friedrich Wilhelm Kronprinz von Deutsches Reich und Kronprinz von Preussen*, Wien 1878 (wykazy poległych).

³⁴⁷ Obliczenia za l. 1805–1866 na podstawie monografii poszczególnych regimentów oraz A. von Wrede, *Geschichte*, Bd. I–II (wykazy pułków).

Tabela 15. Wykaz strat galicyjskich formacji piechoty w l. 1805–1866

Jednostka wojskowa	Kampanie wojskowe	Polegli	Ranni	Zaginieni	Wzięci do niewoli
9 pp.	1805–1866	1107	1544	724	2154+ 3 bataliony+ 2 kompanie
10 pp.	1846–1866	347	484	817	557
12 pp.	1831–1849	84	180	23	918
15 pp.	1848–1866	622	1125		1
20 pp.	1848–1866	393	664	86	235
24 pp.	1809–1866	670	1083	602	657
30 pp.	1809–1866	452	1304	48	1402
38 pp.	1805–1809	54	218		887+3 bataliony
40 pp.	1848–1866	162	420	759	75 (213)
41 pp.	1809–1815	98	837	186	497
44 pp.	1809–1814	80	338	412	354
46 pp.	1809	411	714	177	977
63/55 pp.	1809–1866	1429	1425	884	1712
56 pp.	1848–1866	153	513	228	139
57 pp.	1848–1866	497	847	79	
58 pp.	1805–1866	1106	2289	2251	1372+ cały pułk
77 pp.	1866	201	726	119	434
22 b.s.p.	1849–1866	30	68	318	
Razem	1805–1866	7896	14769	8146	12371 (oraz pułk, 6 batalionów i 2 kompanie)

Źródło: monografie pułkowe, zweryfikowane o dane: ÖStA/KA, MLST, kartony 671, 1998, 2683, 3720, 3960, 4964–4965, 5290, 10181, 10244, 10452–10453, 10531, 10609–10610, Standestabellen.

Wykaz strat żołnierzy z galicyjskich pułków piechoty nr 24, 30, 41 i 63, dywizjonów rezerwowych galicyjskich pułków piechoty nr 9, 23, 38, 44, 46, 50, 55 i 58 oraz kompanii rezerwowych galicyjsko-morawskich pułków piechoty nr 1, 7, 8, 10, 12, 15, 20, 22, 29, 40, 56 i 57, które zostały użyte na ziemiach Księstwa Warszawskiego oraz w Galicji do walki z oddziałami polskimi Księstwa Warszawskiego, zawarty został w poniższej tabeli.

Tabela 16. Wykaz strat galicyjskich pułków piechoty oraz galicyjskich dywizjonów i kompanii rezerwowych piechoty podczas wojny 1809 r. na terenie Księstwa Warszawskiego i w Galicji

Polegli	Ranni	Zaginieni	Wzięci do niewoli
479	b. d.*	2105	4817

* co najmniej 154 z 41 pp.

Źródło: ÖStA/KA, MLST, kartony 91, 496–497, 588, 671, 758, 94, 1156, 1666, 1868, 1998, 2585, 2883, 3631, 3720, 3960, 4772, 4879, 4964–4965, 5290, 10181, 10244, 10452–10453, 10531, 10609–10610, Standestabellen oraz monografie pułkowe.

W zestawieniu tym uwagę zwraca bardzo wysoka liczba jeńców i zaginionych (na ogół dezterterów). Wskazuje to dość jasno, że żołnierze galicyjscy, szczególnie z pododdziałów rezerwowych, nie prezentowali zbyt wysokich walorów podczas tej kampanii, której część rozegrała się w pobliżu ich miejsc zamieszkania. W miarę możliwości usiłowali porzucić broń (łącznie liczba dezterterów z tych formacji wyniosła 7322 żołnierzy) lub oddać się do niewoli. Na tle innych kampanii był to jednak wyjątek.

Tabela 17. Wykaz strat galicyjskich pułków piechoty (41 pp., 44 pp., 58 pp.) w kampanii 1815 r.

Polegli	Ranni	Zaginieni	Wzięci do niewoli
119	537	17	66

Źródło: monografie pułkowe.

Konsekwencje strat poniesionych w kampanii 1815 r. przeciw Francji, w której Austria odegrała tylko podrzędną rolę, mogą budzić zdumienie. Dotyczą one formacji, które brały udział głównie w blokadzie Strasburga i Belfortu, i to już po bitwie pod Waterloo, czyli w schyłkowej fazie walk. A mimo wszystko liczba poległych i rannych była bardzo znaczna.

W kolejnych dekadach piechurzy galicyjscy walczyli z wrogiem obcym, a także z polskimi rewolucjonistami i powstańcami, wobec których zajmowali zdecydowanie niechętnie stanowisko. Struktura ofiar podczas pacyfikacji ruchów niepodległościowych wyglądała inaczej niż w przypadku regularnych wojen. W rozbiciu na poszczególne kampanie z l. 1846–1866 straty galicyjskich jednostek piechoty prezentowały się następująco.

Tabela 18. Wykaz strat galicyjskich pułków piechoty podczas powstania krakowskiego (1846)

Polegli	Ranni	Zaginieni	Wzięci do niewoli
6	31		10

Źródło: monografie pułkowe.

Tabela 19. Wykaz strat galicyjskich pułków piechoty oraz 22. batalionu strzelców polowych podczas konfliktów 1848–1849 (wojny z Sardynią oraz z powstańcami włoskimi, węgierskimi, wiedeńskimi i galicyjskimi)

Polegli	Ranni	Zaginieni	Wzięci do niewoli
1128	3123	1924	1345

Źródło: monografie pułkowe.

Tabela 20. Wykaz strat galicyjskich pułków piechoty oraz 22. batalionu strzelców polowych podczas powstania w Mediolanie (1853)

Polegli	Ranni	Zaginieni	Wzięci do niewoli
	30		

Źródło: monografie pułkowe.

Tabela 21. Wykaz strat galicyjskich pułków piechoty oraz 22. batalionu strzelców polowych podczas wojny z Francją i Sardynią (1859)

Polegli	Ranni	Zaginieni	Wzięci do niewoli
824	1052	885	1172

Źródło: monografie pułkowe.

Tabela 22. Wykaz strat galicyjskich pułków piechoty oraz 22. batalionu strzelców polowych podczas wojny z Danią (1864)

Polegli	Ranni	Zaginieni	Wzięci do niewoli
42	150	14	

Źródło: monografie pułkowe.

Tabela 23. Wykaz strat galicyjskich pułków piechoty oraz 22. batalionu strzelców polowych podczas wojny z Prusami i Włochami (1866)

Polegli	Ranni	Zaginieni	Wzięci do niewoli
2854	5507	2320	3252

Źródło: monografie pułkowe.

Zamieszczone powyżej dane pokazują, że straty galicyjskich formacji piechoty w poszczególnych kampaniach wojennych doby ponapoleońskiej nie były zbyt wielkie. Jedynie podczas krótkiej wojny 1866 r. osiągnęły bardzo wysoki poziom (blisko 14 tys. piechurów galicyjskich, w tym ponad 2,8 tys. poległych, na ok. 50 tys. zmobilizowanych). W żadnym też stopniu nie mogły wpłynąć na przemiany demograficzne zachodzące w Galicji. Śmierć ok. 5 tys. ludzi w ciągu półwiecza wyznaczonego latami 1816–1866, nawet jeśli dodać do tego ok. 5 tys. zaginionych, których los był niejasny, nie miała najmniejszego wpływu na stan zaludnienia kraju. Straty te nie odcisnęły się w świadomości ówczesnych Galicjan, bo też ich skala nie była przesadnie wielka. Dla porównania: w jednej tylko bitwie powstania listopadowego, stoczonej 25 lutego 1831 pod Olszynką Grochowską, straty wojsk polskich (ok. 7000 żołnierzy, rosyjskich ok. 9400) były niewiele niższe niż piechurów galicyjskich w ciągu serii wojen l. 1848–1849, natomiast wyższe od uchodzącej za krwawą wojny roku 1859³⁴⁸. A przecież takie nazwy, jak Novara, Temesvár, Magenta czy Solferino kojarzyły się jednoznacznie z wielkim przelewem krwi.

Analiza dokonań bojowych galicyjskich regimentów piechoty skłania do postawienia tezy, że mieściły się one niemal idealnie w średniej austriackiej. Ponośliły dotkliwe, czasem haniebne straty (głównie w wojnach napoleońskich), uczestniczyły także w wielu zwycięskich bojach XIX w. Nie sposób tu doszukać się argumentów na rzecz opinii, że przewyższały pod tym względem inne pułki habsburskie czy też że im istotnie ustępowały. Nieprzyjaciele na ogół nie dostrzegali specyfiki pułków galicyjskich, bo też ich na dobrą sprawę nie było. Dopiero od l. 1846–1848 zaczęły się wyróżniać lojalnością w stosunku do cesarza oraz wrogością wobec wszelkich wystąpień o charakterze antypaństwowym (Galicja, Włochy, Węgry). W czasach Wiosny Ludów, w późniejszych realiach rządów neoabsolutystycznych, a także w dobie powstania styczniowego na ziemiach polskich (1863–1864) oraz prób powstańczych podjętych przez węgierski Legion generała Györgya Klapki (1866) było to już dużo³⁴⁹. „Tyrolczycy Wschodu” przypominali swoich alpejskich imienników na początku drugiej połowy XIX w. zwłaszcza pod względem przywiązania do dynastii, ale już w znacznie mniejszym stopniu dorównywali im walorami bojowymi.

Reasumując, żołnierze galicyjscy stanowili istotny składnik armii habsburskiej, przede wszystkich ze względu na liczebność i lojalność, prezentowaną

³⁴⁸ W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1994, s. 205–206.

³⁴⁹ A. Kienast, *Die Legion Klapka. Eine Episode aus dem Jahre 1866 und ihre Vorgeschichte*, Wien 1900 s. 112–128, 178–186, 195–201, 379–386; A. Seherr Thoss, *Erinnerungen aus meinem Leben*, „Deutsche Rundschau” 1881, Bd. XXVIII, s. 688–70; J. Feldman, *Bismarck a Polska*, Kraków 1947, s. 246–248.

wszakże dopiero po kongresie wiedeńskim. Ich walory bojowe już w mniejszym stopniu odpowiadały dość wybujałym ambicjom oficerów i niektórych polityków. Oddziały piechoty galicyjskiej na ogół nie wyróżniały się niczym szczególnym na tle innych związków taktycznych monarchii habsburskiej i ich dokonania nie zapadły w pamięć współczesnych. Znacznie wyżej oceniano dokonania galicyjskich regimentów ułańskich. Oprócz autentycznych osiągnięć przyczynił się do tego o wiele bardziej elitarny skład korpusu oficerskiego tych formacji, a także umiejętność reklamy własnych czynów bojowych, prowadzona przez wielu utytułowanych weteranów walk.

ZAKOŃCZENIE

Pamięć o żołnierzach habsburskich stacjonujących latami na ziemiach zaboru austriackiego, i na odwrót, o Galicjanach służących w szeregach armii cesarskiej na obcych terytoriach w okresie przedautonomicznym, uległa niemal całkowitemu zapomnieniu. Nic w tym dziwnego. Po rozpadzie monarchii habsburskiej powstałe na jej gruzach państwa sukcesyjne tworzyły własną narrację historyczną, w której nie było miejsca na podtrzymywanie tradycji militarystyki austriackiej. W odniesieniu do Polaków sytuacja była jeszcze bardziej skomplikowana. Naród, którego hymn opiewa walkę o wolność przeciw zaborcy austriackiemu w 1797 r., dla którego niezbywalną częścią świadomości historycznej stała się epoka napoleońska, postrzegana jako wyjątkowy okres wyrwania się spod panowania zaborców, nie mógł pozytywnie oceniać ani armii habsburskiej, ani też rodaków, którzy do niej ochotniczo wstępowali. To przecież w galicyjskim Krakowie w 1909 r. hucznie obchodzono stulecie wyzwolenia miasta przez wojsko Księstwa Warszawskiego spod panowania austriackiego (!). Cztery lata później, w 1913 r., w setną rocznicę śmierci ks. Józefa Poniatowskiego w „bitwie narodów” pod Lipskiem, toczonej przez Polaków głównie z wojskami habsburskimi, także w mieście położonym u stóp Wawelu zorganizowano centralne polskie obchody tej rocznicy. Były one przeciwwagą i demonstracyjną konstatacją oficjalnych państwowych ceremonii monarchii austro-węgierskiej, związanych ze zwycięstwem Austrii w tym starciu.

Po powstaniu listopadowym wśród polskich patriotów ugruntowało się hasło „za waszą i naszą wolność”. W takim też kontekście oceniano wojska austriackie, tłumiące polskie, węgierskie i włoskie aspiracje niepodległościowe w l. 1846–1866. W rezultacie tworzony wówczas mozolnie model polskiej świadomości narodowej oraz tradycji wolnościowej i patriotycznej odcinał się jednoznacznie od państwa austriackiego i jego sił zbrojnych, przynajmniej w takiej formie, w jakich funkcjonowały przed 1867 r. Także dla konserwatystów

galicyjskich drugiej połowy XIX w. idea i sposób działania państwa austriackiego we wcześniejszych dekadach tego stulecia były nie do przyjęcia. Tym samym ukształtował się jednolity front polskich polityków, działaczy społecznych, publicystów i szerzej, warstw oświeconych, dezawuuujących zasady ustrojowe państwa austriackiego, funkcjonowanie jego armii oraz generalnie stosunku do Polaków. Podejmowane kilkakrotnie przez władze państwowe próby wykorzystania wojska do zdobycia przychylności polskiej szlachty (m.in. 1784–1785, 1801, 1814) nie wywarły długotrwałego wpływu. W późniejszych dekadach inicjatywy takie podejmowano w Galicji na mniejszą skalę, w l. 1859 i 1866. Ich oddźwięk był jednak niewielki i nie doprowadził ani do znaczącego wsparcia armii, ani do zawiązania ugody polsko-austriackiej.

Dopiero reformy ustrojowe podjęte w l. 1860–1867 i następnie zawarcie niepisanej ugody polsko-austriackiej wpłynęły na zmianę postrzegania monarchii habsburskiej. Nic też dziwnego, że polska opinia publiczna oceniała armię austriacką, emanację absolutyzmu i reprezentację wszelkich środowisk antywolnościowych państwa zaborczego na ogół w kategorii siły wrogiej. W dobie metternichowskiej została ona natomiast ostatecznie zaakceptowana przez ludność chłopską, zarówno polsko-, jak i ruskojęzyczną. Środowiska te, nieposiadające wówczas rozwiniętej nowoczesnej świadomości narodowej, co najmniej na pół wieku utożsały się z monarchią habsburską i jej siłami zbrojnymi. Szybki rozwój procesów narodotwórczych u progu wybuchu I wojny światowej doprowadził jednak do coraz dalej idącego zobojętnienia także tych warstw względem c.k. armii jeszcze za życia Franciszka Józefa I.

Galicja zanotowała bardzo niewiele pozytywów związanych z wciągnięciem jej do ogólnopaństwowego systemu wojskowego. Przez kolejne dekady funkcjonowała jako dostarczyciel rekruta oraz podatków koniecznych do opłacenia armii. W zamian państwo austriackie sfinansowało kilka stosunkowo niewielkich inwestycji militarnych, z których część miała do tego jednoznacznie negatywne następstwa (np. przebudowa Zamku Królewskiego na Wawelu na koszary wojskowe, rozbiórka lub całkowite przekształcenie licznych budowli o charakterze zabytkowym dla potrzeb garnizonów). Wojskowość austriacka użyta została kilkakrotnie do działań wymierzonych bezpośrednio w polskich mieszkańców Galicji (zwalczanie działań niepodległościowych i wolnościowych w l. 1809, 1846, 1848). Udział poborowych z Galicji w różnych wojnach toczonych przez monarchię habsburską związany był na ogół ze sprawami zupełnie obcymi dla ich interesu (wojny z Prusami, Turcją, Danią, Francją, państwami włoskimi etc.) i na dodatek toczącymi się zazwyczaj na odległych obszarach.

Przez większość omawianego okresu armia habsburska pozostawała obcym ciałem w strukturze społecznej zaboru austriackiego. Jej wpływ na procesy mo-

dernizacyjne i przeobrażenia ekonomiczne kraju pozostał znikomy. Oficerowie obcych narodowości służący w Galicji nie nawiązywali kontaktów towarzyskich z miejscowymi elitami, a Polacy realizujący wieloletnią karierę militarną często podlegali procesom germanizacyjnym i po zakończeniu służby osiedlali się niejednokrotnie w innych krajach monarchii. Ten stan rzeczy na ogół odpowiadał przekonaniom habsburskiej generalicji o potrzebie alienacji sił zbrojnych ze społeczeństwa cywilnego, co było szczególnie propagowane po 1849 r. W realiach galicyjskich prowadził jednak do całkowitego wyobcowania armii, która cieszyła się uznaniem tylko w najniższych warstwach społecznych. Na dłuższą metę był to jednak stan nie do utrzymania i dlatego po 1867 r. austriackie władze wojskowe zostały wręcz zmuszone do działań na rzecz zdobycia popularności wśród elit Galicji. Ta mocno spóźniona i niekonsekwentnie prowadzona akcja spotkała się z chłodnym przyjęciem i w niewielkim tylko stopniu przyczyniła się w kolejnych latach do uznania armii za „swoją” przez warstwy wykształcone zaboru austriackiego.

GALICIA AND THE AUSTRIAN ARMY 1772–1867

SUMMARY

Southern lands of the Polish Republic that got incorporated into Austria in 1772 and were named Galicia were originally rather insignificant from a military perspective for the Habsburg monarchy. Within the years 1775–1781 conscription laws were introduced in Galicia which did not apply to privileged groups, especially the nobility and clergy. In the years 1788–1790 and since 1804 Galician Jews began getting conscripted as well, mostly for tabors and rear formations. A somewhat greater number of recruits were for the first time called upon for the War of the Bavarian Succession (1778–1779). However it was the series of wars against the revolutionary and Napoleonic France that triggered a significant increase of conscription rate. It was also affected by annexing more lands of the Polish Republic, the so-called New (Western) Galicia in 1795–1796. During the 1809 war about 20% of recruits in the Habsburg monarchy came from Galicia.

As a result of the lost 1809 war, Austria lost more than 1/3 of Galicia and the military significance of the country as the monarchy's recruitment resource was further diminished following the provisions of the Congress of Vienna. In the first half of the 19th century ca. 12% of Austrian soldiers originated from Galicia. After Austria lost its Italian territories (1859, 1866), Galicia regained its role of a recruitment land. Following systemic and juridical reforms, current exemptions from military service were annulled in 1848. However, in practice the duty of military service applied to the lowest social groups: peasants, physical workers and sons of petty craftsmen and poor merchants. Sometimes sons of noblemen partially served as volunteers or decided to pursue an officer career. Yet gener-

ally they constituted up to 10% of the Galician regiments headcount. Most of the bourgeoisie and nobility paid to redeem themselves from military service.

Adjusting Galicia to the organisational structure of the Austrian army was a long-time process. The General Command of Galicia was formed in 1774, but it was not until 1791 that the first Galician regular cavalry regiment (Uhlans) was established, and an infantry regiment followed in 1802. Until that time recruits from Galicia were directed to the so-called "German" regiments of the monarchy. The process of regiment formation in Galicia ended in 1817 and replenishment council districts were established accordingly.

Upon its seizure by Austria in 1772, Galicia had only a couple of old Polish bastion fortresses (Zamość, Stanisławów) that were used until 1809. In the years 1778, 1790 and 1809 a series of field fortifications were built, which were all abandoned after the end of a political conflict. Complex projects of fortifications in Galicia were drafted within the years 1816–1839, but they were never put into practice. It was not until 1850 that the Państwowa Komisja Fortyfikacyjna (the National Fortification Committee) decided upon commencement of greater military investments in Galicia to protect it against Russia. In the years 1850–1867 a fortress in Kraków and a citadel in Lviv were built. During the Crimean war a fortified military encampment of a more field character was established in Przemyśl. Yet those investments were not great enough to prevent a potential Russian offensive in Galicia.

Lack of proper barracks infrastructure was a constant problem in Galicia. State investments were rather meagre. Originally, existing building (royal palaces, monasteries, town halls, private tenant houses) were adapted for military purposes, and only after 1815 some greater barracks and storage investments were made, particularly in the capital Lviv. Yet most of the soldiers were placed in private quarters of a very low level of civilisation. In the years 1848–1867 a significant number of barracks were constructed while the fortress in Kraków and citadel in Lviv were built. However, despite the progress of works over ¼ of soldiers in 1867 still lived in private lodgings, especially in small towns or villages of Eastern Galicia.

The number of soldiers stationed in Galicia was relatively low, which was a result of lacking infrastructure and little military significance of the province according to the Austrian General Staff. Until the end of the 18th century less than 10.000 soldiers garrisoned in Galicia. That number increased during the wars against France (1792–1815), temporarily even reaching 40.000. In the period 1815–1866 the number of soldiers varied between 25 and 35 thousand. Some of the cavalry units stationed in the area originated from Galicia, whilst

the rest came mostly from Bohemia and Hungary. But the vast majority of the located cavalry were regiments of Hungarian hussars.

Relations between the Austrian army stationed in Galicia and the local civilians were highly complicated. For Habsburg officers Polish aristocracy and wealthy gentry were natural partners. Yet for Polish high classes (including town elites) the Austrian army always remained a foreign, invading institution. Even the voluntary military service of a large group of Polish aristocrats from Galicia in the Austrian army (particularly in 1801–1805) did not change the situation. Participation of the Austrian troops in suppressing Polish freedom movements between 1846 and 1848 significantly worsened mutual relations. As a matter of fact hostility between higher social classes and the army after suppressing the 1848–49 revolution was a typical phenomenon in almost all countries of the Habsburg monarchy (especially in Hungary and Italy).

Galician civilians of lower social classes (peasants, urban proletariat) were at first hostile towards the army. That resulted mainly from the mass conscription for many years of army service. After the end of the Napoleonic wars the situation began to change. Time of service was reduced, conditions became significantly better and conscriptions themselves less intense. Following the change in acceptance of the military service, also the perception of the army changed among peasants. The army began to be perceived as “ours” and its evaluation changed into clearly positive. The change of the army image among peasants lasted until the end of the 19th century. On the other hand, perception of the army among middle and lower classes in towns was varied. In larger cities (Lviv, Kraków) with strong Polish patriotic traditions the attitude towards the army was generally hostile. In smaller towns people were much friendlier. Austrian officers stationed in Galicia generally emphasized civilians’ hostility towards them. The change of army perception among peasants did not matter to officers, as the former were not members of a social class they would care about.

Galician soldiers participated in almost all military conflicts within the years 1788–1866, except the war against the Netherlands in 1784–1785. They played a particularly great role during wars against France (1792–1815), wars of the Spring of Nations (1848–1849) and the war against Prussia and Italy (1866). Initially the Galician troops were characterised mainly by a great rate of desertion which culminated in 1809. Following the Congress of Vienna the degree of loyalty of Galician soldiers gradually increased as the result of Galician peasants identifying themselves with the Austrian state. During internal conflicts in the Habsburg monarchy in the years 1846–1849 Galician soldiers were loyal towards the state.

The military value of the Galician troops varied. Their achievements usually did not stand out in comparison to other regiments of the Habsburg monarchy. Galician Uhlan regiments were of a more elite character. They associated more Galician nobles (at least until 1820) and among officers almost 50% (prior to 1848) were members of aristocracy. The most famous military achievement of the time was a charge of the 13th Uhlan regiment during the battle of Custoza (June 24, 1866). Due to vigorous propaganda campaign by officers of the regiment it was later assumed one of the greatest achievements in the history of the Austrian cavalry. That was a deliberate falseness. As a matter of fact the charge resulted in an utter failure that was post factum presented as a great success.

The military function of Galicia varied over the period 1772–1867. Initially the province was insignificant for the Austrian army. Only during the wars against France (1792–1815) it gained some significance as the recruitment and fiscal background of the Habsburg army. In the years 1815–1867 Galicia provided a substantial number of soldiers to the state. Until the middle of the 19th century the Austrian authorities disregarded the province altogether. It was only after 1850 that first fortress investments were realised and the number of military crews in the country increased. Experience gained within the period 1772–1867 indicate that outside the rural environment the Austrian army remained a foreign object in Galicia and its influence upon modernisation processes of the local society was marginal.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD)

11 Corps Commando (Komenda XI Korpusu we Lwowie, CC)

1787, nr 54/17

1805, nr 2/75

1808, nr 3/585

1810, nr 5/255

1813, nr 10/375

1814, nr 4/314

1815, nr 6/218

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK)

Magistrat Miasta Krakowa I (Mag I)

Mag I/68, I/190, I/195, I/227–238, I/248–250, I/254, I/378–379, I/759, I/782, I/784

Magistrat Krakowa II (Mag II)

Mag II/1007, II/1478, II/1744–1746

Varia Krakowa i Okręgu Krakowskiego (VKOK)

Sygn. 1, 2, 4, 12, 24, 26

Центральний державний історичний архів України, Львів [Centralne Państwowe
Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (CPAHU)]

Fond 146, Opis 1, Sprawa 133–135

Fond 146, Opis 1, Sprawa 212

Fond 146, Opis 79, Sprawa 177–178

Fond 146, Opis 79, Sprawa 191–192

Fond 146, Opis 79, Sprawa 222

Österreichisches Staatsarchiv/Allgemeines Verwaltungsarchiv Wien (ÖStA/AVA)

Verkehr, Ministerium für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten, Handels-
ministerium-Präsidium (HM Pr.)

Karton 13

Inneres, Hofkanzlei, Allgemeine Reihe (HK Allg.)

Karton 230

Inneres, Ministerium des Innern, Allgemeine Reihe (MI Allg.)

Sygn. 173.4, 173.5, 173.7, 175.8

Plan-, Karten- und Fotosammlung. Plansammlung I. Gebäude, Strassen- und Wasserbauten (PGSW)

Sygn. 731, 733, 803, 807, 1056

Österreichisches Staatsarchiv/Finanz- und Hofkammerarchiv Wien (ÖStA/FHKA)

Neue Hofkammer und Finanzministerium, Allgemeine Abteilungen, Domänenakten, Galizische Domänen Akten (GDA)

Karton 70

Sonderbestände. Sammlungen und Selekte. Karten- und Plansammlung (KPS).

Sygn. Z 436, Y 031

Österreichisches Staatsarchiv/Haus-Hof- und Staatsarchiv Wien (ÖStA/HHSA)

Kaiser Franz Akten (KFA)

Fascykuly 50, 85, 86, 200 (alt)

Polen II

Kartony 41, 42, 51, 80

Polen III

Karton 22

Österreichisches Staatsarchiv/Kriegsarchiv Wien (ÖStA/KA)

Alte Feldakten (AFA)

1772–1774, kartony 775–776

1778, karton 789

1778–1815, karton 2540 (Armeeakten)

1788, karton 838

1789, karton 861

1789–1790, karton 881.

1790, kartony 2587–2588 (Armeeakten)

1794–1796, karton 1018

1795, karton 1049

1803–1857, kartony 3821–3823 (Dislokationstabellen)

1807, karton 1374

1808, karton 1375

1809, kartony 1424–1426, 1451

1812, karton 1520

1814, karton 1629

1846, kartony 1799–1807

1848–1849, kartony 1961, 1975

1860–1866, karton 2376 (Sonderbestand)

1864, karton 3623 (Armeeakten)
 1866, kartony 2261, 2266–2267, 2270, 2307, 2344–2345, 2362
 Chefs des Generalstabs, Operationsbüro (GS)
 Karton 719
 Grundbuchblätter (GBBL)
 Kartony 516–517 (Freiwilliger Krakusen Regiment)
 Hofkriegsrat (HKR)
 Hauptreihe
 Kartony 1478, 1499
 Karten- und Plansammlung (KPS)
 Landesbeschreibungen (LB) K VII h (Galizien, Bukowina)
 Kriegsminister Lacy Akten (KLA)
 Fascykuły 5, 142, 216–220, 225, 292–302, 332
 Kriegsministerialakten (KMA)
 1801, fascykuł 11 (karton 4)
 1809, fascykuły 1 (karton 126), 4 (karton 129)
 Kriegsministerium, Präsidialakten (KM Pr.)
 Kartony 166, 179, 214
 Militärkanzlei Seiner Majestät des Kaisers (MKSM)
 Kartony 125, 134, 213
 Musterlisten i Standestabellen (MLST)
 Kartony 65, 91–93, 497–498, 588–589, 633–634, 671, 743, 758–759, 941–943,
 1156–1157, 1660, 1666–1667, 1868–1869, 1994–1999, 2564, 2585–2587, 2638,
 3124–3125, 3438–3439, 3548–3549, 3631–3632, 3725–3726, 3960–3961,
 4772–4773, 4879–4880, 4964–4966, 5204, 5208, 518–5230, 5290–5291, 7822–7824,
 7835–7837, 7859–7862, 7868, 7879, 7891, 7901–7903, 7913, 7918, 7922–7923,
 7925–7928, 8012–8020, 10181–10183, 10231–10245, 10452–10455, 10531–10532,
 10604–10611, 10747, 10750, 10756–10761, 10831, 11747, 11748, 11750–11757,
 11760, 11843, 12320–12321
 Nachlässe und Sammlungen (NS)
 B/1 (Torresani)
 B/355 (Fischer von Wellenborn)

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Benedeks nachgelassene Papiere. Herausgegeben und zu einer Biographie verarbeitet von Heinrich Friedjung, Dresden 1904

Beschreibung neuer holzsparenden Oefen und Feuerherde, zum Militär- und Civil-Gebrauch, Wien 1808

Militär-Schematismus des österreichischen Kaiserthumes, [Oesterreichischer Militaer-Almanach für das Jahr... (1790–1803); Schematismus der Kais. Königl. Armée für das Jahr... (1804–1808); Schematismus der Oesterreichisch-Kaiserlichen Armee für

das Jahr... (1810–1814)], *Militär-Schematismus des österreichischen Kaiserthumes* (1815–1868) Wien 1790–1868

Pilleriana [*Edicta et mandata universalia Regnis Galiciae et Lodomeriae* (1772); *Continuatio edictorum et mandatorum* (1773–1816); *Fortsetzung der allgemeinen Verordnungen und Edikte* (1817–1818)]

Projekt konstytucji dla Galicji z 1790 r. („Charta Leopoldina”), wyd. Stanisław Grodziski i Artur St. Gerhardt, Warszawa–Kraków 1981

Provinzial-Gesetzsammlung des Königreiches Galizien und Lodomerien, Lemberg 1819–1848

Sammlung der Gesetze im politischen, Cameral-und Justizsache, welche unter der Regierung Seiner k.k. Majestät Franz des I. in den sämmtlichen k.k. Staaten erlassen worden sind, in chronologischer Ordnung, Bd. LIX, Wien 1835

Sammlung der im Fache der Militär-Verwaltung ergangenen Gesetze und Normal-Verordnungen, Bd. XV, Wien 1832

Schematismus für das kaiserliche und königliche Heer und für k.u.k. Kriegsmarine, Wien 1914

Supplementum Codici Austriaci oder Chronologische Sammlung, aller vom I Jänner 1759 bis letzten Dezember 1770 [...] Generalien, Patenten, Satz-Ordnungen, Rescripten, Resolutionen, dann Landesobrigkeitlichen Edikten, Mandaten und Dekreten, Bd. VI, Wien 1777

Über Organisation und Verwendung der Reiterei. Aus den hinterlassenen Papieren des Feldmarschalls Grafen Radetzky, geschrieben 1837 oder 1838, „Österreichische Militärische Zeitschrift” 1860, Jg. I, Bd. I

Wawel. Atlas planów, widoków i zdjęć architektonicznych z XVII, XVIII i XIX wieku, wydał Stanisław Tomkowicz, Kraków 1908

Zbiór ustaw administracyjnych w Królestwie Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim do użytku c.k. władz rządowych i administracyjnych, wyd. Jan Kasparek, t. I, Kraków 1868

PAMIĘTNIKI, WSPOMNIENIA, UTWORY LITERACKIE

Amicis Edmondo de, *Serce*, Warszawa 1994

Białkowski Antoni, *Pamiętniki starego żołnierza (1806–1814)*, Warszawa 1903

Briefe des Feldmarschalls Fürsten Schwarzenberg an seine Frau 1799–1816, Wien 1913

Chłapowski Dezydery, *Pamiętniki*, Poznań 1899

Drewnicki Leon, *Za moich czasów*, Warszawa 1971

Drzewiecki Józef, *Pamiętniki*, Kraków 1891

Fischer von Wellenborn Karl, *Erinnerungen aus den Feldzügen 1859 und 1866. Ein Beitrag zur Geschichte des k. und k. Uhlanen-Regimentes Nr. 1*, Wien 1894

Gawroński Franciszek Salezy, *Pamiętnik R. 1830/31 i kronika pamiątkowa (1787–1831)*, Kraków 1916

Grillparzer Franz, *Sämtliche Werke*, Bd. I, München 1960

- Jaszowski Józef, *Pamiętniki dowódcy raketników konnych*, Warszawa 1968
- Kircheisen Friedrich M., *Feldzugserinnerungen aus dem Kriegsjahre 1809*, Hamburg 1909
- Kossak Wojciech, *Wspomnienia*, Warszawa 1973
- [Kozmian Kajetan], *Pamiętniki Kajetana Kozmiana obejmujące wspomnienia od roku 1780 do roku 1815*, cz. 3, Warszawa 1907
- [Krzyżanowski Tomasz], *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego z lat 1767–1807*, wyd. W. Prokesch, Kraków 1900
- Łętowski Ludwik, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, Wrocław 1956
- Mickiewicz Adam, *Pan Tadeusz*, Wrocław 2015
- Poniński Władysław, *Listy do moich synów. Wspomnienia z lat ubiegłych*, Kraków 1902
- Seherr Thoss Arthur, *Erinnerungen aus meinem Leben*, „Deutsche Rundschau” 1881, Bd. XXVIII
- Torresani Carl, *Schwarzgelbe Reitergeschichte*, Berlin 1909
- [Wodzicki Stanisław], *Stanisława hr. Wodzickiego wspomnienia z przeszłości od roku 1769 do roku 1840*, Kraków 1873
- Załuski Józef, *Wspomnienia*, Kraków 1976

PRASA

- „Czas” 1859, 1866–1867, 1910
- „Gazeta Krakowska” 1796–1809
- „Gazeta Lwowska” 1813–1816
- „Gazzetta Universale” 1788–1789
- „Giornale Italiano” 1809.
- „Gwiazdka Cieszyńska” 1866
- „Militär Zeitung” 1866
- „Neue Freie Presse” 1866
- „Österreichische Militärische Zeitschrift” 1866
- „Wiener Zeitung” 1866

OPRACOWANIA

- Allmayer-Beck Johann Christoph, *Die bewaffnete Macht in Staat und Gesellschaft*, w: *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Bd. V: *Die bewaffnete Macht*, Wien 1987
- Allmayer-Beck Johann Christoph, Lessing Erich, *Die k.k. Armee 1848–1914*, München 1974
- Almanacco militare illustrato per l'anno 1867*, Firenze 1866
- Amon von Treuenfest Gustav, *Geschichte des k.k. Husaren-Regimentes Freiherr von Edelsheim-Gyulai Nr. 4. Von seiner Errichtung 1734–1882*, Wien 1882
- Amon von Treuenfest Gustav, *Geschichte des k.k. Infanterie-Regiments Nr. 20 Friedrich Wilhelm Kronprinz des Deutschen Reich und Kronprinz von Preussen*, Wien 1878

- Amon von Treuenfest Gustav, *Geschichte des k. und k. Uhlanen Regimentes Kaiser Nr. 4*, Wien 1901
- Amon von Treunfest Gustav, *Geschichte des kaiserl. und königl. Husaren-Regimentes Nr. 10 Friedrich Wilhelm III. König von Preussen. Zum 150 jährigen Regiments-Jubiläum*, Wien 1892
- Baczkowski Michał, *Austriackie fortyfikacje w zachodniej Galicji w 2 połowie XVIII wieku*, „*Studia Historyczne*” 1998, z. 1
- Baczkowski Michał, *Pod czarno-żółtymi sztandarami. Galicja i jej mieszkańcy wobec austro-węgierskich struktur militarnych 1868–1914*, Kraków 2003
- Baczkowski Michał, *Polacy w korpusie oficerskim armii austriackiej w pierwszej połowie XIX wieku*, „*Studia Historyczne*” 2010, z. 3
- Baczkowski Michał, *Szarży podobnej dawno nie widziały dzieje! Ułani galicyjscy 1778–1918*, Kraków 2011
- Baczkowski Michał, *W służbie Habsburgów. Polscy ochotnicy w austriackich siłach zbrojnych w latach 1772–1815*, Kraków 1998
- Baczkowski Michał, *Wojna 1866 roku w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim*, Kraków 2015
- Baczkowski Michał, *Wojsko austriackie w Krakowie w latach 1796–1809*, Kraków 2007
- Baczkowski Michał, *Z ziemi polskiej do włoskiej. Powstańcy styczniowi w armii austriackiej*, w: *Powstanie styczniowe, odniesienia, interpretacje, pamięć*, pod red. Tomasa Kargola, Kraków 2013
- Baczkowski Michał, *Żołnierze galicyjscy wobec wojny 1809 roku na ziemiach polskich*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Prace Historyczne*, 2002, z. 129
- Bąkowski Klemens, *Teatr krakowski 1780–1815*, Kraków 1907
- Beran Julius, *Die Geschichte des k.u.k. Infanterie-Regiments Freiherr von Merkl Nr. 55*, Wien 1899
- Berlepsch Franz, Kandelsdorfer Karl, Swoboda Lothar, *Geschichte des k. und k. Feldjägerbataillons Nr. 22*, Tione 1910
- Bieniarzówna Janina, Małecki Jan M., *Dzieje Krakowa w latach 1796–1918*, t. III, Kraków 1985
- Bogdanowski Janusz, *Fortyfikacje austriackie na terenie Galicji w latach 1850–1914*, Kraków 1993
- Bowden Scotty, Tarbox Charlie, *Armies on the Danube 1809*, Arlington 1980
- Branko Franz von, *Geschichte k.k. Infanterie-Regimentes Nr. 44 Feldmarschall Albrecht von seiner Errichtung 1744 bis 1875*, Wien 1875
- Chołodecki-Białynia Józef, *Z przeszłości gmachów wojskowych we Lwowie*, Lwów 1929
- Criste Oskar, *Die österreichische Truppen-Aufstellung gegen Preussen und Polen 1790*, „*Mittheilungen des K. und k. Kriegsarchivs*”, Folge 3, Bd. II, Wien 1903
- Criste Oskar, *Kriege unter Kaiser Josef II*, Wien 1904
- Deák István, *Der K.(u.)K. Offizier: 1848–1918*, Wien 1995
- Dembiński Stefan, *Rok 1846. Kronika dworów szlacheckich*, Jasło 1896

Demel Juliusz, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1853–1866*, Wrocław–Kraków 1958

Der Feldzug von 1866 in Deutschland. Redigirt von der kriegsgeschichtlichen Abtheilung des Großen Generalstabes, Berlin 1867

Dębicki Ludwik, *Księżę feldmarszałek*, „Pamiętnik Naukowy i Literacki” 1884

Dietrich von Herrmannsthal Friedrich, *Geschichte des Tiroler Feld- und Land- später 46 Linien-Infanterie-Regiments. Errichtet 1745, reducirt 1809*, Krakau 1859

Die Freiwilligen-Corps Österreichs im Jahre 1859, „Österreichische Militärische Zeitschrift” 1860, Jg. I, Bd. I

Dragoni Alfons, *Geschichte des k. und k. Infanterie-Regimentes Prinz Friedrich August Herzog zu Sachsen Nr. 45*, Brünn 1897

Engel Rudolf, *Geschichte des k. und k. Infanterieregiments Philipp Herzog von Württemberg Nr. 77 von seiner Errichtung 1860 bis 1906*, Przemyśl 1906

Ernstberger Anton, *Böhmens freiwilliger Kriegseinsatz gegen Napoleon*, München 1963

Ernstberger Anton, *Die Deutschen Freicorps 1809 in Böhmen*, Prag 1942

Estreicherówna Maria, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*, t. I–II, Kraków 1936

Feldman Józef, *Bismarck a Polska*, Kraków 1947

Fischer von Wellenborn Karl, *Graf Civalart-Uhlanen in den Jahren 1848 und 1849*, Wien 1897

Fontane Theodor, *Der deutsche Krieg von 1866*, Bd. I: *Der Feldzug in Böhmen und Mähren*, Berlin 1871

Formanek Jaromir, *Geschichte des k.k. Infanterie-Regiments Nr. 41 derzeit Josef Freiherr Vecsey de Vecse et Börölyö-Iságfa*, Bd. II, Czernowitz 1887

Forstner Franz, *Twierdza Przemyśl*, Warszawa 2000

Gallina Joseph, *Beiträge zur Geschichte der österreichischen Heerwesens*, Bd. I, Wien 1872

Geschichte des k.k. Infanterie-Regimentes Oskar II Friedrich König von Schweden und von Norwegen Nr. 10 von seiner Errichtung 1715 bis November 1888, Wien 1888

Geschichte des k.u.k. Infanterie-Regiments Erzherzog Ludwig Salvator Nr. 58, Wien 1904

Geschichte des kaiserlichen und königlichen Infanterie-Regiment Freiherr von Mollinary Nr. 38, seit seiner Errichtung 1725 bis 1891, Budapest 1892

Glossy Karl, Wurzbach, Constant von, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. LV, Leipzig 1910

Grobicki Jerzy, *Bitwa konna pod Jarosławicami 21 sierpnia 1914 roku*, Warszawa 1930

Grodziski Stanisław, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772–1848*, Wrocław 1971

Grodziski Stanisław, *Sejm Krajowy galicyjski 1861–1918*, Warszawa 1993

Grzybowski Konstanty, *Galicja 1848–1914. Historia ustroju politycznego na tle ustroju Austrii*, Kraków–Wrocław–Warszawa 1959

- Hailig von Hailingen Emil, *Geschichte des k. und k. Infanterie-Regiments Nr. 30*, Lemberg [1896]
- Hammer Helmut, *Oesterreichs Propaganda zum Feldzug 1809*, München 1936
- Harbut Juliusz Stanisław, *Mały Rzym*, Warszawa 1936
- Hirtenfeld Jaromir, *Der Militär-Maria-Theresien-Orden und seine Mitglieder*, Bd. I–IV, Wien 1857
- Hold Alexander, *Geschichte des Feldzuges 1866 in Italien*, Wien 1867
- Hödl Rudolf von, *Geschichte des k. und k. Infanterieregiments Nr. 29 auf innerwährende Zeiten Gideon Ernst Freiherr von Loudon*, Temesvár 1906
- Hofmeister Rotraut, „Die österreichsbild der Napoleonischen Soldaten”, Wien 1970, mps pracy doktorskiej
- Holewiński Mirosław, *Projekty ufortyfikowania Krakowa generała Johanna Gabriela Chastellera z 1798 roku*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 1999, t. XXXI
- Horsetzky Adolf von, *Kriegsgeschichtliche Übersicht der wichtigsten Feldzüge in Europa seit 1792*, Wien 1905
- Hoszowski Stanisław, *Ekonomiczny rozwój Lwowa w latach 1772–1914*, Lwów 1935
- Jacobenz Paul, *Die Besetzung von Krakau 1846. Mit Benutzung eines Manuskriptes des Oberleutnants Baron Gablenz*, „Mitteilungen des k. und k. Kriegsarchives”, Folge 3, Bd. IV, Wien 1906
- Janota Robert, *Geschichte des k. und k. Infanterie Regiments Graf Daun Nr. 56*, Teschen 1889
- Jarosiewiczówna Maria, *Galicja a sprawa polska*, „Biblioteka Warszawska” 1912, t. II
- Jarosiewiczówna Maria, *Polacy po rządem austriackim na początku XIX wieku*, „Biblioteka Warszawska” 1913, t. III
- Jedina Karl Anton von, *Geschichte des kaiserlich königlich österreichischen ersten Uhlanen-Regimentes*, Wien 1845
- Johann Erzherzog, *Geschichte des k.k. Linien-Infanterie-Regiments Erzherzog Wilhelm Nr. 12*, Bd. I–II, Wien 1877–1880
- Kerchnawe Hugo, *Die Entwicklung unserer Armee zur Zeit des Erzherzogs Karls (1792–1847)*, Wien 1912
- Kerchnawe Hugo, Veltzé Alois, *Feldmarschall Karl Fürst zu Schwarzenberg der Führer der Verbündeten in den Befreiungskriegen*, Wien–Leipzig 1913
- Kielmansegg Oswald, *Schwarzenberg-Uhlanen 1790–1887*, Tarnów 1887
- Kienast Andreas, *Die Legion Klapka. Eine Episode aus dem Jahre 1866 und ihre Vorgeschichte*, Wien 1900
- Kincel Ryszard, *Kłopotliwy książę Sułkowski*, Katowice 1984
- Kirchthaler Ludwig, *Geschichte des k. und k. Infanterie-Regiments Nr. 2 für immerwährende Zeiten Alexander I Kaiser von Russland*, Wien 1895
- Kotasek Edith, *Graf Lacy. Ein Leben für Österreichs Heer*, Horn 1956

- Kovács István, *Honwedzi, emisariusze, legioniści. Słownik biograficzny polskich uczestników Wiosny Ludów na Węgrzech 1848–1849*, Kraków 2016
- Kovács István, *Polacy w węgierskiej Wiośnie Ludów 1848–1849*, Warszawa 1999
- Kozłowski Eligiusz, *Legion Polski na Węgrzech 1848–1849*, Warszawa 1983
- Krzos Kazimierz, *Z księciem Józefem w Galicji w 1809 roku. Rząd Centralny obojga Galicji*, Warszawa 1967
- Kudrna Leopold, *Biographical Dictionary of All Austrian Generals during the French Revolutionary and Napoleonic Wars 1792–1815*, <http://www.napoleon-series.org/research/biographies/Austria/AustrianGenerals> (dostęp: 10.09.2016).
- Kukiel, Marian, *Próby powstańcze po trzecim rozbiore 1795–1797*, Warszawa 1912
- Kulczykowski Mariusz, *Polacy w Meksyku 1863–1867. Ze studiów nad losami uczestników powstania styczniowego*, w: *Powstanie styczniowe — sprawy, regiony, ludzie*, pod red. W. Śladkowskiego, Lublin 1993
- La Guerra in Italia nel 1866. L'esercito, la flotta e i volontari italiani*, Milano 1867
- Litschel Rudolf Walter, *Der bayerische Erbfolgeskrieg 1778/79 und der Erwerb des Innviertel*, Linz 1978
- Louis-Wawel Józef, *Pierwsza rekrutacja w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. I
- Louis-Wawel Józef, *Początkowe sądownictwo austriackie w Galicji*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1896, t. IX
- Łukasiewicz Mariusz, *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986
- Łukasik Henryk, Turowicz Andrzej, *Twierdza Kraków znana i nieznana*, cz. 1–3, Kraków 2001–2002
- Maciąga Josef, *Geschichte des k.u.k. galizischen Infanterie-Regimentes Feldmarschall Friedrich Josias Prinz zu Sachsen-Coburg-Saalfeld Nr. 57*, Bd. II, Wien 1898
- McCagg Jr William O., *Dzieje Żydów w monarchii Habsburskiej w latach 1670–1918*, Warszawa 2010
- Mejbaum Waław, *Galicja po klęsce Napoleona w r. 1812 (1813–1814)*, „Biblioteka Warszawska” 1913, t. II
- Mejbaum Waław, *Galicja podczas wojny 1812 r.*, „Biblioteka Warszawska” 1911, t. IV
- Mejbaum Waław, *Galicja wiosną roku 1812*, „Biblioteka Warszawska” 1911, t. II
- Mejbaum Waław, *Rządy austriackie w Galicji*, „Biblioteka Warszawska” 1910, t. IV
- Mencel Tadeusz, *Galicja Zachodnia 1796–1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiore*, Lublin 1976
- Meus Konrad, *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013
- Michalski Jerzy, *Polska wobec wojny o sukcesję bawarską*, Wrocław 1964
- Mikulski Marcin, Środulska-Wielgus Jadwiga, Wielgus Krzysztof, Pstuś Dariusz, *Obronność Krakowa XIX i XX wieku jako element rozwoju miasta. Zarys tematyki*, w: *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta. Praca zbiorowa*, pod red. J. Wyrozumskiego, Kraków 2007

- Nahlik Johann von, *Geschichte des kais. kön. 55. Linien-Infanterie-Regimentes Baron Bianchi*, Brünn 1863
- Nawrot Dariusz, *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*, Czeladź 2016
- Netoliczka August, Vicq de Cumptich Gustav de, Sypniewski Alfred von, *Geschichte des k.u.k. Infanterie-Regiments Feldmarschall Carl Joseph Graf Clerfayt de Croix Nr. 9*, Jarosław 1894
- Ortner Christian, *Der Aufstand in Krakau und Westgalizien von 1846*, w: *Von Söldnerheeren zu UN-Truppen. Heerwesen und Kriege in Österreich und Polen vom 17. Bis zum 20. Jahrhundert*, (Hrsg. Heeresgeschichtliches Museum Wien), Wien 2011
- Österreichische Biographische Lexikon 1815–1950*, Bd. I–XIV, Wien 1957–2014
- Österreichs Kämpfe im Jahre 1866. Nach Feldakten bearbeitet durch das k.k. Generalstabs-Bureau für Kriegsgeschichte*, Bd. I–IV, Wien 1867–1869
- Ottenfeld Rudolf von, Teuber Oscar von, *Die österreichische Armee von 1700 bis 1867*, Graz 1971
- Patelski Mariusz, *Polacy-kawalerowie Orderu wojskowego Marii Teresy 1914–1918*, „Teki Biograficzne” 2003, nr 1
- Pawłowski Bronisław, *Wojna polsko-austriacka 1809 r.*, Warszawa 1999
- Pianowski Zbigniew, *Wawel obronny. Zarys przemian fortyfikacji grodu i zamku krakowskiego w. IX–XIX*, Kraków 1991
- Pijaj Stanisław, *Między polskim patriotyzmem a habsburskim lojalizmem. Polacy wobec przemian ustrojowych w monarchii habsburskiej (1866–1871)*, Kraków 2003
- Pijaj Stanisław, *Polacy w Galicji wobec inicjatyw tworzenia formacji ochotniczych w czasie wojny austriacko-pruskiej w 1866 roku*, w: *Od Franciszka Józefa do małych ojczyzn. Tom poświęcony pamięci Zbigniewa Frasa*, pod red. Marka Górnego, Wrocław 2002
- Pillersdorff Albert, *Das 57. Infanterie-Regiment Fürst Jablonowski und die Kriege seiner Zeit*, Wien 1857
- Pizzighelli Cajetan, *Geschichte des k.u.k. Husaren Regimentes Friedrich Leopold Prinz von Preussen Nr. 2*, Kronstadt 1905
- Pizzighelli Cajetan, *Geschichte des k.u.k. Ulanen-Regiments Kaiser Joseph II*, Bd. II, Wien 1908
- Pizzighelli Cajetan, *Geschichte des k. und k. Ulanenregiments Nr. 13*, Złoczów 1910
- Posselt Oskar, *Geschichte des k. und k. Infanterieregiments Ritter von Pino Nr. 40*, Rzeszów 1913
- Procházka Wilhelm, *Geschichte des k.k. Infanterie-Regimentes FML Wilhelm Freiherr von Rheinländer Nr. 24*, Wien 1886
- Purschka Ferdinand von, *Rückblicke auf die Entwicklung des k. und k. österreichischen Heeres*, Lemberg 1892
- Rauchensteiner Manfred, *Zum „operativen Denken” in Österreich 1814–1914*, „Österreichische Militärische Zeitschrift” 1974, Jg. XII

- Regele Oskar, *Feldzeugmeister Benedek. Der Weg nach Königgrätz*, Wien 1960
- Riedl von Riedenau Erich, *Geschichte des k. und k. Uhlanen-Regimentes Erzherzog Carl Nr. 3 von seiner Errichtung bis zur Gegenwart*, Wien 1901
- Rona Ludwig, *Geschichte des k.u.k. Infanterie-Regiments Adolph Grossherzog von Luxemburg, Herzog von Nassau, Nr. 15*, Prag 1901
- Rothenberg Gunther E., *Napoleon's great adversaries. The Archduke Charles and the Austrian Army 1792–1814*, London 1982
- Rothenberg Gunther E., *The Army of Francis Joseph*, West Lafayette 1998
- Rydel Jan, *Problem dowodzenia wojskami austriackimi podczas wypadków 1846 r. w Galicji*, w: *Rewolucja czy praca organiczna drogami do niepodległości?*, pod red. Mariana Drozdowskiego, Poznań 1997
- Rydel Jan, *W służbie cesarza i króla. Generałowie i admirałowie narodowości polskiej w siłach zbrojnych Austro-Węgier w latach 1868–1918*, Kraków 2001
- Sala Moriz von, *Geschichte des polnischen Aufstandes vom Jahre 1846*, Wien 1867
- Saryusz-Zaleski Wojciech, *Dzieje przemysłu w b. Galicji 1804–1929 ze szczególnym uwzględnieniem historii rozwoju SA L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper*, Kraków 1930
- Schmidt-Brentano Antonio, *Die Armee in Österreich. Militär, Staat und Gesellschaft 1848–1867*, Boppard am Rhein 1975
- Schmidt-Brentano Antonio, *Die k.k. bzw. k.u.k. Generalität 1816–1918*, Wien 2007, Archivbehelf des Österreichischen Staatsarchivs, <http://www.oesta.gv.at/DocView.axd?CobId=23130> (dostęp: 20.10.2016).
- Siwiec-Cielebon Michał, *Garnizon wadowicki jako czynnik miastotwórczy*, „Wadowiana” 2009, R. 12
- Strobl von Ravensberg Ferdinand, *Geschichte des k. und k. 12 Dragoner-Regiments seit seiner Errichtung bis zur Gegenwart 1798–1890*, Wien 1890
- Sypniewski Alfred von, *Fünfzig Jahre Kaiser. Für die Völker Österreich-Ungarns*, Wien 1898
- Szczepanik Waław, *Austriacki garnizon w Rzeszowie w latach 1772–1848*, „Rocznik Podkarpacki” 2012, nr 1
- Szczepanik Waław, „Austriacki garnizon w Tarnowie w latach 1772–1918”, mps pracy doktorskiej, Kraków 2016
- Szuro Stanisław, *Ludność wojskowa Austro-Węgier rekrutująca się i stacjonująca na terenie Galicji w latach 1869–1913*, Warszawa–Kraków 1990
- Teuber Oscar von, *Historische Legionen Habsburgs*, Prag–Wien–Leipzig 1896
- Teuber Oskar von, Pizzighelli Cajetan, *Geschichte des K. und K. Ulanen-Regiments Kaiser Joseph II Nr. 6*, Wien 1908
- Thürheim Andreas, *Die Reiter-Regimenter der k.k. österreichischen Armee*, Bd. I–III, Wien 1862–1866
- Tokarz Waław, *Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z roku 1783*, Kraków 1909

- Tokarz Waclaw, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1994
- Vasič Pavle, *Mali prilozi istoriji srpskog frajkora u austrijskoj vojsci 1788–1814*, Sbornik Istorijskog Muzeja Srbije, Beograd 1969
- Vasič Pavle, *Oficiri „Srpskog Dobrovoljakog Bataljona” (Servisches Frey Bataillon) u austrijskoj vojsci 1813–1814 godine*, Beograd 1969
- Wachholz Szczęśny, *Rzeczpospolita Krakowska (okres do 1830 r.)*, Warszawa 1957
- Wagner Walter, *Die k. (u.) k. Armee — Gliederung und Aufgabestellung*, w: *Die Habsburgermonarchie*, Bd. V, Wien 1987
- Waldstein-Wartenberg Berthold, *Österreichisches Adelsrecht 1804–1918*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs” 1964/1965, Bd. XVII/XVIII, Wien 1965
- Wawro Geoffrey, *The Austro-Prussian War. Austria’s War with Prussia and Italy in 1866*, Cambridge 1996
- Wrede Alphonse von, *Geschichte der k. und k. Wehrmacht*, Bd. I–V, Wien 1898–1903
- Wurzbach Constantin von, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Österreich*, Bd. I–LX, Wien 1856–1891
- Ziegler Andreas, *Das kaiserlich-königliche Sechsfundfünfzigste Linien-Infanterie-Regiment. Von seiner Errichtung bis zur Gegenwart*, Wien 1861
- Żychowski Marian, *Rok 1846 w Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji*, Warszawa 1956

INDEKS OSOBOWY

- Albrecht, arcyksiążę 49, 135
Aleksander I, car 41, 67
Allmayer-Beck Johann Christoph 17–18, 48, 50, 56–57, 80, 110, 119–121, 124, 129
Almásy Karl von 135
Alvintzy von Berberek Joseph 15–16, 101
Amicis Edmundo de 134, 136
Amon von Treuenfest Gustav 41, 45, 69–70, 90, 136, 140
Auersperg Joseph 59
Baczkowski Michał 14, 16, 20, 23, 26, 28, 31, 34–35, 36, 38–41, 46, 51, 55–56, 60, 62, 66, 77, 79, 85–86, 88–93, 97, 101, 105, 110–113, 117, 119, 126, 128, 136, 138
Baillet de Latour Maximillian 38, 101
Bąkowski Klemens 123, 125
Bellegarde Heinrich 16
Białkowski Antoni 117–119
Białynia Hołodecki Józef 98, 104, 125
Bieniarzówna Janina 113
Bogdanowski Janusz 7, 104
Bojko Jakub 129
Bolesta-Koziebrodzki Justyn 89
Bowden Scotty 136
Brochowski (Brochocki) Tadeusz 89
Caboga-Cerva Bernhard 119
Caboga-Cerva Wanda Julianna 119
Castiglioni (Castiglione) Heinrich 121
Chasteller Johann Gabriel 75, 102
Chłapowski Dezydery 117, 134–135
Chmieleński Tadeusz 89
Clam-Martinitz Heinrich 123
Clam-Martinitz Richard 123
Collin Ludwig 78, 84, 128
Criste Oskar 58, 101
Czartoryski Adam Kazimierz 85, 90, 94, 119
Czech Tomasz 123
Czerwinka Josef 101
De Vaux Thierry 102
Degelmann Bernard 29, 31, 39
Dębicki Ludwik 120
Dormus Józef 86–87
Drewnicki Leon 117, 128–129
Drozdowski Marian 17
Drzewiecki Józef 134
Dwernicki Józef 69

- Dybicz Iwan 119
- Eberle Georg 126
- Egermann Josef 139
- Ernstberger Anton* 37
- Estreicherówna Maria 46, 115, 123–126
- Fedorowicz Wacław von* 62, 64
- Feldman Józef* 144
- Ferdynand d'Este, arcyksiążę 16, 17, 65, 126
- Fischer von Wellenborn Karl 55, 73, 122, 135, 138
- Fontane Theodor* 138
- Forstner Franz* 68, 102–104
- Foullon Ludwig 59
- Franciszek II/I, cesarz 15, 26, 32, 40–41, 62, 107–108
- Franciszek Józef I, cesarz 23, 49–50, 96, 148
- Fredro Aleksander 94
- Fredrowie 117
- Fryderyk II, król pruski 14
- Fryderyk Józef Sasko-Koburski, książę 58, 75
- Gajewski Jan 38
- Gallina Joseph* 25, 42
- Gawroński Franciszek Salezy 41
- Gerndorff Theodor von und zu 38
- Gintowt-Dziewiałtowski Kazimierz 89
- Glossy Karl* 120
- Goźkowski Karol 85–87, 117, 119
- Górny Marek* 51
- Grillparzer Franz* 84
- Grobicki Jerzy* 134
- Grodziski Stanisław 8, 11, 13, 15, 17, 19, 23, 26, 32–33, 43–44, 128
- Grzybowski Konstanty* 48
- Hadik von Futak Andreas 13, 18, 55
- Hailig von Hailingen Emil* 69–70, 139
- Halecki Józef 91
- Hammer Helmut* 41
- Hammerstein-Ecquord Wilhelm von 121
- Harbut Juliusz Stanisław* 120
- Hardegg Ignaz zu 17
- Harnoncourt de la Fontaine Josef Ludwig Mathias 59, 75
- Hauer Franz von 107
- Heister Philipp 59
- Hermann 101
- Herzmanowski Józef 122
- Heß (Hess) Heinrich von 103
- Hirtenfeld Jaromir* 85–86
- Hofmeister Rotraut* 134
- Hohenzollern-Hechingen Franz Xavier 66
- Hold Alexander* 136
- Holewiński Mirosław* 102
- Horodyński Leon 118
- Horst Julius von 49
- Hoszowski Stanisław* 71
- Idzikowski Tomasz 7
- Jabłonowski Feliks 86
- Jabłonowski Maurycy 86
- Jacubenz Paul* 46, 52
- Jakubowicz Abram 112
- Jakubowski Jakub 89
- Jan, arcyksiążę 45
- Janiszewski Tomasz 118
- Janota Robert* 45, 84, 139
- Jarosiewiczówna Maria 11, 31, 33, 37, 62
- Jaszowski Józef 117
- Jedina Karl Anton von* 39, 79, 90, 134
- Jekel Franz Josef 39, 107
- John Franz 49
- Józef II, cesarz 26, 38–39, 49, 55, 58, 95, 100, 108

- Kamieniecki Mikołaj 89
 Kamiński Ludwik 86
Kargol Tomasz 73
 Karol, arcyksiążę 8, 32, 40, 91
Kasparek Jan 23
 Kempf von Mansberg Joseph 60
Kerchnawe Hugo 27, 32, 34, 42, 76, 89
 Kicki Kajetan 119
Kielmansegg Oswald 78–79, 90, 116, 134–135
Kienast Andreas 144
Kincel Ryszard 87
Kircheisen Friedrich 88
 Kisielewski Seweryn 89
 Klapka György 144
 Koch Ludwig 136
 Kosińska Kazimiera (Bystrzonowska) 123
 Kossak Juliusz 136
Kossak Wojciech 134, 136
Kotasek Edith 14, 55
Kovács István 47, 88, 135
Kozłowski Eligiusz 122
 Koźmian Kajetan 117
 Kremer Karol 98
Krzos Kazimierz 34, 132
 Krzyżanowski Tomasz 29
Kudrna Leopold 66, 75–76, 85
 Kuhn von Kuhnenfeld Franz 49
Kukiel Marian 40
Kulczykowski Mariusz 93
 Kuniowski Mikołaj 78

 Lacy Franz Moritz 8, 13–14, 18, 39–40, 55, 57, 96, 100
 Lanckoroński 119
 Laudon Ernst Gideon 58, 101
 Ledóchowski Antoni 119
 Ledóchowski Ignacy 88, 117
 Ledóchowski Tadeusz 85–87
 Ledóchowski Tymoteusz 89
 Leiningen-Westerburg Christian 123
 Leopold II, cesarz 26
 Leopold, arcyksiążę 126
Lessing Erich 110
 Leszczyński Ignacy 89
 Lewartowski Karol 86
 Lichtenstein (rodzina) 116
 Liesganig Joseph 107
Litschel Rudolf Walter 30
 Louis-Wawel Józef 11, 36–37, 92
 Lubomirska Izabela 119
 Lubowiecki Stanisław 36

 Łętowski Ludwik 41, 87–88, 94
Łukasiewicz Mariusz 139
Łukasik Henryk 99, 104

Maciąga Josef 43, 138
 Mack Karl 101
 Maksymilian I, cesarz Meksyku 93
Małeki Jan M. 113
 Margelik Johann Wenzel 39
 Maria Teresa, cesarzowa 13, 27, 96
 Markusfeld Wolf 111
 Mayersheim von Ehrenreich Honorius 59
McCagg Jr. William O. 47
 Meciszewski Filip 88
 Mejbaum Wacław 11, 54, 118
 Mencil Tadeusz 8, 11, 26, 31, 33, 40, 56, 98, 111
 Mensdorff-Pouilly Alexander 18
Meus Konrad 45, 98–99
Mickiewicz Adam 94
 Mier Adam 89
 Mikulski Marcin 7
 Mniszkowie 119

- Napoleon I, cesarz 15, 34, 40–42, 54, 60, 66, 93, 117, 134
Nawrot Dariusz 93, 102
Netoliczka August 45, 70, 139
Nozsack 127
- O'Donell Heinrich 28, 38
O'Donell Karl 29, 31, 39
O'Donovan Joseph 101
O'Reilly von Ballinlough Andreas 59
Olejko Andrzej 7
Ottenfeld Rudolf von 38–39, 47, 51, 133
- Patelski Mariusz* 89
Pawłowski Bronisław 54, 64, 81, 102, 138
Pianowski Zbigniew 55, 99, 103–104
Pijaj Stanisław 51
Pinińscy 119
Pizzighelli Cajetan 39, 50, 73, 134, 136
Poniatowski Andrzej 85
Poniatowski Józef 87–88, 94, 139, 147
Poniński Władysław 134
Poradowski Stanisław 89
Posselt Oskar 43, 69–70
Potoccy 50, 117, 119, 122
Potocki Adam 122
Potocki Antoni 38
Potocki Artur 88
Potocki Jan 87
Potocki Maurycy 122
Procházka Wilhelm 70, 81, 121–122
Prokesch Władysław 29
Przybyłko Józef 112
Pulszky Ferdinand 101, 139
Pulz Ludwig 136
Purschka Ferdinand von 33
- Radetzky Joseph 17, 45, 102, 133
Ramorino Girolamo 69
Rauchensteiner Manfred 103
- Reuss-Plauen Heinrich 66
Riedl von Riedenau Erich 40, 78, 90–91, 113
Ripper Karol 89
Rodakowski Maksymilian 50, 89
Rosner Mojżesz 111
Rothenberg Gunther E. 33, 86
Różycki Karol 69
Rydel Jan 7, 17, 44, 46, 55, 69–70, 78, 85, 90–91, 120, 128, 136
Rzewuski Stanisław Ferdynand 85
Rzewuski Wacław 88
Rzikowsky von Dobrschnitz Leopold 86
- Saryusz-Zaleski Wojciech* 112
Schmidt-Brentano Antonio 18, 48, 85–86
Schwarzenberg Felix 47, 116
Schwarzenberg Karl Philipp 66, 89, 134
Seherr Thoss Arthur 144
Serwacki Teodor 78
Sierakowski Piotr 85
Siwiec-Cielebon Michał 98
Skrzynecki Jan 94
Słoninka Julian 91
Sołtyk Roman 86–87
Starzyński Kazimierz 50
Strobl von Ravelsberg Ferdinand 135
Sułkowski Aleksander 85
Sułkowski Franciszek 85
Sułkowski Jan Nepomucen 87
Sypniewski Alfred von 45, 70, 139
Szapáry 119
Szczepanik Wacław 7, 11, 64, 99
Szuro Stanisław 74
- Śladkowski Wiesław* 93
Świątkiewicz Feliks 86–87
- Tarbox Charlie* 136
Tarnowski Antoni 85

-
- Teuber Oscar von* 38–39, 47, 51, 133
Thürheim Andreas 28, 134–135
Tokarz Wacław 14, 23, 26, 36, 112, 144
Tomkowicz Stanisław 98
Torresani Carl 136
Trauttmansdorff Ferdinand von 27
Turowicz Andrzej 99, 104

Ujejski Apolinary 86
Urbanitsch Peter 11
Urbański Jan 91
Urmenyi Josef 62

Vasič Pavle 37
Veltzé Alois 89
Vicq de Cumplich Gustav de 45, 70, 139

Wachholz Szczęsny 66
Wagner Walter 16–18, 28, 42, 44, 48–50, 54–55, 57, 67–68, 71–72, 103–104, 106, 133, 136
Waldstein-Wartenberg Berthold 43
Wandruszka Adam 11
Wawro Geoffrey 136
Wereszczyński Józef 89
Wetzel Gottfried 113
Weyssenhoff Jan 117

Wielgus Krzysztof 7
Wielhorski Michał 85
Wiesenberg Jan 38
Windisch-Grätz Alfred 47
Wiśniowski Józef 78
Witos Wincenty 129
Wodzicki Stanisław 30
Woroniecki Józef 89
Woroniecki Mieczysław 88
Woyna Edward 85–87
Woyna Feliks 85–87
Woyna Maurycy 89
Woźny Tomasz 7
Wrede Alphonse von 11, 14, 19–23, 26–28, 33–35, 42, 44, 49–50, 57–59, 61–63, 65–67, 69–70, 74, 77, 133, 140
Wurmser Christian 16
Wurmser Dagobert Sigmund 101
Wurzbach Constantin von 18, 85–86, 88, 119–121
Wybranowski Roman 86

Załuski Józef 94, 117, 134–135
Zarczyński Franciszek 89
Ziemięcki Jan 86–87

INDEKS GEOGRAFICZNY

- Andrychów 68, 73, 103, 112
Aniza (Enns, rzeka) 106
Arcole 16
Aspern 88, 136–138, 140
Austerlitz 29, 62, 140
Austria 14, 19, 21, 41, 44, 46, 50–51, 53,
57, 67, 70, 73, 76, 107, 121, 132–133,
142
Austro-Węgry 9, 74

Belgia 86
Belfort 142
bełzki cyrkuł 19
Besarabia 103
Beskid Sądecki 47
białski cyrkuł 132
Biała 101, 106–107
Bidšow 35
Biecz 69
Blumenau (Lamač) 137
bocheński cyrkuł 19–22, 36
Bochnia 35, 59, 61, 70, 73, 101, 106, 108
Bogumin 108–109
Borzęcin 69
Bośnia 132
Brescia 56

Brno 56
Brody 18, 46, 63, 100
brodzki cyrkuł 19
Brzesko 73
Brzeżany 35, 71
brzeżański cyrkuł 19–23, 118
Buda 57, 104, 140
Budziejowice 35
Bukowina (kraj) 18–19, 21, 25, 36, 61, 71

Castelfranco Veneto 138
Chełm 60
Chełmek 102
Chocim 136
Chorwacja 106
Cieszyn 101, 106
Custoza 45, 90, 134–136
Czarnohora 47
Czechy 54–57, 62, 77, 105, 109, 133, 135
Czerniowce 71
czortkowski cyrkuł 21

Dalmacja 35, 62, 99
Dania 133, 143, 148
Daszów 88
Dąbrowa (Dąbrowa Tarnowska) 69

- Dębica 64, 109
Dębno [brzeskie] 73
Dniestr [rzeka] 104, 131
Dolna Austria 56–57, 77
Donaueschingen 89
Drezno 94, 139
Drohowyż 18
Dubiecko 109
Dubrownik (Raguza) 119
Dukielska Przełęcz 107
dukielski cyrkuł 19
Dukla 65, 68, 102–103, 121
Dunaj [rzeka] 65, 106
Dwory 101
Dynów 107
Dziedzice 108–109
Dzikowiec (Wildenthal) 64
Eckmühl 138
Eger (Cheb) 134
Francja 17, 19, 32, 39, 50–51, 57, 59, 73, 75, 77, 84, 102, 106–107, 132–133, 135, 142–143, 148
Frankfurt nad Menem 123
Friul 133
Galicja 7–11, 13–23, 25–27, 29–30, 32–48, 50–60, 62–80, 83–87, 91–93, 95–96, 98–109, 111, 113, 115–116, 119–121, 125–129, 131–132, 137–138, 141–142, 144, 148–149
Galicja Wschodnia (Galicja Stara) 18, 20, 62, 107
Galicja Zachodnia (Galicja Nowa) 15–6, 18–21, 31, 33, 39–40, 62, 65, 81, 86, 97, 102, 107, 117, 132
Gamming 134
Gdańsk 117
Gdów 69, 106
Głogów (Głogów Małopolski) 64
Gorlice 69, 107
Góra Kalwaria 138
Górna Austria 77
Górne Węgry 68, 70, 104, 107, 132
Granica [stacja kolejowa] 109
Grodzisko 64
Gródek (Gródek Jagielloński) 61, 71, 107
Grunwald 136
halicki cyrkuł 19
Hanower 121
Holandia 133
Holsztyn 133
Horodenka 58, 61
Hradec Kralove 56
Husiatyn 58
Irlandia 75
Izdebnik 106
Janowiec 59
Jarosław 18, 63, 65, 97, 106, 109–110, 112, 138
jasielski cyrkuł 19–22
Jasło 35, 68–69, 103, 107
Jaworów 106
Jaworzno 108–109
Josephstadt (Josefov) 55
Kalwaria (Kalwaria Zebrzydowska) 69, 101
Kamień (Steinau) 64
Karpaty 47, 55, 68, 103–104
Kęty 73
Kielce 35
kielecki cyrkuł 20, 132
Kircholm 136
Kłuszyn 136
Kolbuszowa 64
Kołaczyce 69
Kołomyja 35, 71

-
- kołomyjski cyrkuł 20–23
 Konstantynopol (Stambuł) 124
 krakowski cyrkuł 20, 23, 132
 Kraków 7, 9–10, 15–18, 20, 23, 29–30, 34–36, 46, 54–56, 60–63, 65, 70, 73–74, 79, 86, 94, 97, 99, 101–109, 111, 113, 115, 120–121, 123–127, 130–132, 147
 Krosno 58, 65, 107
 Królestwo Lombardzko-Weneckie (1815–1866) 54, 57, 105
 Królestwo Polskie (1815–1918) 47, 67, 70, 88, 103, 108, 117
 Księstwo Warszawskie 9, 30–31, 33–36, 53–54, 65–66, 83, 93, 102, 117, 119, 131–134, 138–139, 141–142, 147
 Lambach 135
 leski cyrkuł 19
 Leżajsk 64
 Lipsk 94, 137, 139–140, 147
 Lombardia 20, 25, 35, 50, 75–76
 Losonc (Lučenec) 135
 Lotaryngia 75
 Lubaczów 65
 lubelski cyrkuł 20, 132
 Lublin 30, 35, 59, 61, 63–65
 Lunéville 19, 60, 77
 lwowski cyrkuł 19–23, 132
 Lwów 8–10, 14–18, 23, 35, 54–55, 58, 60, 63–65, 68, 71, 73–74, 97–99, 101, 103–109, 113, 115, 121–122, 125–126, 130–131
 Łańcut 61, 71
 Łętownice 73
 Maastricht 59
 Magenta 137, 140, 144
 Mantua 85, 135
 Mediolan 56, 133, 143
 Meksyk 93
 Memmingen 138
 Miechów 20, 35
 Miejsce (Miejsce Piastowe) 107
 Mielec 55, 97
 Mładą Boleslav 35
 Modlin 88, 117
 Mogilany 31
 Mołdawia 53, 61, 75, 133
 Montereau 135
 Monzambano 137
 Morawy 57, 104–105, 109, 112, 133
 Moskwa 54, 66, 94
 Mościska 58
 Mucharz 101
 Mysłowice 108–109
 Myślenice 35, 69, 73, 86, 103, 106
 myślenicki cyrkuł 19–21, 36
 Neresheim 134
 Niderlandy (Niderlandy Austriackie, Belgia) 20, 25, 35, 57, 75–76, 132–133
 Niemcy (Rzesza Niemiecka) 25, 32, 51, 76, 102, 133
 Niepołomice 73, 97, 109
 Norymberga 89
 Novara 144
 Nowy Sącz 35, 65, 71, 91, 103, 107
 Oberselk 137
 Olesko 100
 Olkusz 20, 35
 Olszynka Grochowska 136, 144
 Ołomuniec 56, 104
 Opatów 59
 Ostrawa 108
 Ostrówek (pow. otwocki) 138
 Oświęcim 101–102, 108, 136–138
 Peszt 88, 104

- Pilzno (Czechy) 35
Pilzno (Galicja) 64, 69
Podgórze 18, 61, 65, 70, 78, 105–107, 110, 112–113, 132
Podhorce 100
Podkamień 100
Pogranicze Wojskowe 99
Polska 9, 133
Praga 56
Preszburg (Bratysława) 62
Preszów (Prešov) 104, 107
Prowincje Iliryskie 65
Prusy 9, 31, 34, 36, 39, 44, 49–51, 53, 57, 62, 67, 73, 83–84, 101, 103, 105, 131, 133, 135, 138, 143, 148
Przemsza [rzeka] 102
przemyski cyrkuł 19–22 108
Przemysł 7, 21, 35, 60, 68, 71, 99, 100, 102–104, 107, 109, 121

Radom 35, 61
radomski cyrkuł 20, 36
Raniżów 64
Ratyzbona 117
Reichenbach (Dzierżoniów) 58, 101
Rivoli 16
Rohatyn 61
Rosja 9, 44, 50–51, 53, 56–57, 65–68, 73–75, 83, 102–104, 106, 109, 131–133
Rozwadów 58
Rzeczpospolita 29, 31, 34, 36, 38–39, 59, 81, 83, 85, 87, 93–94, 101, 120, 129, 131
Rzeczpospolita Krakowska (Wolne Miasto Kraków) 16, 22, 44, 53, 70, 108, 120
rzeszowski cyrkuł 19–22
Rzeszów 31, 35, 61, 64, 69, 71, 99, 106, 109

Sadowa 136, 140
Salzburg 65
Sambor 22, 35, 55, 71, 96
samborski cyrkuł 19–22
San [rzeka] 109
sandomierski okręg (cyrkuł) 132
Sandomierz 65, 102, 139
sanocki cyrkuł 19–23, 118
Sanok 21–22, 35, 71, 107
Santa Lucia 137
Sardynia 17, 71, 73, 84, 132–133, 135, 143
Savona 89, 134
Sądecki cyrkuł 19–23
Schönbrunn 34, 132
Serbia 133
Sędziszów (Sędziszów Małopolski) 64
Siedlce 61
siedlecki cyrkuł 20, 132
Siedmiogród 75, 106, 133
Siedlanka 64
Skalitz (Česká Skalice) 137, 140
Skawa [rzeka] 101
Skomielna 107
Sokołów 64
Solferino 140, 144
Sommacampagna 137
stanisławowski cyrkuł 19–23
Stanisławów 35, 58, 61, 63, 71, 99, 100, 121, 130
Staszów 61
Strasburg 142
Stryj 21, 71, 98, 103
stryjski cyrkuł 19–22
Sucha (Sucha Beskidzka) 107
Suczawa 71
Swiebwald 137
Szczakowa 102
Szczucin 62, 69

- Szwecja 86
 Śląsk 13, 75
 Śląsk (Śląsk Austriacki) 106, 109, 112
 Śniatyn 68, 103
 Tarnogród 61–62
 Tarnopol 21, 35, 61, 71
 tarnopolski cyrkuł 19–23
 tarnowski cyrkuł 19–22
 Tarnów 21, 35, 58–59, 54, 65, 69–70, 73, 104, 106
 Temesvár (Timișoara) 45, 135, 144
 Terespol 61
 Theresienstadt (Terezin) 55, 87
 tomaszowski cyrkuł 19
 Toskania 133
 Trautenau (Trutnov) 137
 Triest 25, 75
 Trzebinia 108–109
 Turcja 9, 39, 58, 75, 106–107, 131–132, 134, 148
 Tyczyn 64
 Tyniec 101
 Tyrol 25, 35, 62, 99, 106
 Ulanów 62
 Ulm 135, 138
 Veneto 35, 50, 62
 Vorarlberg 25
 Wadowice 45, 70, 73–74, 98–99, 106
 wadowicki cyrkuł 21–22
 Wagram 89, 94, 134, 138, 140
 Warszawa 103–104
 Waterloo 142
 Wawel 97–98, 103, 147–148
 Wenecja 73, 85
 Werona 56, 104
 Wertingen 138
 Węgry 25, 47, 57, 67–68, 72, 76–77, 81, 91, 101, 104, 106, 108, 121, 133, 135, 144
 Wiedeń 13, 16, 39, 56–57, 68, 72, 99, 103–104, 136
 Wieliczka 58, 70, 97, 100, 109
 Wiener Neustadt 14
 Wierzchosławice 73
 Wisła [rzeka] 34, 101, 103, 107
 Włochy (Italia) 15, 45, 50, 56–57, 60, 72–73, 84, 91, 99, 102, 105, 132–133, 135, 143–144
 Wojnicz 73
 Wołoszczyzna 75, 133
 Wołyń 66, 132–133
 Wrocanka 103
 Wysokov (Vysokov) 137, 140
 zaleszczycki cyrkuł 19–21, 131
 Zaleszczyki 68, 103–104
 zamojski cyrkuł 19–20, 132
 Zamość 35, 54–55, 61, 63, 65–66, 96, 100, 102, 132, 138–139
 Zator 102, 122
 złoczowski cyrkuł 19–23
 Złoczów 21, 35, 71, 100
 Związek Niemiecki 123
 Żołynia 64
 Żółkiew 58, 61, 65, 71, 99
 żółkiewski cyrkuł 19–23, 132
 Żydaczów 58
 Żywiec 107

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	5
Wstęp	7
Rozdział 1. Organizacja administracji wojskowej w Galicji	13
Rozdział 2. Pobór i werbunek do armii	25
2.1. Okres 1772–1815	25
2.1.1. Pobór	25
2.1.2. Werbunek ochotników	37
2.2. Okres 1815–1848	42
2.3. Okres 1848–1867	47
Rozdział 3. Dyslokacja oddziałów austriackich w Galicji	53
3.1. Zasady ogólne	53
3.2. Okres 1772–1815	58
3.3. Okres 1815–1848	67
3.4. Okres 1848–1867	71
Rozdział 4. Charakterystyka wojsk austriackich w Galicji pod względem narodowościowym i społecznym	75
Rozdział 5. Polscy ochotnicy w armii austriackiej	83
Rozdział 6. Armia austriacka a gospodarka Galicji	95
6.1. Inwestycje koszarowo-magazynowe	95
6.2. Inwestycje forteczne	100
6.3. Wpływ wojska na infrastrukturę komunikacyjną	106
6.4. Zamówienia i dostawy wojskowe	110
Rozdział 7. Wojsko a ludność cywilna Galicji	115
Rozdział 8. Kampanie militarne i koncentracje wojska	131
Zakończenie	147
Summary	151
Bibliografia	155
Indeks osobowy	167
Indeks geograficzny	173

